

**Święty Marcin z Tours  
w wierze, pobożności,  
teologii i sztuce – dawniej i dziś.  
Perspektywa  
uniwersalna i regionalna**

**Redakcja**

**Ewelina M. Mączka,  
Sylwia Mikołajczak,  
Maria Piechocka-Kłos  
ks. Piotr Towarek**

**Olsztyn 2022**

Święty Marcin z Tours w wierze, pobożności, teologii i sztuce – dawniej i dziś. Perspektywa uniwersalna i regionalna

Redakcja:

Ewelina Marta MAĆZKA,  
Sylwia MIKOŁAJCZAK,  
Maria PIECHOCKA-KŁOS  
ks. Piotr TOWAREK

Recenzenci:

ks. prof. dr hab. Jarosław Różański

Projekt okładki:

Agnieszka Szulc

Copyright by: Wydział Teologii UWM w Olsztynie

**ISBN 978-83-64129-69-8**

Wydział Teologii

Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie  
11-041 Olsztyn, ul. Kardynała Stanisława Hozjusza 15  
Tel. 89 523 89 46, 89 523 91 20; fax. 89 523 80 07  
[www.uwm.edu.pl/wt](http://www.uwm.edu.pl/wt)

Druk i oprawa:

Zakład Poligraficzny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

# SPIS TREŚCI

|                 |   |
|-----------------|---|
| Wstęp . . . . . | 5 |
|-----------------|---|

## PATROCINIA ŚWIĘTEGO MARCINA

|                                                                                                   |    |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Andrzej Kopiczko – <i>Patrocinia św. Marcina w Diecezji (Archidiecezji) Warmińskiej</i> . . . . . | 7  |
| Maria Piechocka-Kłos – <i>Kościół pod wezwaniem świętego Marcina w Polsce</i> . .                 | 21 |

## ŚWIĘTY MARCIN W MUZYCE I SZTUCE

|                                                                                                                                    |    |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Sławomir Ropiak – <i>Postać świętego Marcina z Tours w wybranych polskojęzycznych pieśniach i śpiewach liturgicznych</i> . . . . . | 35 |
| Piotr Towarek – <i>Św. Marcin z Tours w średniowiecznych propriach mszalnych. Zarys problematyki</i> . . . . .                     | 53 |
| Janina Bosko – <i>Ikonografia św. Marcina w sztuce sakralnej w Archidiecezji Warmińskiej</i> . . . . .                             | 75 |

## ŚWIĘTY MARCIN W POBOŻNOŚCI I TEOLOGII

|                                                                                                                                                                                 |     |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Wiesław Block – <i>Święty Marcin z Tours we franciszkańskiej literaturze XIII wieku</i>                                                                                         | 83  |
| Łukasz Golec – <i>Św. Marcin z Tours w Liturgii Mszałnej – treści teologiczne Formularza Mszałnego o św. Marcinie w wydaniach Mszału Rzymskiego z 1962 i 2002</i> . . . . .     | 109 |
| Zdzisław Kupisiński – <i>Św. Marcin z Tours w obrzędowości i religijności ludowej na przykładach wybranych regionów w Polsce</i> . . . . .                                      | 121 |
| Katarzyna Parzych-Blakiewicz, Małgorzata Laskowska – <i>Kult czy przedstawienie? Hagiologiczna interpretacja danych internetowych dotyczących św. Marcina z Tours</i> . . . . . | 137 |
| Marta Kowalczyk – <i>Św. Marcin w doświadczeniach mistycznych średniowiecznych świętych – Mechtyldy z Magdeburga, Gertrudy Wielkiej i bł. Doroty z Mąków</i> . . . . .          | 151 |
| Ewa Czaplicka, <i>Św. Marcin wzorem dla współczesnego żołnierza</i> . . . . .                                                                                                   | 163 |
| Ewelina M. Mączka – <i>Postać św. Marcina na przykładzie przysłów polskich jako małej formy literackiej</i> . . . . .                                                           | 179 |
| Sylvia Mikołajczak – <i>Święty Marcin – patron miasta Kętrzyn</i> . . . . .                                                                                                     | 193 |
| Tomasz Nawracała – <i>Poznański święty Marcin: od przeszłości ku nowoczesności</i>                                                                                              | 205 |



## WSTĘP

Święci stanowią żywe świadectwo oraz realizację prawdy i piękna zawartego w Ewangelii. „Dla współczesnego człowieka, który nie ufa słowu, nie smakuje w abstrakcyjnych prawdach, szukając namacalnych konkretów, Święty jest dotykalnym obrazem, ucieleśnioną Ewangelią, syntezą przeżytych doświadczeń.”<sup>1</sup> Św. Marcin z Tours to postać obecna w Kościele od wieków średnich. Współczesnemu człowiekowi ciężko wyobrazić sobie, jaki wpływ wywarł on na średniowiecznych wiernych, w czasach bez mediów, bez Internetu, wśród ludzi niepiśmiennych. Legenda św. Marcina była żywo przekazywana przez ludzi, a zwłaszcza we Francji. Świadczy o tym, fakt, że w epoce średniowiecza do wielkich bestsellerów należał *Żywot św. Antoniego* oraz *Pisma o św. Marcinie z Tours. Żywot, Listy i Dialogi* autorstwa Sulpicjusza Sewera.

Święty Marcin jest dla wiernego wzorem do naśladowania, ponieważ w jego postawie i czynach uwidacznia się nauka Jezusa Chrystusa. Jest też wzorem miłosierdzia względem bliźniego. Jego czyny stały się w pewnym sensie hasłem wywoławczym dla wielkich poczynań charytatywnych Kościoła: Marcin dzielący się swym płaszczem i Chrystus ukazujący się św. Marcinowi przypominały wszystkim chrześcijanom o obowiązku niesienia pomocy potrzebującemu, i o tym, że *cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, Mnieście uczynili* (Mt 25,40). Ciekawym jest fakt, że w wielu muzeach posiadających w kolekcjach malarstwo średniowieczne odnajdzie się przynajmniej jeden wizerunek Świętego oddającego swój płaszcz ubogiemu. Święty Marcin jest obecnie patronem biedaków, żebraków, wojskowych (zwłaszcza kawalerzystów), krawców, kuśnierzy, kowali, garbarzy i rymarzy, bednarzy, rusznikarzy, tkaczy, wytwórców pasów, kapeluszy, rękawic i szczonek, sprzedawców tkanin, karczmarzy, garncarzy, młynarzy, heroldów, hotelarzy i oberżystów, winiarzy i właścicieli winnic, podróżnych, więźniów, abstynentów, Papieskiej Gwardii Szwajcarskiej oraz licznych parafii, zarówno w Polsce, jak i na całym świecie. Wspomnienie liturgiczne Świętego przypada na dzień 11 listopada.

---

1 H. Pagiewski, *Jak głosić kazania o świętych?*, „Homo Dei” 1988, nr 1, s. 32.

Książka zatytułowana *Święty Marcin w wierze, pobożności, teologii i sztuce – dawniej i dziś (perspektywa uniwersalna i regionalna)* stanowi dwunastą pozycję w serii poświęconej Świętym. Niniejsza publikacja jest efektem seminarium hagiologicznego, mającego charakter interdyscyplinarny, mającego miejsce na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. W książce zawarto 14 rozdziałów, których tematyka dotyczy św. Marcina w ujęciu historycznym, teologicznym, muzykologicznym i kulturowym, wobec czego charakter poszczególnych rozdziałów jest zróżnicowany pod względem metodologicznym.

W publikacji rozdziały uporządkowano w trzech częściach. Pierwsza z nich podejmuje tematykę patrocinii św. Marcina (ks. Andrzej Kopiczko, Maria Piechocka-Kłos). W drugiej części zamieszczono opracowania dotyczące postaci Świętego w muzyce i sztuce. Ukazano wielkie formy muzyczne dedykowane św. Marcinowi z Tours (ks. Piotr Towarek), jego postać w wybranych polskojęzycznych pieśniach i śpiewach liturgicznych (ks. Sławomir Ropiak), a także w Liturgii Mszalnej (ks. Łukasz Golec). Ponadto przedstawiono ikonografię św. Marcina w sztuce sakralnej w Archidiecezji Warmińskiej (s. Janina Bosko). W trzeciej części ukazano Świętego we franciszkańskiej literaturze XIII wieku (Wiesław Block), w obrzędowości i religijności ludowej (ks. Zdzisław Kupisiński), w danych internetowych (Katarzyna Parzych-Blakiewicz, Małgorzata Laskowska), a także w doświadczeniach mistycznych średniowiecznych świętych (Marta Kowalczyk). Ponadto pokazano postać św. Marcina na podstawie przysłów polskich (Ewelina M. Mączka) oraz jako wzoru dla współczesnego żołnierza (Ewa Czaplicka). Całość wieńczy opracowania dotyczące patronatu miasta Kętrzyn (Sylwia Mikołajczak), a także odegrania ważnej roli Świętego w dziejach Poznania (ks. Tomasz Nawracała).

Z lektury niniejszej publikacji wynika, że św. Marcin z Tours należy do grona popularnych świętych. Pragniemy nadmienić, iż przedstawiona tematyka w poszczególnych rozdziałach, nie jest kompleksowym wizerunkiem postaci Świętego Marcina, ale wskazuje na jego aktualność.

Ewelina M. Mączka  
Sylwia Mikołajczak  
Maria Piechocka-Kłos

## **PATROCINIA ŚWIĘTEGO MARCINA**



Andrzej Kopiczko  
ks., prof. dr hab.  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## PATROCINIA ŚW. MARCINA W DIECEZJI (ARCHIDIECEZJI) WARMIŃSKIEJ

**Streszczenie:** Z analiz źródeł i opracowań wynika, że w diecezji warmińskiej patrocinium św. Marcina miały kościoły w Eldytach Wielkich, Jesionowie i Tolkowcu oraz kaplica w Workiejmach. Dwa pierwsze należą do najstarszych świątyń na Warmii, a nieco młodszy jest kościół w Jesionowie. W każdym z tych obiektów znajduje się także ołtarz pod wezwaniem tego Świętego. Do tego należy jeszcze dodać dwa szpitale w Biskupcu Reszelskim i Bisztynku oraz kilka wizerunków Świętego w innych obiektach sakralnych, jak katedra fromborska oraz kościoły w Ornece, Unikowie i Wozławkach. Ogólnie jednak należy stwierdzić, że kult św. Marcina nie był tak popularny na Warmii, jak Matki Bożej czy innych świętych. Ustalone fakty potwierdzają jednak tezę, że pojawił się on bardzo wcześnie, gdy zakładano pierwsze parafie.

**Słowa kluczowe:** patrocinia, Warmia, św. Marcin, kościoły, parafie.

W najważniejszym opracowaniu na temat wezwań kościołów w diecezji warmińskiej Eryki Tidick możemy przeczytać, że „św. Marcin należy do świętych frankońskich, którego przejął także zakon krzyżacki od Niemiec. Patrocinia św. Marcina najbardziej popularne były w diecezjach niemieckich w Kolonii i Trewirze<sup>1</sup>. Zaliczano go także do wielkich narodowych świętych Franków. Jego święto w całym Kościele, a tym samym w Prusach miało rangę «fiori» i było obchodzone 11 listopada. W Prusach był to dzień płacenia czynszu. Jako patron kościoła występuje tylko raz w diecezji chełmińskiej<sup>2</sup>. W 1411 r. obraz św. Marcina znajdował się w kaplicy zakonnej w Ostródzie<sup>3</sup>, a w 1507 r. dodatkowo połączany jego palec. Poza tym Święty nie zostawił żadnych śladów w kościelnym kulcie, ponieważ nie było go wśród patronów

---

<sup>1</sup> E. Tidick, *Beiträge zur Geschichte der Kirchen-Patrozinien im Deutschordenslande Preußen bis 1525*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands (dalej: ZGAE), 1926, t. 22, s. 383–384.

<sup>2</sup> E. Tidick, *Beiträge zur Geschichte der Kirchen-Patrozinien*, s. 384.

<sup>3</sup> W. Ziesemer, *Das grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens. Mit Unterstützung des Vereins für die Herstellung und Ausschmückung der Marienburg*, Wiesbaden 1968, s. 328.

bractw ani wśród świętych, których rzeźby i obrazy zdobiłyby gotyckie ołtarze w kościołach miejskich i wiejskich”<sup>4</sup>.

Te ostatnie stwierdzenia nie są jednak prawdziwe. Kwerenda archiwalna, a nawet współczesne zestawienie tytułów kościołów w diecezji (archidiecezji warmińskiej) potwierdzają, że to wezwanie miały przynajmniej cztery obiekty sakralne. Są to świątynie w Ełdych Wielkich, Jesionowie i Tolkowcu oraz kaplica w Workiejmach<sup>5</sup>. Chronologicznie najstarszy kościół w diecezji warmińskiej, który od początku posiada tytuł św. Marcina, został zbudowany w Ełdych Wielkich. Lokacji tej miejscowości dokonał 10 lipca 1289 r. biskup Henryk Fleming<sup>6</sup>. Z tego dokumentu dowiadujemy się, że tamtejsze dobra o powierzchni 110 łanów ziemi otrzymał Konrad Wendepfaffe (Wendepfaffe). W „Kodeksie Dyplomatycznym Warmińskim” znajduje się informacja, iż był on mężem siostry biskupa Fleminga, Walpurgi<sup>7</sup>. Pochodził najprawdopodobniej z Turynii. Zapewne też jemu zawdzięczamy budowę kościoła, ponieważ takie polecenie otrzymał w dokumencie nadania majątku. Ważne jest również to, że biskup przyznał Konradowi i jego następcom prawo patronatu nad świątynią. Tylko nieliczne kościoły na Warmii były w rękach prywatnych, a jednym z nich jest właśnie ten znajdujący się w Ełdych Wielkich i taki status utrzymał do II wojny światowej<sup>8</sup>.

W 1345 r. został odnotowany proboszcz tej parafii o imieniu Albertus<sup>9</sup>, co wskazuje, że kościół już był zbudowany i tę samą bryłę zachował do dziś. Jest to obiekt niewielki, orientowany, z prostokątną nawą, zbudowany z polnego kamienia. Masywne ściany są podtrzymywane przez kamienne szkarpy. Od strony wschodniej dostawiono trójboczne prezbiterium<sup>10</sup>. W pierwotnym założeniu budowla, poza funkcjami

<sup>4</sup> Tamże, s. 344; E. Tidick, *Beiträge zur Geschichte der Kirchen-Patrozinien*, s. 384.

<sup>5</sup> W. Rozykowski w książce „*Omnes Sancti et Sanctae Dei. Studium nad kultem świętych w diecezjach pruskich państwa zakonu krzyżackiego*” (Malbork 2006, s. 111–112) wymienia w diecezji warmińskiej tylko 2 kościoły pod tym wezwaniem w Ełdych i Tolkowcu. Ponadto podaje 4 w diecezji chełmińskiej w: Boleszynie, Czarnowie, Sarnowie i Wrockach oraz 1 w pomezkańskiej – w Konieczwalcu.

<sup>6</sup> *Codex Diplomaticus Warmiensis*, t. 1 (dalej: CDW I), wyd. C.P. Woelky, J.M. Saage, Mainz 1860, s. 136–138, nr 79.

<sup>7</sup> CDW I, s. 137, przyp. 2; tamże, s. 125, nr 73.

<sup>8</sup> V. Röhrich w swoim opracowaniu podaje też informację o następach Konrada. Od 1343 r. pojawia się przy właścicielach dopisek „von Elditten”. Zob. V. Röhrich, *Die Kolonisation des Ermland*, ZGAE, 1901, t. 13, s. 408–409.

<sup>9</sup> *Codex Diplomaticus Warmiensis*, t. 2 (dalej: CDW II), wyd. C.P. Woelky, J.M. Saage, Mainz 1864, s. 56.

<sup>10</sup> Krótki opis tego kościoła podał T. Chrzanowski, *Przewodnik po zabytkowych kościołach północnej Warmii*, Olsztyn 1976, s. 28.

sakralnymi, miała również służyć jako miejsce schronienia dla okolicznej ludności. Jednak z okresu średniowiecza nie mamy żadnych innych informacji. Parafia została odnotowana w wykazie z końca XV w.<sup>11</sup>, a o tytule dowiadujemy się dopiero z opisu diecezji z około 1580 r. Podano tam, że kościół parafialny nosi tytuł S. Martini i jest w archiprezbiteracie orneckim. Wymieniono również trzy ołtarze i podano, że główny także nosi tytuł św. Marcina<sup>12</sup>. W 1598 r. jest zapis: „Kościół jest parafialny pod wezwaniem Świętego Marcina. Pod siedzibą Archiprezbiteralną Ornecką i prawem patronatu tamtejszej Szlachty”<sup>13</sup>. W 1622 r. nie odnotowano tytułu, ale zapisano, że w ołtarzu głównym znajduje się wizerunek św. Marcina<sup>14</sup>. Potwierdzenie takiego stanu mamy jeszcze w 1647 r.<sup>15</sup> Dopiero w 1771 r. podano, iż obok patrona św. Marcina występuje jeszcze drugi patron – św. Walenty<sup>16</sup>. Trudno na tym etapie badań wskazać czas, kiedy go dodano. Zapewne stało się to po epidemii dżumy panującej w latach 1709–1711, jest on bowiem nie tylko patronem zakochanych, lecz także osób dotkniętych różnymi chorobami. Obydwa odpusty (św. Marcina i św. Walentego) w Ełdych Wielkich obchodzono do II wojny światowej<sup>17</sup>. Po 1945 r. powrócono do patrocinium św. Marcina i tak pozostało do dziś<sup>18</sup>.

Adolf Boetticher w swoim opracowaniu z 1896 r. podaje, że ołtarz główny jest nowy (tzn. wstawiony przed tą datą) i został wykonany w warsztacie Heinricha Splietha w Elblągu<sup>19</sup>. Rzeczywiście, w 1883 r. odrestaurowano prezbiterium, a w 1903 r. odnowiono cały kościół od strony zewnętrznej. Nic zatem dziwnego, iż wyposażenie, z wyjątkiem kilku figur, jest neogotyckie<sup>20</sup>.

Drugi kościół pod wezwaniem św. Marcina zbudowano w Tolkowcu i też należy do najstarszych w diecezji warmińskiej. W przywileju

<sup>11</sup> J.M. Saage, *Sedes archipresbyterales dioecesis Warmiensis cum suis mansis et lastis decimarum*, w: *Monumenta Historiae Warmiensis*, t. 3, Braunsberg 1866, s. 439.

<sup>12</sup> Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej: AAWO), AB, B 1a, k. 395–395v.

<sup>13</sup> AAWO, AB, B 4, k. 237.

<sup>14</sup> AAWO, AB, B 7, k. 139.

<sup>15</sup> AAWO, AB, B 35a, k. 55v.

<sup>16</sup> AAWO, AB, B 67, k. 40v. Por. AAWO, AB, B 45, s. 209.

<sup>17</sup> *Ermlandbriefe*, 1967, nr 81, s. 8; Elenchus universi cleri nec non sororum piarum congregationum dioecesis (dalej: Elenchus), 1941.

<sup>18</sup> *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji warmińskiej*, Olsztyn 1951, s. 42 (tu nazwa powojenna miejscowości – Gorlice), *Spis duchowieństwa i parafii diecezji warmińskiej* 1959, Olsztyn 1959, s. 47; *Rocznik Diecezji Warmińskiej* 1985, Olsztyn 1985 (dalej: RDW 1985), s. 136.

<sup>19</sup> A. Boetticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen*, cz. 4: *Ermland*, Königsberg 1894, s. 73.

<sup>20</sup> RDW 1985, s. 136. Brak wcześniejszych danych.

lokacyjnym z 10 listopada 1300 r. otrzymał on uposażenie w wysokości 4 łanów<sup>21</sup>. Jednak – jak wynika z protokołów powizytacyjnych z drugiej połowy XVI w. – miał ich później 6. W 1381 r. został wymieniony proboszcz Piotr Prange, co oznacza, że świątynia musiała już być gotowa. Pozostaje jednak pytanie, czy ta sama zachowała się do czasów współczesnych, ponieważ istnieje zapis o konsekracji kościoła 7 maja 1581 r. przez biskupa Marcina Kromera „sub titulo S. Martini Episcopi et Confessoris”<sup>22</sup>. W opisie diecezji z około 1580 r. podano także ten tytuł i dodano, że znajduje się w archiprezbiteracie pieniżeńskim oraz jest patronatu Warmińskiej Kapituły Katedralnej<sup>23</sup>. W protokole powizytacyjnym 12 października 1581 r. również powtórzono tę informację oraz podano, iż ołtarz główny nosi ten sam tytuł<sup>24</sup>. Siedemnaście lat później zapisano: „Ecclesia est parochialis tituli Sancti Martini. Sub sede Archipraesbyterali Melsaccensi de iure patronatus Venerabilis Capituli Varmiensis”<sup>25</sup>. O ołtarzu głównym odnotowano (tłumaczenie na język polski): „Ołtarz główny został konsekrowany 7 maja 1581 r. przez biskupa Kromera na cześć Świętego Marcina Biskupa i Wyznawcy”. Zamurowano w nim relikwie św. Leona Papieża<sup>26</sup>.

Świątynia w Tolkowcu jest dosyć prosta pod względem założeń architektonicznych. W czasie wizytacji 17 stycznia 1623 r. stwierdzono, że obiekt ma płaski, ozdobiony starymi malowidłami sufit. Prezbiterium od nawy głównej oddzielała belka z Grupą Ukrzyżowania. Chór organowy znajdował się przy ścianie obok ołtarza głównego, po stronie epistoły. Sam ołtarz główny (powtórzono, że konsekrowany 7 V 1581 r.) został wymieniony w 1614 r. na koszt kanonika fromborskiego Henryka Hindenburga<sup>27</sup> i wówczas umieszczono w nim także obraz fundatora. Ponadto był obraz Chrystusa z Maryją i Józefem, czyli Świętej Rodziny. Po stronie północnej również wstawiono nowy ołtarz boczny z głównym obrazem Zdjęcie z krzyża, a wyżej krucyfiksem. Ołtarz boczny po prawej stronie był „stary i zdeformowany” (*antiquum et deforme*). Jako szczególnie cenną odnotowano pozłacaną figurę Matki Bożej z Dzieciątkiem. Okazuje się, że w tym czasie w świątyni znajdowała się jeszcze tablica konsekracyjna.

<sup>21</sup> CDW I, s. 190–191, nr 109.

<sup>22</sup> F. Dittrich, *Beiträge zur Baugeschichte der ermländischen Kirchen*, ZGAE, 1891, t. 9, s. 181–182.

<sup>23</sup> AAWO, AB, B 1b, k. 367.

<sup>24</sup> AAWO, AB, B 2, k. 104–104v.

<sup>25</sup> AAWO, AB, B 4, k. 292v.

<sup>26</sup> AAWO, AB, B 4, k. 293.

<sup>27</sup> A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2: Słownik, Olsztyn 2000, s. 120–121.

Takie wyposażenie kościoła przetrwało do końca XVIII w. Wskutek dobudowy po stronie południowej kościoła powstało miejsce na chrzcielnicę. W 1703 r. wstawiono nowy chór organowy, zapewne przy ścianie zachodniej. W 1715 r. świątynię wyposażono w nowy pozytyw i pomalowano go razem z chórem. W 1713 r. naprawiono wieżę i na nowo ją pokryto. W tym samym roku wszystkie ołtarze zostały odnowione. Ołtarz główny, nazwany w tym czasie jako „antiqui operis”, choć dopiero wstawiony przed 100 laty, został odnowiony i pomalowany. Obraz Okupiciela otoczono nową rzeźbioną ramą na koszt parafian z obrazami przedstawiającymi historię cierpień Chrystusa. Ołtarz boczny po stronie południowej został odnowiony również na koszt parafian i poświęcony Matce Bożej, obok której znajduje się wizerunek św. Anny.

W 1771 r. ołtarz główny był wyposażony w obrazy na trzech kondygnacjach: św. Marcina, Zbawiciela i Zmartwychwstania Chrystusa<sup>28</sup>. W kościele znajdowała się też piękna monstrancja w kształcie wieżyczki ze srebra i cała pozłacana, mająca wysokość 1 łokcia (ok. 60 cm). Był też relikwiarz Świętego Krzyża srebrny i częściowo pozłacany, a w rumieniach ozdobiony koralami; awers ozdobiono srebrnym krucyfiksem, zaś rewers – pozłacanym wizerunkiem św. Andrzeja (dalej wymieniono inne wyposażenie)<sup>29</sup>. O kolejnych remontach dowiadujemy się znów nieco później, chociaż w niedługim czasie zbudowano jeszcze nową wieżę. W latach sześćdziesiątych XIX w.<sup>30</sup> wstawiono nowy ołtarz główny i ambonę (ozdobione w kolorach czarnym i złotym) oraz poprawiono obydwa ołtarze boczne, a ściany i sufit pomalowano w kolorze szarego kamienia. W nowszych czasach (ok. 1890 r.) sufit i ściany pomalował malarz Günther z Ornety. Równocześnie proboszcz Franz Bludau na własny koszt wyposażył dwa okna w ścianie wschodniej po stronie ołtarza głównego w piękne witraże wykonane w Insbrucku. Zamówił także u malarza L. Hintza z Pieniężna wykonanie wizerunków apostołów na ścianach. W ten sposób kościół zyskał lepszy wygląd. Najstarsze kielichy, z których jeden był gotycki i szczególnie piękny, jak też monstrancja i puszka, niestety, zostały skradzione w 1879 r. Nowe monstrancja i trzy kielichy, a także puszka są dziełem Conrada Antona Beumersa z Düsseldorfu<sup>31</sup>.

Adolf Boetticher podaje, że w ołtarzu głównym pod koniec XIX w. znajdował się obraz olejny św. Marcina, umieszczony między figurami z drewna Świętych Apostołów Piotra i Pawła, a wyżej obraz olejny

<sup>28</sup> F. Dittrich, *Beiträge zur Baugeschichte der ermländischen Kirchen*, ZGAE, 1891, t. 9, s. 181–182. Według opisu z 1771 r. przechowywanego w archiwum parafialnym.

<sup>29</sup> Tamże, s. 182.

<sup>30</sup> T. Chrzanowski, dz. cyt. (s. 164) podaje, że nowy ołtarz został wstawiony w 1865 r.

<sup>31</sup> F. Dittrich, *Beiträge zur Baugeschichte der ermländischen Kirchen*, ZGAE, 1891, t. 9, s. 183.

Zbawiciela między rzeźbionymi w drewnie aniołkami<sup>32</sup>. Po II wojnie światowej początkowo nadano tej miejscowości nazwę Tulity, potem dopiero Tolkowiec, ale nie zmieniono wezwania<sup>33</sup>.

Do grupy świątyń pod wezwaniem św. Marcina należy też kościół filialny w Jesionowie. Pierwsza wzmianka o tej miejscowości pochodzi z 6 sierpnia 1366 r.<sup>34</sup> 12 marca 1382 r. biskup Henryk Sorbom sprzedał sołtysowi i mieszkańcom wsi dodatkowych 6 łanów i 10 mórg, z których czynsz miał wynosić od każdego łanu po 0,5 grzywny, a od 10 mórg – 4 skojce, płacone na Boże Narodzenie<sup>35</sup>. Niedługo potem, 15 listopada 1402 r., miejscowość kupiła kapituła kolegiacka w Dobrym Mieście<sup>36</sup>. W tym dokumencie nie wymieniono jednak kościoła. Prawdopodobnie został on zbudowany nieco później, ale na pewno jeszcze przed XVI w., ponieważ został odnotowany w „Sedes archipresbyterales”<sup>37</sup>. Niestety, albo jeszcze pod koniec tego stulecia, albo na początku kolejnego zarówno wieś, jak i świątynia w czasie wojen zostały zniszczone. Obiekt sakralny odbudowano w następnych dziesięcioleciach. 25 października 1580 r. kapituła kolegiacka uposażyła go w 2 łany ziemi. Natomiast 6 czerwca 1583 r. kościół konsekrował biskup Marcin Kromer ku czci Trójcy Przenajświętszej, Nawiedzenia NMP i św. Marcina<sup>38</sup>. Podobne informacje podano w 1598 r.: „Kościół jest filialny, [filia kościoła] parafialnego w Orzechowie, konsekrowany przez Najprzewielebniejszego Kromera razem z Wielkim Ołtarzem na cześć Trójcy Świętej, Świętej Bogarodzicy Maryi oraz Świętego Marcina Biskupa z zawartymi relikwiami Świętego Mikołaja Biskupa. W Archiprezbiteracie Dobromiejskim”<sup>39</sup>. W 1649 r. obiekt został przebudowany, a w 1684 r. powiększony od strony wschodniej i konsekrowany 18 czerwca przez biskupa Michała Radziejowskiego pod tymi samymi tytułami. W ołtarzu głównym znajdował się obraz św. Marcina i to zapewne spowodowało, że z czasem przyjął się jako wezwanie główne właśnie ten patron. Taki tytuł jest odnotowywany w elenchusach, przynajmniej od 1880 r.,

<sup>32</sup> A. Boetticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen*, s. 256.

<sup>33</sup> Por. *Spis duchowieństwa i parafii diecezji warmińskiej 1959*, s. 45.

<sup>34</sup> CDWII, s. 408, nr 396. Początkowo wieś należała do rodziny von Baysen. – V. Röhrich, *Die Kolonisation des Ermland*, ZGAE, 1926, t. 22, s. 10–11.

<sup>35</sup> *Codex Diplomaticus Warmiensis*, t. 3, wyd. C.P. Woelky, *Braunsberg-Leipzig 1874* (dalej: CDW III), s. 96–97, nr 132; V. Röhrich, *Die Kolonisation des Ermland*, t. 22, s. 11.

<sup>36</sup> CDW III, s. 369–371, nr 382; V. Röhrich, *Die Kolonisation des Ermland*, t. 22, s. 11–12. Razem z Jesionowem kapituła kolegiacka zakupiła jeszcze wieś Gratki.

<sup>37</sup> J.M. Saage, *Sedes archipresbyterales dioecesis Warmiensis*, s. 421–422.

<sup>38</sup> AAWO, AB, B 2, k. 352v (informacja o konsekracji została dopisana na marginesie, ponieważ sama wizytacja odbyła się przed tym wydarzeniem).

<sup>39</sup> AAWO, AB, B 4, k. 166.

gdy przy miejscowościach parafialnych zaczęto też dodawać patrocinia kościołów<sup>40</sup>. W 1709 r. przeprowadzono jego renowację, a w 1911 r. zbudowano nowe prezbiterium. Tego samego roku, 7 listopada, placówka w Jesionowie przestała być filią Orzechowa i uzyskała status samodzielnej parafii<sup>41</sup>. Po II wojnie światowej podawano następujące tytuły: na pierwszym miejscu św. Marcin, a potem św. Walenty i św. Roch<sup>42</sup>.

Pisząc o patrociniach św. Marcina, nie można pominąć kaplicy w Workiejmach. Miejscowość ta uzyskała lokację 14 lipca 1341 r. od wójta warmińskiego Henryka Lutra. Zatwierdził ją 2 października następnego roku biskup Herman z Pragi<sup>43</sup>. Jednak do XIX w. nie było tu kościoła. Dopiero w pierwszej połowie XIX w. pochodzący z Henrykowa właściciel młyna, Damkowski, zbudował na własny koszt piękną kaplicę. W listopadzie 1846 r. poświęcił ją proboszcz Ignalina, ks. Otto Radoliński<sup>44</sup>, powierzając opiece św. Marcina. W późniejszych latach dla mieszkańców wsi, znacznie oddalonej od kościoła parafialnego, odprawiano od czasu do czasu nabożeństwa, przede wszystkim dla chorych. Ponadto wierni gromadzili się w kaplicy w niedziele w godzinach popołudniowych na modlitwę różańcową. Za następcy ks. Radolińskiego, ks. Adalberta Strehla<sup>45</sup>, została ona zbudowana na nowo przez przewodniczącego rady parafialnej Valentina Albrechta na jego koszt i odtąd uzyskała wygląd, który przetrwał do dziś. Projekt przygotował mistrz ciesielski Moeller z Braniewa. W celu wyposażenia wypożyczono z kościoła parafialnego w Ignalinie krzyż i kilka obrazów. Ksiądz Strehl przekazał też informację, że w czasie budowy i przy innych okazjach w pobliżu kaplicy, przy drodze prowadzącej do miejscowości Zaręby, znajdowano kości ludzkie. Być może był tam cmentarz z czasu dżumy lub wojny<sup>46</sup>. Kaplica usytuowana jest w północno-zachodnim krańcu wsi, w rozwidleniu dróg, na niewielkim wzniesieniu. Jest to budowla murowana, zbudowana z cegły ceramicznej

---

<sup>40</sup> AAWO, AB, B 18, k. 62–62v; V. Röhrich, *Die Kolonisation des Ermland*, t. 22, s. 15; Elenchusy 1880–1940; A. Boetticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen*, s. 189.

<sup>41</sup> Pastoralblatt für die Diözese Ermland, 1912, s. 49–50.

<sup>42</sup> *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji warmińskiej*, 1951, s. 42; *Spis duchowieństwa i parafii diecezji warmińskiej 1959*, s. 47; *Rocznik Diecezji Warmińskiej 1985*, s. 139 (tu w kolejności: św. Marcin, św. Roch i św. Walenty).

<sup>43</sup> CDW II, s. 7, nr 7; s. 18–19, nr 20.

<sup>44</sup> A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 2: Słownik, Olsztyn 2003, s. 227.

<sup>45</sup> Tamże, s. 280.

<sup>46</sup> A. Triller, *Geschichte der Pfarrgemeinde Reimerswalde-Raunau*, ZGAE, 1957, t. 29, s. 596 [534–617].

na podmurówce z kamienia polnego, jej ściany zostały otynkowane. Kaplicę wzniesiono na rzucie prostokąta. We wnętrzu znajdują się XVIII-wieczny ołtarz oraz dwa obrazy w prezbiterium, przedstawiające Matkę Bożą i Świętego Mikołaja<sup>47</sup>.

Oprócz obiektów sakralnych tytuł św. Marcina posiadały warmińskie szpitale. Pierwszy pod tym wezwaniem funkcjonował w Biskupcu Reszelskim<sup>48</sup>. Założył go biskup Marcin Kromer w 1586 r.<sup>49</sup> Na jego uposażenie składała się suma dotacyjna złożona na czynszach w wysokości 1884 florenów. Poza tym mieszkańcy wsi należących do parafii mieli obowiązek dostarczania drewna na opał. Sami pensjonariusze mogli zbierać inne datki od ludzi, jak jałmużnę pieniężną, chleb oraz jarzyny<sup>50</sup>. W 1664 r. kanonik Przecław Szemborowski<sup>51</sup> zapisał kapitał, z którego szpital pobierał 20 grzywien czynszu rocznie<sup>52</sup>. Opiekowało się nim dwóch prowizorów. Jednego wybierano spośród członków senatu miasta, a drugiego wśród obywateli. Według dokumentu erekcyjnego szpital zamieszkiwało dziewięciu podopiecznych<sup>53</sup>.

Drugi szpital pod tym wezwaniem, również ufundowany przez biskupa Marcina Kromera, funkcjonował w Bisztynku. Jego budowę zakończono w 1582 r.<sup>54</sup>, a pomieszczenia przeznaczono dla ośmiu osób. Jako uposażenie otrzymywał on pieniądze od rzeźników, mianowicie od każdego wołu 1 grosz, od cielęcia 6 groszy, od owcy 5 groszy, a od świni 0,5 grosza. Również chłopci byli zobowiązani do dostarczania odpowiedniej ilości drewna<sup>55</sup>. Sprawozdania wizytacyjne nie mówią o zbieraniu jałmużny, ale należy przypuszczać, że podobnie jak w innych miastach praktyka ta była stosowana<sup>56</sup>.

<sup>47</sup> Tamże; *Rocznik Diecezji Warmińskiej 1985*, s. 262.

<sup>48</sup> Biskupiec Reszelski i Bisztynek są najmłodszymi miastami Warmii. Pierwsze miasto zostało założone 17 X 1395 r., a Bisztynek 21 XI 1346 r., choć prawa miejskie otrzymał 30 IV 1385 r. – *Rocznik Diecezji Warmińskiej 1985*, s. 105, 448.

<sup>49</sup> Dokument erekcyjny został wystawiony 15 X 1586 r. Zob. R. Teichert, *Geschichte der Stadt Bischofsburg*, Bischofsburg 1934, s. 104; G. Matern, *Die Hospitäler im Ermland*, ZGAE, 1905, t. 16, s. 106 [73–157].

<sup>50</sup> AAWO, AB, B 5, k. 117; B 7, k. 353; A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772*, Olsztyn 1993, s. 217.

<sup>51</sup> A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2, s. 321–322.

<sup>52</sup> G. Matern, *Die Hospitäler*, s. 106.

<sup>53</sup> R. Teichert, *Geschichte der Stadt Bischofsburg*, s. 106. Autor podaje, że miejsc przygotowano dla 9, a przebywało od 8 do 12 pensjonariuszy.

<sup>54</sup> Dekret erekcyjny wystawiono 1 VII 1582 r. Zob. E. Brachvogel, *Geschichte des Kirchspiels Bischofsstein*, ZGAE, 1971, t. 35, s. 131; G. Matern, *Die Hospitäler*, s. 107.

<sup>55</sup> E. Brachvogel, *Geschichte des Kirchspiels Bischofsstein*, s. 133.

<sup>56</sup> Wspomina o tym E. Brachvogel, tamże, s. 134. W 1609 r. szpital ten miał następujące dochody: 11 grzywien i 14 fenigów czynszów, 323 grzywny z zapisów

W kilku kościołach warmińskich znajdują się wizerunki św. Marcina. Na pierwszym miejscu należy wymienić katedrę fromborską. Już w dawnych wiekach ufundowano tam wikarię „rectoristae” św. Marcina. Obsługiwana ona była przez wikariuszy katedralnych, którzy kierowali chórem kościelnym<sup>57</sup>. Był i jest nadal ołtarz św. Marcina, który stoi przy szóstym filarze nawy północnej. Został ufundowany w 1647 r. przez kanonika Jerzego Marquarta<sup>58</sup>. Umieszczono na nim herby fundatora i biskupa Jana Olbrachta Wazy. Obraz w retabulum przedstawia „Pokłon Trzech Króli”, a w zwieńczeniu „Nawiedzenie”. W uszakach ołtarzowych znajdują się rzeźbione postacie Świętych Janów: Chrzciciela i Ewangelisty. Na wspieranym przez kolumny belkowaniu umieszczono postacie św. Barbary, św. Doroty oraz dwóch aniołów. Natomiast rzeźbiona postać św. Marcina znajduje się w zwieńczeniu<sup>59</sup>.

W protokole powizytacyjnym z 1598 r. podano informację o ołtarzu św. Marcina w kościele parafialnym w Ornece. Napisano: „O ołtarzu świętego Marcina i Bractwie kapłanów. Ponieważ na tym ołtarzu, który sam nie jest konsekrowany, lecz ma portatył, nie ma żadnego pisma ustanowienia jakiegoś beneficjum kapłańskiego, troska o niego została podjęta przez Bractwo Kapłanów, które z przyjętego zwyczaju wikariuszowi, którym jest teraz Mateusz Arnoldi, płaci rocznie sześć grzywien, w tym celu, by w niedzielę, jeśli nie każdą to jednak co drugą, czytał ranną Mszę. Lecz jest skarga, że chociaż daje się te pieniądze, obowiązkowi jednak rzadko staje się zadość. Przychody tego ołtarza. Z testamentu niejakiego Piotra Scheidtholza ma pewien dom blisko cmentarza, pospolicie domem kapłanów zwany, który wynajmuje za 16 grzywien. W czynszu stałym wieczystym, który w rejestrach jest wyliczany, wymieniono dwie grzywne, a w pieniądzu dziedzicznym – 1905 grzywien i 5 groszy. Każdego roku „odciąża się” on po 69 grzywien i 3 grosze oraz jednego szeląga<sup>60</sup>.

W publikacji Adolfa Boettichera zostały odnotowane jeszcze wizerunki św. Marcina w kościołach w Unikowie i w Wozławkach.

---

testamentowych, 31 grzywien i 5 groszy z przypadających zapisów oraz udokumentowane 10 grzywien wypożyczonych i gotówkę w wysokości 22 grzywien oraz 17 groszy. – AAWO, AB, B 5, k. 105.

<sup>57</sup> AAWO, Frombork–Wikariat, nr 2/9, s. 238–239; A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja*, s. 117.

<sup>58</sup> A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2, s. 211.

<sup>59</sup> T. Piaskowski, H. Szkop, *Zabytki Fromborka*, Frombork 2003, s. 52.

<sup>60</sup> AAWO, AB, B 4, k. 245. Tłumaczenie bp Julian Wojtkowski. Nie wymienia go A. Boetticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen*, s. 274–280.

W przypadku tej pierwszej miejscowości obraz św. Marcina wskazano w ołtarzu bocznym po stronie północnej<sup>61</sup>. W Wozławkach rzeźba z drewna tego Świętego stanowi zwieńczenie ołtarza głównego<sup>62</sup>.

W „Gazecie Olsztyńskiej” 10 grudnia 1907 r. podano informację o pracach przy budowie wieży kościoła św. Mikołaja w Elblągu. 3 tego miesiąca biskup pomocniczy Edward Herrmann poświęcił do niej 6 dzwonów z imionami: Najświętszej Maryi Panny, św. Mikołaja, św. Andrzeja, św. Agaty, św. Augustyna i właśnie św. Marcina<sup>63</sup>.

Kult św. Marcina nie był tak popularny na Warmii jak Matki Bożej czy innych świętych. Ustalone fakty potwierdzają jednak tezę, że pojawił się on bardzo wcześnie, gdy zakładano pierwsze parafie. Najbardziej na północ Warmii był wysunięty kościół w Tolkowcu, a 40 km na południe – w Elđytach Wielkich i od nich 28 km na południowy wschód – Jesionowie. Kaplica w Workiejmach znajduje się 14 km na północny zachód od Lidzbarka Warmińskiego. Zatem odległości między tymi obiektami nie są duże. Pewnym zaskoczeniem może być niewielka liczba wizerunków św. Marcina, tym bardziej że imię to było stosunkowo popularne, a dzień wspomnienia oznaczał zbliżający się czas odpoczynku po ciężkich pracach na roli. Na Marcina należało również oddać panom daniny w formie naturaliów. Na ten dzień czekali – jak często się podkreśla – parobkowie, który kończyli roczną służbę i udawali się na krótki odpoczynek<sup>64</sup>.

## Bibliografia

- Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, Archiwum Biskupie, B 1a, 1b, 4, 5, 18, 35a, 45, 67; Frombork–Wikariat, nr 2/9.
- Boetticher A., *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen*, cz. 4: *Ermland*, Königsberg 1894.
- Brachvogel E., *Geschichte des Kirchspiels Bischofstein*, *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, 1971, t. 35, s. 7–142.
- Chrzanowski T., *Przewodnik po zabytkowych kościołach północnej Warmii*, Olsztyn 1976.
- Codex Diplomaticus Warmiensis*, t. 1, wyd. C.P. Woelky, J.M. Saage, Mainz 1860.
- Codex Diplomaticus Warmiensis*, t. 2, wyd. C.P. Woelky, J.M. Saage, Mainz 1864.

---

<sup>61</sup> A. Boetticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen*, s. 114.

<sup>62</sup> Tamże, s. 291.

<sup>63</sup> „Gazeta Olsztyńska”, 10 XII 1907.

<sup>64</sup> Por. H. Mankowski, *Heiligenfeste und landwirtschaftliche Tätigkeit im Ermlande*, *Unsere ermländische Heimat*, 1921, nr 8, s. 28; A. Kuhn, *Religiöse Bräuche im Ermland*, Guttstadt 1932, s. 40.

- Codex Diplomaticus Warmiensis*, t. 3, wyd. C.P. Woelky, Braunsberg-Leipzig 1874.
- Dittrich F., *Beiträge zur Baugeschichte der ermländischen Kirchen, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, 1891, t. 9, s. 174–252.
- Elenchus universi cleri nec non sororum piarum congregationum dioecesis, 1880-1941*.
- „Ermlandbriefe”, 1967, nr 81.
- „Gazeta Olsztyńska”, 10 XII 1907.
- Kopiczko A., *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2: Słownik, Olsztyn 2000.
- Kopiczko A., *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 2: Słownik, Olsztyn 2003.
- Kopiczko A., *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772*, Olsztyn 1993.
- Kuhn A., *Religiöse Bräuche im Ermland*, Guttstadt 1932.
- Mankowski H., *Heiligenfeste und landwirtschaftliche Tätigkeit im Ermlande*, Unsere ermländische Heimat, 1921, nr 8, s. 28.
- Matern G., *Die Hospitäler im Ermland, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, 1905, t. 16, s. 73–157.
- „Pastoralblatt für die Diözese Ermland“, 1912.
- Piaskowski T., Szkop H., *Zabytki Fromborka*, Frombork 2003.
- Rocznik Diecezji Warmińskiej* 1985, Olsztyn 1985.
- Röhrich V., *Die Kolonisation des Ermlandes, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, 1901, t. 13, s. 325–487.
- Röhrich V., *Die Kolonisation des Ermlandes, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, 1926, t. 22, s. 1–38.
- Rozynkowski W., *Omnes Sancti et Sanctae Dei. Studium nad kultem świętych w diecezjach pruskich państwa zakonu krzyżackiego*, Malbork 2006.
- Saage J.M., *Sedes archipresbyterales dioecesis Warmiensis cum suis mansis et lastis decimarum*, „Monumenta Historiae Varmiensis”, t. 3, Braunsberg 1866, s. 384–444.
- Spis duchowieństwa i parafii diecezji warmińskiej 1959*, Olsztyn 1959.
- Spis kościołów i duchowieństwa diecezji warmińskiej*, Olsztyn 1951.
- Teichert R., *Geschichte der Stadt Bischofsburg*, Bischofsburg 1934.
- Tidick E., *Beiträge zur Geschichte der Kirchen-Patrozinien im Deutschordenslande Preußen bis 1525, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, 1926, t. 22, s. 343–464.
- Triller A., *Geschichte der Pfarrgemeinde Reimerswalde-Raunau, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, 1957, t. 29, s. 534–617.
- Ziesemer W., *Das grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens. Mit Unterstützung des Vereins für die Herstellung und Ausschmückung der Marienburg*, Wiesbaden 1968.

## PATROCINIA OF SAINT MARTIN IN THE DIOCESE (ARCHDIOCESE) OF WARMIA

**Summary:** St. Martin had churches in Eldyty Wielkie, Jesionowo and Tolkowec and a chapel in Workiejmy. The first two are among the oldest churches in Warmia, while the church in Jesionowo is slightly younger. In each of these buildings there is also an altar dedicated to the saint. One should also add two hospitals in Biskupiec Reszelski and Bisztynek and a few images of the saint in other sacral buildings, such as the Frombork Cathedral and the churches in Orneta, Unikowo and Wozlawki. In general, however, the cult of St Martin was not as popular in Warmia as the cult of the Virgin Mary or other saints. The established facts, however, support the thesis that it appeared very early, when the first parishes were founded.

**Key words:** patrocinia, Warmia, St. Martin, churches, parishes.

## KOŚCIOŁY POD WEZWANIEM ŚWIĘTEGO MARCINA W POLSCE

**Streszczenie:** Popularność św. Marcina w Polsce i Europie znajduje odzwierciedlenie w licznych wezwaniach kościołów. Uwaga w niniejszej publikacji skierowana jest na wybrane kościoły pod wezwaniem św. Marcina, które znajdują się na terenie Polski. Obecnie jest ich ok. 200. Pierwsze udokumentowane wzmianki na temat polskich świętyń, którym nadano wezwanie św. Marcina pochodzą z XIII w., jednak z pewnością istniały już wcześniej. Św. Marcinowi są również poświęcane świątynie współczesne. Głównym celem opracowania jest przeanalizowanie ich rozmieszczenia geograficznego z uwzględnieniem podziału na województwa, co pozwoli ustalić czy św. Marcin jest popularnym świętym na terenie całego kraju. Przeprowadzone badania wyjaśnią również czy będący przedmiotem badań Święty częściej patronuje kościołom w miastach czy na wsiach. Artykuł podzielono na dwie części. Pierwsza zarysowuje kult św. Marcina w Polsce. Druga przywołuje kościoły pod wezwaniem Świętego, które lokowane są w granicach naszego kraju.

**Słowa kluczowe:** św. Marcin z Tours, *patrocinium*, kościół, Polska, chrześcijaństwo.

### Wprowadzenie

W chrześcijańskiej tradycji św. Marcin z Tours jest postacią znaną i popularną. Kim był człowiek, który cieszył się tak dużą popularnością w chrześcijańskiej Europie już w średniowieczu? Choć w hagiografii życie Świętego zostało przedstawione w kontekście cudowności z licznymi wątkami legend, należy pamiętać, że on sam jest postacią historyczną<sup>1</sup>. Św. Marcin żył w IV w. (ur. 316 (lub 317), zm. 397). Nie wiadomo czy był pochodzenia rzymskiego, czy był barbarzyńcą<sup>2</sup>. Być może miał korzenie celtyckie lub słowiańskie<sup>3</sup>. Został uznany świętym jako jeden z pierwszych spoza grona męczenników. Kościół katolicki wspomnie-

<sup>1</sup> H. Malewska, Dodatek: *Święty Marcin z Tours*, w: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours*, Kraków 2012, s. 237.

<sup>2</sup> M. Starowieyski, *Wstęp*, w: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours*, Kraków 2012, s. 19–20.

<sup>3</sup> H. Malewska, Dodatek: *Święty Marcin z Tours*, s. 238–239.

niem liturgicznym św. Marcina obejmuje 11 listopada<sup>4</sup>. Założyciel pierwszych klasztorów w Kościele zachodnim, mnich, a młodości rzymski legionista urodził się w Sabarii w prowincji Pannonia na terenie dzisiejszych Węgier jako syn rzymskiego żołnierza w rodzinie pogańskiej<sup>5</sup>. Z relacji Sulpicjusza Sewera wiemy, że Marcin odbywając służbę w Galii, gdzie stacjonowały legiony Konstancjusza, w pewien zimowy poranek w 338 r., w Amiens, spotkał trzęsącego się z zimna biedaka, którego okrył połową swojego żołnierskiego płaszcza<sup>6</sup>. Marcin przyjął chrzest rok później w wieku 26 lat w 339 r.<sup>7</sup>. Od tego czasu zaczął planować opuszczenie wojska. Ówczesne zwyczaje zabraniały chrześcijanom czynnej służby w wojsku, ponieważ była ona związana z przelewem krwi. Św. Marcin ze służby został zwolniony dopiero po roku 356 przez Juliana Apostatę<sup>8</sup>, zaś w 371 został obwołany biskupem Tours.

Jest zaliczany do grona tych świętych, którzy po śmierci znacząco i różnorodnie wpłynęli nie tylko na życie religijne i społeczne, ale również polityczne zarówno poszczególnych ludzi jak i całych państw<sup>9</sup>. Zdaniem papieża Franciszka na biskupa z Tours należy potrząść jak na wzór świętego, którego potrzebuje współczesna Europa. Św. Marcin podjął trud ewangelizacji, niemalże na krańcach cesarstwa na galijskiej prowincji, stając się nie tylko „budowniczym pokoju, starań o większą solidarność oraz zwrócenia większej uwagi na grupy ludzi z marginesu: żebraków, osób wykluczonych, odmawiających walki z bronią u nogi”<sup>10</sup>. Życie i działania Świętego wpływały na kolejne pokolenia chrześcijan poczynając od średniowiecza.

Wpływ na popularyzację postaci biskupa z Tours i miejsca w którym żył i pracował miały bez wątpienia, cieszące się dużą popularnością od średniowiecza aż do XVIII w., pisma Sulpicjusza Sewera tj. *Żywot świętego Marcina*, *Listy* i *Dialogi o życiu św. Marcina*<sup>11</sup>. W Polsce życiorys św. Marcina rozpowszechnił się wśród społeczeństwa m.in. dzięki utworowi wyraźnie nawiązującemu do dzieł Sulpicjusza Sewera, a mianowicie *Złotej Legendzie* autorstwa Jakuba de Voragine,

<sup>4</sup> W.A. Niewęglowski, *Leksykon świętych*, Warszawa 2006, s. 181.

<sup>5</sup> Zob. H. Hoever, *Żywoty Świętych Pańskich na każdy dzień*, Olsztyn 1999, s. 255–256.

<sup>6</sup> Sulpicjusz Sewer, *Żywot świętego Marcina* 3, w: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours*, Kraków 2012, s. 59–61.

<sup>7</sup> M. Daniluk, *Marcin z Tours I*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, Lublin 2006, kol. 1232.

<sup>8</sup> Sulpicjusz Sewer, *Żywot świętego Marcina* 4, s. 61–63.

<sup>9</sup> M. Starowiejski, *Wstęp*, s. 11.

<sup>10</sup> W. Nowak, *Św. Marcin z Tours: duchowość, kult, wzór ewangelizacji w dziele integracji Europy*, „Studia Elbląskie” 2019, t. 20, s. 245.

<sup>11</sup> M. Starowiejski, *Wstęp*, s. 27.

którą na terenie naszego kraju spopularyzowali dominikanie. Zakonnicy w XIII w. prowadzili w Polsce działalność kaznodziejską. O popularności utworu na ziemiach polskich świadczy również duża liczba rękopisów z XIV i XV w.<sup>12</sup>

Niegdyś powszechnie znany, przez wieki podziwiany za miłosierdzie i dobroć, ten niezwykle i otoczony czcią Święty, współcześnie nadal jest obecny w świadomości wiernych, co więcej „nada się na jednego z patronów przyszłości”<sup>13</sup>. Zaliczany do grona świętych pierwszego tysiąclecia, dzięki uznaniu i powszechnemu zaakceptowaniu przez tradycję reformacyjną, jest „świętym niepodzielnego chrześcijaństwa”, czczonym zarówno przez Kościół katolicki i prawosławny, ale również ewangelicki i anglikański<sup>14</sup>.

Popularność św. Marcina w Polsce i Europie znajduje odzwierciedlenie w licznych wezwaniach kościołów, parafii, kaplic i ołtarzy oraz w sztuce, muzyce, imiennictwie, heraldyce oraz toponomastyce i folklorze. Biskupowi z Tours przez wieki oddawano w opiekę liczne cechy rzemieślnicze i grupy zawodowe oraz zanoszono za jego wstawiennictwem modlitwy<sup>15</sup>. Imię Świętego, nawet współcześnie, powtarza się w przysłowiach i powiedzeniach ludowych. Wizerunek św. Marcina widnieje na monetach, pieczęciach oraz chorągwiach. W samej Europie, głównie we Francji (ok. 4 tys.), Włoszech (700), Hiszpanii (ponad 500), Węgrzech (350) i Polsce (ok. 200), jest ponad 5 tys. 750 kościołów, którym patronuje św. Marcin<sup>16</sup>. To dowody na rozpowszechnienie jego kultu od stuleci.

Uwaga w niniejszej publikacji skierowana jest na wybrane kościoły<sup>17</sup> pod wezwaniem św. Marcina, które znajdują się na terenie Polski.

<sup>12</sup> G. Karolewicz, *Kult św. Marcina w Polsce do schyłku XVI w.*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1970, t. 8, nr 1, s. 436.

<sup>13</sup> H. Malewska, *Dodatek: Święty Marcin z Tours*, s. 238.

<sup>14</sup> W. Nowak, *Św. Marcin z Tours: duchowość, kult, wzór ewangelizacji w dziele integracji Europy*, s. 245.

<sup>15</sup> W pobożności ludowej św. Marcin uważany jest za patrona dzieci, garbarzy, hotelarzy, jeźdźców, kupców, kawalerii, kapeluszników, kowali, krawców, młynarzy, pasterzy, tkaczy, więźniów, właścicieli winnic i żebraków. Patronuje również Gwardii Szwajcarskiej, rycerzom, żołnierzom, podróżującym i uchodźcom. Jego atrybutami są: dzban, gęś, koń, księga, model kościoła, dwa psy lub żebrak u jego stóp, płaszcz rozcięty na pół. Por. H. Fros, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. 6: W-Z, Kraków 2007, s. 50; W. Nowak, *Św. Marcin z Tours: duchowość, kult, wzór ewangelizacji w dziele integracji Europy*, s. 250.

<sup>16</sup> W. Nowak, *Św. Marcin z Tours: duchowość, kult, wzór ewangelizacji w dziele integracji Europy*, s. 249.

<sup>17</sup> Wyboru kościołów dokonano w oparciu o dane umieszczone w polskiej domenie internetowej. Kwerenda internetowa w poszukiwaniu polskich miast i wsi, w których mieści się kościół pod wezwaniem św. Marcina objęła 148 stron.

Głównym celem badań jest przeanalizowanie ich rozmieszczenia geograficznego, co pozwoli ustalić czy św. Marcin jest popularnym świętym na terenie całego kraju. Przeprowadzone badania wyjaśnią również czy będący przedmiotem badań Święty częściej patronuje kościołom w miastach czy na wsiach. Artykuł podzielono na dwie części. Pierwsza zarysowuje kult św. Marcina w Polsce. Druga przywołuje polskie kościoły pod wezwaniem Świętego.

## Kult św. Marcina w Polsce

Miejsce grobu św. Marcina stało się centrum jego kultu, który początkowo rozpowszechnił się we Francji, a wkrótce w całej Europie. Dzięki Marcinowi, Tours, podobnie jak Rzym, Compostela czy Jerozolima, stało się popularnym kierunkiem pielgrzymkowym<sup>18</sup>. Jednym z przejawów szczególnego przywiązania do św. Marcina jest duża ilość wznoszonych w Polsce i Europie, ku jego czci, świątyń. Do Polski kult Świętego z Tours dotarł z Zachodu, niedługo po przyjęciu chrztu.

Analizując polskie zabytki hagiograficzne, według najstarszych świadectw źródłowych, w tekście *Żywotu św. Wojciecha* i *Żywotu Pięciu Braci Męczenników* autorstwa Brunona z Kwerfurtu, datowanych na pierwsze lata rządów Bolesława Chrobrego (998-1009), napotykamy ślady kultu św. Marcina. Co więcej z treści *Świętego Wojciecha żywotu pierwszego* autorstwa Jana Kanapariusza, który został napisany w latach 998–999 w benedyktyńskim klasztorze na Awentynie<sup>19</sup>, dowiadujemy się, że św. Wojciech, biskup praski, przybył do Polski na zaproszenie pierwszego króla, aby nawrócić Prusów, był czcicielem kultu św. Marcina<sup>20</sup>. Zdaniem Grażyny Karolewicz patron Polski „mógł być pierwszym lub jednym z pierwszych propagatorów tego kultu w Polsce”<sup>21</sup>. Fakt istnienia w Polsce kultu św. Marcina już wkrótce po przyjęciu chrztu potwierdza również, datowany na 1006 r. napisany przez Brunona z Kwerfurtu, opisujący losy Benedykta, Jana, Izaaka, Mateusza i Krystyna, którzy ponieśli śmierć męczeńską w Międzyrzeczu w 1003 r.<sup>22</sup>. Wspólnym mianownikiem dla badaczy źródeł pochodzenia kultu św. Marcina na ziemiach polskich prawdopodobnie są bene-

<sup>18</sup> Tamże, s. 251.

<sup>19</sup> J. Karwasińska, *Wstęp*, w: *Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*, Warszawa 1966, s. 10–11.

<sup>20</sup> G. Karolewicz, *Kult św. Marcina w Polsce do schyłku XVI w.*, s. 422.

<sup>21</sup> Tamże, s. 422–423.

<sup>22</sup> W. Kętrzyński (oprac.), *Brunonis vita quinque fratrum*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. VI, Kraków 1893, s. 410.

dyktyni. Mianowicie św. Wojciech, zanim podjął się misji chrystianizacji Prus, spędził kilka lat w klasztorze benedyktynów na Awan-  
tynie, zaś dwaj Bracia Męczennicy Bernard i Jan z pochodzenia Włosi,  
zanim przybyli do Polski, będąc uczniami św. Romualda żyli w pustelni  
w okolicach Rawenny według reguły benedyktyńskiej<sup>23</sup>.

Wielu informacji, na temat rozwoju kultu św. Marcina w Polsce,  
dostarczają nam również średniowieczne kalendarze. Dzięki ich bada-  
niom możliwe jest śledzenie rozwoju świąt związanych ze św. Marci-  
nem, ich charakter i związane z nimi rytuały<sup>24</sup>. Dzięki nim m.in. usta-  
lono, że uroczystość św. Marcina powszechnie obchodzono w dniu  
11 listopada jako *festum fori*. Tego dnia obowiązywał ryt zdwojony oraz  
należało się wstrzymać od pracy fizycznej, nauki szkolnej i rozpraw  
sądowych<sup>25</sup>. Ponadto 18 listopada obchodzono oktawę, natomiast  
4 lipca translację. Obie uroczystości jako *festum chori* nie były obcho-  
dzone w każdej diecezji. Pomimo lokalnego zróżnicowania tekstów  
liturgicznych w różnych diecezjach św. Marcin był czczony na terenie  
całej Polski.

Kierunek rozwoju kultu wskazują nam także polskie zabytki ikono-  
graficzne (np. obraz z 1460 r. przedstawiający św. Marcina z kościoła  
w Żywcu oraz obraz w Wielgomłynach)<sup>26</sup> oraz m.in. rzeźby przedsta-  
wające Świętego z Tours (np. rzeźba z XVI w. z kościoła św. Marcina  
w Kamionaczu oraz rzeźba z przełomu XVI/XVII w. z Kaczanowa)<sup>27</sup>.  
Św. Marcin w ikonografii przedstawiany jest albo jako biskup albo  
znacznie częściej jako rycerz, rzadziej legionista, siedzący na koniu  
w towarzystwie żebraka, któremu ofiarowuje połowę płaszcza<sup>28</sup>.

O dużej popularności Świętego w Polsce świadczą również badania  
nad imiennictwem. Imię to na naszych ziemiach było w użyciu już  
od początków chrześcijaństwa. Nosiła je szlachta i duchowieństwo,  
m.in. dostojnicy kościoła (Marcin-arcybiskup gnieźnieński), kanclerze  
(Marcin-kanclerz z Lubinia; Marcin- kanclerz z zakonu premonstren-

<sup>23</sup> Tamże, s. 423.

<sup>24</sup> Zob. H. Groteffend, *Zeitrechnung des deutschen Mittelalters und der Neuzeit*,  
t. 1, Hannover 1891; H. Kowalewski, *Rękopiśmienny kalendarz poznański XV w.*,  
„Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu” 1964, nr 54,  
z. 4, s. 41–51.

<sup>25</sup> G. Karolewicz, *Kult św. Marcina w Polsce do schyłku XVI w.*, s. 423–424.

<sup>26</sup> Zob. M. Walicki, *Malarstwo polskie, gotyk, renesans, wczesny manieryzm*,  
Warszawa 1961, s. 302–304.

<sup>27</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. II, z. 10, województwo łódzkie, powiat  
sieradzki, s.10; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. V, z. 29, województwo poznańskie,  
powiat wrzesiński, s. 6–7.

<sup>28</sup> M. Pastwa, *Marcin z Tours IV. Ikonografia*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 11,  
Lublin 2006, kol. 1235–1237.

sów), zakonnicy (Marcin Polak-dominikanin, pisarz i kaznodzieja)<sup>29</sup>. Było popularne również w niższych warstwach społecznych.

Ciekawy wątek badawczy stanowi również bogaty folklor Marcinowy (przysłowia ludowe<sup>30</sup>) popularyzujący Świętego z Tours wśród wiernych. Jednak bez wątplenia jednym z najistotniejszych źródeł do prowadzenia badań nad rozwojem kultu św. Marcina na ziemiach polskich są badania wezwań polskich kościołów począwszy od średniowiecza. O popularności Świętego najlepiej świadczy ilość kościołów, którym patronował i patronuje św. Marcin. Według badań przeprowadzonych przez Grażynę Karolewicz u schyłku średniowiecza na ziemiach polskich (teren mniej więcej pokrywający się z dzisiejszymi granicami naszego państwa) kościoły pod wezwaniem św. Marcina stanowiły około 4% wszystkich kościołów parafialnych. Tak więc kościoły pod wezwaniem św. Marcina pod koniec średniowiecza przekraczały liczbę 220, spośród 6 tysięcy kościołów parafialnych<sup>31</sup>. Zdaniem badaczki większość świątyń pod wezwaniem św. Marcina zlokalizowana była na wsi (184). Znacznie rzadziej patronował świątyniom miejskim (38). Choć św. Marcin w Polsce jako patron kościołów pojawia się często, jednak mimo dużej popularności nie jest tym świętym, który cieszył się największą liczbą wezwań. Częściej spotykane były np. wezwania maryjne, kościoły dedykowane św. Mikołajowi lub Janowi Chrzcicielowi<sup>32</sup>.

## Św. Marcin jako patron kościołów

Począwszy od średniowiecza imię św. Marcina, w odniesieniu do patronatów polskich kościołów, należy do stosunkowo często spotykanych. Pierwsze udokumentowane wzmianki na temat świątyń, którym nadano wezwanie św. Marcina pochodzą z XIII w., jednak z pewnością istniały już wcześniej. Św. Marcinowi są również poświęcane świątynie współczesne.

Wszystkie przywołane w opracowaniu obiekty leżą w granicach Polski. Kluczem do ich prezentacji nie jest ich datowanie, ale położenie

<sup>29</sup> G. Karolewicz, *Kult św. Marcina w Polsce do schyłku XVI w.*, s. 438.

<sup>30</sup> Zebrał je: S. Adalberg, *Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich*, Warszawa 1889–1894, s. 286–288; zob. także J. Krzyżanowski, *Mądrej głowie dość dwie słowie*, Warszawa 1958–1960.

<sup>31</sup> G. Karolewicz, *Kult św. Marcina w Polsce do schyłku XVI w.*, s. 432; zob. także: E. Wiśniowski, *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*, w: *Kościół w Polsce. Średniowiecze*, t. 1, s. 272.

<sup>32</sup> G. Karolewicz, *Kult św. Marcina w Polsce do schyłku XVI w.*, s. 432.

geograficzne z uwzględnieniem podziału na województwa, oddające szczególnie koloryt Marcinowych patrocinów w Polsce. Do rysu geograficznego wybrano z jednej strony miejsca najbardziej wyraziste w źródłach, z drugiej zaś te które są najbardziej reprezentatywne dla aktualnego stanu patrocinów. Należy jednak pamiętać, że nie wszystkie kościoły (obecnie jest ich około 200) pod wezwaniem św. Marcina, które znajdują się w Polsce zostały wspomniane w tekście, ale ich znaczna część.

Zachowując porządek alfabetyczny w podziale administracyjnym kraju jako pierwsze przywołano kościoły dedykowane św. Marcinowi, które administracyjnie znajdują się w granicach **województwa dolnośląskiego**. Określonoemu przez Benedykt XVI mianem „ikony miłości bliźniego”<sup>33</sup> św. Marcinowi, na terenie całego województwa, poświęcono kościoły m.in. w Bukowcu (wieś, powiat karkonoski, gmina Mysłakowice), w Glince (wieś, powiat górowski, gmina Góra), w Grębocicach (wieś, powiat polkowicki, gmina Grębocice), w Jaworze (miasto, powiat jaworski) w dzielnicy Jeleniej Góry w Sobieszowie (miasto na prawach powiatu, powiat karkonoski), w Kotli (wieś, powiat głogowski, gmina Kotla), w Kotowicach (wieś, powiat trzebnicki, gmina Oborniki Śląskie), w Krzelowie (wieś, powiat wołowski, gmina Wińsko), w Piławie Górnej (miasto i gmina, powiat dzierzoniowski), w Rynarcicach (wieś, powiat lubiński, gmina Rudna), w Sicinach (wieś, powiat górowski, gmina Niechlów), w Świętym (wieś, powiat średzki, gmina Środa Śląska.), we Wrocławiu (miasto na prawach powiatu, powiat wrocławski), w Żelaźnie (wieś, powiat kłodzki, gmina Kłodzko).

Z kolei w **województwie kujawsko-pomorskim** św. Marcin patronuje m.in. katedrze

św. Marcina i Mikołaja w Bydgoszczy (miasto na prawach powiatu), kaplicy w Chełmnie (miasto, powiat chełmiński) oraz kościołom w Gostycynie (wieś, powiat tucholski, gmina Gostycyn), w Góralach (wieś, powiat brodnicki, gmina Jabłonowo Pomorskie), w Grażawach (wieś, powiat brodnicki, gmina Bartniczka), w Sarnowie (wieś, powiat chełmiński, gmina Stolno), w Straszewie (wieś, powiat aleksandrowski, gmina Koneck), w Szubinie (miasto, powiat nakielski, gmina Szubin), w Świekatowie (wieś, powiat świecki, gmina Świekatowo), we Wrockach (wieś, powiat golubsko-dobrzyńskim, gmina Golub-Dobrzyń) oraz kościołowi w Żninie (miasto, powiat żniński, gmina Żnin).

---

<sup>33</sup> Benedykt XVI, *Wzór miłości braterskiej św. Marcina (rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański” 11 listopada 2007)*, „L'Osservatore Romano (wyd. pol.)” 2008, nr 1, s. 58–59.

Godnymi uwagi patrociniami w **województwie lubelskim** jest kościół w Lublinie w dzielnicy Zemborzyce (miasto na prawach powiatu) oraz kościół w Stężycy (wieś, powiat rycki, gmina Stężycza). W zachodniej części Polski w granicach **województwa lubuskiego** św. Marcin patronuje kościołowi w Świdnicy (wieś, powiat zielonogórski, gmina Świdnica).

Z kolei w centralnej części Polski w **województwie łódzkim** św. Marcinowi poświęcono świątynie w Chwałborzycach (wieś, powiat łęczycki, gmina Świnice Warckie), w Goszczanowie<sup>34</sup> (wieś, powiat sieradzki, gmina Goszczanów), w Oporowie (wieś, powiat kutnowski, gmina Oporów), w Siemkowicach (wieś, powiat pajęczański, gmina Siemkowice). Kolejne dwa kościoły, którym patronuje biskup z Tours, znajdują się w Strykowie<sup>35</sup> (miasto, powiat zgierski, gmina Stryków). Dwa kościoły pod patronatem św. Marcina mieszczą się również w Tomaszowie Mazowieckim (miasto, powiat tomaszowski, gmina Tomaszów). Jako ostatnią należy wspomnieć świątynię w Widawie (wieś, powiat łaski, gmina Widawa).

W granicach **województwa małopolskiego** św. Marcin jest patronem kościoła w Biskupicach (wieś, powiat wielicki, gmina Biskupice), w Cermnej (wieś, powiat tarnowski, gmina Szerzyny), w Gnojniku (wieś, powiat brzeski, gmina Gnojnik), w Gromniku (wieś, powiat tarnowski, gmina Gromnik nad Białą), w Grywałdzie (wieś, powiat nowotarski, gmina Krościenko nad Dunajcem), w Jawiszowicach (wieś, powiat oświęcimski, gmina Brzeszcze), w Klikuszowej (wieś, powiat nowotarski, gmina Nowy Targ), w Krakowie (miasto na prawach powiatu), w Krzeszowicach (miasto, powiat krakowski, gmina Krzeszowice), w Łużnej (wieś, powiat gorlicki, gmina Łużna), w Marcyporębie (wieś, powiat wadowicki, gmina Brzeźnica), w Podwilku (wieś, powiat nowotarski, gmina Jabłonka), w Porębie Dzierżnej (wieś, powiat olkuski, gmina Wolbrom), w Porębie Żegoty<sup>36</sup> (wieś, powiat chrzanowski, gmina Alwernia), w Sieprawiu (wieś, powiat myślenicki, gmina Siepraw) oraz kościół w Wiśniowej (wieś, powiat myślenicki, gmina Wiśniowa) i w Zawadzie (wieś, powiat tarnowski, gmina Tarnów).

W środkowej i wschodniej części Polski na terenie **województwa mazowieckiego** św. Marcinowi poświęcono kościół w Kuflewie<sup>37</sup> (wieś, powiat miński, gmina Mrozy), w Mochowie (wieś, powiat sierpeckim,

---

<sup>34</sup> Kościół pod wezwaniem św. Marcina i św. Stanisława Biskupa.

<sup>35</sup> Dwa kościoły: kościół pod wezwaniem św. Marcina w Strykowie (wyznanie katolickie) oraz kościół św. Anny i św. Marcina (wyznanie starokatolickie).

<sup>36</sup> Kościół pod wezwaniem św. Marcina i św. Małgorzaty.

<sup>37</sup> Kościół pod wezwaniem św. Marcina i św. Mikołaja.

gmina Mochowo), w Osmolinie (wieś, powiat gostyniński, gmina Sanniki), w Radzanowie (wieś, powiat białobrzeski, gmina Radzanów), w Słubicach (wieś, powiat płocki, gmina Słubice), w Słupnie (wieś, powiat płocki, gmina Słupno), w Warszawie (miasto na prawach powiatu), a także w Zawidzu Kościelnym<sup>38</sup> (wieś, powiat sierpecki, gmina Zawidz).

W najmniejszym województwie w Polsce w **województwie opolskim** biskupowi z Tour zadedykowano kościół w Borkach Wielkich<sup>39</sup> (wieś, powiat oleski, gmina Olesno), w Gałęczycach<sup>40</sup> (wieś, powiat brzeski, gmina Grodków), w Jasienicy Dolnej (wieś, powiat nyski, gmina Łambinowice), w Lipowej (wieś, powiat brzeski, gmina Grodków), w Lubczy (wieś, powiat brzeski, gmina Grodków), w Młodoszowicach (wieś, powiat brzeski, gmina Grodków), w Ochodzach (wieś, powiat opolski, gmina Komprachcice), w Strzelcach<sup>41</sup> (wieś, powiat namysłowski, gmina Domaszowice), w Strzeleczkach (wieś, powiat krapkowicki, gmina Strzeleczki) oraz w Tarnowie Opolskim (wieś, powiat opolski, gmina Tarnów Opolski) i w Żytniowie (wieś, powiat oleski, gmina Rudniki).

Św. Marcin jako patrona kościołów spotykany jest również w miastach i wsiach położonych w **województwie podkarpackim**. Święty patronuje świątyni w Błażowej (miasto, powiat rzeszowski, gmina Błażowa), w Krasiczynie (wieś, powiat przemyski, gmina Krasiczyn), w Krościenku Wyżnym (wieś, powiat krośnieński, gmina Krościenko Wyżne), w Rzeszowie<sup>42</sup> (miasto na prawach powiatu), w Szebniach (wieś, powiat jasielski, gmina Jasło) oraz w Zarszynie<sup>43</sup> (wieś, powiat sanocki, gmina Zarzyszn nad potokiem Pielnica).

Z kolei w północnej części kraju w **województwie pomorskim** św. Marciniowi zadedykowano kościół m.in. w Borzyszkowach (wieś, powiat bytowski, gmina Lipnica), w Łebczu (wieś, powiat pucki, gmina Puck), w Starej Kiszewie (wieś, powiat kościerski, gmina Stara Kiszewa) oraz dwie świątynie (jedna drewniana, druga ceglana) w Sierakowicach (wieś, powiat kartuski, gmina Sierakowice).

Kościół pod wezwaniem św. Marcina to częsty widok w krajobrazie **województwa śląskiego**. Święty patronuje świątyni w Cieszowej (wieś, powiat lubliniecki, gmina Koszęcin), w Ćwiklicach (wieś,

---

<sup>38</sup> Obecnie nieużytkowany dawny kościół parafialny. Obok świątyni stoi nowy kościół parafialny.

<sup>39</sup> Kościół pod wezwaniem św. Marcina i św. Bartłomieja.

<sup>40</sup> Kościół pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Świata i św. Marcina.

<sup>41</sup> Kościół pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny i św. Marcina.

<sup>42</sup> Kościół pod wezwaniem św. Rocha i św. Marcina.

<sup>43</sup> Kościół pod wezwaniem św. Marcina i Matki Bożej Szkaplerznej.

powiat pszczyński, gmina Pszczyna), w Kłobucku<sup>44</sup> (miasto, powiat kłobucki, gmina Kłobuck), w Kłomnicach (wieś, powiat częstochowski, gmina Kłomnice), w Lelowie (wieś, powiat częstochowski, gmina Lelów), w Międzyrzeczu Górnym (wieś, powiat bielski, gmina Jasienica), w Ochabach (wieś, powiat cieszyńskim, gmina Skoczów), w Paczynie (wieś, powiat gliwicki, gmina Toszek), w Radziechowach (wieś, powiat żywiecki, gmina Radziechowy-Wieprz), w Stanicy (wieś, powiat gliwicki, gmina Pilchowice), w Wojkowicach Kościelnych<sup>45</sup> (wieś, powiat będziński, gmina Siewierz) oraz dwa kościoły (stary z XV w. i nowy z XIX/XX w.) w Tarnowskich Górach-Starych Tarnowicach (miasto, siedziba powiatu tarnogórskiego).

W południowej części centralnej Polski w granicach **województwa świętokrzyskiego** przywołując patrocina św. Marcina przede wszystkim należy wspomnieć kolegiatę w Opatowie (miasto, powiat opatowski, gmina Opatów) oraz bazylikę w Pacanowie (miasto, powiat buski, gmina Pacanów). Biskup z Torus patronuje również kościołowi w Połańcu (miasto, powiat staszowski, gmina Pałaniec), w Wodzisławiu (wieś, powiat jędrzejowski, gmina Wodzisław), a także w Zagnańsku<sup>46</sup> (wieś, powiat kielecki, gmina Zagnańsk). W tym miejscu należy również wspomnieć dawną, nieistniejącą już świątynię pod wezwaniem św. Marcina zlokalizowanej w Wiślicy (miasto, powiat buskim, gmina Wiślica).

W granicach **województwa warmińsko-mazurskiego** w północno-wschodniej części kraju św. Marcinowi poświęcono kościół w Boleszynie (wieś, powiat nowomiejski, gmina Grodziczno), Eldytach Wielkich (wieś, powiat lidzbarskim, gmina Lubomino), Jesionowie (wieś, powiat olsztyński, gmina Dobrze Miasto) oraz Tolkowcu (wieś, powiat braniewski, gmina Płoskinia). Świętemu zadedykowano również kaplicę w Workiejmach (wieś, powiat lidzbarski, gmina Lidzbark Warmiński).

Zdecydowanie najwięcej kościołów, którym patronuje św. Marcin zlokalizowanych jest w na terenie **województwa wielkopolskiego**. Pierwszemu świętemu spoza grona męczenników poświęcono kościół m.in. w Borzęcizkach (wieś, powiat krotoszyński, gmina Koźmin Wielkopolski), w Bukowcu (wieś, powiat nowotomyski, gmina Nowy Tomyśl), w Bukowcu Górnym (wieś, powiat leszczyński, gmina Włoszakowice), w Chlewie (wieś, powiat ostrzeszowski, gmina Grabów nad Prosną), w Długich Starych (wieś, powiat leszczyński, gmina Świącie-

---

<sup>44</sup> Kościół pod wezwaniem św. Marcina z Tours i św. Małgorzaty z Antiochii Pizydyjskiej.

<sup>45</sup> Kościół pod wezwaniem św. Marcina i Doroty.

<sup>46</sup> Kościół pod wezwaniem św. Rozalii i św. Marcina.

chowa), w Donaborowie (wieś, powiat kępiński, gmina Baranów), w Dusznikach (wieś, powiat szamotulski, gmina Duszniki), w Dziekanowicach (wieś, powiat gnieźnieński, gmina Łubowo), w Granowie (wieś, powiat grodziski, gmina Granowo). Kolejne świątynie dedykowane biskupowi z Tours w środkowo-zachodniej Polsce znajdują się w Jarocinie (miasto, powiat jarociński, gmina Jarocin), Jarząbkowie (wieś, powiat gnieźnieński, gmina Niechanowo), w Kaczanowie (wieś, powiat wrzesiński, gmina Września), w Kaczkowie (wieś, powiat leszczyński, gmina Rydzyna), w Kazimierzu Biskupim (wieś, powiat koniński, gmina Kazimierz Biskupi), Kościół Wszystkich Świętych w Kąkolewie<sup>47</sup> (wieś, powiat leszczyński, gmina Osieczna), w Kępnie (miasto, powiat kępiński, gmina Kępno), w Konarzewie (wieś, powiat poznański, gmina Dopiewo), w Kuczkowie (wieś, powiat pleszewski, gmina Pleszew), w Linówcu (wieś, powiat słupecki, gmina Orchowo), w Łaszczyńcu (wieś, powiat rawicki, gmina Rawicz), w Mchach (wieś, powiat śremski, gmina Książ Wielkopolski), w Odolanowie (miasto, powiat ostrowski, gmina Odolanów), w Ostrowitem Prymasowskim (wieś, powiat gnieźnieński, gmina Witkowo), w Pawłowie (wieś, powiat gnieźnieński, gmina Czerniejewo), w Piątku Wielkim (wieś, powiat kaliski, gmina Stawiszyn), w Poznaniu (miasto na prawach powiatu), w Rakoniewicach<sup>48</sup> (miasto, powiat grodziski, gmina Rakoniewice), w Skórczewie<sup>49</sup> (wieś, powiat poznański, gmina Dopiewo), w Starej Wiśniewce (wieś, powiat złotowski, gmina Zakrzewo). Św. Marcin patronuje również kościołowi w Starym Gostyniu (wieś, powiat gostyński, gmina Gostyń), w Strzelcach Wielkich (wieś, powiat gostyński, gmina Piaski), w Swarzędzu (miasto, powiat poznański, gmina Swarzędz), w Szkaradowie (wieś, powiat rawicki, gmina Jutrosin), w Śnieciskach (wieś, powiat średzki, gmina Zaniemyśl), w Wilkowicach (wieś, powiat leszczyński, gmina Lipno), w Wyrzysku (miasto, powiat pilski, gmina Wyrzysk) oraz świątynia w Żoniu (wieś, powiat chodzieski, gmina Margonin). Przedstawiając kościoły pod wezwaniem św. Marcina w granicach województwa wielkopolskiego należy również wspomnieć ruiny kościoła w Gryżynie (wieś, powiat kościański, gmina Kościan).

W północno-zachodniej części Polski w **województwie zachodniopomorskim** św. Marcinowi zadedykowano dwa kościoły w Kołobrzegu (miasto, powiat kołobrzegi). Pierwszy z nich potocznie nazywany Kołobrzegskim Watykanem z XIX w. został w 1956 r. rozebrany przez

<sup>47</sup> Kościół pod wezwaniem Wszystkich Świętych.

<sup>48</sup> Kościół pod wyzwaniem św. Marcina i św. Stanisława Biskupa.

<sup>49</sup> Kościół pod wezwaniem św. Marcina i św. Wincentego.

władze, mimo protestów wiernych, drugi z początku XXI w. został przebudowany z klubu garnizonowego i zaadoptowany na kościół. Biskup z Tours jest patronem również kościoła w Podwiloczu (wieś, powiat białogardzki, gmina Białogard).

## Zakończenie

Reasumując, kościoły pod wezwaniem św. Marcina spotykamy na terenie całej Polski. Niektóre z nich wzniesiono już w czasie panowania dynastii Piastów. Choć wiele z tych wezwań śmiało można zaliczyć do warstwy najstarszych polskich świątyń, mimo to ustalenie ich datowania nie zawsze jest łatwe, ponieważ brakuje dokumentów fundacyjnych, potwierdzających wiek obiektu. Po raz pierwszy kościół pod wezwaniem św. Marcina w polskich źródłach występuje dopiero w XIII w. Jednak niektóre ze świątyń, którym patronuje Święty należy uznać za starsze. Przemawia za tym fakt, że aż 50 spośród ponad 200 kościołów noszących imię św. Marcina występuje na terenach, na których w XI-XIII były grody. Ponadto należy podkreślić, że św. Marcina na patrona miejscowego kościoła wybierano w ośrodkach położonych przy szlakach handlowych. Taki wybór nie dziwi, ponieważ Święty jest patronem kupców i wielu cechów rzemieślniczych<sup>50</sup>. Niektóre z nich, jak np. kościół w Poznaniu, Opatowie, Wrocławiu, Tarnowie i Kazimierzu Biskupin swoje wezwanie zawdzięczają związkom z benedyktynami lub jak w przypadku Wiślicy, Pacanowa, Krakowa i Warszawy fundacjom rycerskim, możnowładczym i książęcym.

W niniejszym opracowaniu przywołano 148 świątyń (115 wiejskich; 33 miejskich) położonych w 15 województwach. Ich geograficzne rozmieszczenie wskazuje, że kościoły pod wezwaniem św. Marcina można znaleźć na terenie całej Polski, jednak częściej spotykamy je w zachodniej niż we wschodniej części kraju. Najwięcej z nich wzniesiono w województwie wielkopolskim. W artykule przywołano 38 wielkopolskich świątyń, w tym 31 wiejskich i 7 miejskich. Kolejnym województwem z dużą ilością Marcinowych patrocinów jest Małopolska. Spośród 17 przywołanych w opracowaniu tylko 2 znajdują się w miastach, a 15 na wsiach. Popularnością św. Marcin jako patron kościołów cieszy się również w województwie dolnośląskim i śląskim. W tych województwach wspomniano kolejno 14 (10 wiejskich; 4 miejskie) i 13 (10 wiejskich; 3 miejskie) świątyń. Następne przywołane w niniejszej publikacji kościoły, noszące imię pierwszego świętego spoza grona

<sup>50</sup> G. Karolewicz, *Kult św. Marcina w Polsce do schyłku XVI w.*, s. 433.

męczenników, spotykamy w województwie kujawsko-pomorskim (7 wiejskich; 4 miejskie), opolskim (11 wiejskich; 0 miejskich), oraz łódzkim (5 wiejskich; 3 miejskie) i mazowieckim (7 wiejskich; 1 miejski). Z kolei obecność Marcinowych wezwań w następnych województwach reprezentują kościoły w podkarpackim (6 obiektów: 4 wiejskie; 2 miejskie), świętokrzyskim (6 obiektów: 2 wiejskie; 4 miejskie), pomorskim (5 obiektów: 5 wiejskich; 0 miejskich), warmińsko-mazurskim (5 obiektów: 5 wiejskich; 0 miejskich), zachodnio-pomorskim (3 obiekty: 1 wiejski; 2 miejskie) oraz lubelskim (2 obiekty: 1 wiejski; 1 miejski) i lubuskim (1 kościół wiejski).

Tak więc choć kościoły pod wezwaniem św. Marcina są obecne na terenie całej Polski, w niektórych regionach Święty cieszy się większą popularnością. Do tych regionów należą m.in. Wielkopolska, Małopolska, Dolny Śląsk i Śląsk. Ponadto w granicach kraju już w średniowieczu częściej patronował kościołom wiejskim niż miejskim i to pozostaje niezmiennie do czasów współczesnych.

## Bibliografia

- Adalberg S., *Księga przysłów, przypowieści i wyrażen przysłowiowych polskich*, Warszawa 1889–1894.
- Benedykt XVI, 2008, *Wzór miłości braterskiej św. Marcina (rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański” 11 listopada 2007)*, „L'Osservatore Romano (wyd. pol.)” 2008, nr 1, s. 58–59.
- Daniluk M., *Marcin z Tours I*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, Lublin 2006, kol. 1232–1234.
- Fros H., Sowa F., *Księga imion i świętych*, t. 6: W-Z, Kraków 2007, s. 506.
- Groteffend H., *Zeitrechnung des deutschen Mittelalters und der Neuzeit*, t. 1, Hannover 1891.
- Hoever H., *Żywoty Świętych Pańskich na każdy dzień*, Olsztyn 1999, s. 255–256.
- Karolewicz G., *Kult św. Marcina w Polsce do schyłku XVI w.*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1970, t. 8, nr 1, s. 421–445.
- Karwasińska J., *Wstęp*, w: *Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*, Warszawa 1966, s. 10–11.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. II, z. 10, województwo łódzkie, powiat sieradzki, s.10.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. V, z. 29, województwo poznańskie, powiat wrzesiński, s. 6–7.
- Kętrzyński W. (oprac.), *Brunonis vita quinque fratrum*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. VI, Kraków 1893, s. 383–428.
- Kowalewski H., *Rękopiśmienny kalendarz poznański XV w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu” 1964, nr 54, z. 4, s. 41–51.

- Krzyżanowski J., *Mądrej głowie dość dwie słowie*, Warszawa 1958–1960.
- M. Walicki M., *Malarstwo polskie, gotyk, renesans, wczesny manieryzm*, Warszawa 1961, s. 302–304.
- Malewska H., Dodatek: *Święty Marcin z Tours*, w: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours*, Kraków 2012, s. 237–252.
- Niewęglowski W.A., *Leksykon świętych*, Warszawa 2006.
- Nowak W., *Św. Marcin z Tours: duchowość, kult, wzór ewangelizacji w dziele integracji Europy*, „Studia Elbląskie” 2019, t. 20, s. 245–256.
- Pastwa M., *Marcin z Tours IV. Ikonografia*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, Lublin 2006, kol. 1235–1237.
- Starowieyski M., *Wstęp*, w: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours*, Kraków 2012, s. 11–44.
- Sulpicjusz Sewer, *Żywot świętego Marcina*, w: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours*, Kraków 2012, s. 51–98.

## CHURCHES UNDER THE CALL OF ST. MARTIN IN POLAND

**Summary:** The popularity of St. Martin in Poland and Europe is reflected in the numerous invocations of churches. Attention in this publication is directed to selected churches under the invocation of St. Martin which are located in Poland. The first documented references to Polish churches with the invocation of St. Martin date from the 13th century, but they certainly existed earlier. Contemporary temples are also dedicated to St. Martin. The main objective of the study is to analyse their geographical distribution, taking into account the division into provinces, which will make it possible to determine whether St. Martin is a popular saint throughout the country. The study will also clarify whether the saint in question is more likely to patronise churches in towns or villages. The article is divided into two parts. The first outlines the cult of Saint Martin in Poland. The second recalls the churches dedicated to the Saint that are located within the borders of our country.

**Key words:** St. Martin of Tours, *patrocinium*, church, Poland, Christianity.

## **ŚWIĘTY MARCIN W MUZYCE I SZTUCE**



Sławomir Ropiak  
ks. dr hab., prof. UWM  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## POSTAĆ ŚWIĘTEGO MARCINA Z TOURS W WYBRANYCH POLSKOJĘZYCZNYCH PIEŚNIACH I ŚPIEWACH LITURGICZNYCH

**Streszczenie:** Wszystkie znane nam utwory, śpiewane o św. Marcinie, w różny sposób wspominają wczesny okres jego życia, gdy jako katechumen działał w legionach rzymskich. Nawrócony Marcin pełnił służbę wojskową w miłosierny sposób, a gdy spotkał żebraka na pół nagiego, bez wahania odciął połowę swego żołnierskiego płaszcza i przyodział go. Ten epizod z uczynkiem współczucia wobec biedaka jest stałym motywem w twórczości pieśniarskiej określającym tożsamość św. Marcina z Tours i jego atrybutem wyróżniającym go spośród innych św. Marcinów Kościoła rzymskokatolickiego.

W śpiewanych tekstach liturgicznych, zwłaszcza z Liturgii Godzin, podkreślana jest także pobożność św. Marcina, pielęgnowana przez niego w życiu monastycznym i duszpasterskim. Św. Marcin z Tours, jako biskup, był następcą Apostołów, gorliwie pełniąc pasterski urząd. Wyróżniała go wyjątkowa świętość, gdy jako „kapłan Pana”: modlił się, sprawował Mszę świętą oraz służył Bogu i braciom w prostocie i czystości serca. Teksty liturgiczne, opiewają go jako pokornego sługę Chrystusa, zawsze poddanego woli Bożej. Św. Marcin nie uchylał się od trudów duszpasterskich. W obliczu śmierci, której się nie lękał, był gotowy zarówno umrzeć i być w chwale ze swym Panem, jak i nadal pozostać na ziemi, jeśli jego służba okaże się potrzebna ludowi Bożemu.

Ubogi Marcin, jako święty wyznawca i usilny czciciel Boga wszedł do radości swego Pana w niebie. Jego dusza znalazła odpocznienie, wśród aniołów i świętych. Największym szczęściem Marcina jest wspólnota z Chrystusem uwielbionym. Niezwykła świętość Marcina, jego przykład i orędownictwo pobudzają wiernych do nieustannego uwielbiania Boga w Trójcy Świętej.

Św. Marcin inspiruje do modlitwy za biskupów i niejako staje się ich orędownikiem przed Bożym majestatem oraz patronem wszystkich modlących się za duszpasterzy. Według jego przykładu, istotne są: nie tylko uczynki miłosierne co do ciała, ale też wzajemna zgoda, przebaczenie oraz serdeczna modlitwa za duchownych Kościoła.

**Słowa kluczowe:** Św. Marcin, pieśni katolickie, teologia śpiewana, kultura.

Przedmiotem niniejszych, przyczynkarskich badań teologicznych jest osoba św. Marcina z Tours, biskupa (ok. 316–397)<sup>1</sup>. Cześć okazywana tej postaci w Kościele powszechnym w dniu 11 listopada, znajduje

<sup>1</sup> Zob. LG IV 1988, s. 1336–1342.

swój wyraz w liturgii i polskiej kulturze katolickiej. Przeprowadzenie teologicznej analizy tekstów, w których katolicy śpiewają o św. Marcinie pozwoli nakreślić jego postać, taką jaka utrwalona jest w drukowanych przekazach, a więc taką, jaka funkcjonuje w świadomości polskiej społeczności katolickiej i pielęgnowana w ludowej tradycji. Podjęty temat wpisuje się w cykl badań nad świętymi prowadzonych w Wydziale Teologii UWM<sup>2</sup>.

Materiałem źródłowym, w podjętej próbie nakreślenia postaci św. Marcina, są najbardziej rozpowszechnione polskojęzyczne pieśni kościelne, których treść zostanie zestawiona z tekstami liturgicznymi, przede wszystkim hymnami i antyfonami. W celach porównawczych, będziemy odwoływać się także do liturgicznych źródeł łacińskich i włoskich, ponieważ kult św. Marcina zakorzeniony jest już w IV wieku od narodzenia Chrystusa. Dzięki temu zabiegowi badawczemu spodziewamy się wydobyć rysy charakteryzujące tę postać i cnoty uznawane przez Magisterium Kościoła (zgodnie z zasadą *lex orandi – lex credendi*), oraz wskazać na cechy szczególnie cenione w pobożności ludowej.

## Nawrócony i miłosierny żołnierz

Wszystkie znane nam utwory śpiewane o św. Marcinie, w różny sposób napominają wczesny okres jego życia, gdy jako katechumen działał w legionach rzymskich<sup>3</sup>. W twórczości pieśniarskiej niezwykle ważnym atrybutem określającym tożsamość św. Marcina z Tours jest epizod z jego służby wojskowej: „Mąż Boży nabrał mocy w łasce, / brał udział w trudach i przeciwnościach jako dobry żołnierz Chrystusa Pana”<sup>4</sup>.

Wczesny okres życia świętego Marcina opisuje najbardziej obrazowo pieśń powstała w parafii w Granowie: „W czasach rzymskich legionów, w węgierskiej Panonii / w rodzinie trybuna Marcin się narodził. / Rodzice ufali, że żołnierzem zostanie / ale to nie było jego powołaniem. / ref. Jego dobroć i serce ludzi przyciąga do Boga najgoręcej / cudami słynące dzieła w ziemskim bycie / dla nas są drogowskazem na całe życie. / 2. Jako chłopiec napotkał chrześcijańską gminę / zachwycił się Chrystu-

---

<sup>2</sup> Zob. Parzych-Blakiewicz K., *Hagiologia „aspektowa” jako perspektywa integracji badań teologicznych i nieologicznych*, „Studia Warmińskie” 2019, t. 56, s. 249–264.

<sup>3</sup> Zob. *Żywoty Świętych Pańskich na wszystkie dni roku z przydaniem do każdego pożytku duchowego...*, O. Prokop (opr.), wyd. 3, cz. 1, Warszawa 1882, przedruk Wydawnictwo 3DOM, Częstochowa 2019, s. 968.

<sup>4</sup> Por. *Modlitwa w ciągu dnia, antyfona*, w: AM 1988, s. 1324.

sem Bogiem Trójjedynym. / A gdy spotkał żebraka na pół nagiego / bez wahania odciął połowę płaszcza swego. / 3. Święty Marcin od wieków na białym koniu jedzie / patronem jest dzieci oraz żołnierzy. / I naszej parafii patronem jest Marcin / wiele łask u Boga wyprosić potrafi”<sup>5</sup>.

W liturgii Kościoła powszechnego czczonych jest kilku Marcinów, jako wyznawców<sup>6</sup>, czy też jako arcypasterzy (łac. *Sancte Pontifex*), którzy byli gorliwymi duchownymi, cieszącymi się dużym autorytetem za życia i kultem po śmierci<sup>7</sup>. Ogólnie znanych jest ośmiu świętych i błogosławionych o tym imieniu<sup>8</sup>, stąd występujący w pieśniach motyw miłosiernego okrycia biedaka połową płaszcza, wyraźnie wskazuje na Marcina z Tours.

Z ogólnej analizy śpiewanych tekstów wybija się temat nawiązujący szczególnie do młodości, a więc do wydarzeń związanych z nawróceniem i początkowym etapem chrześcijańskiego życia Świętego, z wyraźnym niedocenianiem jego dojrzałego i heroicznego posługiwania jako zakonnika. Stąd w śpiewach wysławia się św. Marcina z Tours, kiedy to mając 15 lat, jako syn rzymskiego trybuna, zaciągnął się do armii Konstancjusza II. Autorzy tekstów nie podejmują spornych szczegółów hagiograficznych z jego życia, na przykład, co do tego, ile lat służył w wojsku (według jednych historyków 25, inni podają, że tylko 5)<sup>9</sup>. Natomiast w pieśniach, różne aluzje do wydarzeń z żołnierskiej służby, odróżniają tegoż św. Marcina z Tour, który jest przedmiotem naszych badań, od innego św. Marcina I, papieża i męczennika, który wybrany na urząd piotrowy w 649 roku zmarł na wygnaniu w Chersonzie

---

<sup>5</sup> *W czasach rzymskich legionów*, t.: Ewa Osoba, m.: Anna Kaczmarek, Poznań-Granowo, (rękopis i druk ulotny), zwr. 1–3, ref.

<sup>6</sup> M.in. 3 listopada wspominany jest św. Marcin de Porres, zakonnik; urodził się w roku 1579 w Limie (Peru). Po studiach medycznych wstąpił do zakonu dominikanów i jako brat zakonny przez całe życie opiekował się chorymi. Miał wielkie nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu. Zmarł 03.11.1639 r.; zob. LG IV 1988, s. 1326–1328.

<sup>7</sup> Zob. *Liber usualis. Missae et Officii pro Dominicis et festis cum cantu gregoriano ex editione vaticana adamussim excerpto et rhythmicis signis in subsidium cantorum a solesmensibus monachis diligenter ornato*, neo eboraci, Parisiis, Tornaci, Romae 1964, s. 1746–1750.

<sup>8</sup> Wymieniani są jeszcze: św. Marcin z Bragi (ur. ok. 520, zm. ok. 580) – arcybiskup Bragi (Portugalia), fundator klasztorów, pisarz i teolog chrześcijański; bł. Marcin od św. Mikołaja (1598–1632) – augustiański męczennik z Japonii; św. Marcin Wu Xuesheng (1817–1862) – chiński katechista, męczennik; św. Marcin Huin (1836–1866) – francuski ksiądz, misjonarz, męczennik; bł. Marcin Oprządek (1884–1942) – polski franciszkanin, męczennik okresu II wojny światowej.

<sup>9</sup> Por. *Święty Marcin z Tours, biskup*, w: *Patron dnia, 11 listopada, Internetowa Liturgia Godzin*; [online], dostęp: 27.10.20210, <<https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/11-11.php3>>.

w 656 r.<sup>10</sup>. W tym miejscu dobrze jest wspomnieć, że według przedsoborowego kalendarza, dwóch świętych Marcinów czczono dzień po dniu: św. Marcina z Tours 11 listopada, a św. Marcina I, papieża 12 listopada<sup>11</sup>. Obecnie ci dwaj święci imiennicy mają osobno swoje wspomnienia liturgiczne: Marcin z Tours pozostał 11 listopada, a Marcina I przeniesiono na 13 kwietnia<sup>12</sup>. Przy szukaniu i przeglądaniu treści dawnych i nowych utworów o św. Marcinie, to właśnie ten żołnierski rys postaci z Tour, umożliwia prawidłową identyfikację postaci i uniknięcia pomyłki, gdyż w pobożności ludowej w Polsce utrwalił się tylko kult św. Marcina z Tour, głównie za przyczyną benedyktynów<sup>13</sup>. I tak dla przykładu, kiedy weźmiemy pełny tekst pieśni, która jest polskim tłumaczeniem liturgicznego hymnu z Jutrzni Liturgii godzin, nie ma już wątpliwości, o kogo chodzi, gdyż to św. Marcin z Tours „płaszcz dzielił dla biednego”<sup>14</sup>.

W tym miejscu należy podkreślić, że w polskojęzycznej tradycji pieśniarskiej o św. Marcinie, wymieniane są jego liczne cnoty, chwalebne czyny, a nawet cuda w różnej kolejności i ze zmienną częstotliwością, ale zawsze, jako stały element pieśni wspominany jest jego uczynek miłosierdzia, co do ciała, okazany biedakowi. „Żołnierz poganin — swoim sercem wielkim / współczuć potrafi ludzkim nędzom wszelkim. / Kiedy zobaczył żebraka nagiego / rycerskim płaszczem swym okrył biednego”<sup>15</sup>.

Szlachetny odruch współczucia młodego katechumena jest bardzo ceniony przez katolicką społeczność, wrażliwą także dzisiaj na powszechne ludzkie braterstwo<sup>16</sup>. Wyraz temu dają słowa współczesnej kompozycji: „Umiałeś dostrzec potrzebę brata boś na swym sercu nie miał pancerza. / Gdyż nie pociągał Cię przepych świata ani wspaniała sława rycerza”<sup>17</sup>.

<sup>10</sup> Por. LG II 1984, s. 1337.

<sup>11</sup> Zob. *Żywoty Świętych Pańskich na wszystkie dni roku z przydaniem do każdego pożytku duchowego...*, s. 968–973.

<sup>12</sup> Zob. LG IV 1988, s. 1336; LG II 1984, s. 1337–1339.

<sup>13</sup> G. Karolewicz, *Kult św. Marcina w Polsce do schyłku XVI w.*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1970, t. 8, nr 1, s. 443–444.

<sup>14</sup> *Marcinie, równy Apostołom (Jutrznia, hymn)*, w: LG IV 1988, zwr. 1–5, s. 1339.

<sup>15</sup> *Dziękujmy za to, że Opatrzność Boska*, (Pieśń o św. Marcinie), [b.a. m. i t.], w: [online], dostęp: 11.11.2020, <<https://szlakami.pl/piesn-o-sw-marcinie/>>, zwr. 3.

<sup>16</sup> Praktyczną pomoc, jako akt miłości akcentuje obecny papież; zob. Franciszek, *Encyklika Fratelli tutti*. O braterstwie i przyjaźni społecznej, (Asyż, 03.10.2020), Wydawnictwo TUM, Wrocław 2020, p. 183–185.

<sup>17</sup> *Jesteś nie tylko naszym patronem* (Pieśń do Św. Marcina), t. i m.: ks. Marcin Taisner, (Granowo 1978–1980, wg. Wojciecha Kalemby), w: [online], dostęp: 29.10.2021, <<http://www.granowo.archpoznan.pl/index.php/wspolnoty>>, zwr. 2.

I niesłusznie drwił kalwin Mikołaj Rej, kiedy wartość tego czynu pomniejszał: „ (...) o świętym Marcinie, / Bo tak księża powiadają, / Iż go za hojnego mają, / Iż zjadł wołu na wieczerzy — / Kto chce niechaj temu wierzy — / A iż za płaszcz niebo kupił; / To by już Bóg komorą żył”<sup>18</sup>.

Protestanci, głosząc zasadę *sola gratia*, odrzucają katolicką naukę o zasługach płynących z dobrych uczynków<sup>19</sup>. W pieśniach o św. Marcinie, jednoznacznie podkreślana jest nagroda, która spotkała go za podarowanie żebrakowi połowy płaszcza: „W stanie żołnierskim jeszcze nieochrzczony, / Widząc żebraka iż był obnażony, / Litością zdjęty, gdy nie miał innego, / Kawalkiem płaszcza przyodziął nagiego. / Nocy następnej Chrystus mu się zjawia, / I w darowanej szacie się przedstawia: / Uczynną miłość pochwała Marcina, / Cieszy, przyjmuje za swojego syna”<sup>20</sup>.

W pieśniach przekazano ewangeliczną prawdę, że kto zrobi dobry uczynek wobec bliźniego, to tak jakby usłużył samemu Jezusowi Chrystusowi. „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Z przypowieści o sędzie Bożym, aplikowane są słowa do św. Marcina: „byłem nagi, a przyodzialiście Mnie (...)” (Mt 25, 35–36).

Hymn w Godzinie czytań, śpiewany też jako pieśń liturgiczna, wprost głosi identyfikowanie się Chrystusa z biedakiem doświadczającym miłości bliźniego: „Marcinie, Pana spotkałeś w bramie, / Drżącego z zimna i ludzkiej wzgardy, / Więc Go połową okryłeś płaszczem, / Ogrzałeś sercem spragnionym Boga”<sup>21</sup>.

Podsumowując motyw miłosiernego okrycia biedaka połową płaszcza można wskazać na dwojaki wykorzystanie go w modlitwach prośby. W błaganiach kierowanych do św. Marcina wierni proszą go jako swego Patrona: „Jak płaszcz dzieliłeś dla biednego, / Tak okryj nas sprawiedliwością”<sup>22</sup>. W drugim zastosowaniu tego motywu, błagania skierowane są do Jezusa Chrystusa, jako Pośrednika łask: „Wielbimy

<sup>18</sup> M. Rej, *Krótką rozprawą między trzema osobami panem, wójtem a plebanem*, K. Górski, W. Taszycki (opr.), Wrocław 1953, s. 60, za: G. Karolewicz, *Kult św. Marcina w Polsce do schyłku XVI w.*, s. 442.

<sup>19</sup> Zob. *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, S. Głowa, I. Bieda (opr.), Poznań 1988, *Sobór Trydencki (VI Sesja)*, VII, 75–76, 102; KKK, p. 2447.

<sup>20</sup> *Dziękujmy Bogu za opatrzność*, (Pieśń XIV. O Świętym Marcinie Biskupie), w: *Śpiewnik kościelny/Pieśni o Świętych Pańskich I*, M. M. Mioduszewski (red.), druk S. Gieszkowski, Kraków 1838, zwr. [3–4], [źródło: Skany na Commons]; [online], dostęp: 12.11.2021, <[https://pl.wikisource.org/wiki/%C5%9Apiewnik\\_ko%C5%9Bcielny/Pie%C5%9Bni\\_o\\_%C5%9Aw%C4%99tych\\_Pa%C5%84skich\\_I](https://pl.wikisource.org/wiki/%C5%9Apiewnik_ko%C5%9Bcielny/Pie%C5%9Bni_o_%C5%9Aw%C4%99tych_Pa%C5%84skich_I)>. (skrót: Śk MMM 1838).

<sup>21</sup> *Marcinie, Pana spotkałeś w bramie (Godzina czytań, hymn)*, w: LG IV 1988, zwr. 1, s. 1336.

<sup>22</sup> *Marcinie, równy Apostołom (Jutrznia, hymn)*, w: LG IV 1988, zwr. 3, s. 1339.

Ciebie, Wcielony Boże, (...) / A Ty nas okryj zbawienia płaszczem / I swym pokojem napelnij dusze”<sup>23</sup>. W obu przypadkach teologii pośrednictwa jest jedno źródło, to Marcinowy uczynek miłosierdzia.

## Gorliwy i święty biskup

Nadmieniony wyżej etap życia św. Marcina z Tour, jako duchownego, wspominają głównie teksty ściśle liturgiczne, podkreślające pobożność pielęgnowaną w życiu zakonnym. Według antyfon i hymnów z Liturgii godzin dowiadujemy się, że św. Marcin z Tours, jako biskup był następcą Apostołów. Chrystus Pan „Ustanowił[em] pasterzy nad tobą, Jeruzalem. / Którzy nigdy nie przestaną głosić imienia Pańskiego”<sup>24</sup>. Do tego grona dołączył Marcin – „kapłan Pana”<sup>25</sup>. W śpiewie podkreślana jest jego ponadprzeciętna świętość i wyjątkowa gorliwość w sprawowaniu powierzonego mu urzędu. Kościół zwraca się do niego w śpiewanej modlitwie: „Marcinie, równy Apostołom”<sup>26</sup>.

Podkreślany jest radykalizm odpowiedzi na powołanie. Marcin, tak jak Apostołowie, zostawił wszystko stając się uczniem: „Szukając Pana, oddałeś wszystko / I opuściłeś ułudę świata, [s. 1336/1337] / A On cię wezwał, byś braciom służył / I ukazywał im dobroć Jego”<sup>27</sup>.

Św. Marcin służył swemu Panu „w prostocie i czystości serca”<sup>28</sup>. Jako duszpasterz, zgodnie z apostołskim powołaniem modlił się za powierzonych mu wiernych: „Nie ustawał Marcin w modlitwie, / ręce swe wznosił do Pana / i Boga imieniem lud błogosławił”<sup>29</sup>.

„Nie uciekał biskup Marcin od trudów życia, (...) zawsze poddany woli Boga”<sup>30</sup>. Całym swym życiem odpowiadał na słowa antyfony: „Kapłani Pańscy, / Błogosławcie Pana. / Święci i pokorni sercem”<sup>31</sup>.

W okresie kapłańskiej posługi osobista świętość Marcina, charakteryzowała się charyzmatycznymi przeżyciami. Do nadzwyczajnych wydarzeń towarzyszących sprawowanej Mszy świętej, nawiązują słowa hymnu: „Widziałeś Pana w świetlistym blasku, / Gdy On, posłuszny

<sup>23</sup> *Marcinie, Pana spotkałeś w bramie (Godzina czytań, hymn)*, w: LG IV 1988, zwr. 1–6, s. 1336–1337.

<sup>24</sup> Por. *Jutrznia, responsorium*, w: AM 1988, s. 1323.

<sup>25</sup> Por. *Jutrznia, 1 antyfona*, w: AM 1988, s. 1322.

<sup>26</sup> *Marcinie, równy Apostołom (Jutrznia, hymn)*, w: LG IV 1988, zwr. 1, s. 1339.

<sup>27</sup> *Marcinie, Pana spotkałeś w bramie (Godzina czytań, hymn)*, w: LG IV 1988, zwr. 1–6, s. 1336–1337.

<sup>28</sup> Por. *Jutrznia, 4 antyfona*, w: AM 1988, s. 1323.

<sup>29</sup> Por. *Jutrznia, 3 antyfona*, w: AM 1988, s. 1322.

<sup>30</sup> *III Nokturn, antyfona*, w: AM 1988, s. 1320.

<sup>31</sup> Por. *II Nieszpory, responsorium*, w: AM 1988, s. 1325.

twojemu słowu, / Na ołtarz zstąpił, by karmić głodnych / Swą obecnością we Krwi i Ciele”<sup>32</sup>. W tym rysie postaci św. Marcina ukryta jest prawda o prawdziwej, rzeczywistej i substancjalnej (łac. *vere, realiter, substantialiter*) obecności Jezusa Chrystusa pod konsekrowanymi postaciami eucharystycznymi<sup>33</sup>. Kapłańska celebracja św. Marcina z Tours ujęta została w nurcie potrydenckiej teologii Mszy Świętej<sup>34</sup>.

Uzasadnienie wiary w apostolską gorliwość św. Marcina autorzy tekstów czerpią z opisu jego śmierci, który leżąc na łożu konania modlił się: „Panie, jeśli potrzebny jestem Twojemu ludowi / nie uchylam się od trudów, bądźź wola Twoja”<sup>35</sup>.

## Pokornie umierający sługa

Przy śmierci Marcina, jego biografowie, a za nimi teksty liturgiczne, opiewają go jako sługę Chrystusa, któremu oddanie służył i cały czas pragnął to czynić przez pełnienie Jego woli. „Marcin ... nie lękał się śmierci, gotowy żyć lub umrzeć, zawsze poddany woli Boga”<sup>36</sup>.

W zachowaniu św. Marcina dostrzega się podobną postawę, jaką przyjmował św. Paweł Apostoł, który zwierzał się: „Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. Jeśli bowiem żyć w ciele – to dla mnie owocna praca. Co mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze, pozostawać zaś w ciele – to bardziej dla was konieczne” (Flp 1,21-24)<sup>37</sup>.

Z porównania postaw obu świętych narzuca się analogia w pasterkiej pokorze i gorliwej gotowości wypełniania woli Bożej, zarówno co do własnej osoby, jak i dobra ludzi powierzonych im opiece duchowej. Biblijna inspiracja znalazła kontynuację w osobie i czynach św. Marcina biskupa. Wzywał on „Pana w godzinie śmierci, / Poddany woli swojego Stwórcy, / Gotowy umrzeć, lecz żyć też gotów / Ku pożytkowi owczarni Bożej”<sup>38</sup>.

<sup>32</sup> *Marcinie, Pana spotkałeś w bramie (Godzina czytań, hymn)*, w: LG IV 1988, zwr. 1–6, s. 1336–1337.

<sup>33</sup> Zob. Sobór Trydencki (Sesja XIII), *Dekret o Najświętszym Sakramencie* (1551), w: *Breviarium Fidei*, VII, 289.

<sup>34</sup> Zob. *Leksykon liturgii*, B. Nadolski (opr.), Pallottinum, Poznań 2006, s. 418.

<sup>35</sup> Por. *Jutrznia, 2 antyfona*, w: AM 1988, s. 1322.

<sup>36</sup> *III Nokturn, antyfona*, w: AM 1988, s. 1320.

<sup>37</sup> Zob. F. Rienecker, G. Maier, *List do Filipian*, w: *Leksykon biblijny*, przeł. D. Irmińska, red. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 435–437.

<sup>38</sup> *Marcinie, Pana spotkałeś w bramie (Godzina czytań, hymn)*, w: LG IV 1988, zwr. 1–6, s. 1336–1337.

Katolicy modlą się do św. Marcina z Tours z podziwem i ufnością. Wpatrzeni w jego szlachetny wzór, proszą go o opiekę śpiewając: „I ty, co żyć lub umrzeć pragniesz / Dla dobra uczniów”<sup>39</sup>.

W pieśniach wspomniany jest także wątek walk duchowych, (łącznie z wizjami diabła) których zwycięsko doświadczał św. Marcin. Wyraz temu dają prośby kierowane do św. Marcina: „Szatańskie oddał omamienia”<sup>40</sup>. W przekazach pieśniowych utrwalona została postać św. Marcina, jako doskonałego ucznia, który naśladował swego Mistrza – Jezusa Chrystusa – w odrzucaniu wszelkich diabelskich pokus, także tych w ostatnich tchnieniach życia. Św. Marcin zjednoczony z Jezusem, swym Panem, po zwycięskiej próbie w godzinę śmierci, dziś wspiera w walce duchowej grzeszników, którzy proszą go o pomoc: „O ty, co władzę masz nad piekłem, / Tonących w grzechu dobądź z głębi”<sup>41</sup>.

Postać św. Marcina opisywana w śpiewach wpisuje się w ogólną strukturę czci okazywanej Świętym Pańskim począwszy od średniowiecza i utrwaloną w pobożności ludowej XIX i XX wieku. W pieśniach św. Marcin, to przede wszystkim bohater, heroicznie żyjący według wskazań Ewangelii. Jego cnotliwe życie i chwalebne walki duchowe które toczył, są przedmiotem podziwu wiernych i powszechnego uznania. Z perspektywy teologicznej należy zauważyć, że teksty pieśni bardziej eksponują zalety, piękne czyny i zasługi św. Marcina. Natomiast pewnych aluzji do łaski Bożej i zbawienia wysłużonego przez Jezusa Chrystusa można doszukać się dopiero w tle<sup>42</sup>.

## **Święty wyznawca i pasterz w niebie pobudzający do wielbienia Boga**

Nie sposób przeoczyć prawdy wyrażanej w śpiewach, że Marcin z Tours „wszedł do radości swego Pana, któremu służył”<sup>43</sup>. Marcin, to „Wierny wyznawca i usilny czciciel” Boga<sup>44</sup>. „Ubogi i cichy, do radości nieba z ziemi uniesiony, / pieśnią zbawionych witany, przez Chrystusa Pana do wiecznej chwały został wprowadzony”<sup>45</sup>. Ubóstwo Marcina mo-

<sup>39</sup> *Marcinie, równy Apostołom (Jutrznia, hymn)*, w: LG IV 1988, zwr. 1–5, s. 1339.

<sup>40</sup> *Marcinie, równy Apostołom (Jutrznia, hymn)*, w: LG IV 1988, zwr. 2, s. 1339.

<sup>41</sup> *Marcinie, równy Apostołom (Jutrznia, hymn)*, w: LG IV 1988, zwr. 3, s. 1339.

<sup>42</sup> Zob. S. Ropiak, *Cześć świętych w pobożności ludowej na przykładzie pieśni ze zbiorów warmińskich*, w: W. Nowak (red.), *Liturgia i pobożność ludowa*, Olsztyn 2003, s. 228–229.

<sup>43</sup> Por. *Jutrznia, 4 antyfona*, w: AM 1988, s. 1323.

<sup>44</sup> *Święty Marcinie równy Apostołom (Jutrznia, hymn)*, w: AM 1988, zwr. [5], s. 1321.

<sup>45</sup> Por. *Jutrznia, antyfona do kantyku Zachariasza*, w: AM 1988, s. 1324.

tywowane było radami ewangelicznymi realizowanymi w stanie zakonnym. Przeżywane w pokorze jest wzorem dla dążących do świętości. Nagrodą za dobrowolne ubóstwo jest bogactwo Królestwa niebieskiego<sup>46</sup>. Perspektywę wiecznej chwały ubogiego duchownego podkreślają słowa: „Marcinie, kapłanie Pana, oto otwarte są przed tobą niebiosa i królestwo mego Ojca”<sup>47</sup>.

Po ziemskich trudach i wiernej służbie Bogu, dusza św. Marcina przebywa już w niebie w gronie duchów niebieskich i zbawionych: „Radowuje się Marcin Panem Bogiem w niebiańskiej chwale; w królestwie światła znalazł odpocznienie, / wśród aniołów i świętych przebywa na wieki, Alleluja”<sup>48</sup>. Największym szczęściem Marcina jest wspólnota z Chrystusem. „A teraz jesteś na zawsze z Panem, / I nic nie zdoła rozłączyć obu, / Gdyż Pan i sługa stanowią jedno / Przez miłość Pana i wierność sługi”<sup>49</sup>.

Niezwykła świętość Marcina, cieszącego się chwałą nieba pobudza wiernych do oddawania Bogu należnego mu kultu latrii: „Uwielbiamy Boga, którego świętość w Jego słudze jaśnieje”<sup>50</sup>. Zgodnie z liturgicznymi normami, wszystkie pieśni, które są tłumaczeniami hymnów ku czci św. Marcina kończą się doksologiami. Św. Marcin, „równy Apostołom” pobudza Kościół do uwielbiania Boga w Trójcy Świętej, przez Jezusa Chrystusa: „Wielbimy Ciebie, Wcielony Boże, / I Twego Ojca, i Ducha Prawdy, / A Ty nas okryj zbawienia płaszczem / I swym pokojem napełnij dusze. Amen”<sup>51</sup>.

Silne zakorzenienie postaci św. Marcina, zwłaszcza w tekstach Liturgii godzin, sprawia, że ten gorliwy duszpasterz nawet po śmierci pobudza do chwalby Boga w Trójcy Świętej<sup>52</sup>. Za jego przykładem

<sup>46</sup> Zob. S. Ropiak, *Ubodzy w nauczaniu Jana Pawła II*, Olsztyn 2005, s. 30–32.

<sup>47</sup> Por. *Jutrznia, 1 antyfona*, w: AM 1988, s. 1322.

<sup>48</sup> Por. *II Nieszpory, antyfona do kantyku Magnificat*, w: AM 1988, s. 1325.

<sup>49</sup> *Marcinie, Pana spotkałeś w bramie (Godzina czytań, hymn)*, w: LG IV 1988, zwr. 5, s. 1337.

<sup>50</sup> *Wezwanie*, w: AM 1988, s. 1318–1319.

<sup>51</sup> *Marcinie, Pana spotkałeś w bramie (Godzina czytań, hymn)*, w: LG IV 1988, zwr. 1–6, s. 1336–1337.

<sup>52</sup> „Martine Sancte Pontifex, sis miserorum opifex. / Felix deis ista. / Fer opem tuis famulis. Defende nos ab æmulis. Felix. / Martinus Pauper modicus, Cælum dives ingreditur. / Abrahæ sinu ponitur. Ab Angelis suscipitur. / Sacerdos Dei Martine, pro Clero stans egregie. / Apartæ sunt tibi viæ ad regnum Patris gloriæ, / Uni Trino semipiterno Benedicamus Domino. / Laudetur Sancta Trinitas, Deo dicamus gratias”; zob. *Martine Sancte Pontifex*, w: *Kancjonał pieśni nabożnych. Według obrzędów Kościoła Świętego Katolickiego, Kraków 1721*; S. Garnczarski (opr.), transkrypcja J. Godyń, WN UP JP II, Kraków 2017, nr 372, s. 272; za: [online], dostęp: 23.10.2021, <[http://bc.upjp2.edu.pl/Content/4797/Kancjona%C5%82%20\(rep.\).pdf](http://bc.upjp2.edu.pl/Content/4797/Kancjona%C5%82%20(rep.).pdf)>.

i przyczyną: „Trójcy Najświętszej cześć niech będzie wieczna, / Którą wyznawać pragniemy i chwalić”<sup>53</sup>.

„Jednego Boga w Trójcy Świętej / Z Marcinem razem wyznajemy, / A on niech taką wiarę zawsze / Przykładem swoim w nas umacnia. Amen”<sup>54</sup>.

## Orełdownik i patron bogaty w zasługi

Osoby św. Marcina nie można ograniczyć tylko do wspominania jego szlachetnego i ofiarnego życia. Zgodnie z prawdą wiary o obcowaniu świętych, katolicy uznają go jako skutecznego patrona. „Marcin bogaty w zasługi”<sup>55</sup> czczony jest jako patron i orełdownik u Boga. Według katolickiej tradycji św. Marcin pomaga w wyznawaniu wiary i okazywaniu czci Bogu<sup>56</sup>. Stąd modlący się proszą go: „Dopomóż nam w sławieniu Boga, / (...) wejrzyj na nas”<sup>57</sup>.

Wśród cnót św. Marcina dostrzeżona jest jego szczególna miłość do podlegających jego jurysdykcji mnichów i podejmowanych przez niego wysiłków w celu pojednania zwaśnionych i utrzymania kościelnej jedności<sup>58</sup>.

Czczyciele proszą go w intencji swych duszpasterzy: „Przypomnij sobie własną chwałę, / Przez którą byłeś wyróżniony, / I wspomóż teraz miłościwie / Pasterzy poczet znamienity”<sup>59</sup>. Święty Marcin z Tours dzięki swej oddanej trosce o powierzonych mu duchownych, jawi się jako patron modlących się za swoich biskupów i księży: „I teraz powtórz dawne czyny: / Napelnij światłem przełożonych, / Pomnażaj wszędzie cześć Kościoła”<sup>60</sup>.

Przykładem troski o Kościół, a szczególnie o świętość hierarchii może być tekst z nowosądeckiego kancjonału, w którym wierni modlą się do św. Marcina. Proszą go, jako duchownego, o ochronę przed wrogami<sup>61</sup>. Podobne będą też motywy modlitw kierowanych do św. Marcina z Tour podczas Liturgii godzin według odnowionego wzorca<sup>62</sup>.

<sup>53</sup> *Święty Marcinie równy Apostołom (Jutrznia, hymn)*, w: AM 1988, zwr. [5], s. 1321.

<sup>54</sup> *Marcinie, równy Apostołom (Jutrznia, hymn)*, w: LG IV 1988, zwr. 1–5, s. 1339.

<sup>55</sup> Por. *Jutrznia, 4 antyfony*, w: AM 1988, s. 1323.

<sup>56</sup> *Święty Marcinie równy Apostołom (Jutrznia, hymn)*, w: AM 1988, zwr. [5], s. 1321.

<sup>57</sup> *Marcinie, równy Apostołom (Jutrznia, hymn)*, w: LG IV 1988, zwr. 1, s. 1339.

<sup>58</sup> Zob. Fros H. SI, Sowa F., *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 1975, s. 394–395.

<sup>59</sup> *Marcinie, równy Apostołom (Jutrznia, hymn)*, w: LG IV 1988, zwr. 4, s. 1339.

<sup>60</sup> *Marcinie, równy Apostołom (Jutrznia, hymn)*, w: LG IV 1988, zwr. 2, s. 1339.

<sup>61</sup> Por. *Martine Sancte Pontifex*, s. 272.

<sup>62</sup> Przykładem mogą być słowa: „Ut specialis glóriæ / quondam tuæ memíneris, / pontíficum nunc órdini / pio favóre súbveni. / Sit Trinitáti glória, / Martínus ut confés-

„Święty Marcinie równy Apostołom, / Weź nas w opiekę, ojcie i pasterzu. / Ty przecież byłeś gotów na tej ziemi / Trudzić się dłużej dla dobra swych uczniów. / [2.] Nadal więc sprawuj swoją służbę świętą: / Kapłanom łaski potrzebne wybłagaj, / Chwałę Kościoła pomnażaj jak dawniej / I pomóż sidła szatańskie rozerwać. / [3.] Ty w imię Boże zwyciężyłeś wroga, / Podaj dłoń grzesznym, obciążonym winą, / A jak nędzarza płaszczem swym okryłeś, / Tak i nas okryj szatami zbawienia. / [4.] I o tych wspomnij, co dziś mają udział / W tej samej świętej posłudze biskupiej: / Twoja modlitwa niechaj ich prowadzi / Do równej z tobą świętości i chwały”<sup>63</sup>.

Wyrazem współczesnego nurtu pobożnościowego wśród świeckich, modlących się za księży jest pieśń o zasięgu parafialnym, z drugiej połowy XX wieku: „1. Jesteś nie tylko naszym patronem lecz drogowskazem danym przez Boga / By nasze oczy w Ciebie wpatrzone poznały jaka jest szczęścia droga / ref. Święty Marcinie ucz nas miłości / ucz jak dostrzegać Boga w Człowieku / pokaż jak dobrym być w codzienności / boś Ty patronem naszym od wieków. / 2. Święty Marcinie podaj nam dłoń / przed nienawiścią serc naszych chroń. (...) / 3. Nam nie jest łatwo Święty Marcinie iść w Nasze życie Twymi śladami / Dlatego prośba z ust naszych płynie / Święty Marcinie idź razem z nami”<sup>64</sup>.

Z powyższych fragmentów wyłania się postać Marcina kochającego Kościół, zarówno hierarchię i zakonników, jak i świeckich wyznawców powołanych do świętości. Główną cnotą wyeksponowaną u św. Marcina jest jego miłość przejawiająca się w trosce o zgodę wśród uczniów Chrystusa. Św. Marcin inspirował do modlitwy za biskupów i niejako staje się ich patronem oraz wszystkich modlących się za duszpasterzy. Według przykładu orędownika przed majestatem Bożym, istotne są: nie tylko uczynki miłosierne co do ciała, ale też wzajemna zgoda, przebaczenie uraz o raz serdeczna modlitwa za duchownych Kościoła.

## Podsumowanie

Marcin z Tours jako jedyny ze św. Marcinów, czczonych w liturgii powszechnego Kościoła doczekał się polskojęzycznej twórczości mu-

sus est, / eius fidei qui iugiter / in nos per actus inserat”; w: *Martíne, par apóstolis, (Illustre pastore e taumaturgo), Te decet hymnus. L'Innario della „Liturgia Horarum”, a cura di A. Lentini*, Typis Polyglottis Vaticanis 1984, nr 229, s. 234.

<sup>63</sup> *Święty Marcinie równy Apostołom (Jutrznia, hymn)*, w: AM 1988, zwr. [1–4], s. 1321.

<sup>64</sup> *Jesteś nie tylko naszym patronem* (Pieśń do Św. Marcina), t. i m.: M. Taisner, (Granowo 1978–1980, wg. W. Kalemby, w: [online], dostęp: 29.10.2021, <<http://www.granowo.archpoznan.pl/index.php/wspolnoty>>; zwr. 1–3, ref.

zycznej. Głównym motywem w śpiewach jest jego miłosierny uczynek, jako żołnierza. W tekstach inspirowanych liturgią ukazywany jest też jako gorliwy kapłan modlący się za powierzony mu Kościół i wiernie wypełniający swoje obowiązki pasterskie. Wychwalane są jego cechy takie, jak: pokora, czystość serca, podporządkowanie swego życia woli Bożej, mężne odpieranie pokus szatańskich.

Święty Marcin, to wyznawca i pasterz w niebie, oraz bogaty w łaski patron Kościoła, w tym orędownik za biskupami i duchowieństwem. Wspominanie jego bogobojnego i przykładnego życia pobudza do wielbienia Boga w Trójcy Świętej. W polskojęzycznej twórczości pieśniarskiej nie dostrzega się cech postaci Marcina z Tours, które odbiegałyby od liturgicznego wzorca. Ludowe zwyczaje inspirowane czcią św. Marcina nie znalazły odbicia w Polsce w różnorodnej pieśniarskiej twórczości ludowej.

Dostępne nam pieśni, drukowane w ogólnopolskich śpiewnikach kościelnych są zwykle tłumaczeniami tekstów liturgicznych, głównie hymnów z Liturgii Godzin.

W tym miejscu należy zauważyć, że na Warmii w ogóle nie rozwinęła się pieśniarska tradycja ku czci św. Marcina<sup>65</sup>.

W nowych pieśniach o znaczeniu lokalnym, osoba św. Marcina ukazywana jest jako wzór dla osób świeckich, a więc: jako miłosierny żołnierz na koniu oraz patron dający dobry przykład do naśladowania w pełnieniu uczynków miłosiernych co do ciała i orędowników modlących się za duszpasterzy.

## Bibliografia

- Antyfonarz Monastyczny*, Tyniec 1988; (skrót: AM 1988).  
*Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, S. Głowa SJ, I. Bieda SJ (opr.), Poznań 1988.  
Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti*. O braterstwie i przyjaźni społecznej, (Asyż, 03.10.2020), Wydawnictwo TUM, Wrocław 2020.  
Fros H. SI, Sowa F., *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 1975.  
*Kancyjonał pieśni nabożnych. Według obrzędów Kościoła Świętego Katolickiego*, Kraków 1721; ks. S. Garnczarski (opr.), transkrypcja J. Godyń, WN UP JP II, Kraków 2017.

---

<sup>65</sup> Zob. S. Ropiak, *Pieśni o Świętych oraz rozmaite i przygodne w polskich warmińskich śpiewnikach drukowanych w latach 1858–1924*, „Studia Warmińskie” 2000, t. XXXVII, cz. II, s. 347–370; tenże, *Cześć świętych w pobożności ludowej na przykładzie pieśni ze zbiorów warmińskich*, s. 222–239.

- Karolewicz G., *Kult św. Marcina w Polsce do schyłku XVI w.*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 1970, t. 8, nr 1, s. 421–445.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002; (skrót: KKK).
- Leksykon liturgii*, B. Nadolski (opr.), Poznań 2006.
- Liber usualis. Missae et Officii pro Dominicis et festis cum cantu gregoriano ex editione vaticana adamussim excerpto et rhythmicis signis in subsidium cantorum a solesmensibus monachis diligenter ornato, neo eboraci, Parisiis, Tornaci, Romae* 1964.
- Liturgia Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, t. II, Wielki Post. Okres Wielkanocy, Pallottinum 1984; (skrót: LG II).
- Liturgia Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, t. IV, Okres Zwykły, Tygodnie XVIII–XXXIV, Pallottinum 1988; (skrót: LG IV).
- Liturgia Horarum iuxta ritum romanum IV, Tempus per annum hebdomadæ XVIII–XXXIV. Officium divinum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP.VI promulgatum*, Editio typica, Libreria Editrice Vaticana 1977; (skrót: LH IV).
- Parzych-Blakiewicz K., *Hagiologia „aspektowa” jako perspektywa integracji badań teologicznych i nieologicznych*, „*Studia Warmińskie*” 2019, t. 56, s. 249–264.
- Rej M., *Krótką rozprawa między trzema osobami panem, wójtem a plebanem*, K. Górski, W. Taszycki (opr.), Wrocław 1953.
- Rienecker F., Maier G., *List do Filipian*, w: *Leksykon biblijny*, przeł. D. Irmińska, red. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 435–437.
- Ropiak S., *Cześć świętych w pobożności ludowej na przykładzie pieśni ze zbiorów warmińskich*, w: W. Nowak (red.), *Liturgia i pobożność ludowa*, Olsztyn 2003, s. 222–239.
- Ropiak S., *Pieśni o Świętych oraz rozmaite i przygodne w polskich warmińskich śpiewnikach drukowanych w latach 1858–1924*, „*Studia Warmińskie*” 2000, t. XXXVII, cz. II, s. 347–370.
- Ropiak S., *Ubodzy w nauczaniu Jana Pawła II*, Olsztyn 2005.
- Sobór Trydencki (Sesja XIII), *Dekret o Najświętszym Sakramencie* (1551), w: *Breviarium Fidei*, VII, 289.
- Sobór Trydencki (VI Sesja), w: *Breviarium Fidei*, VII, 75–76, 102.
- ŚS 2020 cz. 1 – J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, w: W. Kałamarz, A. Ziółkowski (red.), wyd. XLI, cz. 1, KEpPL, Kraków 2020.
- Te decet hymnus. L’Innario della „Liturgia Horarum”*, a cura di A. Lentini, Typis Polyglottis Vaticanis 1984.
- Żywoty Świętych Pańskich na wszystkie dni roku z przydaniem do każdego pożytku duchowego...*, O. Prokop (opr.), wyd. 3, cz. 1, Warszawa 1882, przedruk Wydawnictwo 3DOM, Częstochowa 2019.

## Materialy internetowe

*Dziękujemy Bogu za opatrność*, (Pieśń XIV. O Świętym Marcinie Biskupie), w: *Śpiewnik kościelny/Pieśni o Świętych Pańskich I*, w: M. M. Mioduszeński (red.), druk Stanisław Gieszkowski, Kraków 1838, zwr. [1–4], [źródło: Skany na Commons]; [online], dostęp: 12.11.2021, <[https://pl.wikisource.org/wiki/%C5%9Apiewnik\\_ko%C5%9Bcielny/Pie%C5%9Bni\\_o\\_%C5%9Awi%C4%99tych\\_Pa%C5%84skich\\_I](https://pl.wikisource.org/wiki/%C5%9Apiewnik_ko%C5%9Bcielny/Pie%C5%9Bni_o_%C5%9Awi%C4%99tych_Pa%C5%84skich_I)>.

*Dziękujemy za to, że Opatrzność Boska*, (Pieśń o św. Marcinie), [b.a. m. i t.], zwr. 1–3, [online], dostęp: 11.11.2021, <<https://szlakami.pl/piesn-o-sw-marcinie/>>.

*Jesteś nie tylko naszym patronem* (Pieśń do Św. Marcina), t. i m.: ks. M. Taisner, (Granowo 1978–1980, wg. Wojciecha Kalemby, zwr. 1–3, ref., [online], dostęp: 29.10.2021, <<http://www.granowo.archpoznan.pl/index.php/wspolnoty>>.

*Martine Sancte Pontifex*, w: *Kancjonał pieśni nabożnych. Według obrzędów Kościoła Świętego Katolickiego*, Kraków 1721; S. Garnczarski (opr.), transkrypcja J. Godyń, WN UP JP II, Kraków 2017, nr 372, s. 272; [online], dostęp: 23.10.2021, <[http://bc.upjp2.edu.pl/Content/4797/Kancjona%C5%82%20\(rep.\).pdf](http://bc.upjp2.edu.pl/Content/4797/Kancjona%C5%82%20(rep.).pdf)>.

*Święty Marcin z Tours, biskup*, w: *Patron dnia*, 11 listopada, Internetowa Liturgia Godzin; [online], dostęp: 27.10.2021, <<https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/11-11.php3>>.

## Wykaz polskojęzycznych śpiewów

*Dziękujemy Bogu za opatrność*, (Pieśń XIV. O Świętym Marcinie Biskupie), w: *Śpiewnik kościelny/Pieśni o Świętych Pańskich I*, M.M. Mioduszeński (red.), druk Stanisław Gieszkowski, Kraków 1838, zwr. [1–4], [źródło: Skany na Commons]; [online], dostęp: 12.11.2021, <[https://pl.wikisource.org/wiki/%C5%9Apiewnik\\_ko%C5%9Bcielny/Pie%C5%9Bni\\_o\\_%C5%9Awi%C4%99tych\\_Pa%C5%84skich\\_I](https://pl.wikisource.org/wiki/%C5%9Apiewnik_ko%C5%9Bcielny/Pie%C5%9Bni_o_%C5%9Awi%C4%99tych_Pa%C5%84skich_I)>; (skrót: Śk MMM 1838).

*Dziękujemy za to, że Opatrzność Boska*, (Pieśń o św. Marcinie), [b.a. m. i t.], zwr. 1–3, [online], dostęp: 11.11.2021, <<https://szlakami.pl/piesn-o-sw-marcinie/>>.

II Nieszpory, antyfona do kantyku Magnificat, w: AM 1988, s. 1325.

II Nieszpory, responsorium, w: AM 1988, s. 1325.

III Nokturn, antyfona, w: AM 1988, s. 1320.

*Jesteś nie tylko naszym patronem* (Pieśń do Św. Marcina), t. i m.: M. Taisner, (Granowo 1978–1980, wg. W. Kalemby, zwr. 1–3, ref., [online], dostęp: 29.10.2021, <<http://www.granowo.archpoznan.pl/index.php/wspolnoty>>.

Jutrznia, 1 antyfona, w: AM 1988, s. 1322.

- Jutrznia, 2 antyfona, w: AM 1988, s. 1322.  
 Jutrznia, 3 antyfona, w: AM 1988, s. 1322.  
 Jutrznia, 4 antyfona, w: AM 1988, s. 1323.  
 Jutrznia, antyfona do kantyku Zachariasza, w: AM 1988, s. 1324.  
 Jutrznia, responsorium, w: AM 1988, s. 1323.  
*Marcinie, Pana spotkałeś w bramie* (Godzina czytań, hymn),  
 w: LG IV 1988, zwr. 1–6, s. 1336–1337.  
*Marcinie, równy Apostołom* (Jutrznia, hymn), w: LG IV 1988,  
 zwr. 1–5, s. 1339.  
 Modlitwa w ciągu dnia, antyfona, w: AM 1988, s. 1324.  
*Święty Marcinie równy Apostołom* (Jutrznia, hymn), w: AM 1988,  
 zwr. [1–5], s. 1321.  
*W czasach rzymskich legionów*, t.: Ewa Osoba, m.: Anna Kaczmarek,  
 Poznań-Granowo, (rękopis i druk ulotny), zwr. 1–3, ref.  
 Wezwanie, w: AM 1988, s. 1318–1319.

## Wykaz skrótów

- AM 1988** – *Antyfonarz Monastyczny*, Tyniec 1988.  
**KKK** – *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002.  
**LG II** – *Liturgia Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*,  
 t. II, Wielki Post. Okres Wielkanocny, Pallottinum  
 1984.  
**LG IV** – *Liturgia Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*,  
 t. IV, Okres Zwykły, Tygodnie XVIII–XXXIV, Pallot-  
 tinum 1988.  
**LH IV** – *Liturgia Horarum iuxta ritum romanum IV, Tem-  
 pus per annum hebdomadae XVIII–XXXIV. Officium  
 divinum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii  
 Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP.VI  
 promulgatum*, Editio typica, Libreria Editrice Vati-  
 cana 1977.  
**Śk MMM 1838** – *Dziękujmy Bogu za opatrność*, (Pieśń XIV. O Świę-  
 tym Marcinie Biskupie), w: *Śpiewnik kościelny/  
 Pieśni o Świętych Pańskich I*, M. M. Mioduszewski  
 (red.), druk Stanisław Gieszkowski, Kraków 1838,  
 zwr. [1–4], [źródło: Skany na Commons]; [online],  
 dostęp: 12.11.2021, <[https://pl.wikisource.org/wiki/%C5%9Apiewnik\\_ko%C5%9Bcielny/Pie%C5%9Bni\\_o\\_%C5%9Awi%C4%99tych\\_Pa%C5%84skichI](https://pl.wikisource.org/wiki/%C5%9Apiewnik_ko%C5%9Bcielny/Pie%C5%9Bni_o_%C5%9Awi%C4%99tych_Pa%C5%84skichI)>.

## THE FIGURE OF SAINT MARTIN OF TOURS IN SELECTED POLISH LANGUAGE SONGS AND LITURGICAL SONGS

**Summary:** All the songs known to us, sung about St. Martin, variously mention the early period of his life, when as a catechumen he was active in the Roman legions. The converted Martin performed military service in a merciful manner, and when he met a beggar half naked, without hesitation he cut off half of his soldier's coat and clothed him. This episode with the deed of compassion towards the poor man is a constant motif in the songwriting that defines the identity of St. Martin of Tours and his attribute that distinguishes him from other St. Martins of the Roman Catholic Church.

The sung liturgical texts, especially from the Liturgy of the Hours, also emphasize St. Martin's devotion, nurtured by him in his monastic and pastoral life.

As bishop, St. Martin of Tours was the successor of the Apostles, zealously exercising his pastoral office. He distinguished himself by his exceptional holiness as a "priest of the Lord": he prayed, celebrated Mass and served God and his brothers with simplicity and purity of heart.

The liturgical texts celebrate him as a humble servant of Christ, always submissive to the will of God. St. Martin did not shirk from his pastoral duties. In the face of death, which he did not fear, he was ready both to die and to be glorified with his Lord and to remain on earth if his service proved necessary to the people of God.

Poor Martin, as a holy believer and earnest worshipper of God entered into the joy of his Lord in heaven. His soul found rest, / among the angels and saints. Martin's greatest happiness is communion with the glorified Christ.

St. Martin's extraordinary holiness, his example and intercession inspire the faithful to continually praise God in the Holy Trinity.

St. Martin inspires prayer for bishops and, as it were, becomes their intercessor before God's majesty and the patron of all those praying for pastors. According to his example, it is important not only to do works of charity with regard to the body, but also to agree with one another, to forgive injuries and to pray heartily for the clergy of the Church.

**Key words:** St Martin, Catholic songs, sung theology, culture.

## ŚW. MARCIN Z TOURS W ŚREDNIOWIECZNYCH PROPRIACH MSZALNYCH. ZARYS PROBLEMATYKI

**Streszczenie:** Prezentowany rozdział zawiera przegląd wybranych średniowiecznych propriów mszalnych, a więc muzyki liturgicznej dedykowanej św. Marcinowi z Tours. Są to kompozycje monodyczne: wersety Alleluja oraz sekwencje, a także wielogłosowe motety (Brassart, de Grudencz, Rouillet, Fresneau, de Machaut). Ukazują one dokonujący się w okresie średniowiecza, najpierw na gruncie kultu a potem w świadomości ludzi, proces przeobrażenia św. Marcina: z wyznawcy, biskupa i mnicha, w szlachetnego rycerza i żołnierza Chrystusa (miles Christi). Proces ten związany był nierozzerwalnie z tłem historycznym, a konkretnie z tragiczną wręcz sytuacją polityczną Francji (wojna stuletnia z Anglią 1337–1453), w której zrodziło się religijne i polityczne pragnienie posiadania patrona i wspomóżyciela, mającego w swej biografii żołnierski epizod (zob. Y. Maurey). Zaprezentowana w rozdziale refleksja teologiczna mieści się w obszarze tzw. hagiologii aspektowej.

**Słowa kluczowe:** św. Marcin z Tours, średniowiecze, muzyka liturgiczna, werset Alleluja, sekwencja, motet, hagiologia

Marcin z Tours (316–397) – biskup, mnich i założyciel pierwszych klasztorów na Zachodzie, a w młodości żołnierz, jest świętym niepodzielonego chrześcijaństwa oraz ikoną miłości bliźniego. Zainteresowanie jego osobą i życiem wzrosło zwłaszcza w związku z 1700. rocznicą urodzin świętego (2016). Odnowione zostały wówczas szlaki pielgrzymkowe prowadzące do jego grobu w Tours, przypomniano znaczące dla kultury dzieła sztuki, obrazy, rzeźby, a także pieśni dedykowane św. Marcinowi. Ich powstanie jest owocem rozwijającego się do dziś kultu liturgicznego, jakim cieszy się od średniowiecza biskup Tours.

O kulcie, w tym o formularzach mszy i oficjum brewiarzowego ku czci św. Marcina, pisali już m.in. Yvette Fédoroff<sup>1</sup>, Guy

---

<sup>1</sup> Y. Fédoroff, *Les Cantiques à saint Martin*, „Revue de musicologie” 1961, t. 47, s. 81–102.

Oury<sup>2</sup> oraz Pierre-Marie Gy<sup>3</sup>, Marie Michael Keane<sup>4</sup>, Martha van Zandt Fickett<sup>5</sup> oraz Gérard Troupeau<sup>6</sup>. Do badań tych nawiązał niedawno w swoim artykule Jean-François Goudesenne<sup>7</sup>, wskazując zwłaszcza na wpływ, jaki na teksty i śpiewy liturgiczne o św. Marcinie pochodzące z okresu VI–X w. wywarł „Żywot” autorstwa Sulpicjusza Sewera<sup>8</sup>. O jednym z najstarszych tego typu utworów liturgicznych, tj. responso-rium Marcińskim *Hic est Martinus* z oficjum ku czci biskupa Tours przypomniała w 2016 r. Inga Behrendt<sup>9</sup>. Ślady tego typu kompozycji odnajdujemy również na gruncie polskim. Sekwencje i mszalne śpiewy Alleluja związane ze św. Marcinem wskazali w swoich opracowaniach Henryk Kowalewicz<sup>10</sup> i Jerzy Pikulik<sup>11</sup>, a szerzej o przejawach liturgicznej czci wobec biskupa Tours pisali Grażyna Kowalewicz, Waldemar Rozyńkowski oraz Władysław Nowak<sup>12</sup>. Opracowania te, a zwłaszcza

<sup>2</sup> G. Oury, *Les messes de saint Martin dans les sacramentaires gallicans, romano-francs et milanais*, „Études Grégoriennes” 1962, t. 5, s. 73–97; G. Oury, *Formulaires anciens pour la Messe de saint Martin*, „Études Grégoriennes” 1967, t. 7, s. 21–40.

<sup>3</sup> P. Gy, *Les répons de l'office nocturne pour la fête de saint Martin*, „Studia Anselmiana” 1988, t. 95, s. 215–223.

<sup>4</sup> M.M. Keane, *Martin hymns of the Middle Ages: a collection and analysis of hymns in honor of St. Martin of Tours up to c. 1300*, Ph.D. dissertation, The Catholic University of America, 1968.

<sup>5</sup> M. van Zandt Fickett, *Chants for the Feast of St Martin of Tours*, Ph.D. Dissertation, The Catholic University of America, 1983; Autorka opracowała też i zredagowała cykl śpiewów i lekcji na uroczystość św. Marcina, opierając się na dokumentach z Bibliothèque Nationale de France (lat. 12601, lat. 12044, lat. 12584) i innych źródeł. Zob. *Historia Sancti Martini*, M. van Zandt Fickett (red.), Ottawa: Institute of Mediaeval Music 2006.

<sup>6</sup> G. Troupeau, *Une description de l'Office de la Saint-Martin dans la collégiale de Tours au début du XVIIIe siècle*, „Bulletin de la Société archéologique de Touraine” 1996, t. 44 s. 897–912.

<sup>7</sup> J-F. Goudesenne, „*Pannonia letetur, Italia exultet et Gallie trina divisio, Francorum atque Germanie, omnes pariter gaudeant...*”. *Les répertoires liturgiques latins pour saint Martin (VIe-Xe siècle)*, „Les Abbayes Martinienues” 2012, z. 119–3, s. 131–152.

<sup>8</sup> Sulpicjusz Sewer, *Żywot świętego Marcina*, w: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours*, przekł. P.J. Nowak, Kraków – Tyniec 1995, s. 49–87.

<sup>9</sup> I. Behrendt, *Hic est Martinus – Das erste Responsorium des Martinusoffiziums*, w: G. Fürst (red.), *Martin von Tours. Leitfigur für ein humanes Europa und die Zukunft des Christentums in Europa*, Ostfildern 2016, s. 75–80.

<sup>10</sup> H. Kowalewicz, *Polska twórczość sekwencyjna wieków średnich*, w: J. Lewański (red.), *Średniowiecze. Studia o kulturze*, t. II, Wrocław 1965.

<sup>11</sup> J. Pikulik, *Śpiewy Alleluia de sanctis w polskich rękopisach przedtrydenckich. Studium muzykologiczne*, Warszawa 1995.

<sup>12</sup> G. Karolewicz, *Kult św. Marcina w Polsce u schyłku XVI w.*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1970, nr 8/1, s. 421–445; W. Rozyńkowski, *Przejawy kultu św. Marcina w Polsce – wybrane zagadnienia*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2016, z. 1, s. 233–248; W. Nowak, *Św. Marcin z Tours: duchowość, kult, wzór ewangelizacji w dziele integracji Europy*, „Studia Elbląskie” 2019, t. 20, s. 245–356.

publikacje Kowalewicz oraz Pikulika, stały się niezwykle cenne w konstrukcji niniejszego studium. Szczególną jednak pomocą okazała się tutaj znakomita monografia Yossiego Maureya pt. *Medieval Music, Legend and the Cult of St. Martin. The Local Foundation of a Universal Saint* (2014)<sup>13</sup>, a także artykuły tego wybitnego muzykologa<sup>14</sup>. Maurey przybliżył w nich uważnemu czytelnikowi nie tylko średniowieczną muzykę i liturgię, ale także dokonujący się w tym czasie na gruncie kultu proces przekształcenia wizerunku Marcina, biskupa i mnicha – w Marcina, rycerza i żołnierza. Proces ten dostrzegamy w sztuce (malarstwie i rzeźbie), ale także w tekstach tzw. propriów mszalnych, czyli liturgicznych zmiennych części mszy<sup>15</sup>. Ciekawym uzupełnieniem badań Maureya okazała się wydana w 2021 r. monografia polskiego muzykologa Piotra Gancarczyka. Jej autor wskazuje na muzyczne, dość oryginalne w konstrukcji dedykacje ku czci św. Marcina w twórczości mało znanego nam jeszcze kompozytora Petrusa Wilhelmi de Grudencz (Piotra z Grudziądza)<sup>16</sup>. Przywołane poniżej wybrane przykłady *proprium Missae*: aklamacje Alleluja z werselem, sekwencje oraz motety liturgiczne, zostały zaprezentowane w artykule według porządku chronologicznego<sup>17</sup>.

---

<sup>13</sup> Zob. też: Y. Maurey, *Music and Ceremony in Saint-Martin of Tours, 1205–1500*, Chicago 2005.

<sup>14</sup> Y. Maurey, *A Courtly Lover and an Earthly Knight Turned Soldiers of Christ in Machaut's Motet 5*, „Early music history” 2005, t. 24, s. 169–211; Y. Maurey, *A Soldier of Great Prowess in a Motet around 1500*, „Acta Musicologica” 2015, t. 87, f. 2, s. 154–191.

<sup>15</sup> *Proprium Missae* – jeden z dwóch porządków śpiewów w liturgii Kościoła katolickiego, zawierający zmienne część mszy (introit, gradual, alleluja, sekwencja, ofertorium, communio). Części stałe zgrupowane są w tzw. *ordinarium Missae*. Por. E. Hinz, *Zarys historii muzyki kościelnej*, Pelplin 2000, s. 11–12.

<sup>16</sup> P. Gancarczyk, *Petrus Wilhelmi de Grudencz i muzyka Europy Środkowej XV wieku*, Warszawa 2021.

<sup>17</sup> Są to jednocześnie wielkie formy muzyczne, w gronie których wyróżniamy formy instrumentalne: sonatę, symfonię, koncert; a także formy wokalne oraz wokalo-instrumentalne: motet, mszę, kantatę, oratorium, operę. Zob. J. Chomiński, *Forma*, w: *Encyklopedia muzyki*, Kraków 2001<sup>2</sup>, s. 272–277; Zob. także: P. Towarek, *Wielkie formy muzyczne dedykowane św. Józefowi*, „Studia Elbląskie” 2021, t. 22, s. 227–257; P. Towarek, *Messe Kompositionen zu Ehren der heiligen Anna. Umriß der Problematik*, „Roczniki Humanistyczne” 2021, t. 69/12, s. 183–196; P. Towarek, *Wielkie formy muzyczne dedykowane świętej Annie*, w: E.M. Mączka, S. Mikołajczak (red.), *Święta Anna w wierze, pobożności, teologii i sztuce – dawniej i dziś. Perspektywa uniwersalna i regionalna*, Olsztyn 2021, s. 131–154.

## AKLAMACJE ALLELUJA Z WERSETEM

Do grupy najstarszych śpiewów liturgicznych ku czci św. Marcina z Tours należą wśród propriów mszalnych (obok introitów, sekwencji, ofertoriów, communiones) także aklamacje *Alleluja* wraz z werselem<sup>18</sup>. Pierwszym z przykładów jest tutaj *Alleluia: Beatus vir, sanctus Martinus*, które Goudesenne uznaje w swoim opracowaniu za jeden z najpopularniejszych **śpiewów** allelujatycznych w okresie średniowiecza, a z racji nawiązania w jego tekście do miasta Tours, wskazujący także na dużą intensywność ruchu pielgrzymkowego do grobu św. Marcina<sup>19</sup>:

*Beatus vir sanctus Martinus,  
urbis Turonis, requievit:  
quem susceperunt angeli atque archangeli, throni,  
dominationes et virtutes.*

Z badań polskiego muzykologa Jerzego Pikulika wynika, że najstarszy zapis tego utworu znajduje się w troparzu z Winchester (X w.), a następnie potwierdza go także gradual z Benewentu (przełom X/XI w.). Wkrótce śpiew ten rozszerzył się na całą Italię, był znany także w pewnej mierze we Francji, zaś w Niemczech całkowicie pominięty w źródłach<sup>20</sup>. Utwór przeniknął do XX-wiecznych edycji watykańskich oraz *Graudale romanum*<sup>21</sup>. W zachowanych polskich przekazach średniowiecznych tekst wersetu zaopatrzony został w dwie melodie: własną (w gradualach rodziny franciszkańskiej) oraz zaadoptowaną z wersetu *Surrexit pastor bonus*. Pierwsza ze wskazanych charakteryzuje się stylem neumatyczno-melizamtycznym. Dłuższe wokalizy pod-

<sup>18</sup> Szerzej o propriach (introity, śpiewy Alleluja, sekwencje, ofertoria, communiones) powiązanych z formularzami mszy o św. Marcinie, zwłaszcza ukształtowanych w środowisku kolegiaty w Tours, pisze w swojej monografii Maurey. Chodzi tu np. o Mszę *O beatum virum* (śpiewaną w dniu głównego święta 11 listopada) która, choć jej pierwsza w pełni zapisana wersja dotarła do nas w rękopisach skopiowanych na początku XI wieku na południu Francji, mogła istnieć już w IX wieku. Inne przykłady to pochodzące ze zbioru tekstów wspólnych o świętych wyznawcach dwie Msze: *Statuit ei* oraz *Justus et palma*. Obie wykonywano w święto 4 lipca (związane z konsekracją Marcina na biskupa i poświęceniem bazyliki w 470 r.). Zob. Y. Maurey, *Medieval Music, Legend, and the Cult of St. Martin*, s. 87–88 oraz 103–104; też: G. Oury, *Les Messes de Saint Martin*, s. 86.

<sup>19</sup> Por. J-F. Goudesenne, *Les répertoires liturgiques latins*, s. 137.

<sup>20</sup> J. Pikulik, *Śpiewy Alleluia de sanctis*, s. 121.

<sup>21</sup> *Graduale triplex seu Graduale Romanum Pauli PP. VI cura recognitum & rhythmicis signis a solesmensibus monachis ornatum neumis laudunensibus (Cod. 239) et sangallensibus (Codicum San Gallensis 359 et Einsidlensis 121) nunc auctum*, Solesmis: Abbaye Saint-Pierre, 1979, s. 621.

kreślają tak ważne słowa jak *Beatus* oraz *sanctus Martinus* w incipicie. Jest to kompozycja spokojna, dominuje w niej ruch łączny oraz tercjo-  
wy. W drugiej wersji melodycznej adaptator zmuszony został do prze-  
kształceń melodii oryginalnej (*Surrexit pastor*), tak aby każda sylaba  
w *Beatus vir, sanctus Martinus* otrzymała neumę pojedynczą lub złożo-  
ną. Jak zauważa Pikulik, proces przystosowania przeprowadzono bar-  
dzo starannie<sup>22</sup>.

Kolejnym przykładem allelujatycznego wersetu dedykowanego  
biskupowi z Tours jest *Hic Martinus pauper*. Utwór ten powstał naj-  
prawdopodobniej pod koniec X w. w południowej Francji<sup>23</sup>. Pikulik  
wskazuje na jego obecność w kodeksach z Cluny, St. Martial, St. Yrieix  
oraz w wielu źródłach akwitańskich. W Polsce natomiast śpiew ten  
rejestrują tylko graduały zakonne (cystersi i dominikanie)<sup>24</sup>. Potwier-  
dza to jednocześnie fakt, że repertuar dominikański był zależny  
od cysterskiego i kształtował się w południowej Francji. Werset przed-  
stawia się następująco:

*Hic Martinus  
pauper et modicus  
caelum dives ingreditur  
hymnis  
caelestibus honoratur.*

Do wskazanego wyżej tekstu dostosowano melodię *Posuisti Domine*.  
Cystersi transponowali ją o kwintę w górę. Natomiast franciszkanie  
przystosowali ten utwór do swojej liturgii, zmieniając imię *Martinus* na  
*Franciscus*<sup>25</sup>.

Trzeci przykład stanowi werset *Martinus episcopus*. Jego tekst  
skomponowany został prawdopodobnie w XI wieku. Nie cieszył się  
on jednak w liturgii na zachodzie Europy większą popularnością<sup>26</sup>.  
Z melodią własną zanotował go tylko kopista kodeksu z Nursji (prze-  
łom XI/XII w.). Pozostałe przekazy to wyłącznie adaptacje. Np. z melo-  
dią *Iustus ut palma florebit* występuje w graduale z Murbach (XI w.),  
zaś z melodią wziętą z *Iusti epulentur* w rękopisach z: Cluny,  
St. Emmeram i Tuluzy (XI w.). Jak wskazuje Schlager, z melodią sko-  
piowaną z *Deus iudex iustus* odnajdujemy werset *Martinus episcopus*

<sup>22</sup> J. Pikulik, *Śpiewy Alleluia de sanctis*, s. 121.

<sup>23</sup> Y. Maurey, *Medieval Music, Legend, and the Cult of St. Martin*, s. 88.

<sup>24</sup> J. Pikulik, *Śpiewy Alleluia de sanctis*, s. 156.

<sup>25</sup> J. Pikulik, *Śpiewy Alleluia de sanctis*, s. 156.

<sup>26</sup> Y. Maurey, *Medieval Music, Legend, and the Cult of St. Martin*, s. 160–162 oraz 166.

w manuskryptach z Benewentu i Novalese<sup>27</sup>. Pikulik odnalazł ten utwór na gruncie polskim w źródłach diecezjalnych i zakonnych (benedyktyni, cystersi, kanonicy regularni, norbertanie)<sup>28</sup>. Dostosowano tu do *Martinus episcopus* dwie melodie zaczerpnięte z wersetów: *Iusti epulentur* oraz *Iustus ut palma*, przy czym pierwsza ze wskazanych występuje tylko w jednym przypadku (manuskrypt Biblioteki Seminarium Duchownego w Kielcach)<sup>29</sup>.

Czwarta z allelujatycznych dedykacji ku czci św. Marcina to pochodzący prawdopodobnie z końca XI w. werset *Statuit Dominus beato Martino*. Utwór ten znajduje się w graduale z Cambrai (przełom XI/XII w.)<sup>30</sup>, natomiast w Polsce odnajdujemy go w źródłach norbertańskich, co jak zauważa ks. Pikulik, nie powinno to być zaskoczeniem, gdyż właśnie nieopodal Cambrai, w miejscowość Prémontré we Francji powstał zakon norbertanów (premonstratensów)<sup>31</sup>. W przekazach polskich tekst zaopatrzony jest w dwie melodie: własną i zaczerpniętą z wersetu *Iustus palma*. Pierwsza ze wskazanych ma styl neumatyczno-melizmatyczny. W niektórych miejscach, np. na słowa *Dominus, aeternam, magnum*, pojawiają się wokalizy. Chodzi o główną myśl wersetu, że Pan zawarł z Marcinem wieczne przymierze w kapłaństwie. Utwór ma charakter spokojny, zachowujący wiele z ducha klasycznego chorału. Druga z wersji *Statuit Dominus beato Martino* znajduje się w graduale kłarysek w Krakowie. Kopista dostosował w tym przypadku do tekstu melodię popularnego wersetu *Iustus ut palma florebit*, co jak zauważa Pikulik być może wiązało się z tym, że z taką samą melodią (*Iustus*) wykonywany był w Polsce wskazany już wyżej werset *Martinus episcopus*. Dla adaptatora pierwowzór był bardzo elastyczną formułą, stąd pojawia się tutaj duży stopień naruszenia budowy formalnej utworu oryginalnego. Ostatecznie jednak związek pomiędzy tekstem *Statuit Dominus beato Martino* a melodią jest estetycznie bardzo poprawny<sup>32</sup>. Podsumowując zauważamy, że teksty wskazanych wyżej mszalnych wersetów Alleluja ukazują św. Marcina przede wszystkim jako: biskupa, błogosławionego i świętego męża, człowieka ubogiego i pokornego, orędownika w niebie, któremu towarzyszą zastępy aniołów i archaniołów.

<sup>27</sup> K.H. Schlager, *Thematischer Katalog der ältesten Alleluia-Melodien*, München 1965, nr 407, 38, 77, 288.

<sup>28</sup> Początki kultu św. Marcina na ziemiach polskich łączy się z obecnością i działalnością benedyktynów. Zob. W. Rozynkowski, *Przejawy kultu św. Marcina w Polsce*, s. 234.

<sup>29</sup> J. Pikulik, *Śpiewy Alleluia de sanctis*, s. 178.

<sup>30</sup> K.H. Schlager, *Thematischer Katalog der ältesten Alleluia-Melodien*, nr 8.

<sup>31</sup> J. Pikulik, *Śpiewy Alleluia de sanctis*, s. 269.

<sup>32</sup> J. Pikulik, *Śpiewy Alleluia de sanctis*, s. 270.

## SEKWENCJE LITURGICZNE

Jak wskazuje Maurey, do XIV w. istniało około 36 sekwencji dedykowanych św. Marcinowi, praktycznie wszystkie na dzień 11 listopada, w tym dwie przypisywane Notkerowi Balbulusowi (np. *Sacerdotum Christi, Martinum*) i dwie Adamowi od św. Wiktora (*Gaude Syon, que diem recolis* oraz *Rex Christe, Martine decus*)<sup>33</sup>. Do tej grupy należy także późnośredniowieczna sekwencja *Miles mire probitatis*, popularna w Tours, ale zupełnie nieznana, poza tym miejscem. Jej tekst oraz muzyka zachowały się jedynie w rękopisie z Tours, skopiowanym po 1323 roku (Bibliothèque municipale de Tours, MS 1023, fol. 123v-124)<sup>34</sup>. Rękopis ten jest *Martinellusem*, a więc zbiorem tekstów hagiograficznych dedykowanych św. Marcinowi, jednym z kilku tego typu dokumentów liturgicznych używanych w kolegiacie Saint-Martin w Tours. Interesująca nas sekwencja znajduje się w ostatnim ze zbiorów tekstów całości dzieła<sup>35</sup>. Z badań Maureya wynika, że wykonywano ją w ramach celebrowanej 4 lipca świętecznej i wspomnianej wyżej Mszy *Statuit ei*, tuż po aklamacji *Alleluja: Posui adiutorium*<sup>36</sup>.

*Miles mire probitatis* to krótką, rymowana sekwencja o regularnej budowie, składająca się z czterech strof poetyckich podzielonych na sparowane wersy (ab). Poetyckie strofy są uosobieniem regularności oraz przejrzystości, przypominając według Maureya XII-wieczne sekwencje wiktoryńskie<sup>37</sup>. Poniżej tekst łaciński z tłumaczeniem polskim:

|                                                                                                     |                                                                                                                                                  |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 1a. <i>Miles mire probitatis</i><br><i>Martinus, lux sanctitatis,</i><br><i>Sacerdotum gloria</i>   | 1a. <i>Żołnierz wielkiej sprawności (waleczności),</i><br><i>Marcin, światło świętości</i><br><i>chwala kapłanów</i>                             |
| 1b. <i>Armīs cessit vanitatis,</i><br><i>Tenens fidem trinitatis</i><br><i>Sanctus ab infantia.</i> | 1b. <i>Zrezygnował z próżnej broni</i> <sup>38</sup> ,<br><i>wierny Trójcy Przenajświętszej</i> <sup>39</sup> ,<br><i>święty od dzieciństwa.</i> |

<sup>33</sup> Y. Maurey, *Medieval Music, Legend, and the Cult of St. Martin*, s. 87.

<sup>34</sup> Y. Maurey, *A Soldier of Great Prowess*, s. 155.

<sup>35</sup> Według Maureya zbiór ten nie należał do pierwotnej warstwy BMT 1023 (był kopiowany inną ręką), ale jest on raczej częścią nieistniejącego już mszału o proveniencji z Saint-Martin. Natomiast sam tekst *Miles mire probitatis* (bez muzyki) jest przekazywany w kilku piętnastowiecznych źródłach pochodzących z kolegiaty Saint-Martin de Tours. Zob. Y. Maurey, *A Soldier of Great Prowess*, s. 155.

<sup>36</sup> Y. Maurey, *Medieval Music, Legend, and the Cult of St. Martin*, s. 103.

<sup>37</sup> Y. Maurey, *A Soldier of Great Prowess*, s. 157; też: M. Fassler, *Gothic Song: Victorine Sequences and Augustinian Reform in Twelfth-Century Paris*, Cambridge, 1993, s. 72–73.

<sup>38</sup> Dosł. z próżności, w którą wprawia używanie broni.

<sup>39</sup> Dosł. dotrzymujący wiary w Trójkę.

|                                                                                                                                                                                         |                                                                                                                                                                                                                                                                 |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 2a. <i>Regularis, militaris,<br/>Presularis, singularis,<br/>Vite fulgens gratia</i><br>2b. <i>Tibi caris dum precaris<br/>Expers paris comprobaris<br/>Conferre remedia.</i>           | 2a. <i>Ty zaś (Marcinie) mnicha, żołnierza,<br/>biskupa, osobistego<br/>życia jaśniejący łaską</i><br>2b. <i>Teraz modlisz się za drogich Tobie,<br/>jak nikt inny sprawiasz,<br/>że otrzymują pomoc.</i>                                                       |
| 3a. <i>Innotescis toti mundo,<br/>Qui iam regnas corde mundo<br/>In Dei presentia.</i><br>3b. <i>Nunc devote supplicant<br/>Choro pro te iocundanti<br/>Largiri subsidia.</i>           | 3a. <i>Jesteś znany całemu światu,<br/>ty, który teraz sprawujesz rządy czystym sercem<br/>w obecności Boga.</i><br>3b. <i>Rozszerz Twoją pomoc<br/>na ten chór proszących Cię pobożnie,<br/>radujących się ze względu na ciebie<sup>40</sup>.</i>              |
| 4a. <i>Ut qui tibi sunt subiecti<br/>Per te tute sint protecti<br/>Ab hostis astutia</i><br>4b. <i>Sed et sursum sint subvecti<br/>Et cum sanctis sint refecti<br/>Superna letitia.</i> | 4a. <i>Ci, którzy są tobie poddani<br/>Przez ciebie niech będą chronieni<sup>41</sup><br/>przed przebiegłością wroga.</i><br>4b. <i>Niech również będą wzięci ku górę (do nieba)<br/>i ze świętymi niech wzmocnią się<sup>42</sup><br/>niebiańską radością.</i> |

Sekwencja *Miles mire* skomponowana została w modusie trzecim (*tritus*). Jej zakres melodyczny jest raczej wąski, w pełni wykorzystana jest jedynie kwinta powyżej finalis F. Pełniejszy opis tego utworu wraz ze współczesną transkrypcją opublikował Maurey<sup>43</sup>. Wskazuje on, że wspólny dla pierwszej i drugiej strofy układ rymów może świadczyć, iż tworzą one jedną logiczną całość. Zwraca też uwagę, na zawartą w strofie pierwszej informację o wyrzeczeniu się „próżnej broni” (*armis cessit vanitatis*) używanej przez Marcina jako żołnierza, po której w strofie drugiej pojawia się modlitwa o łaskę, skierowana do Marcina jako świętego<sup>44</sup>. Podobna konstrukcja zastosowana została w strofie trzeciej: wskazanie na popularność Marcina w świecie (*innotescis toti mundo*) oraz specyficzna prośba „rozszerz Twoją pomoc na ten chór proszących Cię pobożnie” (*nunc devote supplicant choro pro te iocundanti*), co Maurey tłumaczy jako „daj teraz pokrzepienie temu chórowi”<sup>45</sup>. Być może chodzi tu o uczestników liturgii, w czasie której wykonywana była se-

<sup>40</sup> Dosł. radujących się ze względu na Ciebie, radujących się, a Ty jesteś przyczyną tej radości.

<sup>41</sup> Dosł. przez Ciebie będą chronieni bezpiecznie.

<sup>42</sup> Dosł. niech zostaną „odtworzeni”, tj. niech zmartwychwstaną.

<sup>43</sup> Y. Maurey, *A Soldier of Great Prowess*, s. 159.

<sup>44</sup> Por. W. Fürst W., *Martin von Tours – Zeuge des „rechten Glaubens”*. Zur Aktualität der frühen Martinbilder, w: G. Fürst (red.), *Martin von Tours. Leitfigur für ein humanes Europa und die Zukunft des Christentums in Europa*, Ostfildern 2016, s. 41–66.

<sup>45</sup> „Give sustenance now to that chorus”. Zob. Y. Maurey, *Medieval Music, Legend, and the Cult of St. Martin*, s. 220.

kwencja, może zwłaszcza o kanoników kolegiaty w Tours zasiadających w chórze (w stallach).

Maurey zwraca również uwagę na ciąg trzech czasowników hortatywnych w czwartej strofie sekwencji: *sint protecti, sint subvecti, sint refecti*. Wyrażają one życzenie, a nawet naleganie skierowane do św. Marcina, związane z losem tych, którzy się mu powierzają: niech będą ochronieni, niech będą więci ku górze (niech wzniosą się ku niebu), niech się wzmocnią (będą odtworzeni, zmartwychwstaną). Formuły te nadają też całości utworu swoistego przyspieszenia, kierując uwagę odbiorców sekwencji na osoby i stany, którym biskup Tours patronuje<sup>46</sup>. Jak zauważa Maurey, w ten sposób tematyka kompozycji przesuwana się z Marcina żołnierza i świętego za jego życia na Marcina patrona wyznawców w kolejnych wiekach. Zasygnalizowana na samym początku informacja nawiązująca do motywów wojskowych (żołnierz *wielkiej sprawności, wartości, waleczności*) gubi się w tym logicznym postępie, chociaż takie słowa jak *regnas* i *largiri* w trzeciej strofie posiadają również pewien rycerski i żołnierski wydźwięk. Choć ostatnia strofa kontynuuje logikę poprzednich, przechodząc do wyznawców Marcina i tego, co mogą uzyskać, to jednak słowa *subiecti, protecti, hostis* powracają do tematyki militarnej, którą sekwencja się rozpoczynała. W ten sposób, jak zauważa Maurey, ta liturgiczna kompozycja wysuwa na pierwszy plan obraz św. Marcina jako oddanego żołnierza Chrystusa i średniowiecznego rycerza, który coraz bardziej upowszechniał się w świadomości chrześcijańskiej okresu późnego średniowiecza<sup>47</sup>. Ów wizerunek wiąże się także z tłem historycznym i politycznym, co wyjaśnione zostanie szerzej poniżej<sup>48</sup>.

W monografii Maureya brakuje nawiązania do liturgicznej muzyki państw Europy środkowej. Tymczasem przykład średniowiecznej sekwencji ku czci św. Marcina odnajdujemy też na gruncie polskim. Chodzi tu o utwór *Mavors o Davidicus hic Martinus*, którego autorem jest Marcin ze Słupcy, bakałarz (1437) oraz magister atrium Uniwersytetu Krakowskiego (1441). Autorstwo potwierdza wkomponowany w tekst dzieła akrostych: MARTINUS DE SLVPCZA<sup>49</sup>, a najstarszy przekaz tego dzieła odnajdujemy w *Graduale tarnowskim* z 1526 roku (Muzeum Diecezjalne w Tarnowie, ms. b. s., fol. 143v). Według wielu badaczy sekwencja ta, podobnie jak inne utwory tego twórcy, odznacza się przepiękną łaciną, pełną wyszukanych sformułowań, choć jednocze-

<sup>46</sup> Y. Maurey, *A Soldier of Great Prowess*, s. 160.

<sup>47</sup> Y. Maurey, *A Soldier of Great Prowess*, s. 160.

<sup>48</sup> Y. Maurey, *Medieval Music, Legend, and the Cult of St. Martin*, s. 206–246.

<sup>49</sup> H. Kowalewicz, *Polska twórczość sekwencyjna*, s. 199.

śnie sens całości jest zagmatwany, miejscami niejasny i trudny do przetłumaczenia na język polski<sup>50</sup>. Kompozycja ta składa się z dziewięciu strof (ab) i końcowej strofy pojedynczej. Oprócz zapożyczeń melodycznych wykazuje także zapożyczenia tekstowe, zaczerpnięte z sekwencji *Stola iocunditatis*. Według Pikulika melodia *Mavors Davidicus* jest bardzo zbliżona do melodii źródłowej zanotowanej również w źródle tarnowskim. Końcowe *Alleluia* w utworze jest przyozdobione bogato rozwiniętym melizmatem<sup>51</sup>. Poniżej początkowe strofy sekwencji (opublikowane przez Kowalewicza) wraz z zaznaczeniem akrostychu:

1. *Mavors o Davidicus hic Martinus*
- 2a. *Aruspex ternio Haymonis*  
*Meruit fore suae mortis;*
- 2b. *Risutus, evax nulla ruga*  
*Is natus fauste Pannonie.*
- 3a. *Togillato des nivea*  
*Placide fatus Gallorum artocopis*
- 3b. *Ius tentat sat litigio*  
*Presul sit, cuius Galliae divisio.*
- 4a. *Nutricius fit inopi*  
*Findes birrum adhuc erat nuperus;*
- 4b. *Viretum hic paradisi*  
*Conpessidet celebs Egipti.*
- 5a. *Sedat febres, quatit vepres,*  
*Vite reddit mortis corpora,*  
*Comprimit rogo...*<sup>52</sup>.

## MOTETY: BRASSART, DE GRUDENCZ, ROULLET, FRESNEAU, DE MACHAUT

Wraz z rozwojem kultury muzycznej gregoriańskie jednogłosowe *propria* mszy i oficjum stały się natchnieniem i fundamentem dla kompozycji wielogłosowych, zwłaszcza dla motetów liturgicznych<sup>53</sup>,

<sup>50</sup> G. Karolewicz, *Kult św. Marcina w Polsce u schyłku XVI w.*, s. 429.

<sup>51</sup> J. Pikulik J., *Sekwencje polskie*, „Musica Medii Aevi”, t. IV, Kraków 1973, s. 109.

<sup>52</sup> Melodię sekwencji opublikował ks. Pikulik: tenże, *Sekwencje polskie*, „Musica Medii Aevi”, t. V, Kraków 1976, s. 143–144.

<sup>53</sup> Motet – jedna z najstarszych i najtrwalszych wielogłosowych form wokalnych, tworzonych od XIII wieku do XIX. Przechodził w tym okresie wielokrotne zmiany stylistyczne. Największą rolę odegrał w średniowieczu i renesansie. Podstawą kształtowania były odcinki melizmatyczne organum i klauzul, które zaopatrywano w nowy tekst. Głównym czynnikiem formotwórczym był rytm.

pisanych do mszalnych tekstów introitów, ofertoriów, communio<sup>54</sup>. W grupie tej odnajdujemy również utwory dedykowane św. Marcinowi z Tours. Przykładem tego jest twórczość **Johannesa Brassarta** (+1455), związanego z kościołem Saint-Jean-l'Évangéliste i katedrą Saint-Lambert w Liège (lata dwudzieste XIV w.), a potem przez krótki czas z kaplicą papieską (wizyta w Rzymie w 1424)<sup>55</sup>. Chodzi tu o trzygłosowy motet *Te dignitas presularis*, który badacze łączą z pontyfikatem Marcina V (1417–1431), wybranego na papieża w dniu wspomnienia świętego biskupa z Tours. W zakończeniu utworu kompozytor wykorzystał słowa i gregoriańską melodię antyfony *Martinus, adhuc cathecuminus*, zaczerpniętej z oficjum brewiarzowego ku czci św. Marcina. Przypomina ona o trosce i współczuciu świętego dla spotkanego u bram Amiens żebraka, który objawił się mu później jako Chrystus<sup>56</sup>. Maurey zgadza się tu z sugestią Margaret Bent, iż wybór tej właśnie antyfony może świadczyć o tym, że Brassart mógł szukać nie tylko wsparcia i opieki świętego z Tours, ale zwłaszcza protekcji Marcina V jako swego przyszedłego pracodawcy. Chodzi tu również o metaforę ubioru tj. płaszcza ofiarowanego żebrakowi (*hac me veste contextit*), która mogłaby nawiązywać do sytuacji życia kompozytora, pragnącego znaleźć opiekę materialną poprzez zatrudnienie w kaplicy papieskiej<sup>57</sup>. Motet *Te dignitas presularis* Brassarta zachował się w dwóch źródłach: Bologna, Museo Internazionale e Biblioteca della Musica di Bologna (MS Q15, fols. 266v-267), oraz Trent, Castello del Buon Consiglio, (MS 87, fols. 77v-78v)<sup>58</sup>.

Dedykację ku czci w. Marcina odnajdujemy również w dorobku **Petrusa Wilhelmi de Grudencz** (+ok. 1480)<sup>59</sup>, głównego reprezentanta kultury muzycznej Europy Środkowej XV wieku. Był on kompozytorem, poetą, a także kapelanem na dworze niemieckiego cesarza Fryderyka III Habsburga, w czasach obecności w tym miejscu wspomnianego już wyżej Brassarta<sup>60</sup>. Chodzi tu o czterogłosowe rotulum

<sup>54</sup> P. Towarek, *Ofertorium mszalne wczoraj i dziś*, „Studia Elbląskie” 2018, t. 19, s. 207–226; tenże, „Communiones” mszalne dawnej i dziś, „Studia Elbląskie” 2020, t. 21, s. 131–153.

<sup>55</sup> A.E. Planchart, *Music for the Papal Chapel in the Early Fifteenth Century*, w: A. Kirkman (red.), *Sacred and liturgical Renaissance music*, Farnham 2012, s. 3–34.

<sup>56</sup> Y. Maurey, *Medieval Music, Legend, and the Cult of St. Martin*, s. 74–75.

<sup>57</sup> M. Bent, *Early Papal Motets*, w: R. Sherr (red.), *Papal Music and Musicians in Late Medieval and Renaissance Rome*, Oxford, s. 35–36.

<sup>58</sup> Współczesne wydanie: Johannes Brassart, *Opera Omnia*, K. Mixer (red.), CMM 35, vol. II: *Motetti*, „American Institute of Musicology” 1971, s. 8–10; Facsimile motetu znajduje się w tomie 2 monografii: M. Bent, *Bologna Q15: The Making and Remaking of a Musical Manuscript*, Lucca: Libreria Musicale Italiana 2008.

<sup>59</sup> Grudencz – dziś Grudziądz w granicach Polski.

<sup>60</sup> P. Gancarczyk, *Petrus Wilhelmi de Grudencz (b. 1392) – A Central European Composer*, „De musica disserenda” 2006, nr 2/1, s. 103–112.

*Presulem ephebeatum*, które odnajdujemy m.in. w *Codex Speciaľník* (ok. 1500 r.), pochodzącym z klasztoru w okolicach czeskiej Pragi, a także we wskazanych ostatnio przez prof. Piotra Gancarczyka źródłach z Austrii (A-Wn 4119) oraz Lubeki (D-LÜh hist. 8° Ia)<sup>61</sup>. Kompozytor wykorzystał tu technikę kanonu kołowego (łac. *rotulum* – kółeczko, *rota* – koło), polegającą na powtórzeniach melodii bez przerwy, na wzór ronda. Gdy pierwszy głos wykona początkowy odcinek, dołącza do niego drugi, potem trzeci, a wreszcie czwarty. Po wyczerpaniu się melodii następuje jej kolejne powtórzenie. Mamy tu więc jedną melodię, a polifonia powstaje przez jej zwielokrotnienie. Cechą *Presulem ephebeatum* jest wyjątkowa długość melodii, której temat – czyli fragment do wejścia drugiego głosu – liczy aż 41 breves. Charakteryzuje ją nieskomplikowana rytmika w dwudzielnym metrum, częste repetycje dźwięków i powtarzalność krótkich motywów<sup>62</sup>. Tekst tego utworu opowiada o niezwykłych cechach Marcina jako rzymskiego legionisty, który porzucił pogańskie życie dla służby Chrystusowi. Obok wskazania na przymioty świętego, pojawiają się też prośby o jego opiekę w drodze ku szczytom niebios. Autorem słów jest sam kompozytor, co potwierdził za pomocą akrostychu. Pierwsze litery pięciu początkowych słów utworu układają się w imię „Petrus”:

*Presulem ephebeatum  
trabeatum radiatum  
venustemus sedulo  
Martinum cum preconio.*

W utworze Piotra z Grudziądza odnajdujemy także dość zaskakująca dla ucha wnikliwego słuchacza niespodziankę. Jest ona związana z misternie dobranymi przez kompozytora homonimami, na które wskazuje prof. Gancarczyk<sup>63</sup>. Chodzi o dialogujące ze sobą pary głosów, w których słowa łacińskie przypominają brzmienie słów niemieckich (kompozytor pochodził z rodziny niemieckojęzycznej). Co ciekawe, wskazują one na aluzje do zwyczaju biesiadowania i spożywania gęsi. Otóż, gdy np. jeden głos w motecie śpiewa po łacinie: *dire negans*,

<sup>61</sup> P. Gancarczyk, *Petrus Wilhelmi de Grudencz i muzyka Europy Środkowej*, s. 239; też: P. Gancarczyk, „*Presulem ephebeatum*” by *Petrus Wilhelmi de Grudencz and the Musical Identity of Central Europe*, w: A. Rausch, B.R. Tammen (red.), *Musikalische Repertoires in Zentraleuropa (1420–1450). Prozesse und Praktiken*, Wien 2014, s. 135–150.

<sup>62</sup> P. Gancarczyk, *Petrus Wilhelmi de Grudencz i muzyka Europy Środkowej XV wieku*, s. 240.

<sup>63</sup> Tamże.

co w języku staroniemieckim można zrozumieć jako: *dir ene Gans* (dla ciebie gęś), drugi z głosów mu odpowiada: *mire negans*, co usłyszeć możemy jako: *mir ene Gans* (dla mnie gęś). W innym miejscu pojawia się: *hiis denegans* = *hi is dene Gans* (tu jest twoja gęś), a drugi z głosów odpowiada: *nimis denegans* = *nim is dene Gans* (weź, zjedz, swoją gęś), albo też *rogans* = *rohe Gans* (surowa gęś), na co pada odpowiedź: *prote-gens* = *brate gens* (pieczone gęsi)<sup>64</sup>. W ten sposób, ja zauważa Gancarczyk, pochwalny tekst poświęcony św. Marcinowi odkrywa też swoje drugie przesłanie, w którym kluczowe miejsce – ze względu na mnogość występowania sylab „gans” – odgrywają gęsi. Tak oto duchowe przeżywanie wspomnienia św. Marcina połączone zostało przez kompozytora z tym co ziemskie, a więc z powszechnie znanym w średniowiecznej Europie zwyczajem jedzenia pieczonych w dniu 11 listopada gęsi. Co ciekawe, utwór Petrusa Wilhelmiego upowszechnił się dość mocno w Czechach, ale nie w formie żartobliwego biesiadnego kanonu, lecz czterogłosowego motetu przeznaczonego do liturgii (zwłaszcza w środowisku utrakwistów)<sup>65</sup>. Zyskał też popularność w krajach języka niemieckiego np. w Austrii oraz w środkowych i południowych Niemczech. Najbardziej jednak spektakularnym przejawem jego oddziaływania na kulturę muzyczną Europy jest odkryta niedawno *Missa Presulem ephebeatum* autorstwa Heinricha Isaaca (+1517), w której konstrukcji wybitny flamandzki kompozytor wykorzystał melodię Petrusa jako *cantus firmus*<sup>66</sup>.

Mniej więcej w tym samym okresie co Piotr z Grudziądza, działał **Johannes Rouillet/Roller**, którego rozkwit twórczości datuje się na ok. 1435–1445. Jest on autorem trzygłosowego motetu (STT), opartego na Marcińskiej sekwencji *Sacerdotem Christi Martinum*, której tekst przypisuje się Nocterowi Balbulusowi. Kompozycja ta znajduje się w *Kodeksach Trydenckich* (tr87), a więc manuskryptach zawierających muzykę sakralną różnych kompozytorów (także anonimowych), które skompilowano około połowy XV wieku<sup>67</sup>.

<sup>64</sup> Tabelę z większą ilością przykładów podaje: P. Gancarczyk, *Petrus Wilhelmi de Grudencz i muzyka Europy Środkowej XV wieku*, s. 241.

<sup>65</sup> Tamże, s. 245.

<sup>66</sup> Fragmenty *Presulem ephebeatum* znajdujemy np. w hymnie *Qui pace Christi* znanego śląskiego kompozytora Thomasa Stolzera (+1526). Natomiast Isaac mógł zapoznać się z *Presulum* podczas jednej ze swoich wizyt w Europie Środkowej: od 1497 r. związany był z dworem cesarza Maksymiliana I, następcy Fryderyka III. Zob. P. Gancarczyk, *Petrus Wilhelmi de Grudencz (b. 1392) – A Central European Composer*, s. 107 i 110; też: D.J. Burn,

<sup>67</sup> I. Rumbold, *The compilation and ownership of the ‘St Emmeram’ codex* (Munich, Bayerische Staatsbibliothek, Clm 14274), „Early Music History” 1982, t. 2, s. 161–235, zwłaszcza 168.

Ciekawym przykładem muzycznej dedykacji ku czci świętego biskupa Tours jest czterogłosowy motet *Miles mire probitatis*, opublikowany w 1504 r. przez Ottaviano Petrucciego w *Motetti C*, oparty na tekście i muzyce opisanej już wyżej sekwencji o tej samej nazwie. Szczególną uwagę poświęcił mu Maurey, który w aneksie swego artykułu opublikował również współczesną transkrypcję tego utworu<sup>68</sup>. Jego zdaniem, fakt oparcia motetu o sekwencję *Miles mire* wskazuje wyraźnie na to, iż kompozytor dzieła musiał być osobą zaznajomioną z liturgią charakterystyczną i znaną wyłącznie w kościele Saint-Martin w Tours<sup>69</sup>. Od strony formalnej *Miles mire* posiada budowę dwudzielną i w nowoczesnej transkrypcji liczy 235 słów<sup>70</sup>. Wykorzystując w utworze jako *cantus firmus* gregoriańską melodię sekwencji, kompozytor dokonał w wielu miejscach swobodnego jej zdobienia, a niekiedy zacytował dość ściśle. Jak wskazuje Maurey składnia muzyczna tego dzieła jest bardzo przejrzysta, a motywy mają bardzo czytelny, nieskomplikowany profil rytmiczny. Sposób operowania fakturą (przeważnie imitacyjną, często homofoniczną z nagłymi zmianami wolnego kontrapunktu, czego dobrym przykładem jest zakończenie motetu), kadencjami (na pierwszy plan wysuwają się wyraźne kadencje na F) i sonorystyką jest typowy dla motetów z około 1500 roku<sup>71</sup>. Tak jak sekwencja wskazuje kategorycznie na kościół Saint-Martin w Tours, tak też język muzyczny opartego na niej motetu charakteryzuje kompozytora, który działał prawdopodobnie w ostatniej dekadzie XV lub pierwszej XVI wieku<sup>72</sup>. Maurey przypomina, że przez wiele lat za autora motetu *Miles mire* uznawano Johanna Ockeghema (+1497), kanonika i ekonoma kościoła Saint-Martin w Tours<sup>73</sup>. Jednak analiza utworu potwierdza, że jego styl muzyczny jest zupełnie niepodobny do kompozycji Ockeghema. Stąd też możliwość przypisania dzieła Jacobowi Obrechtowi (+1505),

<sup>68</sup> Wydanie motetu zamieszczone przez Maureya w aneksie jego artykułu uwzględnia tekstowy podkład sekwencji, jaki znajduje się w źródle z Tours (BMT 1023), i różni się pod kilkoma względami w edycji *Motetti C* autorstwa Richarda Sherr'a (1991). Zob. Y. Maurey, *A Soldier of Great Prowess*, s. 180–191.

<sup>69</sup> Y. Maurey, *A Soldier of Great Prowess*, s. 154

<sup>70</sup> Zob. Y. Maurey, *A Soldier of Great Prowess*, s. 180–191.

<sup>71</sup> Tamże, s. 170.

<sup>72</sup> Tamże, s. 170.

<sup>73</sup> Stanowisko takie prezentowali: August Wilhelm Ambros, Andre Pirro, przy czym drugi ze wskazanych twierdził, że styl muzyczny dzieła nie wskazuje jednak na Ockeghema (podobne stanowisko prezentował Dragan Plamenac). Streszczenie tej dyskusji przedstawia monografia: A. Lindmayr-Brandl, *Quellenstudien zu den Motetten von Johannes Ockeghem*, Laaber 1990, s. 197–201; zob. też: D. Launay, *A propos de quelques motets polyphoniques en l'honneur de saint Martin. Contribution à l'histoire du motet aux XVI<sup>e</sup> et XVII<sup>e</sup> siècles*, „Revue de Musicologie” 1961, t. 47, s. 73.

którego styl (zwłaszcza charakterystyczne nawiązania do jego *Missa Caput*) jest słyszalny w motecie *Miles mire*<sup>74</sup>. Ostatecznie jednak Maurey przedstawia odkrywczą hipotezę, że twórcą omawianego motetu może być **Jean Fresneau** (+1505), francuski kompozytor i muzyk, związany z kaplicą królewską na zamku w Tours, będący także w służbie u księcia Galeazzo Marii Sforzy w Mediolanie. Jako śpiewak i kapelan kaplicy królewskiej w Tours miał on za zadanie codzienne celebrowanie mszy i nieszporów, a także bezpośredni kontakt z Ockeghem, który kierował chórem. Dokument z 1480 r. określa Fresneau jako kapelmistrza i śpiewaka króla Francji (*capellandum et cantorem serenissimi et christianissimi regis Franchorum*). Drugi zaś dokument, skopiony w lipcu 1486 roku, identyfikuje Fresneau jako jednego z *cantores capellani* w kaplicy Karola VIII. Co ważne, źródło to ujawnia również, że był on kanonikiem Saint-Martin z Tours (z beneficjami przy katedrze w Rouen)<sup>75</sup>. Jak wskazuje Maurey, jest więc wielce możliwe, że w czasie swego pobytu w Saint-Martin, a także ze względu na długoletnie związki z francuskim dworem królewskim w Tours, Fresneau słyszał sekwencję *Miles mire probitatis*. Być może nawet sam ją śpiewał, gdyż wymogi rezydencji kościelnej oznaczały obecność wszystkich kanoników podczas uroczystości ku czci św. Marcina. W świetle związków Fresneau z Saint-Martin z Tours, a co za tym idzie z kultem liturgicznym oraz samym mistrzem Ockeghem, był on z pewnością w stanie skomponować motet ku czci św. Marcina, oparty na chorale, o którym prawdopodobnie wiedział, że jest wyjątkowy. Jak twierdzi Maurey styl *Missa Quarti toni*, jego jedyne zachowane utworu sakralnego, może stanowić pewne wsparcie dla tego przypuszczenia<sup>76</sup>.

Czy to możliwe jednak, że wskazany wyżej krótki związek Fresneau jako śpiewaka z kaplicą książęcą w Mediolanie w 1476 r. może np. tłumaczyć obecność *Miles mire* w zbiorze *Motetti C* wydanym przez Petrucciego? Maurey łączy wydawcę motetów z osobą włoskiego ambasadora Donato, któremu drukarz zadedykował w 1501 r. antologię utworów *Harmonice Musices Odhecaton*, pierwszą książkę z muzyką polifoniczną jaka kiedykolwiek została wydrukowana za pomocą ruchomej czcionki<sup>77</sup>. To być może właśnie dzięki niemu i jego podróżom motet *Miles mire* przekazany później Petrucciemu, znalazł miejsce w zbiorze *Motetti C*. Okazuje się bowiem, że Donato był nie tylko ambasadorem

---

<sup>74</sup> Maurey nawiązuje tu do opracowań takich autorów jak Rob Wegmann, czy Reinhard Sthrom. Zob. Y. Maurey, *A Soldier of Great Prowess*, s. 173.

<sup>75</sup> Tamże, s. 174–175.

<sup>76</sup> Tamże, s. 175.

<sup>77</sup> Tamże, s. 176.

na dworach Mediolanu, Ferrary, czy kaplicy papieskiej, ale od lata 1501 r. pełnił także dyplomatyczną służbę na dworze królewskim Ludwika XII we Francji. W ciągu około roku, który spędził w tym miejscu, miał wiele okazji do słuchania dzieł muzycznych. Być może słyszał wówczas skomponowany całkiem niedawno motet *Miles mire* dedykowany św. Marcinowi, do którego monarchia francuska żywiła tak wielkie przywiązanie. Być może śmierć mistrza Ockeghema stała się dla wspomnianego już wyżej Fresneau zachętą do napisania motetu. Jeśli rzeczywiście go skomponował, to zdecydował się oprzeć swoje dzieło na sekwencji, która w jego świadomości ściśle kojarzyła się z wyjątkową liturgią w Saint-Martin z Tours. Zadedykował też utwór świętemu, który odegrał znaczącą rolę zarówno w jego życiu, jak i w życiu mistrza Ockeghema, jego niedawno zmarłego czcigodnego nauczyciela<sup>78</sup>.

Omówione wyżej motety stanowią dedykacje ku czci św. Marcina ze swego tytułu i treści i są utworami przeznaczonymi do użytku liturgicznego. Tymczasem Maurey wskazuje na jeszcze inny, symboliczny czy też wręcz alegoryczny sposób nawiązania do osoby świętego z Tours w muzyce średniowiecza<sup>79</sup>. Chodzi tu o Nieliturgiczny *Motet 5* (*Aucune gent/Qui plus aime/Fiat voluntas tua*) autorstwa **Guillaume de Machaut** (+1377)<sup>80</sup>. Jest to utwór czterogłosowy (*motetus, triplum, tenor, kontratenor*), w którym tenor opatrzonego tekstem łacińskim występuje w parze z nietekstowanym kontratenorem. Poruszają się one ruchem wstecznym poniżej dwóch głosów z tekstem francuskim: *motetus* i *triplum*, które opowiadają o miłości dworskiej<sup>81</sup>. Według Maureya, nawiązującego tu do badań Anne Walters Robertson, kompozytor celowo zdecydował się na zastosowanie ruchu wstecznego pomiędzy głosami właśnie w tym miejscu całości cyklu swoich motetów (stanowią go motety od nr 1 do 17)<sup>82</sup>.

Dotychczas uważano, że łaciński tekst tenoru *Fiat voluntas tua*, nawiązuje do modlitwy *Pater noster*, a muzyczne źródło tego głosu

<sup>78</sup> Tamże, s. 173.

<sup>79</sup> Y. Maurey, *A Courtly Lover and an Earthly Knight Turned Soldiers of Christ in Machaut's Motet 5*, „Early music history” 2005, t. 24, s. 169–211.

<sup>80</sup> Guillaume de Machaut – poeta i najwybitniejszy kompozytor francuski XIV w., sekretarz królewski na dworze czeskim, a od 1337 kanonik katedry Notre Dame w Reims (także Houdain i St Quentin), czołowy reprezentant Ars nova w muzyce, autor pierwszego polifonicznego cyklu mszalnego *Messe de Notre Dame*, napisanego prawdopodobnie na koronację Karola V w Reims (1364). Zob. Z. Dobrzańska, *Guillaume de Machaut*, w: *Encyklopedia muzyczna PWN. Część biograficzna*, t. 3 (efg), Kraków 1987, s. 511–522.

<sup>81</sup> Y. Maurey, *Medieval Music, Legend, and the Cult of St. Martin*, s. 235.

<sup>82</sup> Zob. A. W. Robertson, *Guillaume de Machaut and Reims: Context and Meaning in his Musical Works*, Cambridge 2002, s. 3–6, 80–81; 120–123.

pozostawało tajemnicą<sup>83</sup>. Tymczasem Maurey dowodzi, że melodia tenoru w *Motecie 5* mogła zostać zaczerpnięta z popularnego oficjum ku czci św. Marcina, które zawiera antyfonę *Domine si adhuc*, kończącą się słowami *fiat voluntas tua*<sup>84</sup>. Melodia ta znajduje się w dwóch rękopisach z Châlons-sur-Marne, położonego około kilkadziesiąt kilometrów na południowy wschód od Reims, gdzie de Machaut urzędował jako kanonik i kompozytor<sup>85</sup>. Dopiero porównanie i szczegółowa analiza między sakralnym łacińskim tenorem w *Motecie 5* a dwoma świeckimi (francuskimi) głosami górnymi (*motetus* i *triplum*) pomaga wyjaśnić decyzję de Machaut. Okazuje się, że w końcowej partii *triplum* kompozytor wprowadza w tekście do gry dwie postaci: Iwajna i Iwa. Chodzi o zdanie kończące *triplum*: *i jest całkiem jasne, że mój pan Iwajn zdobył miłość wielkiego dzikiego Iwa dzięki prawdziwej służbie, a nie dzięki swemu rycerskiemu męstwu*<sup>86</sup>. Iwajn i Iwa to główni bohaterowie romansu Chrétiena de Troyes z drugiej połowy XII w. pt. *Yvain, ou le Chevalier au lion*<sup>87</sup>. Jest to historia rycerza, który poślubia Laudynę po zabiciu jej męża w ciężkiej walce. Obiecując, że powróci po roku, wyrusza w podróż, podczas której zdobywa sławę i chwałę w licznych turniejach. Nie wraca jednak na czas do swojej ukochanej, która odrzuca go i prosi, by trzymał się od niej z daleka<sup>88</sup>. Iwajn popada w obłęd, ale dzięki spotkaniu z Iwem i przyjęciu go jako towarzysza podróży (Iwa go od-tąd nie odstępuje), zmienia się całkowicie, przeobraża w szlachetnego człowieka, by ostatecznie odzyskać też miłość żony. Sytuację Iwajna z romansu łączy Maurey z życiem św. Marcina. Choć obie są wyraźnie odmienne<sup>89</sup>, podkreślają jednak proces przemiany, w wyniku którego

<sup>83</sup> Do trudności w identyfikacji przyczynia się nietypowa (jak na motety de Machaut) czterogłosowa faktura oraz skomplikowane zabiegi kontrapunkcyjne. Ponadto, biorąc pod uwagę fakt, że tylko w jedenastu czternastowiecznych motetach melodie tenorów są dokładnie dopasowane do odpowiadających im segmentów chorału w zachowanych rękopisach, nie jest chyba zaskakujące, że nigdy nie zaproponowano przekonującego źródła muzycznego.

<sup>84</sup> *Domine, si adhuc populo tuo sum necessarius, non recuso laborem, fiat voluntas tua* – Panie, jeśli jestem jeszcze potrzebny dla Twojego ludu, nie odrzucam zadania, niech się stanie wola Twoja.

<sup>85</sup> Y. Maurey, *A Courtly Lover and an Earthly Knight*, s. 185–186; por. Z. Dobrzańska, *Guillaume de Machaut*, s. 511.

<sup>86</sup> Y. Maurey, *A Courtly Lover and an Earthly Knight*, s. 198.

<sup>87</sup> Por. Z. Czerny, *Arcydzieła francuskiego średniowiecza*, Warszawa 1968, s. 431.

<sup>88</sup> Y. Maurey, *A Courtly Lover and an Earthly Knight*, s. 199.

<sup>89</sup> W przeciwieństwie do Iwajna, a więc bardzo zgodnie z gatunkiem hagiograficznym, Marcin nigdy nie poddaje się pustym popisom odwagi ani nie jest beztróskim wojownikiem w służbie kobiet, jakim prawdopodobnie był Iwajn. Jest raczej dobroczynny, uprzejmy i pokorny, nawet gdy jest jeszcze w wojsku. Nie zmienia to jednak zbieżności obydwu postaci.

każdy z bohaterów po spotkaniu (Iwajn z lwem, Marcin z żebrakiem/Chrystusem) zostaje przemieniony z brutalnego wojownika w szlachetnego rycerza i żołnierza Boga<sup>90</sup>.

Przemiana Iwajna i św. Marcina znajduje też odbicie w strukturze muzycznej *Motetu 5*. Według Maureya tenor i kontratenor tworzą tu razem retrogradacyjny związek rytmiczny, charakteryzujący się rodzajem symetrii, która fascynowała de Machaut. Talea, czyli schemat rytmiczny odwróconego tenora staje się talea kontratenora<sup>91</sup>. Tak, jak Iwajn i św. Marcin zmienili kierunek życia, starając się przyjąć pokorę i pobożność w swoich rolach rycerza oraz żołnierza, tak cofanie się tenora w kontratenorze stanowi graficzną metaforę ich nawrócenia. Jak zauważa Maurey obraz św. Marcina jest tutaj oczywiście aluzyjny i abstrakcyjny, widoczny jedynie w schemacie rytmicznym melodii tenorowej. Natomiast odniesienie do przemiany Iwajna jest bezsporne i znajduje osadzenie w słowach końcowych *triplum*<sup>92</sup>. Wskazana w schemacie rytmicznym głosów zmiana kierunku może mieć również swój obrazowy odpowiednik w przedstawieniach malarskich spotkania z żebrakiem w Amiens. Ukazują one bowiem bardzo często Marcina siedzącego wprawdzie na koniu, jednak odwróconego w zupełnie drugim kierunku, skierowanego w stronę żebraka stojącego za wierzchowcem<sup>93</sup>. Być może właśnie również, dlatego de Machaut poszukując *cantus firmus* do swojego *Motetu 5*, posłużył się wzorcem melodycznym *Fiat voluntas tua* zaczerpniętym nie z *Pater noster*, ale antyfony Marcińskiej *Domine si adhuc*. W obu źródłach słowa *Fiat voluntas tua* niosą to samo przesłanie – posłuszeństwo i poddanie się czyjejś woli. Jednak w drugim przypadku słowa te zawierają w sobie również motyw rycerskiego nawrócenia i pokory, o czym świadczy zarówno muzyka, jak i symboliczna tematyka utworu<sup>94</sup>. Maurey wskazuje tu jeszcze na kluczową wręcz rolę tła historycznego. Przede wszystkim na straszliwą wojnę stuletnią pomiędzy Francją i Anglią (1337–1453), której pierwsze de-

<sup>90</sup> Y. Maurey, *A Courtly Lover and an Earthly Knight*, s. 204.

<sup>91</sup> Zob. schemat i opis w: Y. Maurey, *A Courtly Lover and an Earthly Knight*, s. 205; także: Y. Maurey, *Medieval Music, Legend, and the Cult of St. Martin*, s. 243.

<sup>92</sup> Y. Maurey, *A Courtly Lover and an Earthly Knight*, s. 205.

<sup>93</sup> Y. Maurey, *Medieval Music, Legend, and the Cult of St. Martin*, s. 244–245; O przedstawieniach św. Marcina w sztuce zob. W. Fürst, *Martin von Tours – Zeuge des „rechten Glaubens“*. Zur Aktualität der frühen Martinbilder, w: G. Fürst (red.), *Martin von Tours. Leitfigur für ein humanes Europa und die Zukunft des Christentums in Europa*, Ostfildern 2016, s. 41–66; W. Urban, *Der Blick auf den Anderen. Das Martinusbild in der Kunst des Abendlandes. Eine Übersicht*, w: G. Fürst (red.), *Martin von Tours. Leitfigur für ein humanes Europa und die Zukunft des Christentums in Europa*, Ostfildern 2016, s. 67–140.

<sup>94</sup> Y. Maurey, *Medieval Music, Legend, and the Cult of St. Martin*, s. 245.

kady przypadły na życie de Machaut. W tej nasyconej grozą rzeczywistości (przegrane bitwy z Anglikami, pojmanie króla Francji, traktat w Bretigny i zrzeczenie się przez władcę jednej trzeciej królestwa, a także głód i epidemia czarnej śmierci) zrodziło się religijne i polityczne odniesienie do takiego patrona jak św. Marcin. Miał on przecież w swojej biografii epizod militarystyczny i cieszył się narodowym uznaniem. Choć św. Ludwik IX czy św. Dionizy nigdy nie stracili we Francji swego blasku, jednak nie posiadali militarnego rodowodu, który czynił św. Marcina z Torus tak bardzo atrakcyjnym orędownikiem w burzliwym dla kraju XIV wieku<sup>95</sup>. Być może właśnie dzięki odnowionej atrakcyjności tej świętej postaci kompozytor Guillaume de Machaut, którego życie osobiste i zawodowe było pod silnym wpływem zawirowań XIV w., mógł nawiązać w swoim *Motecie 5* do św. Marcina, rycerza przemienionego, tak jak romantyczny Iwajn, w żołnierza Jezusa Chrystusa (*miles Christi*).

## ZAKOŃCZENIE

Celem przedłożonego artykułu była refleksja dotycząca **średnio-wiecznych** propriów mszalnych dedykowanych **św. Marcinowi** z Tours. W świetle przeprowadzonej kwerendy wiemy, że są to kompozycje liturgiczne, związane z kształtującą się i rozwijającą się w ciągu wieków czcią wobec osoby świętego. W kolekcji tej ważne miejsce zajmują najpierw aklamacje Alleluja z werselem oraz sekwencje. Podkreślają one znaczenie kolegiaty Saint-Martin w Tours, odrębności charakterystyczne dla tamtejszej liturgii, a także rozkwit kultu w innych częściach Europy (polska sekwencja autorstwa Marcina ze Słupcy). W tekstach tych utworów widzimy św. Marcina ukazanego jako: mnich, biskup i wyznawca. Z drugiej zaś strony: dostrzegamy ciekawy proces przemiany tego obrazu (sekwencja *Miles mire probitatis*). Potwierdzają to wielogłosowe motety liturgiczne okresu średniowiecza (Johannes Brassart, Johannes Rouillet, Jean Fresneau), a także kompozycje, **w których** wspomnienie osoby św. Marcina wsparte zostało homonimami lub alegorią. Chodzi tu o nawiązania do zwyczaju spożywania gęsi św. Marcina (Petrus de Grudencz), a także do historii romantycznego rycerza Iwajna oraz lwa, **będącego wiernym towarzyszem** jego drogi (Guillaume de Machaut). **Ów drugi** przykład jeszcze bardziej potwierdza zasygnalizowany już proces przeobrażenia **św. Marcina** z wyznawcy, biskupa i mnicha w niezbędnego dla średnio-

---

<sup>95</sup> Y. Maurey, *A Courtly Lover and an Earthly Knight*, s. 209.

wiecznej Francji szlachetnego rycerza i żołnierza Chrystusa (*miles Christi*), co potwierdzają odkrywcze opracowania Maureya. Taki właśnie wizerunek utrwalił się w świadomości oraz pobożności wierzących, zwłaszcza w sztuce (malarstwie oraz rzeźbie) i przetrwał do dziś.

## Bibliografia

- Behrendt I., *Hic est Martinus – Das erste Responsorium des Martinusoffiziums*, w: G. Fürst (red.), *Martin von Tours. Leitfigur für ein humanes Europa und die Zukunft des Christentums in Europa*, Ostfildern 2016, s. 75–80.
- Bent M., *Early Papal Motets*, w: R. Sherr (red.), *Papal Music and Musicians in Late Medieval and Renaissance Rome*, Oxford, s. 5–43.
- Cantica medii aevi polono-latina*, H. Kowalewicz (red.), T. I: *Sequentiae*, Warszawa 1964.
- Chomiński J., *Forma*, w: *Encyklopedia muzyki*, Kraków 2001<sup>2</sup>.
- Czerny Z., *Arcydzieła francuskiego średniowiecza*, Warszawa 1968.
- Fassler M., *Gothic Song: Victorine Sequences and Augustinian Reform in Twelfth-Century Paris*, Cambridge, 1993.
- Fédoroff Y., *Les Cantiques à saint Martin*, „Revue de musicologie” 1961, t. 47, s. 81–102.
- Fürst W., *Martin von Tours – Zeuge des „rechten Glaubens”. Zur Aktualität der frühen Martinbilder*, w: G. Fürst (red.), *Martin von Tours. Leitfigur für ein humanes Europa und die Zukunft des Christentums in Europa*, Ostfildern 2016, s. 41–66.
- Gancarczyk P., *Petrus Wilhelmi de Grudencz (b. 1392) – A Central European Composer*, „De musica disserenda” 2006, nr 2/1, s. 103–112.
- Gancarczyk P., *Petrus Wilhelmi de Grudencz i muzyka Europy Środkowej XV wieku*, Warszawa 2021.
- Goudesenne J-F., „*Pannonia letetur, Italia exultet et Gallie trina divisio, Francorum atque Germanie, omnes pariter gaudeant...*”. *Les répertoires liturgiques latins pour saint Martin (VIe-Xe siècle)*, „Les Abbayes Martiniennes” 2012, z. 119–3, s. 131–152.
- Graduale triplex seu Graduale Romanum Pauli PP. VI cura recognitum & rhythmicis signis a solesmensibus monachis ornatum neumis laudunensibus (Cod. 239) et sangallensibus (Codicum San Gallensis 359 et Einsidlen-sis 121) nunc auctum*, Solesmis: Abbaye Saint-Pierre, 1979.
- Gy P., *Les répons de l'office nocturne pour la fête de saint Martin*, „Studia Anselmiana” 95(1988), s. 215–223.
- Hinz E., *Zarys historii muzyki kościelnej*, Pelplin 2000.
- Historia Sancti Martini*, M. van Zandt Fickett (red.), Ottawa 2006.
- Keane M.M., *Martin hymns of the Middle Ages: a collection and analysis of hymns in honor of St. Martin of Tours up to c. 1300*, Ph.D. dissertation, The Catholic University of America, 1968.

- Kowalewicz H., *Polska twórczość sekwencyjna wieków średnich*, w: J. Lewański (red.), *Średniowiecze. Studia o kulturze*, t. II, Wrocław 1965.
- Launay D., *A propos de quelques motets polyphoniques en l'honneur de saint Martin. Contribution à l'histoire du motet aux XVIe et XVIIe siècle*, „Revue de Musicologie” 1961, t. 47, s. 67–80.
- Lindmayr-Brandl A., *Quellenstudien zu den Motetten von Johannes Ockeghem*, Laaber 1990.
- Dobrzańska Z., *Guillaume de Machaut*, w: *Encyklopedia muzyczna PWN. Część biograficzna*, t. 3 (efg), Kraków 1987, s. 511–522.
- Maurey Y., *A Courtly Lover and an Earthly Knight Turned Soldiers of Christ in Machaut's Motet 5*, „Early music history” 2005, t. 24, s. 169–211.
- Maurey Y., *A Soldier of Great Prowess in a Motet around 1500*, „Acta Musicologica” 2015, t. 87, f. 2, s. 154–191.
- Maurey Y., *Medieval Music, Legend, and the Cult of St Martin. The Local Foundations of a Universal Saint*, Cambridge 2014.
- Nowak W., Św. Marcin z Tours: duchowość, kult, wzór ewangelizacji w dziele integracji Europy, „Studia Elbląskie” 2019, t. 20, s. 245–256.
- Oury G., *Formulaires anciens pour la Messe de saint Martin*, „Études grégoriennes” 1967, t. 7, s. 21–40.
- Oury G., *Les messes de saint Martin dans les sacramentaires gallicans, romano-francs et milanais*, „Études grégoriennes” 1962, t. 5, s. 73–97.
- Pikulik J., *Sekwencje polskie*, „Musica Medii Aevi”, t. IV, Kraków 1973.
- Pikulik J., *Sekwencje polskie*, „Musica Medii Aevi”, t. V, Kraków 1976.
- Pikulik J., *Śpiewy Alleluia de sanctis w polskich rękopisach przedtrydenckich. Studium muzykologiczne*, Warszawa 1995.
- Planchart A.E., *Music for the Papal Chapel in the Early Fifteenth Century*, w: A. Kirkman (red.), *Sacred and liturgical Renaissance music*, Farnham 2012, s. 3–34.
- Rozynkowski W., *Przejawy kultu św. Marcina w Polsce – wybrane zagadnienia*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2016, z.1, s. 233–248.
- Rumbold I., *The compilation and ownership of the 'St Emmeram' codex (Munich, Bayerische Staatsbibliothek, Clm 14274)*, „Early Music History” 1982, t. 2, s. 161–235.
- Sulpicjusz Sewer, *Żywot świętego Marcina*, w: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours*, przekł. P.J. Nowak, Kraków – Tyniec 1995, s. 49–87.
- Towarek P., „*Communiones*” mszalne dawnej i dziś, „Studia Elbląskie” 2020, t. 21, s. 131–153.
- Towarek P., *Messe Kompositionen zu Ehren der heiligen Anna. Umriss der Problematik*, „Roczniki Humanistyczne” 2021, t. 69/12, s. 183–196.
- Towarek P., *Ofertorium mszalne wczoraj i dziś*, „Studia Elbląskie” 2018, t. 19, s. 207–226; tenże, „*Communiones*” mszalne dawnej i dziś, „Studia Elbląskie” 2020, t. 21, s. 131–153.
- Towarek P., *Wielkie formy muzyczne dedykowane świętej Annie*, w E.M. Mączka, S. Mikołajczak (red.), *Święta Anna w wierze, pobożności, teologii i sztuce*

- dawniej i dziś. Perspektywa uniwersalna i regionalna, Olsztyn 2021, s. 131–154.
- Towarek P., *Wielkie formy muzyczne dedykowane św. Józefowi*, „Studia Elbląskie” 2021, t. 22, s. 227–257.
- Troupeau G., *Une description de l’Office de la Saint-Martin dans la collégiale de Tours au début du XVIIIe siècle*, „Bulletin de la Société archéologique de Touraine” 1996, t. 44, s. 897–912.
- Urban W., *Der Blick auf den Anderen. Das Martinusbild in der Kunst des Abendlandes. Eine Übersicht*, w: G. Fürst (red.), *Martin von Tours. Leitfigur für ein humanes Europa und die Zukunft des Christentums in Europa*, Ostfildern 2016, s. 67–140.
- Van Zandt Fickett M., *Chants for the Feast of St Martin of Tours*, PhD. Dissertation, The Catholic University of America, 1983.
- Wegman R., *Born for the Muses: The Life and Masses of Jacob Obrecht*, Oxford 1996.

**Summary:** The chapter presented here provides an overview of selected medieval parts of the proprium Missae, i.e. liturgical music dedicated to St Martin of Tours. These include monodic compositions: Alleluia verses and sequences, as well as polyphonic motets (Brassart, de Grudencz, Roulet, Fresneau, de Machaut). They show the process of the transformation of the image of Saint Martin taking place in the Middle Ages, first in the cult and then in people’s consciousness: from a follower, bishop and monk to a noble knight and soldier of Christ (miles Christi). This process was inextricably linked to the historical background and, more specifically, to the almost tragic political situation in France (the Hundred Years’ War with England 1337–1453), which gave rise to a religious and political desire for a patron and protector who had a military episode in his biography (see Y. Maurey).

**Keywords:** St Martin of Tours, Middle Ages, liturgical music, Hallelujah verse, sequence, motet, hagiology

Janina Bosko

s. mgr

Kuria Metropolitalna Archidiecezji Warmińskiej

## IKONOGRAFIA ŚW. MARCINA W SZTUCE SAKRALNEJ W ARCHIDIECEZJI WARMIŃSKIEJ<sup>1</sup>

**Streszczenie:** W rozdziale opisane są dzieła sztuki sakralnej, występujące w kościołach archidiecezji warmińskiej, powiązane ze św. Marcinem z Tours. We wnętrzach świątyń znajdujemy ołtarz boczny i obrazy. Autorka również poddaje refleksji obraz św. Marcina i jego płaszcz żebraczy w odniesieniu do roku 2021, trudnego czasu pandemii COVID-19. Rozdział poszerza stan wiedzy na temat wkładu Kościoła w dziedzictwo kulturowe Warmii, a także przyczynia się do badań nad kultem tego Świętego na w/w ziemiach.

**Słowa kluczowe:** św. Marcin, ikonografia, sztuka sakralna.

Postać św. Marcina jest w ikonografii malarstwa wzruszająca i niezapomniana. Obrazy z jego sylwetką odtworzone przez artystów pozostają na zawsze w pamięci. Rycerz na koniu odcinający płaszcz żebrakowi wzrusza i przenika do świadomości oraz głębi naszego serca. Jest to postać niezwykła. Postać zachwycająca największym wymiarem człowieczeństwa w swym geście Miłosierdzia. Wstrząsająca jest w nim miłość i troska o drugiego człowieka w dramatycznej potrzebie. Zwycięski i najpiękniejszy czyn ludzki to ratunek drugiego człowieka. Bohaterski zryw św. Marcina odcinającego płaszcz to najpiękniej ukierunkowane serce i głęboko ludzki gest dla człowieka. To otwarcie serca na drugiego człowieka będącego w potrzebie. To wyciągnięta ku człowiekowi dłoń. Kim był ten tajemniczy Święty – narzuca się spontaniczne pytanie? Kim był św. Marcin w swojej ikonografii twórczej w rzeczywistości, której przyszło nam analizować jego niezwykle życie.

Święty Marcin urodził się w 316 roku w mieście Sabaria na Węgrzech. Był synem trybuna rzymskiego<sup>2</sup>, poganina. Kiedy miał dziesięć

<sup>1</sup> Pracę nad tekstem „*Ikonografia Św. Marcina w sztuce sakralnej naw Archidiecezji Warmińskiej*” ofiarowuje Panu Bogu za dar Jego Miłości i Miłosierdzia w moim życiu i życiu moich Najbliższych.

<sup>2</sup> H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 1975, s. 332.

lat uciekł od rodziców do Kościoła chrześcijańskiego i prosił o przyjęcie do katechumenatu. W piętnastym roku życia wstąpił do wojska i służył za panowania cesarzy Konstancjusza i Juliana Apostaty. Podczas służby wojskowej spotkał w bramie Amiens we Francji żebraka trzęsącego się z zimna, który go błagał o jałmużnę. Marcin, który prócz broni i żołnierskiej odzieży nie miał nic przy sobie przeciął mieczem swój płaszcz na dwie połowy i jedną oddał ubogiemu. W nocy ukazał mu się Pan Jezus okryty połową płaszcza i rzekł do otaczających Aniołów: „Patrzcie, jak mnie Marcin, katechumen, przyodziął”<sup>3</sup>. Mając 18 lat Marcin przyjął Chrzest Świąty, ale pozostał jeszcze przez dwa lata w wojsku. Kiedy zamierzał odejść, zarzucono mu tchórzostwo. Dzielny żołnierz odpowiedział: „Uzbrojony w krzyż Świąty nie zaś w tarczę i hełm, z pewnością przełamie szeregi nieprzyjaciół”. Udał się do św. Hilarego biskupa Poitiers, u którego odbył naukę i następnie wykonywał posługę egzorcysty. Świąty nawrócił na wiarę chrześcijańską swoją matkę. Został biskupem Tours i założył klasztor. Św. Marcin na prośbę ojca uzdrowił jego chorą córkę. „Dokonane cuda przez św. Marcina były niezliczone”. Miał też moc rozpoznawania duchów. Zmarł przeżywszy 81 lat<sup>4</sup>. Pochowany został w Tours.

## Świątynie pod patronatem św. Marcina w Archidiecezji Warmińskiej

Kult św. Marcina rozpowszechnił się w krajach europejskich, ale przede wszystkim we Francji. Polska w sposób szczególny wyróżniała tego Świętego. W średniowieczu w naszym kraju znajdowało się około aż 220 świątyń<sup>5</sup> pod jego wezwaniem.

W Archidiecezji Warmińskiej zachowały się do dziś dwa kościoły pod wezwaniem św. Marcina z Tours. Pierwszy w Ełdych Wielkich jest uznany za najstarszą świątynię na Warmii<sup>6</sup> powstał w latach 1310–1320. Gotycki, orientowany, na rzucie prostokąta, murowany w większej części z kamienia polnego, w górnej partii ceglany. W latach 1885–1886 budowlę gruntownie odrestaurowano. Z tego okresu pochodzi kruchta południowa, szczyty oraz gwiaździste sklepienie prezbiterium. Sygnaturka nad szczytem wschodnim nowa. Wystrój wnętrza neogotycki.

<sup>3</sup> W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Łódź 1982, s. 696

<sup>4</sup> C. Zdziarski, *Mały zbiór życiorysów świętych i błogosławionych Kościoła Katolickiego*, cz. 2, Warszawa 2002, s. 237.

<sup>5</sup> H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, s. 333.

<sup>6</sup> J. Bosko, *Kościół i kaplice Archidiecezji Warmińskiej*, Olsztyn 1999, s. 289.

Drugi znajduje się w Tolkowcu<sup>7</sup> z końca XIV wieku, który po przebudowie w XV wieku został konsekrowany w dniu 7 maja 1581 roku przez biskup Marcin Kromer ku czci św. Marcina. W pierwszej połowie XVIII wieku nawę przedłużono w kierunku zachodnim. Neogotycką wieżę dobudowano w latach 1842–1849. Kościół był odnawiany jeszcze trzykrotnie, w latach 1860, 1911 i 1962. Gotycko-barokowy, orientowany, salowy, na planie wydłużonego prostokąta, z wieżą od zachodu oraz dobudówkami od północy (kruchta i zakrystia) i południa.

### **Zabytki sakralne poświęcone św. Marcinowi:**

#### **a) Ołtarz boczny „św. Marcina” w katedrze p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Andrzeja Apostoła we Fromborku<sup>8</sup>.**

Ołtarz boczny p.w. św. Marcina w katedrze Fromborskiej usytuowany jest przy szóstym filarze nawy północnej. Ołtarz wykonano ok. 1647 roku, w stylu manierystycznym, ufundowany przez kanonika Jerzego Marquardta z jego własnym herbem i z herbem bpa Alberta Wazy. Jest to ołtarz drewniany, architektoniczny, dwukondygnacyjny, ujęty w dwu kondygnacjach parą kolumn, zwieńczony odcinkowym naczółkiem, dekorowany snycerką o motywach małżowinowych i roślinnych, w uszakach rzeźby św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty, na belkowaniu śś. Barbary i Doroty oraz dwóch aniołów, w zwieńczeniu św. Marcina. W polu środkowym obraz przedstawiający „Pokłon Trzech Króli” z pocz. XVII wieku. W kondygnacji górnej obraz „Nawiedzenia św. Elżbiety”.

#### **b) Obraz „św. Marcina” w stroju biskupim w ołtarzu głównym w Tolkowcu<sup>9</sup>.**

W Tolkowcu w ołtarzu głównym neorokokowym z 1861–1865 roku, wykonanym w warsztacie Karola Jaroszewicza z Ornety, w centrum umieszczono w ozdobnej ramie obraz przedstawiający „św. Marcina” jako biskupa<sup>10</sup> w stroju pontyfikalnym. Postać ubrana jest w białą długą komżę, na której znajduje się ornat koloru czerwonego, a na ramionach narzucona kapa. Na głowie haftowana mitra. W lewej ręce święty

<sup>7</sup> Tamże, s.132.

<sup>8</sup> J. Bosko, *Katedra we Fromborku*, Olsztyn 2010, s. 11.

<sup>9</sup> J. Bosko, *Kościoty i Kaplice Archidiecezji Warmińskiej*, s.132.

<sup>10</sup> Tamże, s. 132.

trzymać pastorał, a prawą błogosławi. Dzieło jest autorstwa L. Hintz z Pieniężna.

**c) Obraz „św. Marcina” w kościele parafialnym  
pw. św. Jerzego w Kętrzynie<sup>11</sup>.**

Obraz „św. Marcina” znajdujący się w kolegiacie św. Jerzego w Kętrzynie<sup>12</sup>, pierwotnie znajdujący się w ołtarzu, zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ przedstawia świętego w ikonograficznym ujęciu na koniu odcinającego płaszcz żebrakowi. Pochodzi z XVII wieku, wykonany przez Jeana Cossiers z Antwerpii. Obraz o wymiarach 152x117,5 cm wykonany olejno na płótnie.

**d) Ikonografia i wymowa ideowa obrazu „św. Marcina”  
odcinającego płaszcz żebrakowi w odniesieniu  
do roku 2021 do „fali pandemii”.**

Święty Marcin na koniu odcinający płaszcz żebrakowi to jak „Gwiazda Miłosierdzia”, to jakby wyszukany opatrnościowy patron na nasze trudne czasy, na chwilę obecną, na rok 2020–2021, na chwilę przed którą stawia nas życie. Dziś zmagamy się z nową rzeczywistością pojawiającego się zjawiska pandemii. Błagalnie szukamy ratunku u Boga. W naszych błagalnych i rozważaniach pojawił się przed nami nowy tajemniczy święty przychodzący na ratunek człowiekowi w wielkiej potrzebie. Św. Marcin to patron na obecną chwilę, patron na naszej drodze, patron na dzień dzisiejszy.

Święty Marcin w rzeczywistości, w której nam przyszło żyć, gdy zmagamy się w wirusie, jawi się jako ratunek nad przepaścią życiowych sytuacji, gdzie miłosierny gest św. Marcina spada nam jako odcięty płaszcz ratunku i zwycięstwa.

Odcięty mieczem przez św. Marcina płaszcz materialny, to jednocześnie symbol płaszcza duchowego, płaszcza nadziei, gdy stoimy nad przepaścią życia, na „moście drogi”, którą podążamy. Płaszcz odcięty przez Św. Marcina nie tylko daje ochronę przed zimnem i nagością, ale jest symbolem ochrony duchowej przed grożącą epidemią i zarazą. Zatacza swym wstawiennictwem ideowym coraz inne, nowe nieznane kręgi.

Św. Marcin jest ratunkiem na każdy dzień, kiedy ze wschodzącym słońcem nadziei, budzi się jednocześnie moc zagrożeń związanych z epi-

11 J. Bosko, J. Wojtkowski, *Dziedzictwo Historyczno-Artystyczne Archidiecezji Warmińskiej. Zabytki Ruchome*, Olsztyn 2011, s. 116.

12 J. Bosko, *Kościoły i kaplice Archidiecezji Warmińskiej*, s.116.

demia, nowych przemocy, nowych starć i nieporozumień zagrażających utratą ładu i pokoju w poszczególnych państwach świata.

Święty w swym geście uciętego żebrakowi płaszcz jest drogowskaczem wielkiej miłości do człowieka. Miłości niezwykle twórczej i pięknej, jakby rozdzierał własne serce i dzielił się nim. Jest otwarty na drugiego człowieka na potrzebującego miłości i ratunku.

Mamy wielu patronów od chorób, od epidemii od zarazy, ale tylko św. Marcin może nas uratować w obecnych czasach, kiedy człowiek jest sparaliżowany przez przepisy sanitarne, jest izolowany pod groźbą utraty życia przez zarażenie wirusem. Człowiek w zaludnionym mieście jest bardziej osamotniony niż na pustyni. Jest zamknięty we własnym pokoju, jak w celi więziennej. Nie może nikogo odwiedzić, nie może odwiedzić chorego, nie może podzielić się radością, słowem jak chlebem, zanieść konieczne rzeczy. Nie może człowiekowi ofiarować swojej obecności, swego czasu, a tylko to jedno jest najważniejsze w oczach Boga Stwórcy Świata.

Na obrazie św. Marcina na koniu, gdy odcina płaszcz żebrakowi, tu na tym moście, zbudowanym z wielkim trudem by łączyć ludzi możemy odkryć pomnik miłości wielkiej twórczej miłości, odwagi dzielenia się zwycięską miłością. Św. Marcin dzieli się swoim płaszczem, dzieli się przyjaźnią, sercem i człowieczeństwem. To postać piękna miłością.

Pięknie jest być człowiekiem i nieść światu Chrystusa, Chrystusowe Ideały, Chrystusową Miłość. Oby Duch Święty stąpił i ogarnął umysły i serca świata i pomógł na nowo odczytać nam karty Ewangelii, na których wciąż Chrystus woła do nas jak przed laty, kiedy wędrował nad jeziorem Genezaret, jak modlił się na pustyni i na polach wśród kłosów zbóż i wtedy niósł Ewangeliczne Słowa Miłości i Miłosierdzia.

Dzisiaj w 2021 roku w zamkniętych przestrzeniach miast i wszystkich miejscowości objętych destrukcją izolacji wirusowej umierał świat, ginęło życie. Błagaliśmy Boga o cud, o wielki cud wykluczenia organu niszczącego życie ludzkie, zarazy grasującej i niszczącej tysiące istot żywych w epidemicznym przyspieszonym rytmie.

Tak bardzo odczuwaliśmy zamieranie tego co ludzkie, co piękne, co niosło życie. Brak wspólnoty ludzi, prostych rozmów, codziennych spotkań i życia, które dotąd kształtowały psychologiczną formację człowieka. Zamieranie stosunków ludzkich wprowadzało unicestwienie życia, istnienia przyjaźni, zamieranie rodzin i wspólnot.

Restrykcje wkroczyły również w święte życie Kościoła. Wołaliśmy o ratunek jak na obrazie malarskim „Człowieka krzyczącego na pustym moście” Boże ratuj!, ponieważ wkracza zło, które od początku atakowało Kościół, atakuje ono człowieka, dochodzi dziś do głosu pod

postać „Coronawirusa”. Błagaliśmy o cud Jezusa, aby uleczył nas tak, jak uleczył trędowatego. Błagaliśmy, aby zrzucił zasłonę „wirusoidalną” opadającą nad pięknym Bożym światem, ukochanym przez Boga, Bożym światem. Błagaliśmy Boga o ratunek przed zamieraniem wszystkiego z braku życia z ewangelicznym przesłaniem codzienności i miłości. Zamieraniem na naszych oczach Bożego dziedzictwa Kościoła wszystkich czasów, dziedzictwa zgromadzeń zakonnych i dziedzictwo rodzin.

Tylko cud Boże, Twój cud mógł nas uratować. Uratować świat. Bo wszyscy się zagubili, nie mając nigdzie głębokiego oparcia. Boże uczyni cud błagaliśmy, o cud rozmowy człowieka z człowiekiem. Człowieka w prawdzie. Bez dyplomacji, nieszczerości i niedomówień. Niesienia ludziom otwarcia serc. Niesienia prawdy, dobra i piękna.

Wirus wprowadził rewolucję niepokoju w świat piękna, ciszy i modlitwy. Zamknęły się przed nami, nakazane prawem ochrony przed wirusem, kościoły. Rozdarto modlitewne spotkania z Bogiem i człowieka z człowiekiem. Zaginął prosty święty Boży człowiek. „Człowiek ucieka przed człowiekiem”. „Człowiek nie mówi do człowieka”. Wokół cisza i pustynia. Boże daj to zrozumieć.

Została tylko wieczna lampka w ołtarzu, która daje sygnały, że nie wszystko stracone, daje sygnały, by upaść na kolana przed Bogiem, by upaść krzyżem i zatonać w Bożym Miłosierdziu, Bożej Miłości. Dotknąć sercem Boga.

Odcięty płaszcz przez św. Marcina dla ubogiego w bramie to okrzyk pomocy Nieba na ratunek padających na kolana w błaganiach łez. To fala wywalczonych szczepień, to rzucanie się na pomoc, na ratunek w tej lawinie zachorowań i śmierci, Ten odcięty płaszcz to cud symbolicznego ratunku dla nas. Odcięty płaszcz to miłosierna dłoń Boga nad przepaścią epidemii, nad przepaścią ludzkiego serca, nad całym pogrążonym w wołaniu ratunku światem. Odcięty płaszcz przez św. Marcina ofiarowany wyciągniętym dłoniom naszej Ojczyzny to cud Miłosierdzia, to dar Boga, to pokonanie agresywnej epidemii. To zwycięstwo Miłosiernego Boga i ratunek miłości św. Marcina w postaci odciętego płaszcza.

## Bibliografia

- Bosko J., *Kościół i kaplice Archidiecezji Warmińskiej*, Olsztyn 1999.  
Bosko J., *Katedra we Fromborku*, Olsztyn 2010.  
Bosko J., Wojtkowski J., *Dziedzictwo Historyczno-Artystyczne Archidiecezji Warmińskiej. Zabytki Ruchome*, Olsztyn 2011.  
Fros H., Sowa F., *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 1975.  
Zaleski W., *Święci na każdy dzień*, Łódź 1982, s. 696  
Zdziarski C., *Mały zbiór życiorysów świętych i błogosławionych Kościoła Katolickiego*, cz. 2, Warszawa 2002.

### ST. MARTIN IN SACRED ART IN THE ARCHDIOCESE OF WARMIA

**Summary:** The chapter describes the works of sacred art found in the churches of the Archdiocese of Warmia, related to St. Martin of Tours. Inside the temples we find a side altar and paintings. The author also reflects on the image of St. Marcin and his begging coat in relation to 2021, the difficult time of the COVID-19 pandemic. The chapter expands the state of knowledge about the Church's contribution to the cultural heritage of Warmia, and also contributes to research on the cult of this Saint in the above-mentioned lands.

**Key Words:** St. Martin, iconography, sacred art.



**ŚWIĘTY MARCIN  
W POBOŻNOŚCI I TEOLOGII**



Wiesław Block OFM Cap  
o. dr hab.  
Papieski Uniwersytet Antonianum w Rzymie

## ŚWIĘTY MARCIN Z TOURS WE FRANCISZKAŃSKIEJ LITERATURZE HAGIOGRAFICZNEJ XIII WIEKU

**Streszczenie:** Biskup Marcin z Tours (316–397), to święty czczony zarówno w Kościele katolickim, jak i prawosławnym. Szczególny orędownik i patron Francji, w liturgii tego Kościoła stawiany w jednym szeregu z apostołami i uczniami Chrystusa. Święty Marcin poszedłby prawdopodobnie w zapomnienie, gdyby jego życie i dokonania nie zostały opisane przez akwitańskiego prawnika, historyka i hagiografa, Sulpicjusza Sewera (363–425), który zauroczony postacią biskupa z Tours, jeszcze w ostatnim roku życia świętego Wyznawcy napisał *Żywot św. Marcina* (*Vita sancti Martini, episcopi et confessoris*), a zaraz po jego śmierci kilka innych dzieł, by opowiedzieć o wielkości i świętości swego bohatera.

Zadaniem niniejszej pracy jest ukazanie recepcji figury świętego Marcina z Tours na terenie franciszkańskiej literatury hagiograficznej XIII wieku, głównie w dziele brata Tomasza z Celano zwanym *Memoriale* (1249 rok). Dzieło to poświęcone ukazaniu postaci Franciszka z Asyżu, kilkakrotnie odwołuje się do osoby Marcina, by w ten sposób poprzez autorytet świętego biskupa, we właściwym świetle ukazać postać Świętego z Asyżu.

**Słowa kluczowe:** literatura hagiograficzna, średniowiecze, franciszkanizm, świętość, nawrócenie.

Biskup Marcin z Tours, to święty czczony zarówno w Kościele katolickim, jak i prawosławnym. Szczególny orędownik i patron Francji, w liturgii Kościoła francuskiego uważany na równi z apostołami. Człowiek, który podłożył podwaliny pod chrześcijańską cywilizację Zachodu, zmieniając w ciągu swego życia oblicze rozległego kraju<sup>1</sup>. Pośmiertnie czczony nie jako męczennik, ale jako jeden z pierwszych świętych wyznawców, który prowadził życie chrześcijańskie w sposób piękny i heroiczny, zasługując na białą palmę

---

<sup>1</sup> Por. H. Malewska, *Święty Marcin z Tours*, w: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o świętym Marcynie z Tours. Żywot, Listy, Dialogi*, M. Starowieyski (red.), (tł. P. J. Nowak), (Źródła monastyczne 8), Kraków 1995, s. 216.

męczeństwa<sup>2</sup>. Święty Marcin poszedłby prawdopodobnie w zapomnienie, gdyby jego życie i dokonania nie zostały opisane przez akwitańskiego prawnika, historyka i jednego z jego pierwszych hagiografów, Sulpicjusza Sewera<sup>3</sup>. To właśnie on, zauroczony postacią i świętością życia biskupa z Tours, jeszcze w ostatnim roku życia świętego Wyznawcy napisał *Żywot świętego Marcina*<sup>4</sup> (*Vita sancti Martini, episcopi et confessoris*<sup>5</sup>), a zaraz po jego śmierci jeszcze kilka innych dzieł, by opowiedzieć o wielkości i świętości życia swego bohatera.

Zadaniem niniejszej pracy jest ukazanie recepcji figury świętego Marcina z Tours na terenie franciszkańskiej literatury hagiograficznej XIII wieku, głównie w dziele brata Tomasza z Celano zwanym *Memoriale*. Zanim to zadanie zostanie podjęte, w pierwszej części artykułu zostanie ukazana postać Marcina z Tours w oparciu o *Żywot* Sulpicjusza Sewera.

---

<sup>2</sup> Biskup Marcin był uznawany powszechnie za pierwszego świętego wyznawcę, nie-męczennika. Nie jest to jednak całkiem zgodne z prawdą, ponieważ wcześniej uznano za świętych po nie męczeńskiej śmierci Jana Chryzostoma czy Hilarego z Poitiers, jednak sława świętego Marcina przyczyniła się do kultu wyznawców. Formularz Mszy św. na jego cześć *Os iusti* stał się formularzem wspólnym dla wyznawców, podobnie jak hymn jemu poświęcony *Iste confessor* wszedł do brewiarza w formularzu o wyznawcach. Jego ciało pogrzebano na cmentarzu w Tours 11 listopada 397 r. Niespełna sto lat później, w 470 r., w tym miejscu powstała piękna bazylika. Częściowo zniszczona przez Normanów w 903 r. spłonęła w 997 r., aż w końcu zbudowano nową, konsekrowaną 4 lipca 1008 r. Ten kościół złupili w 1562 r. hugenoci, niszcząc ciało świętego Marcina, sam jednak kościół dotrwał do XVIII w. Tuż przed rewolucją francuską rozpoczęto jego remont, jednak w czasie rewolucji zamieniono go na stajnię, rozkradziono rynny i materiał na dachu, w związku z czym w 1797 r. sklepienie zawaliło się, a w 1802 r. kościół został całkowicie rozebrany. Na widok ruin bazyliki Napoleon, który odwiedził Tours, powiedział: *Nie mam nic do powiedzenia tym, którzy zniszczyli Marcina!*, por. M. Starowiejski, *Wstęp*, w: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o świętym Marcinie z Tours*, s. 27–34.

<sup>3</sup> Sulpicjusz Sewer jest często mylony z innym, o 200 lat późniejszym, świętym Sulpicjuszem Sewerem (zm. 591), biskupem z Bourges, którego życie opisał Grzegorz z Tours w *Historii Franków*, por. Grzegorz z Tours, *Historie. Historia Francków*, D.A. Sikorski (red.), przekł. K. Liman, T. Richter, Tyniec 2002.

<sup>4</sup> Polskie wydanie *Żywotu* świętego Marcina: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o świętym Marcinie z Tours. Żywot, Listy, Dialogi*, red. M. Starowiejski, (przekł. P.J. Nowak), (Źródła monastyczne 8), Kraków 1995. Ta pozycja będzie służyła do cytowania odpowiednich fragmentów dzieła w języku polskim (dalej: Mart).

<sup>5</sup> Podstawowe źródło, a zarazem wydanie krytyczne tego dzieła to: Sulpice Sévère, *Vie de saint Martin*, édition critique, traduction française et commentaire par J. Fontaine, t. 3, Sources Chrétiennes, Paris 1967.

## Część pierwsza Święty Marcin z Tours

### 1. Sulpicjusz Sewer autor Żywotu o św. Marcinie z Tours

Sulpicjusz Sewer (Sulpitius Severus) urodził się około 360 r. (lub 363 r.) w znakomitej, lecz podupadłej majątkowo rodzinie akwitańskiej. Po odbytych studiach prawniczych w Bordeaux, szybko zyskał sławę dobrego adwokata o wielkim talencie oratorskim. Tu około 390 r. przyjął chrzest i ożenił się, jednak nieszczęśliwie, gdyż jego małżonka umarła niedługo po ślubie<sup>6</sup>. Po śmierci żony, zrozpaczona teściowa Basula, z którą Sulpicjusz nawiązał stosunki serdecznej przyjaźni, pozostawiła mu dobra żony. On sam pogrążony w żałobie i rozpacz poznał w tym czasie Paulina z Noli<sup>7</sup>, ubogiego i świątobliwego mnicha. Proces wewnętrznego dojrzewania doprowadził go do decyzji, by pewnego dnia rozdać swe dobra ubogim, zostawiając jedynie majątek w południowej Akwitanii<sup>8</sup>, gdzie wraz z teściową i przyjaciółmi rozpoczął życie mnicha-arystokraty. Jeśli chodzi o życie zakonne, Sulpicjusz nie potrafił zdobyć się na radykalne posunięcia, jego ‘dom zakonny’ nie przypominał w niczym surowości innych klasztorów, oddawano się w nim raczej nabożnym dialogom, dysputom i lekturze, niż prawdziwemu życiu zakonnemu. Był on nie tyle mnichem, ale wraz ze swymi przyjaciółmi bawił się w klasztor – siadał na włosiennicy, nosił szaty z sierści wielbłądziej, która w Egipcie i Palestynie była odzieniem najtańszym, ale sprowadzona do Galii stawała się materiałem bardzo kosztownym<sup>9</sup>.

W 394 albo 395 r. Sulpicjusz poznał, znanego już na terenie Galii, mnicha i biskupa – Marcina z Tours. Tak zachwyciła go ta postać, że po spotkaniu z nim, postanowił stworzyć godne swego bohatera dzieło literackie. Do pracy zabrał się bardzo poważnie, by rzetelnie udokumen-

<sup>6</sup> Por. M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres cesarstwa – autorzy chrześcijańscy*, Warszawa 1994, s. 160–162.

<sup>7</sup> Święty Paulin z Noli, ur. około 353 r. w Bordeaux. Pochodzący z bogatej senatorskiej rodziny rzymskiej, nawrócony na chrześcijaństwo w wieku 35 lat, przyjął chrzest z rąk biskupa Bordeaux, Delifina w 389 r. Za zgodą żony zaczął około 395 r. prowadzić życie mnisze w ufundowanym przez siebie klasztorze. W 409 r. wyświęcony na biskupa Noli. Uważany jest za czołowego poetę wczesnochrześcijańskiego w zachodnim Kościele i za jednego z twórców łacińskiej poezji chrześcijańskiej, por. D. Kasprzak, *Il pensiero sociale di Paolino da Nola*, “*Studia Laurentiana*” 2002, 2, Supplement 1, s. 61–88.

<sup>8</sup> Sulpicjusz osiedlił się w majątku Primuliacum, dokładne położenie miejscowości nie jest znane, prawdopodobnie leżało w południowej Akwitanii, por. M. Starowieyski, *Wstęp*, w: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o świętym Marcinie z Tours*, s. 14.

<sup>9</sup> Por. W. Block, *Figury biblijne w “Vita secunda” zastosowane do św. Franciszka z Asyżu na tle wcześniejszej literatury hagiograficznej*, Lublin 2003, s. 111–112.

tować przytaczane fakty, zbierał wiadomości u naocznych świadków, przytaczając w żywocie imiona swych rozmówców, m.in. niektóre z danych zaczerpnął od samego Marcina<sup>10</sup>. W ten sposób około 396 r. powstało pierwsze z dzieł Sulpicjusza Sewera *Żywot świętego Marcina*. Rok po ukończeniu pracy nad *Żywotem* umarł biskup Marcin (8 listopada 397 r.)<sup>11</sup>.

Po śmierci bohatera dzieło wymagało uzupełnienia: po pierwsze, *Żywot* nie był zamknięty, nie zawierał bowiem opisu śmierci Marcina, co było poważnym brakiem dla rodzącej się wtedy literatury hagiograficznej, a po drugie, po śmierci biskupa z Tours nasiliła się jeszcze opozycja istniejąca już za jego życia. Sulpicjusz podjął się więc obrony zmarłego. Kontestacja jego osoby musiała być bardzo silna, skoro rys apologetyczny został bardzo podkreślony w powstałych pomiędzy 397 a 398 r. *Listach*, a jeszcze bardziej w późniejszych o kilka lat *Dialogach* (lata 403–404), gdzie Sulpicjusz nie szczędził mocnych słów i złośliwości kierowanych pod adresem duchownych galijskich. Pod względem tematycznym, pierwszy z *Listów* stanowi uzupełnienie *Żywota*, drugi natomiast jest apoteozą Marcina, ukazując go jako zwycięzcę, który kroczy do nieba z Sulpicjuszowym *Żywotem* w ręku, trzeci z kolei opisuje jego pogrzeb. *Listy* zatem stanowią nierozdzielalną jedność z *Żywotem* i powinny być traktowane jako uzupełnienie tego pierwszego dzieła. Zupełnie inny charakter przedstawiają *Dialogi*, które ukazują dyskusję pomiędzy trzema bohaterami: Postumianem, który właśnie wrócił ze Wschodu, uczniem Marcina – Gallusem i Sulpicjuszem, przeprowadzoną w obecności wielu mnichów, którzy przybyli, by słuchać historii o Marcinie. Dialogi podkreślają, iż biskup-mnich, nawet jeśli nie żył pośród mnichów egipskich, przewyższał ich swoją doskonałością i świętością.

Trzeba ponadto podkreślić, iż nie tylko *Żywot*, ale wszystkie dzieła Sulpicjusza miały bardzo wielu adresatów. Ascetom miały one ukazać wzór świętości zrodzonej na Zachodzie. Wykształconej warstwie społeczeństwa Galii ukazywały Marcina, wprawdzie nie wykształconego, ale mądrego i inteligentnego, który nie czuje się zagubiony przebywając na dworach możnych tego świata. Wszyscy widzieli w Marcinie wielkiego cudotwórcę, kontynuatora dzieła proroków i apostołów, męczennika, który przeżył bezkrwawe męczeństwo<sup>12</sup>.

---

<sup>10</sup> Por. M. Starowieyski, *Wstęp*, w: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o świętym Marcinie*, s. 12–27.

<sup>11</sup> Prawdopodobnie *Żywot św. Marcina* powstał pomiędzy 394 r., gdy Sulpicjusz po śmierci żony podjął życie ascetyczne, a 397 r., kiedy *Żywot* musiał być już ukończony, ponieważ wtedy Paulin z Noli gratuluje mu wykonanej pracy.

<sup>12</sup> Por. M. Starowieyski, *Wstęp*, w: *Pisma o św. Marcinie z Tours*, s. 12–18.

Po stworzeniu trylogii na cześć świętego Wyznawcy, dzieła jakie Sulpicjuszowi przyniosło chwałę nieśmiertelną, jego ostatnie lata życia nie obfitowały już w żadne godne uwagi wydarzenia. Zmarł on prawdopodobnie około 414 r., chociaż niektórzy badacze wskazują na 420 r.<sup>13</sup>.

## 2. Marcin z Tours w hagiograficznej relacji Sulpicjusza Sewera

Żywot św. Marcina poprzedzony jest listem-dedykacją, w którym autor dzieła zwraca się do nieznanego bliżej Dezyderiusza i jemu ofiarowuje swą pracę<sup>14</sup>. Następnie krótki Prolog, który bardzo przypomina prolog rzymskiego historyka Salustiusza do *Sprzysiężenia Katyliny*<sup>15</sup>, wprowadza w samo dzieło. Sulpicjusz przedstawia powody napisania dzieła oraz tłumaczy się przed czytelnikiem ze swej nieudolności, co było typowym zabiegiem literackim znamienym zarówno dla pisarzy pogańskich jak i chrześcijańskich.

Bardzo wielu śmiertelnych, oddanych na próżno namiętności i chwale światowej, starało się zapewnić swojemu imieniu wieczną (jak im się zdawało) pamięć przez to, że przedstawili w pięknym stylu żywoty sławnych mężów. [...]. Skoro zatem jakieś ludzkie błędy, przekazane na piśmie, miały tak wielkie znaczenie, że znalazły licznych naśladowców, czy to próżnej filozofii czy też owej głupiej siły, to wydaje mi się, że opłaci się trud, jeśli opiszę życie pełnego świętości męża, aby stało się ono niebawem przykładem świętości dla innych. [...]. Gdyż jeśli nawet sam nie żyłem tak, abym mógł być dla innych przykładem, to jednak przyłożyłem się do tego, by nie pozostał w zapomnieniu ten, którego należy naśladować (Mart 1, 1-5).

<sup>13</sup> Tamże, s. 17.

<sup>14</sup> Dezyderiusz było imieniem dość popularnym w Galii. Być może wspomnianą osobą jest adresat reskryptu Teodozjusza Wielkiego z 385 r. Dezyderiuszowi Hieronim dedykuje przekład *Pentateuchu*, na jego ręce wysyła pismo przeciw Wigilancjuszowi; do Dezyderiusza pisze też Paulin z Noli. Wydaje się, że Dezyderiusz był wysokim urzędnikiem państwowym, który nawrócił się, został kapłanem i żył jako asceta, por. M. Starowiejski, *Wstęp*, w: *Pisma o św. Marcinie z Tours*, s. 49.

<sup>15</sup> Salustiusz, Gaius Sallustius Crispus (86–34), rzymski historyk i polityk, rzecznik Cezara, któremu zawdzięczał karierę urzędniczą. W Rzymie założył słynne ogrody (*Horti Sallustiani*). Autor dwóch monografii historycznych: *Spisek Katyliny* i *Wojna z Jugurtą*, omawiających wypadki z 63 r. i wojnę z królem Numidii (111–105). Salustiusz wykazywał w nich, że demoralizacja nobilew rzymskich doprowadzi państwo do upadku, por. K. Kumaniecki, *Salustiusz*, w: *Nowa encyklopedia powszechna*, t. V, Warszawa 1996, s. 709.

Zbudowany z dwudziestu siedmiu rozdziałów *Żywot świętego Marcina* jest jednym z pierwszych dojrzałych dzieł chrześcijańskiej hagiografii, i nawet jeśli nawiązuje do literatury pogańskiej, która często wskazywała na wzorce osobowe godne uwagi, to zwraca się on do chrześcijan, podkreślając wyższość bohaterów chrześcijańskich nad tymi pogańskimi. Naśladowanie Hektora i Sokratesa – bohaterów, którzy stanowili dla świata pogańskiego ucieleśnienie cnót, jest głupotą, której należy się aktywnie przeciwstawić<sup>16</sup>. Przed oczyma czytelników Sulpicjusz rysuje figurę świętego, mnicha i biskupa, godny wzór do naśladowania w prowadzeniu prawdziwie chrześcijańskiego życia.

Czytający te księgi z pewnością zostaną przez nie zachęcani do prawdziwej mądrości, do niebiańskiej walki do praktykowania boskich cnót (Mart 1, 6).

Sulpicjusz Sewer pisze pięknym językiem łacińskim, odwołując się do takich autorów jak Wergiliusz i Cyceiron. W ten sposób poprzez nawiązanie do wzorców pogańskich, chce nakłonić do ascezy i chrześcijańskiego życia ludzi wykształconych, ludzi kultury. Jako świetny retor wiedział jak konstruować obrazy wzbudzające pozytywne emocje wobec głównego bohatera jego dzieła. Z każdej strony *Żywota* tryska niepomowany entuzjazm względem Marcina – nowy święty jest większy od ojców pustyni, równy prorokom, apostołom, a nawet można go porównać do Chrystusa.

*Żywot* jest typowym przykładem dzieła hagiograficznego, m.in. pod względem chronologii. Sulpicjusz Sewer od samego początku nie dba za bardzo o zgodność wydarzeń z prawdą historyczną, chodź jak sam podkreśla, zależy mu na wiernym opisie życia swego bohatera. Co więcej – jego chronologia czasami jest wewnętrznie sprzeczna, nie zgadza się również z tą, którą podaje Grzegorz z Tours<sup>17</sup>. Punktem

<sup>16</sup> Albo, co za pożytek miała z tego potomność czytając, że Hektor walczył, lub że Sokrates filozofował? Dlatego nie tylko ich naśladowanie jest głupotą, lecz także nie zwalczanie ich jak najusilniej oznacza szaleństwo (Mart 1, 3).

<sup>17</sup> Święty Grzegorz z Tours (*Georgius Florentius*), ur. w 538 r. w pobliżu dzisiejszego Clermont-Ferrand. Przeszedł do historii jako pierwszy historyk Franków, opisując dzieje swego narodu w 10 księgach (*Historia Francorum*). Jego pierwszorzędnym celem nie było jednak przekazanie wiadomości historycznych, co opis pewnych zasad moralnych organizujących społeczeństwo chrześcijańskie. W każdym bądź razie *Historie* Grzegorza z Tours są olbrzymią kopalnią wiedzy o kulturze merowińskiej VI w. Oprócz tego napisał on jeszcze kilka utworów hagiograficznych, które jednak nie zachowały się w całości. W swych dziełach poświęcił on wiele miejsca i czasu świętemu Marcinowi z Tours, którego relikwie spoczywały w katedrze. W 573 r. został biskupem w Tours, a zmarł w 594 r. Więcej na jego temat we wstępie do: Grzegorz z Tours, *Historie. Historia Franków*, s. 7–44.

spornym jest tu zwłaszcza czas służby wojskowej Marcina. W Kościele w IV w. istniało wiele zastrzeżeń co do służby chrześcijan w legionach rzymskich – uważano, że po przyjęciu chrztu powinno się je porzucić. Sulpicjusz zatem podkreśla, iż Marcin, jako syn żołnierza, został do tej służby zmuszony i zostawił ją, jak tylko to było możliwe; będąc żołnierzem żył jak mnich, a pobyt w legionach rzymskich przeciągnął tylko ze względu na prośbę swojego przyjaciela, który też chciał zostać mnichem.

Po ukazaniu dzieciństwa i służby wojskowej Marcina, gdzie jednym z głównych wydarzeń jest obdarowanie ubogiego płaszczem, rozpoczyna się kolejny okres jego życia – wędrówka po Włoszech, a zaraz potem wyświęcenie na biskupa i praca duszpasterska na rzecz diecezji.

Sulpicjusz nadał szczególnego znaczenia niezwykle i cudownym wydarzeniom towarzyszącym życiu Marcina. Poza dwoma pierwszymi i ostatnim rozdziałem dzieła, w każdym właściwie jego miejscu czytelnik spotyka opis cudownego wydarzenia. Zależnie jednak od danej im przez autora dzieła lokalizacji w strukturze *Żywota* zmieniała się też ich funkcja. W partii narracyjnej, w której Sulpicjusz stara się ukazać chronologię życia swego bohatera, wszystkie relacjonowane cuda mają swoje istotne następstwo w dziejach samego Marcina. Między każdą wizją, sennym objawieniem, uzdrowieniem czy cudownym znakiem a kolejnymi etapami w życiu bohatera występuje ścisła, przyczynowo-skutkowa zależność.

W drugiej części utworu (rozdz. XII–XXIV) *Żywot* odbiega całkowicie od kryterium czasowego i koncentruje się wyłącznie na opisie cudownych wydarzeń, systematyzując je w tematyczne grupy. Tak zaproponowana kompozycja dzieła sprawia, że cuda pełnią apologetyczną rolę i są, jakby najlepszym argumentem, co do przewagi chrześcijaństwa nad pogańskim kultem, mężnie zwalczanym przez biskupa Marcina.

Zakończenie *Vita sancti Martini* obejmuje jej XXVI i XXVII rozdział. Sulpicjusz Sewer w duchu pokory deprecjonuje własne umiejętności i jednocześnie podkreśla powagę tematu, z jakim przyszło mu się zmierzyć. Przywołuje szereg ascetycznych cnót Marcina, pokazując jednocześnie, w jaki sposób Święty realizował je w codziennym życiu. Za pomocą paraboli kowala, który nawet w przerwach swej pracy nie przestaje uderzać w kowadło, podkreśla on cnotę nieustannej modlitwy i medytacji Słowa Bożego przez Marcina<sup>18</sup>.

---

<sup>18</sup> Por. W. Block, *Figury biblijne w "Vita secunda" zastosowane do św. Franciszka z Asyżu na tle wcześniejszej literatury hagiograficznej*, s. 112–115.

*Żywot świętego Marcina* od samego początku cieszył się wielkim powodzeniem<sup>19</sup>. Po raz pierwszy pisma o świętym Marcinie zostały zebrane przez K. Halma i wydane drukiem w 1866 r.<sup>20</sup>. Jednak do dziś dnia nie posiadamy krytycznego wydania wszystkich pism Sulpicjusza<sup>21</sup>. J. Fontaine w swej monumentalnej trzutomowej pracy wydał tylko *Żywot i Listy*. Nawet jeśli wiedza o dorobku literackim Sulpicjusza Sewera jest raczej skromna, z pewnością był on wybitnym pisarzem i jego twórczość wywarła ogromny wpływ na kulturę europejską, przede wszystkim na późniejszą literaturę hagiograficzną. Słusznie więc ten subtelny pisarz, klasyk, wychowany na antycznej kulturze, może być uznany za jednego z ojców hagiografii europejskiej<sup>22</sup>.

### 3. Biografia świętego Marcina z Tours

Szczegółowa analiza informacji zawartych w *Żywocie* oraz w pozostałych tekstach dotyczących osoby Marcina z Tours, przyczyniła się do powstania dwu chronologii: krótkiej i długiej.

Chronologia krótka, wskazuje jako datę urodzin Marcina 335 r. (por. Mart 2, 5), miałby on jeszcze jako osiemnastoletni młodzieniec, przyjąć chrzest (por. Mart 3, 5) i po zostaniu chrześcijaninem jeszcze przez dwa lata służyć w rzymskich legionach (por. Mart 3, 5).

Chronologia długa, przyjmuje jako datę urodzin Marcina 317 r., tak bowiem twierdzi inny hagiograf tego okresu Grzegorz z Tours (por. *Historia Franków* 1, 36. 48). Zgadza się to z *Dialogami* 2, 7 gdzie siedemdziesięcioletniemu Marcinowi służy cesarzowa, fakt ten nie mógł mieć miejsca przed 386 r., po którym stosunki z dworem się popsuły.

Która z chronologii jest słuszna? Chronologia długa wymagałaby nie dwuletniej, ale jak było przyjęte, 25-letniej służby wojskowej (wbrew Mart 4). Skrócenie służby wojskowej w dziele Sulpicjusza byłoby więc

---

<sup>19</sup> Zachowało się około dwunastu rękopisów *Vita sancti Martini* w większości w języku włoskim i francuskim, najstarsze z nich pochodzą z VI–VII w.

<sup>20</sup> K. Halm, *Sulpicii Severi libri qui supersunt recensuit et commentario instruxit Carolus Halm*, Vindobonae, s. 1866.

<sup>21</sup> C.Ch. Babut, który w monografii Marcina, wydanej w 1912 r., stwierdził, że wprawdzie Marcin istniał, ale jego dzieje to wymysł Sulpicjusza Sewera. W rzeczywistości był to kiepski żołnierz, ośmieszony mnich, biskup bez autorytetu, który nie odegrał większej roli w dziejach Galii. Jego dzieje to zlepek opowiadań zaczerpniętych z Biblii i z opowiadań o mnichach. Dziś tych twierdzeń już nikt nie przyjmuje, jednak w swoim czasie przyczyniły się one do głębszej refleksji nad postacią Marcina i samą metodą hagiografii, cyt za: M. Starowieyski, *Wstęp*, w: *Pisma o św. Marcinie z Tours*, s. 24–25.

<sup>22</sup> Por. M. Starowieyski, *Wstęp*, w: *Pisma o św. Marcinie z Tours*, s. 17.

tylko zabiegiem apologetycznym. Chronologia długa wyjaśnia także chęć wyświęcenia na diakona dojrzałego już wtedy Marcina przez Hilarego (por. Mart 5, 2). W każdym razie ostatni wydawca Sulpicjusza Sewera, J. Fontaine opowiada się za chronologią dłuższą<sup>23</sup>.

Biorąc pod uwagę obie chronologie można zaproponować następujący przebieg życia Marcina z Tours. Urodził się on prawdopodobnie w 317 r. lub 335 r. w Sabarii, w prowincji Pannonia (dziś Szombathély na Węgrzech). Jego ojciec służył w legionach rzymskich i poczynając od najniższych stopni w hierarchii legionów, doszedł do wysokiej godności – trybuna. Prawdopodobnie jego rodzina nie była jeszcze chrześcijańską lecz pogańską. Rodzice nadali mu imię Martinus, to znaczy Mały Mars, Marsik, imię, które mimo swego pogańskiego pochodzenia przyjęło się szybko wśród chrześcijan. Bardzo dobre wykształcenie pobierał w Pawii, gdzie prawdopodobnie poznał chrześcijan i został katechumenem. Taki przebieg sytuacji nie wzbudził jednak zachwyty u jego ojca. Pomimo swego oporu w młodzieńczym wieku (ok. piętnastego roku życia) musiał wstąpić do szkoły wojskowej. Służbę w legionach rzymskich odbywał w Galii, gdzie w pobliżu miejscowości Amiens miała miejsce znana scena z biedakiem. W pewien zimowy poranek Marcin nie mając czym okryć trzęsącego się z zimna potrzebującego pomocy człowieka, przeciął swój płaszcz i darował mu połowę. Prawdopodobnie w tym też czasie mógł przyjąć chrzest. Jako bardzo bogobojny i co dopiero nawrócony na chrześcijaństwo, w armii wiódł żywot mnicha; ubogi, dzielił się tym, co miał i usługiwał swemu ordynansowi – niewolnikowi. Kategorycznie nie chciał używać broni. Około 356 r. został zwolniony ze służby na rzecz cesarza i tak dobiegł końca pierwszy etap jego życia. Prawdopodobnie jeszcze w czasie pobytu w legionach Marcin utrzymywał kontakt z jednym z najwybitniejszych przedstawicieli Kościoła w Galii, biskupem Poitiers – Hilarym<sup>24</sup>, którego ponownie odwiedził po zakończeniu służby. Nie chciał przyjąć święceń diakonatu, z rąk biskupa przyjął tylko niższy stopień – egzorcysty. Z Poitiers udał się w podróż do domu rodzinnego z myślą nawrócenia rodziny, co udało się tylko w połowie, ponieważ chrzest pr-

<sup>23</sup> Cyt. za: M. Starowieyski, *Wstęp*, w: *Pisma o św. Marcinie z Tours*, s. 26–27, 44–46.

<sup>24</sup> Hilary z Poitiers (315–367), urodzony w 315 r. w Poitiers w pogańskiej rodzinie patrycjuszów, w wieku 30 lat przyjął chrzest wraz ze swą żoną i córką, zaraz potem poświęcił swe życie służbie Kościołowi. Prawdopodobnie około 350 r. przyjął święcenia i został pierwszym biskupem Poitiers. Walczył z ekspansją arianizmu i pod wpływem fałszywych oskarżeń został skazany przez arianckiego cesarza Konstancjusza II na wygnanie do Phrygii (Turcja) (lata 356–361). Zmarł w 367 r. w swoim rodzinnym mieście, gdzie też został pochowany, por. B. Falczyk, *Hilary z Poitiers*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. VI, Lublin 1993, kol. 869–872.

zyjęła tylko matka, ojciec pozostał poganinem. Przez dłuższy okres czasu wędrował po Włoszech jako mnich, po czym powtórnie spotkał biskupa Hilarego, tym razem przyjmując od niego święcenia kapłańskie. Otrzymał posiadłość niedaleko Poitiers, gdzie w Ligugé, około 360 r. Marcin założył opactwo, któremu wyznaczył następujące cele: życie w ascezie i modlitwie oraz apostołstwo na rzecz nawrócenia południowej Galii i uwolnienia jej od arianizmu. W opactwie w Ligugé spędził dziesięć lat i zasłynął jako święty mnich i cudotwórca. Z tego powodu, kiedy w 371 r. w Tours umarł biskup Liboriusz, lud wbrew protestom innych biskupów, wybrał na jego miejsce Marcina, który został konsekrowany na biskupa 4 lipca 371 lub 372 r. Marcin okazał się nowym typem biskupa, zakładał klasztory, podnosił poziom moralno-intelektualny kleru, w znacznym stopniu przyczynił się do chrystianizacji wsi galijskiej. Z całą gorliwością burzył świątynie pogańskie, wycinał święte gaje, co sprawiło iż jego diecezja szybko została schryścianizowana. W ostatnim okresie swego życia założył klasztor w Marmoutier, gdzie najczęściej przebywał. Umarł w wieku 81 lat, 8 listopada 397 r. w Candes, gdzie udał się w celu pogodzenia tamtejszego duchowieństwa. Jego zwłoki przewieziono do Tours i pogrzebano je 11 listopada, stąd data jego święta<sup>25</sup>.

## Część druga

### Hagiografia franciszkańska

Po kanonizacji Franciszka z Asyżu, która miała miejsce w dniu 16 lipca 1228 r. papież Grzegorz IX<sup>26</sup>, postanowił wybudować dla nowego świętego w mieście Asyżu bazylikę jemu poświęconą i prawdopodobnie już w czasie samej kanonizacji, czy zaraz po niej, poprosił brata Tomasza z Celano o napisanie żywotu nowego świętego. Tomasz z Celano był kustoszem Prowincji Reńskiej w Niemczech i zaledwie dwa lata wcześniej powrócił z misji. Z pewnością był on już obecny przy łożu śmierci brata Franciszka, o czym świadczy dokładny jej opis<sup>27</sup> zawarty

---

<sup>25</sup> Por. M. Starowieyski, *Wstęp*, w: *Pisma o św. Marcinie z Tours*, s. 18–26.

<sup>26</sup> Grzegorz IX (Ugolino di Conti di Segni), urodzony pomiędzy 1160 a 1170 r. w Anagni, zmarł w Rzymie w 1241 r. W pełni kontynuował politykę swoich poprzedników. Jako pierwszy protektor Zakonu Braci Mniejszych znał osobiście Franciszka z Asyżu. Kanonizował także Dominika Guzmaną i Antoniego z Padwy, por. T. Bach, *Grzegorz IX*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. VI, Lublin 1993, kol. 388–339.

<sup>27</sup> Por. Brat Tomasz z Celano, *Życiorys pierwszy świętego Franciszka z Asyżu*, C.T. Niezgoda przekł. I opr. (dalej: VbF), s. 109–118.

w powstałym już w dwa lata później *Żywocie błogosławionego Franciszka* (*Vita beati Francisci*), o który prosił papież Grzegorz IX. W ten sposób wraz z napisaniem tej pierwszej legendy (ok. 1229 r.)<sup>28</sup>, narodziła się hagiografia franciszkańska – swoiste unicum, gdyż na przełomie XIII/XIV wieku o jednym świętym powstało około dwudziestu dzieł związanych z opisem jego życiem. Tak bogata literatura dedykowana Świętemu z Asyżu wprowadziła do istniejącej już od ponad ośmiu wieków literatury hagiograficznej znaczące nowości i zmiany. Ukazała ona pod względem typologii postaci nowy wzorzec oddania się Bogu. Brat Franciszek nie był mnichem, stąd też jego kontemplacja i budowanie relacji wobec Boga-Trójcy dokonało się poprzez doświadczenie bliskości i zażyłości z Najwyższym, jaka ma miejsce w osobie Jezusa Chrystusa, wcielonego Boga. Co więcej, hagiografia franciszkańska wraz z upływem czasu wskazywała na świętego Franciszka jako na *alter Christus*, który wstępując wiernie w ślady Pana, otrzymał dar stygmatów. Fakt jego stygmatyzacji, udokumentowany w oparciu o zeznania naocznych świadków, sprawił iż franciszkańska literatura hagiograficzna, zaczęła dostrzegać w Świętym z Asyżu, kogoś w pewien sposób bardziej doskonałego, bardziej świętego, niż poprzedzający go bohaterzy tej literatury. Pośród wielu przykładów owej transformacji literatury hagiograficznej reprezentatywnym może być fakt odwołania się do postaci jednego z największych świętych średniowiecza, jakim była niewątpliwie figura św. Marcina z Tours dokonany przez Tomasza z Celano w jednym z żywotów dedykowanych bratu Franciszkowi, zatytułowanym *Wspomnienie czynów i cnót świętego Franciszka*, a popularnie zwanym *Memoriale* (dalej: Mem) od jego łacińskiej nazwy: *Memoriale gestorum et virtutum sancti Francisci*.

## 1. Brat Tomasz z Celano, pierwszy hagiograf franciszkański

Tomasz z Celano może być uważany za rówieśnika brata Franciszka, urodził się on pomiędzy 1185 a 1190 rokiem w niewielkim grodzie Celano, w górskiej części Abruzji, Marsice. Jego twórczość świadczy o dobrej znajomości klasyków łacińskich i bogatej kulturze osobistej, a ponadto jak to wynika z częstych cytatów biblijnych był znakomitym

---

<sup>28</sup> Kodeks 3817, znajdujący się w Bibliotece Narodowej, w Paryżu informuje, że 25 lutego 1229 r. papież Grzegorz IX, który w tym czasie znajdował się w Perugii, „otrzymał, zatwierdził i zaaprobował” legendę napisaną przez brata Tomasza, por. G. Miccoli, *Dall'agiografia alla storia: considerazioni sulle prime biografie francescane come fonti storiche*, w: *Francesco d'Assisi. Realtà e memoria di un'esperienza cristiana*, w: G. Miccoli (red.), Torino 1991, s. 209.

znawcą Biblii. Nieobce mu były także teksty i myśl Ojców Kościoła. Swoją wszechstronną wiedzę zawdzięczał studiom odbytym w Bolonii, ubogaconym potem podczas długotrwałego pobytu w kurii rzymskiej i być może na dworze papieskim<sup>29</sup>.

Pierwsza pewna wiadomość na temat jego życia związana jest z 1215 r. W *Żywocie błogosławionego Franciszka* sam Tomasz z Celano wspomina o tym, jak razem z innymi, wykształconymi młodzieńcami szlacheckiego pochodzenia, miał stanąć przed Franciszkiem wracającym z Hiszpanii i poprosić o przyjęcie do zakonu:

Ale, kiedy już doszedł do Hiszpanii, dobry Bóg, którego łaskawość ja i wielu innych należnie wspominamy, stanął mu naprzeciw, i za pomocą choroby powstrzymał go od dalszej drogi oraz odwołał z podjętej wyprawy. Niedługo po jego powrocie do kościoła Najświętszej Maryi w Porcjunkuli, pewni uczeni mężowie i pewni szlachcice z radosną ochotą przystali do niego. On zaś, jako człowiek szlachezny duchem i rozważny, potraktował ich godnie i ze czcią, jak najuprzejmiej oddał każdemu, co do niego należy. Rzeczywiście obdarzony wyjątkową odwagą, roztropnie dostrzegał w każdym godność wszystkich stopni (VbF 56-57).

Prawdopodobnie, kiedy Tomasz z Celano prosił o przyjęcie do wspólnoty minoryckiej, był już kapłanem. Całkiem możliwe, iż około 1216 r., wraz z Franciszkiem wyprawił się do ojczystej Abruzji<sup>30</sup>. Nie wiadomo dokładnie gdzie przebywał brat Tomasz aż do 1221 r., kiedy pojawił się na kapitule generalnej, gdzie podjęto decyzję o drugiej wyprawie do Niemiec. Kronikarz tamtych wydarzeń, brat Jordan z Giano, wymieniając listę dwudziestu pięciu braci gotowych udać się na misję, wybranych przez Cezarego ze Spiry<sup>31</sup>, pierwszego ministra prowincjalnego

<sup>29</sup> Literatura poświęcona osobie Tomasza z Celano jest bardzo bogata. Pośród studiów powstałych w języku polskim trzeba wymienić: M. Michalski, *Tomasz z Celano*, w: *Źródła Franciszkańskie (XIII/XIV w.). Tomasz z Celano biografie św. Franciszka*, tom. III, pod. kier. R. Witkowskiego, Poznań–Warszawa 2007, s. 11–20, a także W. Block, *Franciszek z Asyżu i jego bracia*, Bratni Zew, Kraków 2017, s. 191–220. Ponadto cennymi pracami są: V. Facchinetti, *Tommaso da Celano, il primo biografo di s. Francesco*, Quaracchi 1918; G. Pagani, *Fr. Tommaso da Celano (storico e poeta)*, Avezzano 1982; R. Michetti, *La «Vita beati Francischi» di Tommaso da Celano: storia di un'agiografia medievale*, "Franciscana" 1999, t. 1, s. 123–235.

<sup>30</sup> Tak twierdzi A. Chiappini, w: *L'Abruzzo francescano nel secolo XIII*, Roma 1926, s. 5–6; większość badaczy jednak nie potwierdza tego przypuszczenia.

<sup>31</sup> Więcej na temat brata Jordana z Giano i brata Cezarego ze Spiry, por. W. Block, *Franciszek i jego bracia*, s. 237–260.

Niemiec, podkreśla, że był pośród nich także autor „pierwszej i drugiej «legendy» świętego Franciszka”:

Pierwszym Ministrem prowincjalnym Germanii był brat Cezary, który, zatroskany o skuteczne wypełnienie nałożonego na niego obowiązku zabrał ze sobą braci: Jana z Pian del Carpine, kaznodzieję mówiącego po łacinie i lombardzku; Barnabę, Niemca, czcigodnego kaznodzieję mówiącego po lombardzku i niemiecku; Tomasza z Celano, który później napisał pierwszą i drugą „legendę” św. Franciszka (...) (Jordan 19)<sup>32</sup>.

Również z Kroniki brata Jordana można wywnioskować, iż w kwietniu 1223 r., brat Tomasz został kustoszem klasztorów w Moguncji, Wormacji, Spirze i Kolonii. Pod koniec tego samego roku, brat Cezary, „zmęczony urzędem i pragnący znów ujrzeć świętego Franciszka” (Jordan 31), mianował Tomasza swoim wikarym i w towarzystwie brata Szymona z Collazzone wyruszył do Rzymu. Podczas kapituły generalnej w 1223 r., na drugiego ministra prowincjalnego Niemiec wybrano brata Alberta z Pizy, natomiast brat Tomasz – prawdopodobnie aż do 1224 r. – pełnił funkcję kustosa Kustodii reńskiej, a pod koniec tegoż roku, powrócił do Asyżu<sup>33</sup>. Tomasz z Celano niemal na pewno był obecny podczas uroczystej ceremonii kanonizacji Franciszka i przy tej okazji otrzymał od papieża zadanie napisania żywotu dla wyniesionego na ołtarze Stygmatyka. Prośba ta wyznaczyła nowy etap w jego życiu: miał zostać hagiografem świętego i stygmatyzowanego ojca Franciszka. W Prologu do tego *Żywotu*, Tomasz z Celano w następujących słowach opowie o tym wydarzeniu:

Ze zbożną czcią zamierzam po porządku opowiedzieć cnotę i życie świętego ojca naszego Franciszka, zawsze prawdę mając za przewodniczkę i nauczycielkę; ponieważ niczyja pamięć nie zachowuje w pełni wszystkiego, co on czynił i czego nauczał, dlatego przy najmniej to, co słyszałem z jego własnych ust, lub czego dowiedziałem się od wiarygodnych świadków, wprawdzie nieudolnie, wszakże tak jak mogłem, starałem się wyłożyć; a to za rozkazaniem dostojnego pana papieża Grzegorza (VbF 0, 1).

---

<sup>32</sup> Wydanie krytyczne powstało pod redakcją H. Böehmera, *Chronica fratris Jordani*, Paris 1908. W niniejszej pracy oparto się na tłumaczeniu polskim: M. Sykuła, *Studia Franciszkańskie* 21, Poznań 2011.

<sup>33</sup> Por. Stanislao da Campagnola, *Introduzione*, w: *Fonti Francescane*, Padova 1990, s. 218.

Dotychczas uważano za pewnik, iż niedługo potem, z powodu potrzeb liturgicznych lub nawet na bezpośrednią prośbę braci, Tomasz miał przeredagować wspomniany żywot, tak by można z niego korzystać podczas odprawiania modlitw brewiarzowych<sup>34</sup>. W ten sposób około 1230 r. miała powstać *Legenda* do czytania w chórze (*Legenda ad usum chori*). Dzięki analizie leksykograficznej, jakiej dokonali włoscy badacze Eleonora Rava i Filippo Sedda, dziś uważa się, jako bardziej prawdopodobne to, że autorem *Legendy* do czytania w chórze jest brat Julian ze Spiry. Ten odpowiedzialny za śpiew, dyrygent chóru braci mniejszych w paryskim studium teologicznym zakonu, skomponował Oficjum liturgiczne wraz z *Legendą* do czytania w chórze ku czci świętego Franciszka z Asyżu, a zaraz potem poproszono go o napisanie oficjum i legendy ku czci świętego Antoniego z Padwy<sup>35</sup>.

Tomasz z Celano w tym czasie natomiast napisał inne dzieło, odkryte w 2015 r. przez francuskiego historyka Jacques Dalarun<sup>36</sup>, tzw. *Vita brevior*<sup>37</sup>. Sam tekst odkrytej legendy został napisany około 1232 r., na osobiste życzenie aktualnego generała zakonu brata Eliasza i jest syntezą, tego co Tomasz z Celano przedstawił kilka lat wcześniej w *Żywocie błogosławionego Franciszka*.

W 1230 r., do Asyżu przybył brat Jordan z Giano i spotkał w Porcjunkuli brata Tomasza. Ten, podarował Jordanowi relikwie błogosławionego Franciszka (włosy i kawałki ubrania, pozyskane być może podczas przeniesienia ciała świętego), które dumnie zabrane zostały do Niemiec, gdzie bracia z Würzburga serdecznie przyjęli Jordana, co zresztą szczegółowo opisał w swej *Kronice* (por. Jordan 59). Po tej dacie przez prawie 20 lat, nie ma innych wiadomości co do osoby Tomasza z Celano, aż do pojawienia się prośby ze strony ministra generalnego, Krescencjusza z Jesi, ażeby napisał kolejne dzieło poświęcone Franciszkowi, tym razem opierając się na materiale otrzymanym od niektórych towarzyszy Świętego. W ten sposób po wielu trudach pracy około 1249 r. powstało *Memoriale gestorum et virtutum sancti Francisci*.

<sup>34</sup> Brat Benedykt z Arezzo, prowincjał prowincji greckiej, był jednym z tych, którzy mieli wyrazić taką prośbę, por. Cz. Gniecki, *Hagiograficzne źródła franciszkańskie powstałe w XIII i XIV wieku*, Kraków 2005, s. 72–74, R. Witkowski, *Legenda do czytania w chórze*, w: *Źródła Franciszkańskie (XIII/XIV w.). Tomasz z Celano biografie św. Franciszka*, t. 3, Poznań 2007, s. 67.

<sup>35</sup> Por. E. Rava, F. Sedda, *Sulle tracce dell'autore della Legenda ad usum chori. Analisi lessicografica e ipotesi di attribuzione*, „Archivum Latinitatis Medii Aevi” 2011, 69, s. 142–143.

<sup>36</sup> Por. J. Dalarun, *Thome Celanensis Vita beati patris nostri Francisci (Vita brevior). Présentation et édition critique*, „Analecta Bollandiana” 2015, 133, s. 23–86.

<sup>37</sup> Tłumaczenie na język polski: Tomasz z Celano, *Żywot naszego ojca, błogosławionego Franciszka*, przekł. i wstęp A. Horowski, Kraków 2017.

Przy tej okazji Tomasz napisał również – za zachętą kolejnego ministra generalnego, Jana z Parmy – *Traktat o cudach* (*Tractatus de miraculis sancti Francisci*) (1250–1252)<sup>38</sup>.

Tomasz z Celano, zmarł około 1260 r.<sup>39</sup> i nie wiedział nic o decyzji kapituły generalnej z Narbony, która zdecydowała o powstaniu kolejnego żywotu świętego Franciszka<sup>40</sup>. Zaangażowany do tego zadania minister generalny, brat Bonawentura z Bagnoregio, w trzy lata później przedstawił nową wersję żywotu, znaną jako *Legenda maior*, czyli *Życiorys większy*, zatwierdzony i uznany przez kapitułę generalną w Pizie (1263 r.) za jedyną i ostateczną biografię Franciszka z Asyżu. Sześć lat po śmierci brata Tomasza, uczestnicy kapituły w Paryżu w 1266 r., zdecydowali o zniszczeniu wszystkich życiorysów, jakie poprzedziły pracę Bonawentury<sup>41</sup>. W taki sposób spłonęło na stosie hagio-

<sup>38</sup> Prestiż hagiografa byłby dodatkowo wzmocniony, jeśli przyjąć, jak chciałaby tego większość badaczy, także autorstwo *Legendy o św. Klarze* (*Legenda sanctae Clarae*), por. M. Guida, *Una leggenda in cerca d'autore: la „Vita” di s. Chiara d’Assisi. Studio delle fonti e sinossi intertestuale* (Subsidia hagiographica 90), Bruxelles 2010, s. 29–36.

<sup>39</sup> Ostatnie lata swego życia, Tomasz spędził w ojczystych stronach, zamieszkując prawdopodobnie przez pewien czas w klasztorze w Tagliacozzo, a następnie przy żeńskiej wspólnotie minoryckich pokutniczek w S. Giovanni di Varri, gdzie pełnił funkcję kapelana. Zgodnie z tradycją, to właśnie tutaj zmarł, 4 października 1260 r., i tu też go pochowano. W 1517 r. jego ciało przeniesiono do franciszkańskiego kościoła w Tagliacozzo, gdzie spoczywa po dziś dzień, por. F. Uribe, *Wprowadzenie do źródeł franciszkańskich (XIII–XIV w.)*, Kraków 2009, s. 65–66. Przy sarkofagu brata Tomasza umieszczono krótką notkę: „Błogosławiony Tomasz z Celano, towarzysz i pierwszy biograf Franciszka z Asyżu. Przyszedł na świat w Celano w Marsice, około 1185 roku. Odebrawszy wpierw dojrzałe wykształcenie literackie i kościelne, a ponadto będąc już kapłanem, został przyjęty przez Franciszka w Porcunkuli w Asyżu, ok. 1215 roku. To jedna z najjaśniejszych postaci minorytyzmu. Żarliwy propagator chwały świętego Ojca Franciszka, gorliwy apostoł i misjonarz w Niemczech, historyk i pisarz wielkiej sławy, może być ponadto wymieniony jako jeden z najświetniejszych przedstawicieli Zakonu Franciszkańskiego i całego chrześcijańskiego średniowiecza. Na zlecenie papieża Grzegorza IX i Ministrów Generalnych Zakonu, pozostawił nam wspaniałe biografie Serafickiego Ojca, życiorys świętej Klary i słynną sekwencję *Dies Irae*. Dantego zainspirował w pisaniu *Divina comedia*, a Michała Anioła – do *Sądu Ostatecznego*. Założyciel franciszkańskich klasztorów w Tagliacozzo i w Celano. Zmarł około 4 października 1260 roku”.

<sup>40</sup> Dyspozycję tę, znajdującą się w *Cerimoniale vetustissimum*, z dużym prawdopodobieństwem można przypisać kapitule generalnej w Narbonie. Treść decyzji jest następująca: „Ustala się, aby ze wszystkich życiorysów błogosławionego Franciszka, utworzyć jeden dobry”, cyt. za: P. Messa, *Introduzione*, w: Bonawentura da Bagnoregio, *Vita di s. Francesco, «Legenda maior»*, w: P. Messa (red.), Milano 2009, s. 53.

<sup>41</sup> W konsekwencji, aż do XVIII–XIX wieku, wszystkie pokolenia minorytów wraz z całą rodziną franciszkańską mogły poznać Świętego z Asyżu przede wszystkim w świetle pism Bonawentury. Po długich latach ciszy, *Żywot błogosławionego Franciszka* ukazał się po raz pierwszy drukiem w 1768 r., *Memoriale* w 1806 r., a *Traktat*

graficzne dzieło Tomasza z Celano, ale także dzieła innych hagiografów, którzy pragnęli przekazać potomnym pamięć o Serafickim Ojcu<sup>42</sup>.

## 2. Święty Marcin z Tours w *Memoriale* brata Tomasz z Celano

Zabieg literacki, jaki Tomasz z Celano zastosował do figury św. Marcina z Tours w *Memoriale* można zrozumieć tylko w kontekście historycznym, w jakim powstało to dzieło<sup>43</sup>. Redaktorzy wydania krytycznego, Accrocca i Horowski, podkreślają, iż dzieło przeszło trzy fazy redakcyjne. Pierwsza z nich, przygotowana na kapitułę w Lyonie w 1247 r., nie jest dziś możliwa do odtworzenia w całości, ponieważ zachowała się na zaledwie dwóch kartach rękopisu z Poppi. Druga faza redakcyjna dokonała się w czasie kapituły lub zaraz po niej i można ją odtworzyć w oparciu o dwa podstawowe kodeksy (Assisi 686 i Uppsala C.4), nawet jeśli żaden z nich nie przedstawia całości tekstu. W latach 1250–1252, gdy posługę generała pełnił Jan z Parmy, miała mieć miejsce trzecia i końcowa faza redakcji *Memoriale*. Redakcja końcowa zachowała się dzięki rękopisowi z Archiwum Generalnego Kapucynów w Rzymie (znanym dawniej jako rękopis z Muzeum Franciszkańskiego w Marsylii). Ostatni etap przynosi istotne zmiany co do samej struktury tekstu, ponieważ fragmenty mówiące o cudach Franciszka zostały teraz przeniesione do osobnego dzieła, jakim jest *Traktat o cudach*. Ponadto

o cudach w 1899 r., tymczasem *Legenda maior* Bonawentury świętowała swoją pierwszą drukowaną edycję już w 1477 r., por. Stanislao da Campagnola, *Francesco d'Assisi nei suoi scritti e nelle sue biografie dei secoli XIII–XIV*, Milano 1991, s. 99.

<sup>42</sup> Pomimo decyzji o zniszczeniu dzieł Tomasza z Celano i innych autorów, jak pokazują badania André Vauchez, nie wszystko przepadło. Dzieła przeznaczone do zniszczenia zachowały się jednakże w niektórych skrytoriach klasztorów nienależących do Zakonu Braci Mniejszych, gdzie nie tylko były strzeżone, ale także przepisywane. Najlepszym dowodem ich autentyczności jest *Legenda aurea* Jakuba da Varazze (zwanego też Jakubem de Voragine), w której częstokroć używał treści z *Vita beati Francisci*, *Memoriale*, *Tractatus*, jak również z *Legenda ad usum chori*, a tylko jeden raz z *Legenda Maior* Bonawentury, por. A. Vauchez, *Jacques de Voragine et les saints du XIII<sup>e</sup> siècle dans la «Légende dorée»*, w: «*Legenda Aurea*»: sept siècles de diffusion. Actes du colloque international sur la *Legenda Aurea*, texte latin et branches vernaculaires, à l'Université du Québec (Montréal, 11–12 mai 1983), cur. B. Dunn-Lardeau, Montréal-Paris 1986, s. 27–56.

<sup>43</sup> Najnowsze wydanie krytyczne *Memoriale* oparte na konsultacji rękopisów: C.4 z Biblioteki Uniwersyteckiej w Uppsali; Poppi, Biblioteca Comunale Rilliana, ms. 13; Assisi, S. Convento, Fondo Antico Comunale, ms. 686; Roma, Archivio Generale dei Cappuccini, ms. AB.23, zostało dokonane przez F. Accrocca i A. Horowski, por. Thomas de Celano, *Memoriale. Editio critico-synoptica duarum redactionum ad fidem codicum manuscriptorum*, curaverunt F. Accrocca, A. Horowski, (*Subsidia scientifica franciscalia*, 12). Roma 2011.

osobiste dygresje brata Celano, pojawiające się na końcu wielu rozdziałów, bardzo często krytyczne wobec odstępstw braci od pierwotnego ideału, w redakcji końcowej zostały całkowicie wyeliminowane. Ten tekst został zaprezentowany i poddany do zatwierdzenia kapitule w Metz w 1254 r. Co przyczyniło się do tego, że Celano w trzeciej redakcji dokonał tak znaczącej korekty swego dzieła? Wspomniani wyżej redaktorzy wskazują na dwa podstawowe czynniki. Pierwszy wynikał z faktu, że cudom Franciszka nie została dedykowana odpowiednia uwaga i że były wspominane jakby przy okazji, tu i ówdzie, na tle całego dzieła. Ponadto, na usunięcie krytycznych uwag odnośnie duchowej kondycji braci mniejszych, które brat Tomasz wpłatał w podsumowania kolejnych rozdziałów opisujących cnoty Franciszka, wpłynęły bez wątpienia zarzuty wnoszone przeciwko zakonowi żebraczym przez biskupów, kler diecezjalny, a także niektórych spośród uniwersyteckich profesorów, głównie w Paryżu. W tym kontekście, ostra krytyka brata Tomasza wobec synów ubogiego ojca, którzy nie wstydzą się „nosić nawet szkarłatów, zmieniając jedynie ich kolor” (por. Mem 69), czy też braci „błądzących po manowcach ambicji” (por. Mem 149), stałyby się jak najbardziej udokumentowanym świadectwem na zasadność oskarżeń ze strony przeciwników tej formy życia. Te motywy sprawiły, że ostatnia redakcja została oczyszczona z elementów stawiających w złym świetle wspólnotę braci mniejszych, jako że jednym z ważnych celów, dla którego powstało *Memoriale* była właśnie obrona mendykankiego sposobu życia<sup>44</sup>.

Już na samym początku dzieła w pierwszym jego rozdziale brat Tomasz z Celano, dla podkreślenia ważności i nadzwyczajności bohatera swego dzieła, wspominając o zmianie imienia jego bohatera, z imienia jakie otrzymał na chrzcie świętym – a imię brzmiało Jan<sup>45</sup> – na nowe imię Franciszek, stwierdza, iż „sama Opatrzność Boska dała to miano, żeby pod tym osobliwym i niezwykłym imieniem szybciej się rozszerzyła po całym świecie wieść o jego dziele” (Mem 3, 1). Następnie w piękny sposób dokonał porównania Franciszka-Jana z osobą świętego

---

<sup>44</sup> Warto jeszcze dodać, że kiedy Bonawentura tworzył *Legendę większą o Franciszku*, wykorzystał w swej pracy manuskrypt rzymski, czyli ostatni etap redakcji *Memoriale*, por. Thomas de Celano, *Memoriale. Editio critico-synoptica duarum redactionum ad fidem codicum manuseriptorum*, curaverunt F. Accrocca, A. Horowski, (*Subsidia scientifica franciscalia*, 12), Roma 2011, s. CXXV–CXXIX; a ponadto: F. Accrocca, *Le due redazioni del «Memoriale nel desiderio dell'anima di Tommaso da Celano»*, „Frate Francesco” 2006, 72, s. 153–186.

<sup>45</sup> Godnym podkreślenia jest fakt, że dopiero brat Tomasz z Celano ponad 20 lat po śmierci brata Franciszka poda prawdziwe jego imię, Jan, jakie otrzymał na chrzcie świętym.

Jana Chrzciciela, by od samego początku dzieła ukierunkować swego czytelnika na prawdziwy cel powstającego dzieła:

Jego imię Jan odnosi się więc do dzieła, jakiego się podjął, a imię Franciszek do rozpowszechnienia się jego sławy, która po jego pełnym nawróceniu do Boga szybko dotarła o nim wszędzie. Dlatego ze wszystkich świąt świętych najuroczyściej obchodził święto Jana Chrzciciela, którego imię pełne mistycznej mocy odcisnęło na nim swój ślad. Jan był największy spośród urodzonych z niewiasty, Franciszek zaś najdoskonalszy spośród założycieli zakonów. Spostrzeżenie zapewne godne uwagi<sup>46</sup> (Mem 3, 6-9).

W kontekście obrony zakonu i ewangelicznej formy życia, zostaje również ukazana figura świętego Marcina z Tours i jego gest miłości wobec ubogiego spełniony w pobliżu miejscowości Amiens<sup>47</sup>. Interesujący nas opis obcięcia połowy płaszcza przez Marcina w relacji Sulpicjusza brzmi następująco:

Pewnego razu, gdy nie miał już niczego prócz broni i zwyczajnego żołnierskiego ubrania, w środku zimy, (...), spotkał w bramie miasta Amiens nagiego biedaka. Podczas, gdy tamten błagał przechodniów, aby się nad nim zlitowali, lecz wszyscy omijali biedaka, pojawił się przepojony Bogiem, iż skoro inni nie okazali miłosierdzia, ów żebrak jemu był przeznaczony. Coż więc uczynił? Nie miał nic prócz płaszcza wojskowego, w który był ubrany, resztę swoich rzeczy zużył już na podobne cele. Dobywszy zatem miecza, który miał przepasany, rozciął płaszcz na połowy i jedną część podarował biedakowi, drugą zaś znów się przyodział. (...). Z nastaniem nocy, gdy ułożył się do snu, ujrzał Chrystusa przyodzianego w połowę swego żołnierskiego płaszcza, którym okrył biedaka (Mart 3, 1-3)<sup>48</sup>.

---

<sup>46</sup> Brat Tomasz nawiązuje do dyskusji jaka miała miejsce na terenie literatury hagiograficznej: kto był pierwszym i najważniejszym spośród założycieli zakonów? Święty Hieronim uważał, że można za prekursora życia eremickiego i zakonnego można uznać Pawła z Teb, por. W. Block, *Figury biblijne w "Vita secunda" zastosowane do św. Franciszka z Asyżu na tle wcześniejszej literatury hagiograficznej*, s. 266–267.

<sup>47</sup> W miejscu tego wydarzenia znajdował się do VI w. kościółek, potem postawiono klasztor, dziś mieści się tam pałac sprawiedliwości, por. M. Starowieyski, *Pisma o świętym Marcinie z Tours*, Kraków 1995, s. 55.

<sup>48</sup> Quodam itaque tempore, cum iam nihil praeter arma simplicem militiae uestem haberet, media hieme (...), in porta Ambianensium ciuitatis pauperem nudum.

Nawiązanie do tego wydarzenia zostało wpisane w dość trudny moment życia młodzieńca Franciszka, kiedy to został uwolniony z więzienia w Perugii. Doświadczając w lochach więziennych na sobie samym czym jest bieda i cierpienie, postanowił po wyjściu na wolność nie odwrócić się już nigdy więcej od żadnego biedaka, który będzie go prosił o pomoc. Niedługo po swoim uwolnieniu, Franciszek w okolicach Asyżu spotkał ubogiego rycerza i dla miłości Chrystusa podarował mu swoje własne szaty.

Uwolniony z więzów, po upływie krótkiego czasu stał się bardzo dobrotliwy dla potrzebujących. Mocno już stał na stanowisku, że nie odwróci swej twarzy od żadnego biedaka, który prosić będzie ze względu na miłość Boga. Pewnego dnia spotkał się z ubogim rycerzem, prawie nagim. Tchniony litością, dla miłości Chrystusa, hojnym gestem dał mu swoje własne szaty, starannie sporządzone, w które był ubrany (Mem 5, 1-3).

Po takim przedstawieniu faktów Tomasz z Celano przywołał dla ukazania wielkości gestu Franciszka, postać jednego z bardziej znanych świętych swego czasu, jakim był biskup-rycerz święty wyznawca Marcin z Tours. Gest podarowania połowy płaszcza przez Marcina ubogiemu stał się motywem przewodnim w porównaniu tych dwu postaci:

Czyż uczynił coś mniej od świętego Marcina? Obaj mieli ten sam zamiar i spełniali taki sam uczynek, wszakże różnili się sposobem. Franciszek dał najpierw szaty, a potem resztę; tamten odwrotnie, najpierw rozdał wszystko, a na końcu szaty. Obydwaj żyli na świecie jako ubodzy i skromni, obaj też weszli do nieba jako bogaci. Marcin, rycerz ale ubogi, ubrał biednego przeciętym płaszczem; Franciszek, nie rycerz, ale bogaty, ubrał biednego rycerza w całkowite odzienie. Obydwaj po wypełnieniu nakazu Chrystusowego zasłużyli na nawiedzenie przez Chrystusa za pomocą wizji, przy czym pierwszy został pochwalony za dosko-

---

Qui cum praetereuntes ut sui misererentur oraret omnesque miserum praeterirent, intellexit vir Deo plenus sibi illum, aliis misericordiam non praestantibus, reseruari. Quid tamen ageret? Nihil praeter chlamydem, qua indutus erat, habebat: iam enim reliqua in opus simile consumperat. Arrepto itaque ferro quo accinctus erat, mediam diudit partemque eius pauperi tribuit, reliqua rursus induitur. (...). Nocte igitur insecta, cum se sopri dedisset, uidit Christum chlamydis suae, qua pauperem texerat, parte vestitum.

nałość, a drugi jak najlaskawiej zaproszony do tego, co jeszcze mu brakowało do doskonałości (Mem 5, 3-7)<sup>49</sup>.

Kiedy Franciszek został uwolniony z więzienia spotkał ubogiego rycerza i darował mu swoje szaty, natomiast Marcin, napotkanemu biedakowi darował część swego płaszcza. Obu bohaterów – komentuje brat Tomasz – łączy ten sam zamiar oraz to, że spełnili ten sam uczynek i obaj żyjąc w świecie jako ubodzy i skromni, weszli do nieba jako zwycięzcy i bogaci. Obaj wreszcie, po dokonanych uczynku, zasłużyli na nawiedzenie Chrystusa. Jednak przewaga Franciszka wynika stąd, że ubogiemu rycerzowi darował nie połowę płaszcza, ale ubrał biednego rycerza w całkowite odzienie (*pauperum militem perfecta veste vestivit*) (Mem 5, 5). Wydaje się, iż nie jest bez znaczenia, że na opisanie odzienia, jakim został okryty ubogi rycerz brat Tomasz użył wyrażenia *perfecta vesta* (doskonale odzienie) natomiast Marcin: *pauperum veste truncata contexit*. Dlatego też w następstwie Franciszek został pochwalony za swą doskonałość, natomiast Marcin wezwany do wkroczenia na drogę doskonałości, w związku z czym niedługo potem przyjął chrzest: „Ujrawszy to [wizję Chrystusa] nie uniósł się ludzką dumą, lecz poznając w swym uczynku dobroć Bożą, pospieszył do chrztu (Mart 3, 5).” Aby jeszcze mocniej podkreślić doskonałość brata Franciszka w relacji do gestu żołnierza Marcina, w dalszej części *Memoriale* brat Tomasz dopisze, że Franciszek nie jeden, ale siedem razy darował swój płaszcz lub tunikę potrzebującym (por. Mem 51; 52, 53-57; 59).

W dziele brata Tomasz z Celano, można by odnaleźć jeszcze kilka innych pomniejszych odwołań się do osoby Marcina z Tours i porównania jej do figury Franciszka z Asyżu, jak choćby opis śmierci obu bohaterów<sup>50</sup>. Podobnie też, gdyby wziąć pod uwagę szersze spektrum, jakim

---

<sup>49</sup> Quit minus hic a Martino illo sanctissimo gessit, nisi quod, licet unius propositi et operis forent, in modo tamen dissimiles? Hic primus vestes quam reliqua; ille, primo datis omnibus, vestimenta dedit extremus: uterque pauper et modicus vixit in saeculo, uterque dives ingressus est caelum. Ille, miles sed pauper, pauperum veste truncata contexit; iste, non miles sed dives, pauperum militem perfecta veste vestivit. Uterque, Christi perfecto mandato, visitari a Christo per visionem commeruit, unus de perfectione laudatus, alter ad id quod deerat dignantissime invitatus.

<sup>50</sup> Pomimo cech wspólnych w opisie śmierci Biskupa i brata Franciszka odnaleźć można zasadnicze różnice. Już po raz kolejny brat Tomasz zwraca uwagę na wyższość Franciszka. Biskup Marcin umiera jako święty, założyciel nowej wspólnoty, natomiast śmierć Franciszka znajduje swój punkt odniesienia w śmierci Chrystusa. W śmierci i pośmiertnej chwale Franciszka brat Tomasz ukazuje jego pełne podobieństwo do Chrystusa. Taka myśl z pewnością jest nieobecna w dziele Sulpicjusza, por. W. Block, por. W. Block, *Figury biblijne w "Vita secunda" zastosowane do św. Franciszka z Asyżu na tle wcześniejszej literatury hagiograficznej*, s. 293–294.

jest franciszkańska literatura hagiograficzna, tych porównań byłoby o wiele więcej. Taki stan rzeczy nie dziwi, biorąc pod uwagę, iż jedną z cech tego typu literatury było częste odwoływanie się do innych znanych i ważnych postaci świętych. Niestety tego typu studium przekracza o wiele ramy tej pracy, stąd też nie może zostać podjęte.

W zakończeniu warto tylko zacytować opis pośmiertnej chwały obu bohaterów, również i w tym w którym to opisie, postać brata Franciszka jest bardziej doskonała od swego poprzednika. W drugim liście, powstałym kilka miesięcy po śmierci biskupa Marcina, Sulpicjusz opisał swoje senne widzenie, jakie miało poświadczyć o niebieskiej chwale jego bohatera:

Gdy złożyłem na posłaniu członki złożone trwogą duszy, przypelzał niepostrzeżenie sen, [...]. Wtedy niespodzianie wydało mi się, że widzę świętego biskupa Marcina, odzianego w białą togę, z płomiennym obliczem, o lśniących jak gwiazdy oczach i purpurowych włosach. [...]. Ja objąwszy jego święte kolana, domagałem się według zwyczaju błogosławieństwa. Gdy położył mi rękę na głowie, poczułem delikatne dotknięcie i usłyszałem, jak wśród uroczystych słów błogosławieństwa powtórzył owo, jego ustom tak bliskie, imię krzyża. Wkrótce potem, gdy wpatrywałem się w niego nie mogąc się nasycić jego obliczem, został mi porwany i uniesiony w górę, przemierzając niezmierne przestrzory. Gdy śledziłem wzrokiem uniesionego gwałtownie przez chmurę, został wzięty do otwartego nieba i już go więcej nie było widać (List II, 4).

Natomiast Tomasz z Celano przedstawia nieznanego z imienia jednego z braci mniejszych, który w noc śmierci brata Franciszka był zatopiony w modlitwie i miał takie widzenie:

Innemu bratu, o życiu godnym pochwały, podówczas zatopionemu w modlitwie, w tę noc i godzinę, ukazał się ojciec jako chwalebny, ubrany w purpurową dalmatykę, w towarzystwie niezliczonego tłumu ludzi. Wielu wybiegało zeń i pytało brata: „O, bracie, czyż nie jest to Chrystus?” A brat odpowiadał: „Tak, on jest”. Inni znowu pytali: „Czyż nie jest to święty Franciszek?” Brat podobnie odpowiadał, że to właśnie jest on. Bratu i wszystkim, co szli w tłumie, wydawało się naprawdę, że Chrystus i Franciszek stanowią jedną osobę. Zdrowo myślący żadną miarą nie wezmą tej wypowiedzi za zbyt zuchwałą, skoro każdy, kto

przynależy do Boga, staje się z Nim jednym duchem (por. 1 Kor 6,17), a sam Bóg będzie wszystkim we wszystkich (por. 1 Kor 12,6) (Mem 219, 1-5).

Franciszek pośród ogromnego tłumu zbawionych jest ubrany w piękną purpurową dalmatykę. Ktoś z rzeszy zbawionych zapytał wspomnianego brata wskazując na Chrystusa: „Czy nie jest to Chrystus bracie?”. Następnie wskazując na Franciszka zapytał: „Czy nie jest to święty Franciszek?”. Po tej krótkiej wymianie zdań przyszedł czas na konkluzję: „Bratu i wszystkim, co szli w tłumie, wydawało się naprawdę, że Chrystus i Franciszek stanowią jedną osobę” (*quod Christi et beati Francisci una persona foret*). Tomasz z Celano świadomie prowadzi swego czytelnika do kulminacyjnego punktu, gdzie mając w tle opis pośmiertnej chwały świętego Marcina, ukazuje Franciszka jako drugiego Chrystusa. Tak jednoznacznego stwierdzenia, podkreślającego jedność Franciszek-Chrystus nie było we wcześniejszych wersech *Memoriale*. Owo stwierdzenie, bardzo mocne i jednoznaczne, to całkowita nowość dla literatury hagiograficznej, ponieważ żaden bohater poprzedzający Jana-Franciszka, nigdy w tak jasny sposób nie został porównany do Chrystusa. Być może, iż jednoznaczna myśl przeraziła nawet samego jej autora, który zastrzega się od razu: „Zdrowo myślący żadną miarą nie wezmą tej wypowiedzi za zbyt zuchwałą, skoro każdy, kto przynależy do Boga, staje się z Nim jednym duchem, a sam Bóg będzie wszystkim we wszystkich”.

Trzeba mieć nadzieję, iż dalsze studia i pogłębiona lektura literatury hagiograficznej, dedykowanej świętemu Marcinowi z Tours i Franciszkowi z Asyżu, jak i wielu innym jej bohaterom pozwoli zrozumieć lepiej jej rozwój, zawarte przesłanie oraz odczytać rolę i znaczenie, jakie miała w formowaniu tyłu pokoleń chrześcijan.

## Bibliografia

- Accrocca F., *Le due redazioni del «Memoriale nel desiderio dell'anima di Tommaso da Celano»*, Frate Francesco 2006, 72, s. 153–186.
- Bach T., Grzegorz IX, w: *Encyklopedia katolicka*, t. VI, Lublin 1993, s. 388–339.
- Block W., *Figury biblijne w “Vita secunda” zastosowane do św. Franciszka z Asyżu na tle wcześniejszej literatury hagiograficznej*, Lublin 2003.
- Block W., *Franciszek z Asyżu i jego bracia*, Kraków 2017.
- Böehmer H., *Chronica fratris Jordani*, Paris 1908.
- Cytowska M., Szelest H., *Literatura rzymska. Okres cesarstwa – autorzy chrześcijańscy*, Warszawa 1994.

- Dalarun J., *Thome Celanensis Vita beati patris nostri Francisci (Vita brevior). Présentation et édition critique*, "Analecta Bollandiana" 2015, 133, s. 23–86.
- Falczyk B., *Hilary z Poitiers*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. VI, Lublin 1993, s. 869–872.
- Facchinetti V., *Tommaso da Celano, il primo biografo di s. Francesco*, Quaracchi 1918.
- Gniecki Cz., *Hagiograficzne źródła franciszkańskie powstałe w XIII i XIV wieku*, Kraków 2005.
- Guida M., *Una leggenda in cerca d'autore: la „Vita” di s. Chiara d’Assisi. Studio delle fonti e sinossi intertestuale* (Subsidia hagiographica 90), Bruxelles 2010.
- Grzegorz z Tours, *Historie. Historia Francków*, D. A. Sikorski (red.), przekł. K. Liman, T. Richter, Tyniec 2002.
- Halm K., *Sulpicii Severi libri qui supersunt recensuit et commentario instruxit Carolus Halm*, Vindobonae 1866.
- Kasprzak D., *Il pensiero sociale di Paolino da Nola*, "Studia Laurentiana" 2002, Supplement 1, s. 61–88.
- Kumaniecki K., *Salustiusz*, w: *Nowa encyklopedia powszechna*, t. V, Warszawa 1996, s. 709.
- Messa P., *Introduzione*, w: Bonaventura da Bagnoregio, *Vita di s. Francesco, «Legenda maior»*, P. Messa (red.), Milano 2009, 53.
- Miccoli G., *Dall’agiografia alla storia: considerazioni sulle prime biografie francescane come fonti storiche*, w: G. Miccoli (red.), *Francesco d’Assisi. Realtà e memoria di un’esperienza cristiana*, Torino 1991.
- Michetti R., *La «Vita beati Francisci» di Tommaso da Celano: storia di un’agiografia medievale*, "Franciscana" 1999, t. 1, s. 123–235.
- Michalski M., *Tomasz z Celano*, w: *Źródła Franciszkańskie (XIII/XIV w.). Tomasz z Celano biografie św. Franciszka*, t. III, pod. kier. R. Witkowskiego, Poznań–Warszawa 2007, s. 11–20.
- Rava E., Sedda F., *Sulle tracce dell’autore della Legenda ad usum chori. Analisi lessicografica e ipotesi di attribuzione*, "Archivum Latinitatis Medii Aevi" 2011, 69, s. 142–143.
- Starowieyski M., *Wstęp*, w: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o świętym Marcinie z Tours. Żywot, Listy, Dialogi*, M. Starowieyski (red.), (przekł. P.J. Nowak), (Źródła monastyczne 8), Kraków 1995, 29–58.
- Sulpicjusz Sewer, *Pisma o świętym Marcinie z Tours. Żywot, Listy, Dialogi*, M. Starowieyski (red.), (przekł. P. J. Nowak), (Źródła monastyczne 8), Kraków 1995.
- Sulpice Sévère, *Vie de saint Martin*, édition critique, traduction française et commentaire par J. Fontaine, t. 3, Sources Chrétiennes, Paris 1967.
- Stanislao da Campagnola, *Francesco d’Assisi nei suoi scritti e nelle sue biografie dei secoli XIII–XIV*, Milano 1991.
- Tomasz z Celano, *Żywot naszego ojca, błogostawionego Franciszka*, przekł. i wstęp A. Horowski, Kraków 2017.

- Thomas de Celano, *Memoriale. Editio critico-synoptica duarum redactionum ad fidem codicum manuscriptorum*, curaverunt F. Accrocca, A. Horowski, (*Subsidia scientifica franciscalia*, 12). Roma 2011.
- Pagani G., *Fr. Tommaso da Celano (storico e poeta)*, Avezzano 1982.
- Uribe F., *Wprowadzenie do źródeł franciszkańskich (XIII–XIV w.)*, Kraków 2009.
- Vauchez A., *Jacques de Voragine et les saints du XIII<sup>e</sup> siècle dans la «Légende dorée»*, w: *«Legenda Aurea»: sept siècles de diffusion. Actes du colloque international sur la Legenda Aurea*, texte latin et branches vernaculaires, à l'Université du Québec (Montréal, 11–12 mai 1983), cur. B. Dunn-Lardeau, Montréal-Paris 1986, s. 27–56.

## Wykaz skrótów

- VbF** – Brat Tomasz z Celano, *Życiorys pierwszy świętego Franciszka z Asyżu*.
- Mart** – Sulpicjusz Sewer, *Pisma o świętym Marcinie z Tours. Żywot, Listy, Dialogi*, M. Starowieyski (red.), (przekł. P. J. Nowak), (Źródła monastyczne 8), Kraków 1995.

### ST. MARTIN OF TOURS IN THE 13TH-CENTURY FRANCISCAN HAGIOGRAPHIC LITERATURE

**Summary:** Bishop Martin of Tours (316–397) is a saint venerated in both the Catholic and Orthodox Churches. A special intercessor and patron of France, in the liturgy of this Church placed in line with the apostles and disciples of Christ. Without a doubt, he laid the foundations for the Christian civilization of the West. Posthumously venerated not as a martyr, but as one of the first holy followers, who deserved the white palm of martyrdom for the heroism with which he led a Christian life. Saint Martin would probably have been forgotten if his life and achievements had not been presented by the Aquitanian jurist, historian and hagiographer, Sulpicius Severus (363–425), who, enchanted by the figure of the Bishop of Tours, authored his life *Vita sancti Martini, episcopi et confessoris*, and immediately after his death several other works to spotlight its protagonist's greatness and holiness.

The aim of the present study is to show the response to the figure of Saint Martin of Tours in the Franciscan hagiographic literature of the 13th century, particularly in Brother Thomas of Celano's *Memoriale* (1249), a work devoted to showing the figure of Francis of Assisi. It refers several times to the person of Martin in order to show the figure of the Saint of Assisi in the right perspective as epitomised by the holy bishop's saintliness and moral authority.

**Keywords:** hagiographic literature, the Middle Ages, Franciscans movement, holiness, conversion.

Łukasz Golec  
Ks., mgr lic.  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

## **ŚW. MARCIN Z TOURS W LITURGII MSZLANEJ – TREŚCI TEOLOGICZNE FORMULARZA MSZALNEGO O ŚW. MARCINIE W WYDANIACH MSZAŁU RZYMSKIEGO Z 1962 I 2002**

**Streszczenie:** Liturgia stanowi locus theologicus, na które składają się przede wszystkim teksty w niej używane. Owocne przeżycie liturgii wymaga poprawnego jej przygotowania, tak aby mogła zostać wydobyta istota danego obchodu. Artykuł jest analizą treści składającej się na formularz mszalny o świętym Marcinie z Tours. W punkcie pierwszym autor podejmuje się analizy życiorysu św. Marcina, znajdującego się w Mszałe Rzymskim dla Diecezji Polskich, wydanego w 1986, używanego obecnie podczas liturgii w Polsce. Konfrontuje i rozszerza on informacje tam podane przy pomocy innych źródeł. Drugi punkt stanowi analizę teologiczną formularza mszalnego o św. Marcinie z Tours z Mszału Jana Pawła II z 2002 roku. Dla ukazania ewolucji tego formularza analizie zostaje poddany również zestaw tekstów na ten obchód z ostatniej przedsoborowej edycji Missale Romanum z 1962.

**Słowa kluczowe:** Msza, św. Marcin, mszał rzymski, formularz mszalny, biogram.

### **Wprowadzenie**

Celem roku liturgicznego jest otwarcie przez Kościół bogactwa „zbawczych czynów i zasług swojego Pana”, które uobecniają się w każdym obchodzie liturgicznym<sup>1</sup>. Przez życie świętych otrzymujemy przykład do naśladowania, widząc w ich dziełach głoszenie cudów samego Chrystusa<sup>2</sup> a także głoszone jest przez ich obchody misterium paschalne<sup>3</sup>. Wydobycie i poprawne przedstawienie tych dwóch płaszczyzn odpowiada przedstawionej poniżej analizie formularza mszalnego o św. Marcinie z Tours.

---

<sup>1</sup> Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2012 (dalej: KL), pkt. 107, s.72.

<sup>2</sup> KL, pkt. 111, s.72.

<sup>3</sup> KL, pkt. 104, s.71.

## Rys biograficzny św. Marcina w kontekście liturgii

Mszał Rzymski dla Diecezji Polskich w części Msze własne o świętych przed każdym formularzem mszalnym zamieszcza krótki rys biograficzny patrona dnia lub też w przypadku innych obchodów np. Wspomnienia wszystkich wiernych zmarłych – syntetyczne wprowadzenie teologiczne wraz z okolicznościami wprowadzenia do kalendarza<sup>4</sup>. Tekst ten może stanowić materiał pomocny w przygotowaniu wprowadzenia do liturgii, wygłaszanego po pozdrowieniu<sup>5</sup>. W przypadku wspomnienia św. Marcina z Tours tekst ten rozpoczyna się od podania daty jego urodzin. Redaktor polskiego wydania tej księgi liturgicznej używa tu sformułowania „około 316 roku”<sup>6</sup>. Według V. Despreza są dwie możliwe daty urodzenia św. Marcina: 316 lub 336 rok<sup>7</sup>. Jako miejsce jego narodzin Mszał podaje Węgry<sup>8</sup>. Sulpicjusz Sewer potwierdza tę informację, dodając że była to Sabria, miasteczko w Pannonii<sup>9</sup>. Dalej Mszał wspomina, iż Marcin w wieku 15 lat rozpoczął służbę wojskową i w związku z tym przeniósł się do Galii<sup>10</sup>. Według Sewera jednak pomiędzy czasem w Pannonii a byciem żołnierzem w Galii Marcin przebywał wraz z rodzicami w Ticinum w Italii<sup>11</sup>. Redaktor Mszału przywołuje od razu obraz najbardziej znanego czynu św. Marcina z Tours – oddania połowy swojego płaszcza żebrakowi. Po tym zdarzeniu Marcinowi miał przyśnić się Chrystus odziany w ten płaszcz. Nie jest jednak pewne, kiedy Marcin po raz pierwszy zetknął się z chrześcijaństwem<sup>12</sup>. Zdaniem Sulpicjusza Sewera Marcin od najmłodszych lat interesował się religią Chrystusową, co ma popierać zawarta przez niego scena

<sup>4</sup> *Mszał Rzymski dla Diecezji Polskich*, Poznań 1986 (dalej: MRdDP 1986), s. 230.

<sup>5</sup> OWMR 50: „Po pozdrowieniu ludu kapłan albo diakon lub świecka osoba usługująca może w bardzo krótkich słowach wprowadzić wiernych w treść Mszy świętej danego dnia.” Jak wspomina jeden z głównych redaktorów polskiego wydania Mszału Rzymskiego, o. Franciszek Małaczyński OSB: „Msze o świętych poprzedzono krótką notą biograficzną, która nie jest przeznaczona do publicznego czytania, lecz ma ułatwić ułożenie odpowiedniego wprowadzenia do Mszy. Celebrans powinien je wygłosić, uwzględniając życie świętego, formularz mszalny i potrzeby zgromadzenia wiernych.” cyt. F. Małaczyński, *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, w: B. Nadolski (red.), *Mszał księgą życia chrześcijańskiego*, Poznań 1986, s. 242.

<sup>6</sup> MRdDP 1986, s. 230.

<sup>7</sup> V. Desprez, *Początki monastycyzmu. Dzieje monastycyzmu chrześcijańskiego do soboru efeskiego 431*, t. 22, Tyniec – Kraków 1999, s. 311–319 n.

<sup>8</sup> MRdDP 1986, s. 230.

<sup>9</sup> Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours* tłum. P. Nowak, t. 8, Tyniec 2012, s. 57.

<sup>10</sup> MRdDP 1986, s. 230.

<sup>11</sup> Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours*, s. 57.

<sup>12</sup> P. Plisiecki, *Marcin z Tours zwyczajny święty*, Lublin 2007, s. 30.

ucieczki Marcina do kościoła i domaganie się przez niego w wieku 10 lat przyjęcia do katechumenatu<sup>13</sup>. Nie ma natomiast wzmianki we Mszale o rodzicach Marcina. Prawdopodobnie byli oni poganami, ojciec widząc zainteresowanie syna chrześcijaństwem miał wydać go jako poborowego, gdyż na mocy edyktu cesarskiego Marcin jako syn wojskowego musiał być również wpisany do armii<sup>14</sup>. Pobyt w rzymskim wojsku przypadł na lata panowania Konstancjusza i Juliana Apostaty<sup>15</sup>. Konstancjusz reprezentował chrześcijaństwo w nurcie ariańskim, co skłaniało go do prześladowań prawowiernych chrześcijan uznających nicejskie wyznanie wiary<sup>16</sup>. Wśród grupy prześladowanych przez Konstancjusza znalazł się późniejszy duchowy przewodnik św. Marcina – Hilary, biskup Poitiers<sup>17</sup>. Marcin opuścił służbę wojskową w wieku 18 lat, co podaje Mszal Rzymski<sup>18</sup>. Opuszczenie wojska miało miejsce około 356 roku w Wormacji<sup>19</sup>. Niedługo przed tym faktem według Sulpicjusza Sewera przyjął chrzest<sup>20</sup>. Od tego momentu Marcin rozpoczyna formację u boku Hilarego z Poitiers, który najpierw udziela mu święceń diakonatu i mianuje egzorcystą<sup>21</sup>. Mszalny biogram następnie przywołuje założenie przez Marcina klasztoru w Liguge, leżącym w Galii, niedaleko Poitiers<sup>22</sup>. Stało się to po wyprawie Marcina i wygnaniu go przez propagatorów arian<sup>23</sup>. Mszal odnotowuje dalej wybór Marcina na biskupa Tours i założenie przez niego drugiego klasztoru Marmoutier. Okoliczności wyboru na urząd biskupa Tours związane są z rozpowszechnieniem wśród mieszkańców miasta informacji o cudach, związanych z modlitwą św. Marcina<sup>24</sup>. Mimo wyboru przez lud miasta temu werdyktowi sprzeciwił się biskup Defensor, lecz nie wpłynęło to na wolę zebranych<sup>25</sup>. Walka z kultem pogańskim to kolejny odnotowany we Mszale aspekt posługiwania biskupa Marcina<sup>26</sup>. Żywot św. Marcina, zawarty w pismach Sulpicjusza Sewera wymienia między sytuacje burzenia i podpalania przez świętego biskupa świątyń pogańskich a także

<sup>13</sup> Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours*, s. 58.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> P. Pilsiecki, *Marcin z Tours zwyczajny święty*, s. 46.

<sup>16</sup> Tamże, s. 47.

<sup>17</sup> Tamże, s. 49.

<sup>18</sup> MRdDP, s. 230.

<sup>19</sup> P. Pilsiecki, *Marcin z Tours zwyczajny święty*, s. 51.

<sup>20</sup> Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours*, s. 61.

<sup>21</sup> Tamże, s. 63 n.

<sup>22</sup> MRdDP, s. 230.

<sup>23</sup> Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours*, s. 66 n.

<sup>24</sup> P. Pilsiecki, *Marcin z Tours zwyczajny święty*, s. 82.

<sup>25</sup> Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours*, s. 70 n.

<sup>26</sup> MRdDP, s. 230.

konfrontacje z wyznawcami tych kultów<sup>27</sup>. Ostatnimi informacjami podanymi w biogramie zawartym we Mszałe są daty: śmierci świętego Marcina: 8 listopada 397 roku, oraz pogrzebu – 11 listopada<sup>28</sup>. Rocznicą pogrzebu stała się obchodem liturgicznym ku jego czci znanym w Rzymie już od VI wieku, zawiera go *Martyrologium Hieronima*<sup>29</sup>.

W przedsoborowym Mszałe Rzymskim do użytku podczas liturgii (tzw. ołtarzowym) nie znajdowały się biogramy wspomnianych świętych. Posiadały je mszaliki, wydawane na potrzeby wiernych, na szerszą skalę pod wpływem XX wiecznego Ruchu liturgicznego. Zawierały one przeważnie teksty niedzielnej liturgii i najważniejszych obchodów. W Polsce jednymi z pionierów udostępniania tekstów liturgicznych wiernych byli Benedyktyni Tynieccy. Jednym z pierwszych ich dzieł po II wojnie światowej był polski przekład mszalika ks. G. Lefebvre'a zatytułowany „Mszał rzymski z dodatkiem nabożeństw nieszpornych”<sup>30</sup>. Znajdujemy tam obchód liturgiczny św. Marcina z Tours poprzedzony krótkim biogramem. Znajduje się w nim podkreślenie, iż św. Marcin jest pierwszym czczonym na Zachodzie biskupem – wyznawcą (który nie poniósł śmierci męczeńskiej)<sup>31</sup>. Tekst zawiera również słowa Pana Jezusa, skierowane do Marcina po tym, jak ten okrył płaszczem żebraka: „Marcin, prosty katechumen, okrył mię tą szatą”<sup>32</sup>.

<sup>27</sup> Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours*, s. 74-79.

<sup>28</sup> MRdDP, s. 230.

<sup>29</sup> *Calendarium Romanum ex decreto sacrosancti oecumenici Consilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum*, editio typica, Vaticani 1969, s. 108. Przed reformą kalendarza również data obchodu była taka sama: 11 listopada. Obchód św. Marcina był dniem tzw. rytu zdwojonego, dzieląc kalendarz ze św. Menasem, męczennikiem (w randze wspomnienia); por. *Missale Romanum ex decreto SS. Concilii Tridentini restitutum Summorum Pontificum cura recognitum*, editio quarta iuxta typicam, Thalwil 2016 (dalej: MR 1962), s. 821. W zreformowanym kalendarzu liturgicznym dla Diecezji w Polsce wspomnienie obowiązkowe św. Marcina z Tours przypada 11 listopada z wyjątkiem diecezji łowickiej, gdzie jest ono przeniesione na wcześniejszy dzień tj. 10 listopada (jako wspomnienie dowolne – obowiązkowy jest już wówczas obchód św. Leona Wielkiego). Spowodowane jest to uroczystością głównej patronki diecezji – św. Wiktorii, dziewicy i męczennicy, por. MRdDP, s. 231'. Nie jest jednak właściwą praktyką wpisywanie do kalendarza krajowego patrona diecezji w randze uroczystości, por. J. Nowak., *Komentarz do ogólnych norm roku liturgicznego i kalendarza*, Poznań 2021, s. 72.

<sup>30</sup> S. Koperek, *Dzieje udostępniania wiernym Mszału*, w: B. Nadolski (red.), *Mszał księgą życia chrześcijańskiego*, Poznań 1986, s. 265.

<sup>31</sup> G. Lefebvre (opr.), *Mszał Rzymski z dodaniem nabożeństw nieszpornych*, Tyniec-Bruges, 1958, s. 1565.

<sup>32</sup> Tamże. Późniejszy *Mszał Rzymski*, wydany również przez Benedyktynów Tynieckich w 1963 zawiera niemal identyczny biogram jak *Mszał Rzymski dla Diecezji Polskich* z 1986, por. *Mszał Rzymski*, Tyniec, 1963, s. 1186. Dla porównania inny mszałik opracowany przez ks. St. Tworkowskiego z 1965 roku podaje fakt bycia żołnierzem

## Formularz mszalny z Missale Romanum 2002

Antyfona na wejście formularza mszalnego o św. Marcinie z Tours wyjęta jest z 1 Księgi Samuela 2, 35<sup>33</sup>. Anakleza (inwokacja) kolekty jest najprostsza: Deus<sup>34</sup>. Tematem anamnezy jest uwielbienie Boga przez życie i śmierć świętego Marcina. Prośba dotyczy odnowienia w naszych sercach cudów (dzieł) łaski Boga (innova grátiae tuæ mirabilia in córdibus nostris)<sup>35</sup>. Motywacja prośby jest nawiązaniem do słów św. Pawła z Listu do Rzymian (8, 38–39): „I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym”<sup>36</sup>. Na formularz mszalny składają się także teksty liturgii słowa Bożego, choć nie zawierają ich już posoborowe wydania Mszału Rzymskiego, jak to miało miejsce przed reformą liturgiczną. Obchód św. Marcina ma rangę wspomnienia obowiązkowego<sup>37</sup>. Wprowadzenie do Lekcjonarza Mszalnego obligato-

---

i potem biskupem przez św. Marcina oraz sytuację, gdy jeszcze jako katechumen oddał żebrakowi połowę płaszcza. Biogram ten odnosi się również do ukazania się Chrystusa ubranego w tenże płaszcz św. Marcinowi we śnie. Por. St. Tworowski, *Ciebie Boga chwalimy. Mszałik. Modlitewnik*, wyd. II, Warszawa 1965, s.651.

<sup>33</sup> „Suscitábo mihi sacerdotem fidélem, qui iuxta cor meum et ánimam meam fáciet, dicit Dóminus”. [Ustanowię sobie kapłana wiernego, który będzie postępował według mego serca i pragnienia, mówi Pan.], cyt. *Missale Romanum ex decreto Sacrosancti oecumenici Consilii Vaticani II instauratum auctoritate Paulii PP, promulgatum Ioannis Pauli PP. II cura recognitum*, Vaticani 2008 (dalej: MR 2002), s. 866.

<sup>34</sup> Kolekta składa się zasadniczo z pięciu elementów: 1. Inwokacja (anakleza) – zwrócenie się do Boga (proste lub rozbudowane); 2. Predykat (anamneza) – wspomnienie wydarzenia zbawczego, które wiąże przeszłość z teraźniejszością oraz ma za zadanie ożywiać nadzieje zgromadzenia liturgicznego na realizacji zanoszonych prośb; 3. Prośba – jest ona wyrazem spodziewanego efektu modlitwy; 4. Motywacja – stanowi konkretny owoc prośby, 5. Trynitarna formuła końcowa. Por. S. Kreczmański, *Kolekta w Mszału Rzymskim. Elementy strukturalne oraz jej wypowiedzanie.*, „Teologia Młodych” 2012, nr 1, s. 40-53.

<sup>35</sup> MR 2002, s. 866.

<sup>36</sup> Cyt. za: *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. IV., Poznań 2003.

<sup>37</sup> Wspomnienia dzielą się na obowiązkowe i dowolne. Sposób ich obchodu winien być uzgodniony z normami zawartymi w *Ogólnym wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego i do Liturgii Godzin*. W przypadku wspomnienia obowiązkowego św. Marcina pojawia się w Polsce pytanie o możliwość używania tego dnia formularza (modlitwy) Mszy świętej za Ojczyznę. Zasadniczo w tym dniu Msze w różnych potrzebach i wotywnie nie są dozwolone. Dopuszczalne są jedynie, jeśli przemawia za tym poważna potrzeba lub dobro wiernych (OWMR 375,376). Por. J. Nowak., *Komentarz do ogólnych norm roku liturgicznego i kalendarza*, s. 30.

ryjnie każe czytać tylko te teksty czytań własnych, które mówią o osobie świętego albo o tajemnicy, o której odprawia się Msza Święta<sup>38</sup>. W przypadku wspomnienia św. Marcina Lektorarz Mszalny podaje czytania przystosowane (według WLM: to takie, „które ukazują albo szczególny rys życia duchowego, albo wyrażają działalność świętego”) <sup>39</sup>. Nie jest niezbędnym stosowanie tych czytań, tym bardziej, jeśli spowodowałoby to opuszczenie któregoś z ważniejszych tekstów dla cyklu powszedniego, biorąc pod uwagę układ całego tygodnia<sup>40</sup>. Lektorarz Mszalny, tom VI. na obchód św. Marcina z Tours proponuje wybór czytań z sekcji o pasterzach lub o zakonnikach<sup>41</sup>. Propozycją pierwszego czytania jest tekst Iz 61, 1–3a. wraz z Psalmem 89 (88)<sup>42</sup>. Perykopy pochodzą z czytań wspólnych o pasterzach. Fragment z Izajasza to mesjańska zapowiedź znaków, które zwiastują przybycie Syna Bożego. Takim znakiem jest także działalność misyjna, jak w przypadku św. Marcina z Tours. Refrenem psalmu responsoryjnego jest zdanie: Będę na wieki sławił łaski Pana. Kontynuuje on idee mesjańską, obecną w pierwszym czytaniu. Śpiew przed Ewangelią to werset z J 13, 34: Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiowałem. Lektorarz podaje na to wspomnienie własny fragment Ewangelii z Mt 25, 31–40<sup>43</sup>. To zakończenie mowy eschatologicznej Jezusa. Podany w Lektorarzu fragment składa się z dwóch części: ww.31–33: Chwalebne nadejście Syna Człowieczego i ww. 34–40: Odplata sprawiedliwych<sup>44</sup>. Błogosławieni otrzymują królestwo, ponieważ praktykowali czyny miłosierdzia, ukazane symboliczne w tym fragmencie w liczbie sześciu<sup>45</sup>. Modlitwa nad darami wykorzystuje motywy z kolekty, mianowicie do prośby o uświęcenie darów dodaje wołanie o kierowanie naszym życiem „w dobrej i złej doli”<sup>46</sup>. Na Komunie Mszal przewiduje antyfonę wyjętą z Mt 25, 40<sup>47</sup>. Zdanie to jest również umiesz-

<sup>38</sup> *Wprowadzenie do drugiego wydania Lektorarza Mszalnego*, Poznań 2011 (dalej: WLM), pkt. 83, s. 39.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Tamże, pkt. 82, s. 38. Podkreśla to również *Wstęp* do tomu VI *Lektorarza Mszalnego*: „We wspomnienia Świętych zasadniczo czyta się perykopy z *Lektorarza* na dni powszednie (Tom I-V)”. cyt. *Lektorarz mszalny. Tom VI. Czytania w Mszach o Świętych* (dalej: LM VI) ., wyd. II poprawione, Poznań 2004, s. 4.

<sup>41</sup> LM VI, s. 414.

<sup>42</sup> Tamże, s. 560.

<sup>43</sup> Tamże, s. 414 n. Stosuje się tutaj wyżej wymieniony pkt. 83 WLM.

<sup>44</sup> A. Paciorek., *Nowy komentarz biblijny. Nowy Testament. Ewangelia według świętego Mateusza rozdziały 14-28*, t. 1, 2, Częstochowa 2008, s. 510.

<sup>45</sup> Tamże, s. 514.

<sup>46</sup> MR 2002, s. 867.

<sup>47</sup> MR 2002, s. 867 : „Amen dico vobis, quámdu fecístis uni ex his frátribus meis mínimis, mihi fecístis, dicit Dóminus.”. Por. MRdDP, s. 230.

czony w Lekcjonarzu przed tekstem Ewangelii<sup>48</sup>. Modlitwa pokomuni-  
na skierowana jest do Boga, który w Eucharystii pokrzepił nas „sakra-  
mentem jedności”. Prośba dotyczy doskonałej zgodności z Bożą wolą,  
naśladowania Go za przykładem św. Marcina, co ma skutkować praw-  
dziwym należeniem do Boga<sup>49</sup>.

## Formularz mszalny z Missale Romanum 1962

W przypadku formularza o św. Marcinie z Tours we Msza-  
le św. Jana XXIII występują istotne różnice w porównaniu z obowiązującym  
trzecim wydaniem Missale Romanum Jana Pawła II. W kalendarzu  
liturgicznym obowiązującym we Msza-  
le z 1962 obchód św. Marcina  
z Tours ma rangę święta III klasy<sup>50</sup>. Antyfona na wejście jest wyjęta  
z dwóch ksiąg: Syr 45, 30 oraz Ps 131, 1. Podkreśla ona godność Dawi-  
da, wynikającą z kapłaństwa, będącego darem przymierza z Bogiem  
dla jego rodu<sup>51</sup>. Kolekta zawiera motywację, iż „ex nulla nostra virtuti  
subsistimus” (nie polegamy na własnych uczynkach). Przedmiotem  
prośby jest tu obrona od wszelkiej przeciwności za wstawiennictwem  
św. Marcina<sup>52</sup>. Lekcja została tu zaczerpnięta z Mdr 44, 16–27; 45,  
3–20. Opisuje ona Kapłana, który będąc wiernym Prawu, otrzymał od  
Boga nagrodę w postaci wiecznego przymierza i najwyższego kapłań-  
stwa<sup>53</sup>. Słowa gradualu są powtórzeniem Mdr 44, 16.20. Alleluja nato-  
miast odnosi się wprost do osoby św. Marcina: nazywa go „beatus vir”  
(błogosławiony mąż), który „requievit” (zasnął w Panu, odszedł do  
Pana), którego przyjęli Aniołowie, Archaniołowie, Trony, Państwa  
i Moce<sup>54</sup>. Także tekst Ewangelii jest inny niż we Msza-  
le z 2002 roku: jest to fragment Łk 11, 33–36<sup>55</sup>. W tym tekście Jezus mówi swoim  
uczniom o tym, żeby nie zapalali świecy i nie stawiali jej w ukryciu ani  
pod korcem. Pius Parsch odnosi tę perykopę do świętego Marcina, któ-  
ry według niego jest światłem jaśniejącym po wszystkie czasy w Ko-  
ściele. Owo światło przypomina nam również światło chrztu świętego,  
a naszym obowiązkiem jest je utrzymywać aż do przyjścia Chrystusa –

<sup>48</sup> LM VI, s. 414.

<sup>49</sup> MR 2002, s. 867.

<sup>50</sup> MR 1962, s. 820.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> „Ut, intercessionē beāti Martini Confessoris tui atque Pontificis, contra omnia  
adversa muniāmur.” cyt. za MR 1962, s. 820.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> „Quem suscepērunt Angeli atque Archāngeli, Throni, Dominationēs et Virtutes.”  
cyt. za MR 1962, s. 820.

<sup>55</sup> Tamże, s. 820 n.

Oblubieńca<sup>56</sup>. Następnym elementem formularza mszalnego na ten obchód jest antyfona na Offertorium, będąca werselem Ps 88, 25. Wyraża ona skutki przyjęcia wybrania Bożego przez człowieka. Modlitwa sekrety prócz prośby o uświęcenie darów zawiera błaganie o to, aby kierowały one naszym życiem w doli i niedoli<sup>57</sup>. Antyfona na Komunie to fragment przypowieści Jezusa o słudze wiernym i niewiernym (Mt 24, 46-47). Czuwający sługa otrzyma zarząd nad wszystkimi dobrami od Pana. Prośba Postcommunio dotyczy nadziei aby, sprawowanie tajemnic (sacramenta) ku czci Świętych stało się za ich wstawiennictwem źródłem zbawienia<sup>58</sup>.

## Zakończenie

Życie św. Marcina ze względu na swoją dynamikę stanowi uniwersalny przykład do naśladowania dla chrześcijan każdego stanu i wieku. Jego czyny miłosierdzia oraz wytrwałość w wierze na przestrzeni różnych doświadczeń są głównymi elementami przedstawianymi przez liturgię tego wspomnienia. Teksty mszalne aktualizują się również w zachęce do ciągłej gotowości na spotkanie z Panem, przez uczestnictwo w życiu sakramentalnym jak i działalności misyjnej na wzór Świętego Marcina z Tours.

## Bibliografia

- Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. IV., Poznań 2003.
- Calendarium Romanum ex decreto sacrosancti oecumenici Consilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum, editio typica*, Vaticani 1969.
- Desprez V., *Początki monastycyzmu. Dzieje monastycyzmu chrześcijańskiego do soboru efeskiego 431*, t. 22, Tyniec – Kraków 1999.
- Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2012.
- Koperek S., *Dzieje udostępniania wiernym Mszału*, w: B. Nadolski (red.), *Mszał księgą życia chrześcijańskiego*, Poznań 1986, s. 245–271.

---

<sup>56</sup> P. Parsch, *Rok liturgiczny. Okres po Zesłaniu Ducha świętego*. Tom trzeci., Poznań 1956, s. 585.

<sup>57</sup> MR 1962, s. 821. Zbliżona w swej treści jest modlitwa nad darami z MR 2002, por. MR 2002, s. 867.

<sup>58</sup> MR 1962, s. 821.

## Aneks: Porównanie formularzy mszalnych MR 1962 i MR 2002

|                                | Missale Romanum 1962                                                                                                                                                                                                               | Missale Romanum 2002                                                                                                                                                                                                                          |
|--------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Antyfona na wejście            | Státuit ei Dóminus<br>testaméntum pacis, et<br>príncipem fecit eum:<br>ut sit illi sacerdótii<br>dígnitas in ætérnum.<br>Ps. 131, 1. Memento,<br>Dómine, David: et omnis<br>mansuetúdinis ejus.                                    | Suscitábo mihi<br>sacerdótem fidélem,<br>qui iuxta cor meum et<br>ánimam meam fáciat,<br>dicit Dóminus.                                                                                                                                       |
| Kolekta                        | Deus, qui cónspicis,<br>quia ex nulla nostra<br>virtúte subsístimus:<br>concéde propítius; ut,<br>intercessióne beáti<br>Martíni Confessóris<br>tui atque Pontíficis,<br>contra ómnia advérsa<br>muniámur. Per Dóminum<br>nostrum. | Deus, qui in beáto<br>Martíno epíscopo<br>sive per vitam sive per<br>mortem magnificátus es,<br>ínnova grátiae tuæ<br>mirábilia in córdibus<br>nostris,<br>ut neque mors neque<br>vita separáre nos possit<br>a caritáte tua.<br>Per Dóminum. |
| Lekcja/pierwsze czytanie       | Mdr 44, 16-27; 45, 3-20.                                                                                                                                                                                                           | Iz 61, 1-3a.                                                                                                                                                                                                                                  |
| Graduał/psalm<br>responsoryjny | Ecce sacérdos magnus,<br>qui in diébus suis plácuít<br>Deo. Non<br>est invéntus símilis illi,<br>qui conserváret legem<br>Excelsi.                                                                                                 | Psalm 89 (88). Refren:<br>Będę na wieki sławił<br>łaski Pana.                                                                                                                                                                                 |
| Alleluja                       | Allelúja, allelúja.<br>Beatus vir, sanctus<br>Martínus, urbis Turónis<br>Epíscopus, requiévit:<br>quem suscéperunt Angeli<br>atque Archángeli, Throni,<br>Dominatiónes et Virtútes.<br>Allelúja.                                   | Amen dico vobis,<br>quámdiu fecístis uni<br>ex his frátribus meis<br>mínimis, mihi fecístis,<br>dicit Dóminus.                                                                                                                                |
| Ewangelia                      | Łk 11, 33-36                                                                                                                                                                                                                       | Mt 25, 31-40                                                                                                                                                                                                                                  |
| Offertorium                    | Ps. 88, 25. Véritas<br>mea et misericórdia mea<br>cum<br>ipso: et in nómine meo<br>exaltábitur cornu ejus.                                                                                                                         | -----                                                                                                                                                                                                                                         |

## cd. Aneksu

|                                | Missale Romanum 1962                                                                                                                                                                       | Missale Romanum 2002                                                                                                                                                                                        |
|--------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Sekreta/modlitwa nad darami    | Sanctifica, quæsumus, Dómine Deus, hæc múnera, quæ in sollemnitate sancti Antístitis tui Martíni offérimus: ut per ea vita nostra inter advérſa et próspera ubique dirigátur. Per Dóminum. | Sanctifica, quæsumus, Dómine Deus, hæc múnera, quæ in honórem sancti Martíni lætánter offérimus, ut per ea vita nostra inter advérſa et próspera semper dirigátur. Per Christum.                            |
| Antyfona na Komunie            | Mt 24,46-47. Beátus servus, quem, cum vénerit dóminus, invénerit vigilántem: amen, dico vobis, super ómnia bona sua constituet eum                                                         | Mt 25, 40. Amen dico vobis, quámdu fecístis uni ex his frátribus meis mínimis, mihi fecístis, dicit Dóminus.                                                                                                |
| Pokomunia/ modlitwa po Komunii | Præsta, quæsumus, Dómine, Deus noster: ut, quorum festivitáte votíva sunt sacraménta, eórum intercessióne salutária nobis reddántur. Per Dóminum.                                          | Da nobis, Dómine, unitátis sacraménto reféctis, perféctam in ómnibus cum tua voluntáte concórdiam, ut, sicut beátus Martínus totum se tibi subiécit, ita et nos esse tui veráciter gloriémur. Per Christum. |

Kreczmański S., *Kolekta w Mszałę Rzymskim. Elementy strukturalne oraz jej wypowiedanie*, „Teologia Młodych” 2012, nr 1, s. 40–53.

Lefebvre G. (opr.), *Mszalę Rzymski z dodaniem nabożeństw nieszpornych*, Tyniec-Bruges, 1958.

*Lekcjonarz mszalny*. Tom VI. Czytania w Mszach o Świętych, wyd. II poprawione, Poznań 2004.

Małaczyński F., *Mszalę Rzymski dla diecezji polskich*, w: B. Nadolski (red.), *Mszalę księga życia chrześcijańskiego*, Poznań 1986, s. 233–244.

*Missale Romanum ex decreto Sacrosancti oecumenici Consilii Vaticani II instauratum auctoritate Paulii PP, promulgatum Ioannis Pauli PP. II cura recognitum, Vaticani 2008.*

*Missale Romanum ex decreto SS. Concilii Tridentini restitutum Summorum Pontificum cura recognitum, editio quarta iuxta typicam, Thalwil 2016.*

- Mszal Rzymski dla Diecezji Polskich*, Poznań 1986.  
*Mszal Rzymski*, Tyniec – Poznań 1963.  
 Nowak J., *Komentarz do ogólnych norm roku liturgicznego i kalendarza*, Poznań 2021.  
 Paciorek A., *Nowy komentarz biblijny. Nowy Testament. Ewangelia według świętego Mateusza rozdziały 14–28*, t. 1, cz. 2, Częstochowa 2008.  
 Parsch P., *Rok liturgiczny. Okres po Zesłaniu Ducha świętego*, t. 3, Poznań 1956.  
 Plisiecki P., *Marcin z Tours zwyczajny święty*, Lublin 2007.  
 Sewer Sulpicjusz, *Pisma o św. Marcinie z Tours*, przekł. P. Nowak, t. 8, Tyniec 2012.  
 Tworowski St., *Ciebie Boga chwalimy. Mszalik. Modlitewnik*, wyd. II, Warszawa 1965.  
*Wprowadzenie do drugiego wydania Lekcjonarza Mszalnego*, Poznań 2011.

## Wykaz skrótów

- MR 1963 – Missale Romanum ex decreto SS. Concilii Tridentini restitutum Summorum Pontificum cura recognitum, editio quarta iuxta typicam, Thalwil 2016.  
 MRdDP 1986 – *Mszal Rzymski dla Diecezji Polskich*, Poznań 1986.  
 MR 2002 – Missale Romanum ex decreto Sacrosancti oecumenici Consilii Vaticani II instauratum auctoritate Paulii PP, promulgatum Ioannis Pauli PP. II cura recognitum, Vaticani 2008.  
 WLM – *Wprowadzenie do drugiego wydania Lekcjonarza Mszalnego*, Poznań 2011.  
 LM VI – *Lekcjonarz mszalny*. Tom VI. Czytania w Mszach o Świętych., wyd. II poprawione, Poznań 2004.  
 KL – Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2012.

## ST. MARTIN OF TOURS IN THE MASS LITURGY – THEOLOGICAL CONTENT OF THE MASS FROM FOR ST. MARTIN IN THE 1962 AND 2002 EDITIONS OF THE ROMAN MISSAL

**Summary:** The liturgy is a locus theologicus, mainly composed of the texts used in it. A fruitful experience of the liturgy requires its proper preparation, so that the essence of the celebration can be revealed. The article is an analysis of the content that makes up the mass form about Saint Martin of Tours. In the first point, the author analyzes the biography of St. Martin, found in the Roman Missal for Polish Dioceses, issued in 1986, currently used during liturgy in Poland. It confronts and extends the information provided there with the help of other sources. The second point is a theological analysis

of the mass form for St. Martin of Tours from the 2002 Missal of John Paul II. In order to show the evolution of this form, the set of texts for this celebration from the last pre-council edition of the Missale Romanum in 1962 is also analyzed.

**Key words:** Mass, St. Martin, Roman Missal, Mass formular, biography.

Zdzisław Kupisiński SVD  
ks. dr hab.  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

## ŚW. MARCIN Z TOURS W OBRZĘDOWOŚCI I RELIGIJNOŚCI LUDOWEJ NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH REGIONÓW W POLSCE

**Streszczenie:** W artykule został ukazany kult św. Marcina z Tours w religijności oraz w zwyczajach i obrzędach ludowych na przykładzie niektórych regionów Polski. W opracowaniu tego tematu autor wykorzystał własny materiał pochodzący z etnograficznych badań terenowych prowadzonych nad obrzędowością doroczną w latach 1990-1993 w subregionie opoczyńskim. Ponadto skorzystał z literatury etnologicznej i teologicznej.

W pierwszym punkcie został zaprezentowany zarys biograficzny św. Marcina (ok. 316–397) ze zwróceniem uwagi na główne wydarzenia z jego życia (pobyty w wojsku i spotkania z żebrakiem proszącym o jałmużnę, okoliczności nominacji na biskupa, zaakcentowanie jego heroicznych cnót).

Punkt drugi przedstawia oddziaływanie Świętego na środowisko chrześcijan, co uwidacznia się między innymi w czci, jaka jest oddawana św. Marcinowi, a wyraża się w liturgicznych obchodach jego święta w dniu 11 listopada, budowie świątyń pod jego wezwaniem, powszechnym do dziś nadawaniu chłopcom imienia Marcin na chrzcie świętym. Obierany jest jako patron miast, a ponadto uważany za opiekuna: hotelarzy, jeźdźców, kawalerii, kowali, krawców, młynarzy, tkaczy, podróżników, więźniów, właścicieli winnic, żebraków, żołnierzy, koni i bydła, a także strażnik jesiennych zasiewów. W ikonografii przedstawiany jest jako legionista na białym koniu dający część swojego płaszcza biedakowi albo w szatach biskupich z pektorałem. Jego atrybuty to: dzban, gęś, koń, księga, płaszcz rozcięty na pół lub żebrak pochylony u jego stóp.

W punkcie ostatnim zaprezentowano wpływ Świętego na kształtowanie się zwyczajów i obrzędów ludowych. Dzień św. Marcina stanowi pewną granicę kończących się prac sezonowych, wówczas ustawały młyny i wiatraki, rybacy wyciągali z wody sieci i łodzie, kończono prace w polu, sprowadzano do stajni bydło, wymawiano najem mieszkań, odnawiano roczne kontrakty, a dawniej od tego dnia rozpoczynano czas Adwentu. Z jego świętem związana była tradycja uboju gęsi i przygotowania mięsa na zimę. Do św. Marcina odnosi się także wiele przysłów astronomicznych oraz agrarnych, w których wykorzystywano nie tylko obserwację pogody w tym dniu, ale także wróżenie z kości gęsi.

**Słowa kluczowe:** Św. Marcin z Tours, kult, religijność ludowa, zwyczaje i obrzędy ludowe, gęś.

Święci należą do istoty Kościoła, tworzą przestrzeń spotkania zbawczego działania Chrystusa z mistycznym oddziaływaniem Jego Kościoła. Cześć oddawana świętym w Kościele ma swe źródło w tajemnicy paschalnej. Świadeństwo ich życia stanowi manifestację misterium Chrystusa. W historii Kościoła pierwsi czczeni święci to męczennicy. Na początku ich kult miał charakter lokalny i koncentrował się wokół miejsca pochówku – grobu świętego. Z upływem czasu ugruntowywał się i rozszerzał na inne terytoria, na co wpływ miały migracje ludności i uznanie, jakim cieszył się święty, a to z kolei stawało się przyczyną pielgrzymek do jego grobu. Inspiracją do rozpowszechniania informacji o świętych, a także upamiętniania ich żywotów pośród wiernych były kalendarze kościelne, regionalne i lokalne<sup>1</sup>. Zwraca na to uwagę *Konstytucja o liturgii świętej*: „Kościół rozmieścił [...] w ciągu roku wspomnienia męczenników oraz innych świętych, którzy dzięki wielorakiej łasce Bożej doszli do doskonałości, a osiągnąwszy już wieczne zbawienie, wyśpiewują Bogu w niebie doskonałą chwałę i wstawiają się za nami. W dniu ich narodzin dla nieba Kościół głosi misterium paschalne w świętych, którzy z Chrystusem współcierpieli i zostali z Nim współuwielenieni, przedstawia ich wiernym jako przykład, pociągający wszystkich przez Chrystusa do Ojca, a przez ich zasługi wyjednywa Boże dobrodziejstwa”<sup>2</sup>.

Kalendarz liturgiczny Kościoła został ułożony tak, że główną jego treść stanowią misteria zbawcze Jezusa Chrystusa. W ten cykl niejako wplecione zostały wspomnienia świętych, przez co Kościół pragnie ukazać tych, którzy bezgranicznie w swym życiu wypełnili przykazania Boże, w pełni realizując swoje powołanie do świętości, do której wezwany jest każdy wierzący. Ukazując postać świętego, Kościół chce wskazać na heroiczną jego zasług i cnót. Podkreśla, że wszystkie stany i zawody mają swój „idealny” typ świętości, umieszczając w kalendarzu liturgicznym wspomnienia świętych, pochodzących z różnych warstw społecznych i wykonujących rozmaite profesje. Obchodząc pamięć poszczególnych świętych, człowiek może dokonać analizy swego postępowania i skonfrontować je z życiem tych, których Kościół wskazuje wiernym za wzór godny naśladowania. Święci wyznaczają także drogę zjednoczenia z Bogiem przez Chrystusa w różnych sytuacjach i warunkach życia<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2, *Liturgia i czas*, Poznań 1991, s. 157–160; por. Konstytucja o liturgii świętej – *Sacrosanctum Concilium* (1963), w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, tekst polski, Poznań 1986, nr 104, 108, 111; Z. Wit, *Liturgia*, w: M. Rusecki (red.), *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*, Lublin 1992, s. 425.

<sup>2</sup> Konstytucja o liturgii świętej – *Sacrosanctum Concilium*, nr 104.

<sup>3</sup> B. Nadolski, *Liturgika*, s. 174; Z. Wit, *Liturgia*, s. 424–425; R. Jodko, *Święci i błogosławieni w pobożności ludowej*, w: W. Nowak (red.), *Liturgia i pobożność ludowa*, Olsztyn 2003, s. 212–215.

Celem artykułu jest zaprezentowanie postaci św. Marcina w religijności i obrzędowości ludowej na terenie naszego kraju. Przedstawiony w opracowaniu materiał pochodzi z etnograficznych badań terenowych prowadzonych przez autora w subregionie opoczyńskim i radomskim, a także z literatury etnograficznej i teologicznej dotyczącej tej problematyki.

Artykuł składa się z trzech punktów. Pierwszy przedstawia rys biograficzny św. Marcina, zaakcentowane tu są jedynie najważniejsze wydarzenia z życia Świętego z tego względu, że jego biografię wnikliwie prezentują inne artykuły zawarte w niniejszej monografii. Punkt drugi ukazuje miejsce Świętego w religijności ludowej, a trzeci – w zwyczajach i obrzędach ludowych.

## Zarys biograficzny św. Marcina

Święty Marcin urodził się pomiędzy 316 a 317 rokiem w Panonii (Węgry), jako syn rzymskiego legionisty. W dzieciństwie przeniósł się z rodzicami do włoskiego miasta Pawia, gdzie poznał chrześcijan i dołączył do grona katechumenów. Ze względu na zapotrzebowanie wojska, w wieku 15 lat został legionistą, jednak przysięgę złożył dopiero, gdy ukończył 17 lat<sup>4</sup>. W roku 338 został przeniesiony w okolice miasta Amiens (Galia) i tam miało miejsce nadzwyczajne wydarzenie. Jadąc konno zimą, napotkał półnagiego żebraka, któremu wręczył połowę swego płaszcza, ratując go tym samym od śmierci. Nocą we śnie ukazał mu się Chrystus, odziany w jego płaszcz, zwracający się do aniołów słowami: „Patrzcie, jak mnie Marcin, katechumen, przyodziął”<sup>5</sup>.

Chrzest święty przyjął w Wielkanoc roku 339, w wieku około 23 lat. Wówczas panowało przekonanie, że chrześcijanie nie powinni brać udziału w wojnach, a tym bardziej pełnić służby wojskowej. W 354 roku św. Marcin towarzyszył ariańskiemu cesarzowi Konstansowi w wyprawie przeciwko germańskim Allemanom nad Renem. Zrezygnował wtedy z podwójnego żołdu, a w zamian zwrócił się z prośbą o zwolnienie z wojska, czym wywołał gniew dowódcy. Marcin został aresztowany i trzymany pod strażą. Poprosił zwierzchnika o możliwość walczenia

---

<sup>4</sup> Zob. W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Łódź 1982, s. 696; A. Gorzandt, *Mój święty patron*, Lublin 2001, s. 363; H. Fros, *Martyrologium czyli wspomnienia świętych przypadające na poszczególne dni roku*, Warszawa 1984, s. 239.

<sup>5</sup> W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, s. 696; W. Piszczek, *Wspomnienie świętych na każdy dzień. Martyrologium*, Kraków 2005, s. 263; E. Ferenc, *Polskie tradycje święteczne*, wyd. 3, Poznań 1998, s. 195; B. Ogrodowska, *Święta polskie. Tradycja i obyczaj*, Warszawa 1996, s. 317.

w czasie bitwy w pierwszym szeregu, bez broni, jedynie znakiem krzyża. Wróg wystąpił o zawarcie pokoju, a chrześcijanie odebrali to jako znak Boży. Marcin otrzymał zwolnienie z wojska i wyruszył na Węgry, by odwiedzić sędziwych już rodziców i opowiedzieć im o Chrystusie. W drodze powrotnej do Galii zatrzymał się w Mediolanie, gdzie wystąpił przeciwko arianom, za co został usunięty z miasta. Po tych przykrych wydarzeniach udał się do francuskiego miasta Poitiers, gdzie został serdecznie przyjęty przez św. Hilarego, miejscowego biskupa. Zapragnął poświęcić się wyłącznie służbie Bożej jako asceta. Biskup przychylił się do jego prośby i przydzielił mu pustelnię w Lágugé, gdzie Marcin osiedlił się z kilkoma towarzyszami, dając tym samym początek życiu zakonnemu we Francji<sup>6</sup>.

Św. Marcin był osobą szanowaną przez wiernych. Lud pragnął, by to właśnie on piastował godność biskupią. Chcąc skłonić Marcina do przyjęcia tego zaszczytu, skorzystano z „podstępu” – jeden z mieszczan poprosił św. Marcina o uzdrowienie jego chorej małżonki. Gdy ten zdecydował się na odwiedzinę, został w drodze „napadnięty” przez mieszkańców Tours i przewieziony do katedry, gdzie rzesze ludzi błagały, by przyjął godność biskupa. Został wybrany przez akklamację i 4 lipca 371 roku przyjął święcenia kapłańskie i sakrę biskupią<sup>7</sup>.

W swojej posłudze wychodził do ludu, odwiedzał sąsiednich biskupów, uczestniczył w synodach. Z upływem lat i utratą sił częściej rozmyślał na temat własnej duszy, dlatego w Marmoutier założył klasztor, w którym często przebywał. Prowadził życie ascetyczne, odziany we włosiennicę pościł i pokutował w intencji wiernych. W roku 387 udało mu się zakończyć ugodą konflikt, jaki zaistniał pomiędzy duchowieństwem Cannes a wiernymi, jednakże wrócił wyczerpany do domu. Uczniowie św. Marcina, otaczając łóżko umierającego, wołali: „Czego nas, Ojczy, opuszczasz?”, Święty odpowiedział: „Panie, nie boję się pracy, jeśli mi jeszcze każesz trwać na polu. Lecz jeśli masz wzgląd na mój wiek, niech się dzieje Twoja wola [...] Panie, bądź dla mnie łaskawy [...]. Panie, ciężka jest walka, którą trzeba toczyć ze swoim ciałem dla Twojej służby [...] Dzisiaj walka się kończy [...] na łono Abrahama przyjmij mnie”. W ostatnich momentach życia Święty doświadczył również mocy szatana, na co odważnie odpowiedział: „Po co stoisz bestio krwawy? Nie znajdziesz we mnie nic złego”<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, s. 696–697; H. Fros, *Martyrologium*, s. 239.

<sup>7</sup> W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, s. 697; E. Ferenc, *Polskie tradycje świąteczne*, s. 197.

<sup>8</sup> W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, s. 697–698; M. Daniluk, *Marcin z Tours*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, Lublin 2006, kol. 1233; H. Fros, *Martyrologium*, s. 239–240.

Święty Marcin zmarł 8 listopada 397 roku, jego ciało zostało sprowadzone Loarą do Tours, a 11 listopada spoczęło na tamtejszym cmentarzu. W uroczystościach pogrzebowych wzięło udział wielu biskupów, kapłanów, około 2000 mnichów i mniszek oraz liczne tłumy wiernych<sup>9</sup>. Papież Benedykt XVI określił św. Marcina „ikoną miłości bliźniego”, który w decydującym momencie swego życia zwrócił uwagę na grupy z marginesu: żebraków, osoby wykluczone czy odmawiające walki z bronią w rękę. Był symbolem pokoju i solidarności, nazwany także świętym „niepodzielonego chrześcijaństwa”, jakiego potrzebuje współczesna Europa, ponieważ jest czczony również przez Kościół ewangelicki, prawosławny i anglikański<sup>10</sup>.

## Św. Marcin w religijności ludowej

W Polsce św. Marcin jest jednym z najbardziej popularnych świętych. Jego kult pojawił się już na przełomie X i XI wieku, a przybył z Włoch, Czech i Niemiec<sup>11</sup>. O uznaniu wobec Świętego świadczy chociażby liczba wystawionych ku jego czci świątyń – w średniowieczu było ich 220, obecnie jest około 200. Postać Świętego w polskiej religijności ludowej została włączona w obrzędowość ludową. Św. Marcin czczony jest jako patron rycerzy, żołnierzy, podróżujących, uchodźców, żebraków, pasterzy, garbarzy, hotelarzy, koni, bydła, a także strażnik jesiennych zapasów<sup>12</sup>.

W tradycji ludowej św. Marcin ukazwany jest jako człowiek niezwykle skromny. Powszechnie znana jest legenda, zgodnie z którą św.

<sup>9</sup> W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, s. 698; M. Daniluk, *Marcin z Tours*, kol. 1233; W. Hozakowski, *Żywoty świętych Pańskich*, Poznań 1908, s. 1031–1032; E. Ferenc, *Polskie tradycje świąteczne*, s. 197.

<sup>10</sup> W. Polak, *Św. Marcin z Tours. Symbol pokoju i patron jedności chrześcijan*, dostęp: 21.11.2021, <<https://stacja7.pl/swieci/wspomnienie-marcina-z-tours-swietego-niepodzielonego->>.

<sup>11</sup> G. Karolewicz, *Kult św. Marcina w Polsce do schyłku XVI w.*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1970, t. 8, nr 1, s. 422.

<sup>12</sup> Poprzez uznanie dla świętego jego imię nadawano na chrzcie. Popularność św. Marcina ma swoje odzwierciedlenie w literaturze pięknej, a także w topografii polskiej, gdyż 77 miejscowości zapożyczyło swoją nazwę od jego imienia. Postać św. Marcina można też oglądać w herbach niektórych polskich miast, jak np. Pacanowa i Jawora. Jego imieniem nazywano ulice, np. w Poznaniu, gdzie o patronie pamięta się do dnia dzisiejszego i urządza uroczysty odpust w kościele św. Marcina. Od 1502 roku jest drugim patronem miasta po św. Mikołaju. Zob. W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, s. 698; M. Daniluk, *Marcin z Tours*, kol. 1233. Jego najważniejszymi atrybutami są: gęś siedząca u jego stóp, gęś na księdze, dzban, dwa psy lub żebrak u jego stóp. Zob. W. Al. Niewęglowski, *Leksykon świętych*, Warszawa 1998, s. 181.

Marcin, dowiedziawszy się o zamiarze wyboru na biskupa, ukrył się w stadzie gęsi, by uniknąć sprawowania tak zaszczytnej godności. Przedstawiany jest jako biskup, który poprzez wprowadzenie nakazu zabijania i spożywania pieczonych gęsi pomógł uratować Rzymian od głodu. Rzymianie zawdzięczali swe ocalenie jego mądrości, a gęsi uznali za ptaki święte i nienaruszalne<sup>13</sup>.

Dzień św. Marcina przypada w liturgii Kościoła zachodniego 11 listopada. W religijności ludowej, a w odległych wiekach nawet w liturgii, święto św. Marcina łączono z datą rozpoczynającego się Adwentu – czasu przygotowania na święta Bożego Narodzenia. Początek czterdziestodniowego postu przypadał dzień po obchodach św. Marcina, tj. 12 listopada. Wierni pragnęli upodobnić ten czas do okresu Wielkiego Postu poprzedzającego święta Wielkanocne, stąd określenie *Quadragesima sancti Martini*. Przeżywanie Adwentu przybierało formę pokuty i przygotowania nie tylko do narodzin Chrystusa, ale i do paruzji – czasu powtórnego przyjścia Pana – miało wymiar ascetyczny<sup>14</sup>.

W pamięci ludu św. Marcin zapisał się jako biskup i rycerz na białym koniu, który spotkał żebraka, trzęsącego się z zimna i proszącego przechodniów o jałmużnę. Marcin, oprócz broni i ubrania, nie posiadał nic, więc potrafił się podzielić połową swego płaszcza. Społeczność wiejska, żyjąca w minionych wiekach w trudnych warunkach materialnych, szczególnie wyczulona była na tego typu zachowania osób pochodzących z wyższych sfer, a potrafiących się pochylić nad niedolą ubogich. Swą postawą ukazał realizację chrześcijańskiej cnoty miłości bliźniego, za którą pochwałę otrzymał następnej nocy we śnie od samego Jezusa Chrystusa. W pobożności ludowej postawa Świętego ma wymiar edukacyjny i zachęca innych do naśladowania go. Grupom ludzi biednych dawał pociechę, aby doznali w swoim życiu bliskości Boga, by czuli, że nie są przez Niego zapomniani, a zamożnych uczył wrażliwości, jaką winni okazywać wobec chorych i cierpiących. Dlatego w ikonografii u św. Marcina podkreśla się najczęściej cnotę miłosierdzia,

---

<sup>13</sup> Zob. J. Szczypka, *Kalendarz polski*, Warszawa 1984, s. 287–288; O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 24, *Mazowsze*, cz. I, Wrocław–Poznań 1963, s. 194; J. Nowak, *Adwent i Boże Narodzenie w regionie tomaszowskim. Studium religijności ludowej*, Lublin 2003, s. 85.

<sup>14</sup> B. Nadolski, *Liturgika*, s. 109–110; Z. Kupisiński, *Adwent i Boże Narodzenie w regionie opoczyńskim. Studium religijności ludowej*, Warszawa 1997, s. 45; W. Schenk, *Adwent I. Historia*, w: F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułkowski (red.), *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, Lublin 1973, kol. 113; J. Uryga, *Rok polski w życiu, tradycji i obyczajach ludu*, Włocławek 1998, s. 9; Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1, wyd. 2, Warszawa 1972, s. 11; J. Smosarski, *Oblicza świąt*, Warszawa 1990, s. 8.

przedstawiając go w momencie, kiedy biednemu oddaje połowę swego płaszcza<sup>15</sup>. Wielu malarzy czy rzeźbiarzy ukazuje go z gęsią czy ze stadem gęsi, nawiązując w ten sposób do legendy dotyczącej próby uniknięcia przez św. Marcina objęcia godności biskupiej poprzez ukrycie się w kurniku, pośród gęsi<sup>16</sup>.

W pamięci wiernych pozostały jedynie szczątki dawnych obrzędów i zwyczajów ludowych nawiązujących do okresu, kiedy Adwent rozpoczynano od św. Marcina. W Polsce dzień tegoż Świętego (11 listopada) przez wieki uznawano za świąteczny, nawet gdy przypadał w dniu powszednim, obchodzono go jako wolny od prac w gospodarstwie.

## Św. Marcin w obrzędowości ludowej

Z dniem św. Marcina łączono rozmaite zwyczaje i obrzędy. W tym dniu nie pracowano, nie były uruchamiane nawet młyny i wiatraki. Rybacy wyciągali z wody sieci i łodzie. Do tego dnia starano się sfinalizować wszystkie prace w polu. W czasie Adwentu nie „ruszano ziemi”, aby zapewnić jej odpoczynek, nie orano, nie rozkopywano ziemi, w przeciwnym razie mogłaby nie obrodzić w plony w nadchodzącym roku. Rok gospodarczy i obrzędowy był zakończony. Powstrzymywanie się od pewnych czynności jest charakterystyczne dla wszelkich zakazów magicznych, właściwych dla pierwotnych wierzeń związanych z przełomowymi okresami roku słonecznego. Wierzone, że w tym czasie duchy zmarłych przybywały do miejsc, które znały ze swego ludzkiego życia. Uważano, że przybywające dusze mają możliwość dopomagać żyjącym, ale i zagrażać im, jeśli ludzie naruszałiby zakorzenione w świadomości reguły czasowej koegzystencji świata żywych i umarłych. Etnologiczne badania genetyczno-porównawcze wskazują, iż wierzenia te mogą odwoływać się do dawnych reliktyw przedchrześcijańskiej obrzędowości zadusznej<sup>17</sup>.

---

<sup>15</sup> F. Marlewski, *Rok Boży w liturgii i tradycji Kościoła świętego z uwzględnieniem obrzędów i zwyczajów ludowych oraz literatury polskiej. Księga ku pouczeniu i zbudowaniu wiernych katolików*, Katowice 1931, s. 464; T. Syczewski, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w regionie nadbużańskim*, Drohiczyn 2002, s. 117–119.

<sup>16</sup> J. Uryga, *Rok polski w życiu, tradycji i obyczajach ludu*, s. 220; B. Oгородowska, *Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce*, Warszawa 2000, s. 110–111.

<sup>17</sup> B. Oгородowska, *Radość wszelkiego stworzenia. Rzecz o adwencie i Bożym Narodzeniu. Historia, tradycja i obyczajowość Polski*, Warszawa 2008, s. 40; K. Kwaśniewicz, *Zwyczaje doroczne*, w: D. Tylkowa (red.), *Podhale. Tradycja we współczesnej kulturze wsi*, Kraków 2000, s. 351; J. Klimaszewska, *Zasady magiczne związane z rokiem obrzędowym w Polsce*, „Etnografia Polski” 1961, t. IV, s. 122–123.

Na Kaszubach powszechnie znany był zwyczaj polegający na odwiedzaniu domostw przez wiejskiego pasterza, który dzierżył brzoźową gałąź posiadającą dwanaście odgałęzień. W poszczególnych domach uderzał nią gospodynie, śpiewając przy tym: „Gęsi hüt, mjalci Brot! Halo-halo-halo!”, za co zwykle otrzymywał pszenny chleb i smażone udko gęsi. Od gospodarza dostawał również talara jako wynagrodzenie za opiekę nad bydłem i owcami w mijającym sezonie. Zebrane datki pastarze przeznaczali na organizację muzyki i tańców dla młodzieży z całej wsi, co obrazuje powiedzenie: „Wesele Marcina, gęś i dzban wina”<sup>18</sup>. W pamięci starszego pokolenia ten dzień pozostaje czasem wymawiania najmu mieszkań i zawierania nowych umów czynszowych, odnawiano kontrakty roczne i ostatecznie regulowano wszelkie długi i należności<sup>19</sup>. Mieszkańcy wsi wyruszali do dworów, by złożyć panom danię i czynsz z produktów rolnych oraz ptactwa (gęsi również objęte były daniną). Żywnością świętomarcińską częstowano także żebraków i biedotę, co wyrażało przysłowie: „Na świętego Marcina znów dziesięcina”<sup>20</sup>. Zwykle w tym dniu bydło było sprowadzane z pastwisk do stajni i obór. Gospodarze uderzali zwierzęta za pomocą brzoźowej lub świerkowej gałązki, zwanej „marcinką”. Ów zabieg miał posiadać właściwości magiczne, chronił bydło przed złymi urokami i czarami<sup>21</sup>.

Zarówno w Polsce, jak i w Europie Środkowej, Anglii i Skandynawii, obchodom świętomarcińskim towarzyszył jesienny ubój bydła i gęsi, z których mięso wędzono i suszono, by zgromadzić zapasy na zimę. W wielu krajach Europy Zachodniej listopad zwany był „krwawym miesiącem”, „miesiącem ofiar”, „dniem krwi”, a w okolicach Hanoweru „Schlachtenfest”, gdyż powszechnie zabijano bydło, świnię i drób.

<sup>18</sup> J. Perszon, *Na imię Boszczi. Zwyczaje i obrzędy agrarne na ziemi Wejherowskiej. Studium etnograficzne*, Luzino 1992, s. 44; B. Ogrodowska, *Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce*, s. 111.

<sup>19</sup> Zob. L. Malicki, *Rok obrzędowy na Kaszubach*, Gdańsk 1986, s. 65–66; W. Odyniec, *Kaszubskie obrzędy i obyczaje. Wstęp do etnografii historycznej Kaszub w XVI–XVII wieku*, Gdańsk 1985, s. 51; B. Stycha, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. 3, Wrocław 1969, s. 164–165; R. Landowski, *Dawnych obyczajów rok cały. Między wiarą, tradycją i obrzędem*, Pelplin 2000, s. 195; J. Perszon, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia doroczne w regionie wejherowskim*, Lublin 1990, s. 221–222 (mps BKUL).

<sup>20</sup> W Cieszyńskim istniał zwyczaj obdarowywania dzieci podarkami przywiezionymi przez św. Marcina. Uważano je za odpowiednik prezentów dawanych dzieciom w Niemczech i na Sycylii w Dzień Zaduszny. W podarkach znajdowały się między innymi rogale uchodzące w Europie Zachodniej za pieczywo obrzędowe. S. Poniatowski, *Etnografia Polski*, w: *Wiedza o Polsce*, t. 3, Warszawa 1932, s. 303; J. Smosarski, *Oblicza świąt*, s.9; J. Szczypka, *Kalendarz polski*, s. 287–288.

<sup>21</sup> Wg informacji S.W., J.P., S.P., P.G. z Białaczowa; T.P., A.K. ze Sławna, R.W., M.K., I.W., A.B. z Drzewicy; C.M. z Werówki.

Obfitsze spożywanie potraw mięsnych przybierało charakter uczty. W kilku regionach Polski z krwi gęsi sporządzano czarninę, dla niektórych stanowiącą ulubioną potrawę<sup>22</sup>. W zwyczaju organizowania uczt niektórzy etnologowie i religioznawcy dopatrują się nawiązania do dawnych krwawych ofiar kultowych, dokonywanych w rytualnych rzeziach zwierząt, składanych bóstwom domowym, bóstwom urodzaju czy zmarłym przodkom<sup>23</sup>.

Odzwierciedleniem zwyczajów związanych z zabijaniem i pieczeniem „gęsi świętomarcińskich” są zachowane w pamięci ludu przysłowia, z których najwięcej dotyczy tematyki kulinarnej: „Na św. Marcina lepsza gęś niż zwierzyna”, „Dzień świętego Marcina dużo gęsi zarzyna”, „Na świętego Marcina gęś do komina”, „Na świętego Marcina gaska noże przeklina”. W świętomarcińskich ucztach przeważało mięso z pieczonych gęsi i wytopiony z nich smalec wraz z obrzędowym świeżym pieczywem wypiekanym specjalnie na tę okazję. Do tradycji tego dnia należało pieczenie świętomarcińskich rogali, precli i bułeczek. Podczas uczt nie stroniono od alkoholu, co oddaje powiedzenie: „Wesele Marcina, gęś i dzban wina”. Osoby nieposiadające umiaru w piciu alkoholu liczyły na wyrozumiałość i opiekę św. Marcina. Uczty odbywały się głównie na Pomorzu i w Poznaniu<sup>24</sup>.

Niektórzy etnografowie, jak np. Stanisław Poniatowski, dostrzegają w zwyczajach świętomarcińskich nawiązanie do dawnych uroczystości zaduszkowych oraz innych uroczystości dorocznych. Wskazują na to następujące obrzędy: palenie ognia, pieczywo obrzędowe, uczta ze specjalnymi potrawami, składanie ofiar duchowieństwu, szczątki maskarad (np. przebieranie się na św. Marcina)<sup>25</sup>. Bronisław Gustawicz podkreśla, iż „Znaczenie tego prastarego święta zdaje się być jasne. Była to ogólna, religijna uroczystość, podczas której składano bogom należyty haracz z bydła i świń, z prośbą o opiekę nad bydłem”<sup>26</sup>. Dawniej wydalenie to celebrowano radośnie, ponieważ następnego dnia rozpoczynał się 40-dniowy post. Badacz dostrzega tu analogię między uroczystością

<sup>22</sup> Zob. B. Gustawicz, *O zwyczajach świętomarcińskich*, Lwów 1910, s. 18–19; J. Perszon, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia doroczne w regionie wejherowskim*, s. 221. W okolicach Żywca i na zachodzie Europy zabijano na ten dzień nawet tuczniki i urządzano dla znajomych ucztę zwaną „podgardle”. S. Poniatowski, *Etnografia Polski*, s. 303.

<sup>23</sup> B. Gustawicz, *O zwyczajach świętomarcińskich*, s. 19; J. Perszon, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia doroczne w regionie wejherowskim*, s. 221; B. Ogrodowska, *Święta polskie*, s. 317.

<sup>24</sup> J. Smosarski, *Oblicza świąt*, s. 9. Zwyczaje świętomarcińskie z biciem w tym dniu na obiad gęsi i wrózenie z jej kości piersiowej przynieśli do Polski zachodniej Niemiecacy koloniści. S. Poniatowski, *Etnografia Polski*, s. 303.

<sup>25</sup> S. Poniatowski, *Etnografia Polski*, s. 303.

<sup>26</sup> B. Gustawicz, *O zwyczajach świętomarcińskich*, s. 19.

świętomarcinińską a zapustami i związanymi z nimi białoruskimi działami<sup>27</sup>.

Dzień św. Marcina uznawany był za czas prognozowania pogody na przyszły rok, towarzyszyło mu zatem wiele wróżb i przysłów. Gospodyni obierała kość piersiową gęsi z mięsa i, dokładnie przyglądając się kości, wróżyła z jej koloru: „Patrz na piersi, patrz na kości, jaka zima nam zagości. Gdy się woda ścina i pierś gęsi biała, będzie zima stała”<sup>28</sup>. Oskar Kolberg tak opisuje ów zwyczaj: „Gospodarz oczyszcza kość piersiową, a jeśli jest biała, rokuje zimę suchą i stałą; jeśli jest sinawa i czerwona, zimę słotną; jeżeli pół biała od góry, a pół czerwona od spodu, wtedy pierwsze pół zimy ma być suche, a drugie pół zimy słotne; jeżeli w cętki tu i ówdzie nakrapiana, znaczy to na zimę burzliwą i śnieżną”<sup>29</sup>. Choć przepowiadanie pogody na podstawie barwy kości nie zawsze dawało satysfakcjonujący efekt, wszyscy domownicy co roku z niecierpliwością oczekiwali tej chwili, pragnąc niejako poznać przyszłość, bo „Marcinowa gaska – zimowy prorok”.

Obserwacja zjawisk atmosferycznych w tym dniu należała do starych praktyk ludowych. Jedna z prognoz przybierająca formę przysłowia, pochodząca z XVIII wieku, podaje: „Marcin święty bez gęsi nas tego nauczy; jeśli deszcz czysty, zimny niedostatek dokuczy; jeśli jaśnie pogodny: miej zimy nadzieję, suchy mróz mokrych śniegów za szyję nawieje”<sup>30</sup> czy inne: „Liście padają, drogę ścielają, dla Marcina wiatr je ścina”, „Gdy wiatr od południa w wigilię Marcina, będzie na pewno lekka zima”, „Liść się gęsto trzyma, nie chce słać się dla Marcina”, prognozujących pogodę na Boże Narodzenie i zbliżającą się zimę: „Gdy Marcina gęś po lodzie, Boże Narodzenie po wodzie”, „Jeśli na Marcina sucho, to Gody z pluchą”, „Jaki Marcin, taka zima”, „Od świętego Marcina zima się zaczyna”, „Święty Marcin jedzie na białym koniu” – przysłowie posiadało różne wersje, m.in.: „Usypało śniegu tyle, przyjechał święty Marcin na białej kobyle”, „Że śnieg na święty Marcin pospolicie spada, na białym koniu jeździ, przypowieść powiada”. Mieszkańcy regionu nadbużańskiego już na kilka dni przed dniem św. Marcina rozmawiali między sobą i zastanawiali się, czy Święty przyjedzie na białym koniu, czy przyjdzie „piechotą”. Jeśli w tym dniu nie padał śnieg, oznaczało to,

---

<sup>27</sup> S. Poniatowski, *Etnografia Polski*, s. 303. Zob. też B. Ogrodowska, *Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce*, s. 111.

<sup>28</sup> K. Bartoszewski, *Adwent, III, W tradycji polskiej*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, Lublin 1995, kol. 114; Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, s. 11.

<sup>29</sup> O. Kolberg, *Lud*, Kraków 1884, s. 17.

<sup>30</sup> J. Smosarski, *Oblicza świąt*, s. 9; O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 23, *Kaliskie*, cz. 1, Wrocław – Poznań 1964, s. 106.

że Święty opóźnia się, ponieważ idzie pieszo<sup>31</sup>. W regionie nadbużańskim znane były także pieśni i piosenki ku czci św. Marcina opiewające jego przyjazd na białym koniu:

„Hej na koniu, hej na białym św. Marcin jedzie już,  
Śnieżek sypie się po błoniu zapowiada zimę tuż.  
Zbieraj drwa, zbieraj drwa, nasza zima długo trwa.  
Nasypało śniegu wiele, ubielony cały świat,  
Skoro sama się uściele, na saneczkach pomknie w las,  
Piękny czas, piękny czas, na saneczkach pomknie w las”<sup>32</sup>.

lub w innej wersji:

„Hej na białym koniu,  
Hej na koniu św. Marcin jedzie już.  
Śnieżek sypie się po błoniu, zapowiada zimę tuż  
Hu, hu, ha nasza zima zła, a my jej się nie boimy,  
Dalej śnieżkiem w plecy zimy,  
Niech pamiętkę ma, nasza zima zła, nasza zima zła”<sup>33</sup>.

Powszechnie uważano, że dzień św. Marcina wyznaczał czas zbliżającej się zimy, co symbolizował zewnętrzny znak – „koń”, na którym przyjeżdżał św. Marcin. Jeśli przybywał na białym (dzień z opadami śniegu), oznaczało to, że zima będzie wczesna i śnieżna; jeśli na czarnym, w dzień pochmurny i deszczowy, zwiastowało to jeszcze jesienną pogodę i ciepłą, bezśnieżną zimę. Bywały też przysłowia kpiące ze staropanieństwa czy starokawalerstwa: „Młoda jak jagoda po świętym Marcinie” (czyli stara), „Koncepta mu się roją jak pszczoły koło świętego Marcina”, „Młody jak grzyb po świętym Marcinie”<sup>34</sup>.

W przedstawionych w powyższym artykule obrzędach i zwyczajach związanych z dniem św. Marcina dostrzec można wzajemne przenikanie się praktyk religijnych (święty jako wzór miłości bliźniego, ascetyczny tryb życia) z zabiegami magicznymi (gałązka „marcinka”, ucztę ofiarne). Na taki stan rzeczy wywierały wpływ dwie ery, jedna przed-

<sup>31</sup> T. Syczewski, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w regionie nadbużańskim*, s. 121.

<sup>32</sup> Tamże, s. 120.

<sup>33</sup> Tamże, s. 121.

<sup>34</sup> E. Ferenc, *Polskie tradycje świąteczne*, s. 199–220; W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, s. 698; Z. Głogier, *Rok polski w życiu, tradycji i pieśni*, Warszawa 1900, s. 373; B. Ogrodowska, *Święta polskie*, s. 317–318; T. Syczewski, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w regionie nadbużańskim*, s. 121.

chrześcijańska, druga oparta na nauce Kościoła. Kalendarz kościelny stał się miernikiem czasu dla mieszkańców wsi, a święta niejednokrotnie określały terminy podejmowanych prac polowych.

\* \* \*

Zakończenie prac na roli zbiegało się z czasem rozpoczęcia zimy, w wielu gospodarstwach był to okres niepewności, czy udało się właściwie i wystarczająco przygotować do nadchodzącej, mroźnej i surowej pory roku. Nie dziwi zatem fakt, iż tak wielkie zainteresowanie budziły wróżby meteorologiczne. Gospodarz w swej przezorności i zapobiegliwości stosował znane mu od lat metody i środki mające na celu osiągnięcie dla gospodarstwa pożądanego rezultatu.

Na tożsamość danej grupy społecznej czy narodowej składają się zwyczaje, wierzenia i obrzędy, które tworzone były na przestrzeni wieków, a następnie przekazywane z pokolenia na pokolenie. Sposób postępowania, system wartości, tradycja kształtowały się przez stulecia i wyznaczały reguły dotyczące wykonywania rozmaitych praktyk zarówno w dniu powszednim, jak i w święta. Ewangelizacja, niosąc ze sobą nowe orędzie zbawcze, zetknęła się z lokalnymi wartościami kulturowymi charakterystycznymi dla danego ludu czy narodu. Niektóre z nich wymarły, inne natomiast w zmodyfikowanej formie czy ideologii przetrwały do dziś. Wiele z tych zwyczajów i obrzędów, po zetknięciu z chrześcijaństwem, będąc w opozycji do Ewangelii, zostało wypartych, inne – w przekształconej formie bądź interpretacji ocalały, gdyż zostały zasymilowane przez Kościół. Pozostawienie tychże zwyczajów i nadanie im chrześcijańskiej wykładni przyczyniło się do zrozumienia i większej akceptacji nauki Chrystusa przez dane środowisko czy grupę społeczną, a jednocześnie nie likwidowało zupełnie przedchrześcijańskiej obrzędowości ludowej.

Oparte na Ewangelii i nauce Kościoła chrześcijaństwo promowało nowy model życia. Społeczność wiejska, kultywująca od lat te same obyczaje, a jednocześnie – jako żywy organizm, otwarty na czynniki zewnętrzne – absorbowała nieznane elementy do rodzimej tradycji. Na ukształtowanie polskiej religijnej kultury ludowej wpływały zatem zarówno czynniki autochtoniczne, jak i pierwiastki wywodzące się z tradycji orientalnej, żydowskiej oraz z krajów ościennych.

## Bibliografia

- Daniluk M., *Marcin z Tours*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, Lublin 2006, kol. 1232–1234.
- Ferenc E., *Polskie tradycje świąteczne*, Poznań, wyd. 3, 1998.
- Fros H., *Martyrologium czyli wspomnienia świętych przypadające na poszczególne dni roku*, Warszawa 1984.
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1. Wyd. 2, Warszawa 1972.
- Gorzandt A., *Mój święty patron*, Lublin 2001.
- Gustawicz B., *O zwyczajach świętomarcińskich*, Lwów 1910.
- Hozakowski W., *Żywoty świętych Pańskich*, Poznań 1908, s. 1031–1032.
- Jodko R., *Święci i błogosławieni w pobożności ludowej*, w: W. Nowak (red.), *Liturgia i pobożność ludowa*, Olsztyn 2003, s. 212–221.
- Karolewicz G., *Kult św. Marcina w Polsce do schyłku XVI w.*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 1970, t. 8, nr 1, s. 421–445.
- Klimaszewska J., *Zasady magiczne związane z rokiem obrzędowym w Polsce*, „*Etnografia Polski*”, t. IV, 1961, s. 109–140.
- Kolberg O., *Dzieła wszystkie*, t. 23, *Kaliskie*, cz. 1, Wrocław–Poznań 1964.
- Kolberg O., *Dzieła wszystkie*, t. 24, *Mazowsze*, cz. 1, Wrocław–Poznań 1963.
- Kolberg O., *Lud*, Kraków 1884.
- Konstytucja o liturgii świętej – *Sacrosanctum Concilium* (1963), nr 104, 108, 111, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, tekst polski, Poznań 1986, s. 40–70.
- Kupisiński Z., *Adwent i Boże Narodzenie w regionie opoczyńskim. Studium religijności ludowej*, Warszawa 1997.
- Kwaśniewicz K., *Zwyczaje doroczne*, w: D. Tylkowa (red.), *Podhale. Tradycja we współczesnej kulturze wsi*, Kraków 2000, s. 349–380.
- Landowski R., *Dawnych obyczajów rok cały. Między wiarą, tradycją i obrzędem*, Pelpin 2000.
- Malicki L., *Rok obrzędowy na Kaszubach*, Gdańsk 1986.
- Marlewski M., *Rok Boży w liturgii i tradycji Kościoła świętego z uwzględnieniem obrzędów i zwyczajów ludowych oraz literatury polskiej. Księga ku pouczeniu i zbudowaniu wiernych katolików*, Katowice 1931.
- Nadolski B., *Liturgika*, t. 2, *Liturgia i czas*, Poznań 1991.
- Niewęglowski W. Al., *Leksykon świętych*, Warszawa 1998.
- Nowak J., *Adwent i Boże Narodzenie w regionie tomaszowskim. Studium religijności ludowej*, Lublin 2003.
- Odyniec W., *Kaszubskie obrzędy i obyczaje. Wstęp do etnografii historycznej Kaszub w XVI–XVII wieku*, Gdańsk 1985.
- Ogrodowska B., *Radość wszelkiego stworzenia. Rzecz o adwencie i Bożym Narodzeniu. Historia, tradycja i obyczajowość Polski*, Warszawa 2008.

- Ogrodowska B., *Święta polskie. Tradycja i obyczaj*, Warszawa 1996.
- Ogrodowska B., *Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce*, Warszawa 2000.
- Perszon J., *Na imię Boszczi. Zwyczaje i obrzędy agrarne na ziemi Wejherowskiej. Studium etnograficzne*, Luzino 1992.
- Perszon J., *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia doroczne w regionie wejherowskim*, Lublin 1990, s. 221–222 (mps BKUL).
- Piszczyk W., *Wspomnienie świętych na każdy dzień. Martyrologium*, Kraków 2005.
- Poniatowski S., *Etnografia Polski*, w: *Wiedza o Polsce*, t. 3, Warszawa 1932.
- Schenk W., *Adwent I. Historia*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, Lublin 1973, kol. 113.
- Smosarski J., *Oblicza świąt*, Warszawa 1990.
- Stycha B., *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. 3, Wrocław 1969, s. 164–165.
- Syczewski T., *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w regionie nadbużańskim*, Drohiczyn 2002.
- Szczypka J., *Kalendarz polski*, Warszawa 1984.
- Uryga J., *Rok polski w życiu, tradycji i obyczajach ludu*, Włocławek 1998.
- Wit Z., *Liturgia*, w: M. Rusecki (red.), *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*, Lublin 1992, s. 415–427.
- Zaleski W., *Święci na każdy dzień*, Łódź 1982.

## Materialy internetowe

- Polak W., *Św. Marcin z Tours. Symbol pokoju i patron jedności chrześcijan*, [online], dostęp: 21.11.2021, <<https://stacja7.pl/swieci/wspomnienie-marcina-z-tours-swietego-niepodzielnego->>>.

### ST. MARTIN OF TOURS IN FOLK RITUALS AND RELIGIOUSNESS ON THE EXAMPLE OF SELECTED REGIONS IN POLAND

**Summary:** The article presents the cult of St. Martin of Tours in religiousness and folk customs and rituals based on examples from selected regions of Poland. While developing this topic the author used his own material obtained from ethnographic field research conducted on annual rituals in the years 1990–1993 in the Opoczyn sub-region. In addition, the author made use of ethnological and theological literature.

The first point presents a biographical outline of St. Martin (316–397) with attention paid to the main events of his life (his military service and his encounters with a beggar asking for alms, the circumstances of his nomination for bishop, emphasis on his heroic virtues).

The second point presents the influence of the Saint on the Christian community, which is evident, inter alia, in the reverence accorded to St. Martin, expressed in the

liturgical celebration of his feast day on the 11<sup>th</sup> of November, the building of churches dedicated to him, the widespread and still popular giving name “Martin” to the boys at the christening. He is chosen as the patron saint of cities, and is also considered the patron saint of: hoteliers, horsemen, cavalry, blacksmiths, tailors, millers, weavers, travelers, prisoners, vineyard owners, beggars, soldiers, horses and cattle, as well as the guardian of autumn crops. In iconography, he is depicted as a legionary on a white horse giving part of his cloak to a poor man or in bishop’s robes with a pectoral. His attributes are: a jug, a goose, a horse, a book, a coat cut in half or a beggar bending at his feet.

The last point presents the Saint’s influence on the formation of folk customs and rituals. St. Martin’s Day marks the end of seasonal work, when mills and windmills ceased, fishermen pulled their nets and boats out of the water, work in the fields was finished, cattle were brought to the stables, leases on flats were terminated, annual contracts were renewed, and – in the past – Advent began on this day. His feast day was associated with the tradition of slaughtering geese and preparing the meat for winter. The feast of St. Martin was associated with the tradition of slaughtering geese and preserving the meat for winter. There are also many astronomical and agrarian proverbs connected with the weather on this day, including divination from the bones of the slaughtered geese.

**Key words:** St. Martin of Tours, cult, folk religiosity, folk customs and rituals, go.



Katarzyna Parzych-Blakiewicz  
dr hab., prof. UWM,  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Małgorzata Laskowska  
dr hab., prof. UKSW,  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## KULT CZY PRZEDSTAWIENIE? HAGIOLOGICZNA INTERPRETACJA DANYCH INTERNETOWYCH DOTYCZĄCYCH ŚW. MARCINA Z TOURS?\*

**Streszczenie:** W opracowaniu przedstawiono sylwetkę św. Marcina z Tours, w oparciu o dane pozyskane w polskiej domenie internetowej. Przeanalizowano 27 stron internetowych. Metoda analiz polegała na przyjęciu perspektywy teologicznej w odczytaniu i uporządkowaniu wątków dotyczących świętości św. Marcina. Celem badań było wskazanie przesłanki do teologicznej zasady hermeneutyki przekazów o tematyce dotyczącej świętych i świętości, prezentowanych w mediach. W punkcie pierwszym naszkicowano teologiczną perspektywę interpretacji hagiologicznych danych źródłowych. W punkcie drugim przedstawiono dane hagiograficzne zaczerpnięte z *Vita Martini* autorstwa Sulpicjusza Sewera. W punkcie trzecim zaprezentowano dane internetowe ze stron o tematyce dotyczącej Świętego. Wprowadzono tu podział na strony z danymi, które prezentują postać św. Marcina jako bohatera cnót oraz strony z danymi „kultycznymi”, które prezentują go jako człowieka, który pokazuje Boga. Element teologiczny jest uwzględniony na stronach z danymi „kultycznymi”. Przeprowadzone badania pozwoliły dostrzec specyfikę oceny treści hagiologicznych, polegającą na rozróżnieniu w nich dwóch wymiarów: poziomy i pionowy. Ten wniosek może być istotnym elementem w procedurze udzielania imprimatur stronom internetowym.

**Słowa kluczowe:** Św. Marcin z Tours, kult świętych, święci w Internecie, hagiologia, imprimatur.

Zaproponowany temat prezentuje interpretację danych internetowych dotyczących św. Marcina z Tours. Wynika z potrzeby spojrzenia na sposób wyrażania kultu Bożego w przestrzeni internetowej, będącej

---

\* W publikacji zostały wykorzystane wyniki badań naukowych przeprowadzonych przez Katarzynę Parzych-Blakiewicz, w Papieskim Uniwersytecie „Antonianum” w Rzymie, w ramach stażu naukowego współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (Program Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój), zrealizowanego w projekcie Program Rozwojowy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (POWR.03.05.00-00-Z310/17).

szeroką platformą komunikacji kulturowej. W niniejszym przedłożeniu chcemy skupić się na kwestii teologicznej w badaniach hagiologicznych, dlatego założeniem jest fakt Rzeczywistości Boskiej – czyli istnienie Boga jako najwyższego Absolutu, którego blask przeziiera przez człowieka świętego. Jest to perspektywa teologalna refleksji nad świętością. Celem tych badań jest wskazanie przesłanki do wypracowania zasady hermeneutyki przekazów o tematyce hagiologicznej, prezentowanych w przestrzeni publicznej.

Analizowanym materiałem są wypowiedzi internetowe w domenie polskiej, o tematyce dotyczącej św. Marcina z Tours. Wybraną metodą badawczą jest analiza zawartości mediów wykorzystywana szczególnie w dziedzinie nauk społecznych, humanistycznych, ale również teologicznych w odniesieniu do badań języka wypowiedzi oraz elementów temu towarzyszących (emocje, znaczenie, obrazy, autor i odbiorca wypowiedzi, itd.)<sup>2</sup>. Analiza danych polega na ich weryfikacji teologicznej oraz sklasyfikowaniu pod kątem specyfiki narracji dotyczącej przedmiotu hagiologicznego, czyli dotyczącego świętości i osoby świętego człowieka. A zatem na główne kategorie analityczne w zastosowanej analizie składają się następujące pytania: Jaki wizerunek św. Marcina jest ukazany w Internecie?, Czy ślady pamięci o Świętym są ujęte w strukturę wskazującą na doświadczenie religijne (kult), czy tylko jako prezentacja danych o Świętym jako człowieku definiowanym konkretnymi informacjami historycznymi lub/i fabularnymi (prezentacja)?

Poniżej, najpierw jest naszkicowana teologiczna perspektywa interpretacji danych źródłowych. Następnie – prezentacja postaci św. Marcina według danych hagiograficznych oraz opis danych internetowych, z jednoczesnym podziałem na dwie części – dane prezentujące i dane kultyczne. Na koniec są podane wnioski, wskazujące na wypracowane *novum* badań hagiologicznych.

---

<sup>2</sup> Zob. m.in. w: M. Weresa, *Zadania mediów w ujęciu Benedykta XVI na podstawie analizy zawartości orędzi na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (2006–2013)*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2019, t. 28, nr 1, s. 171–190; tenże, *Chrześcijańskie świadectwo w perspektywie rozwoju mediów społecznościowych. Próba syntezy współczesnej refleksji teologicznej*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2018, t. 27, nr 1, s. 177–188; M. Jeżak-Śmigielska, M. Makuła, *Zagadnienie świętości w mediach społecznościowych na podstawie nauczania papieża Franciszka*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2019, t. 28, nr 1, s. 57–69.

## Teologiczna perspektywa interpretacji hagiologicznych danych źródłowych

Zagadnienie świętych i świętości jest podejmowane nie tylko przez teologów, ale także przez humanistów bez uwzględnienia teologicznych założeń metodologicznych<sup>3</sup>. W efekcie mamy do dyspozycji opracowania dotyczące kwestii teologicznej, ale ukazanej wyłącznie w perspektywie poziomej – bez uwzględnienia aspektu teologalnego – jako coś w rodzaju ‘wirtualnego faktu’. Ten stan badań powinien być uzupełniony o wyniki badań interdyscyplinarnych, które zwrócą uwagę na element dynamiki aksjologicznej aktywnej tak w wymiarze poziomym (między ludźmi) jak i pionowym (między Bogiem a człowiekiem). W związku z tym potrzebne jest systematyczne zaangażowanie teologów w zakresie badań hagiologicznych, aby dyscypliny humanistyczne nie zdominowały badań hagiologicznych ukazaniem obrazu świętości zredukowanym jedynie do pojęcia funkcjonującego w literaturze lub opisującego zjawisko literackie.

Teologiczna interpretacja danych dotyczących świętych najpierw wymaga wyjaśnienia różnic między kultem a pobożnością. Kult jest podstawą najwyższej czci, należnej tylko Bogu, bo tylko On jest „świętym” *par excellence*<sup>4</sup>. Użyte słowo „kult” zamiast „pobożność” podkreśla cel kwerendy internetowej. Precyzyjne wyjaśnienie określenia „święty” w odniesieniu do ludzi jest konieczne ze względu na poprawne rozumienie treści hagiologicznych umieszczanych w różnych obszarach kultury. Świętość jest pojęciem wskazującym na sens teologalny – czyli z odniesieniem do Boga, zaś upowszechnianie wiedzy o świętych ludziach ma na celu apologię chrześcijaństwa<sup>5</sup>. Poprawne rozumienie tego pojęcia oznacza powiązanie teorii z faktem – czyli dostrzeżenie korelacji między pojęciem a stanem wynikającym z etosu<sup>6</sup>. Czyli, jeśli mówimy

<sup>3</sup> Analizą zagadnienia dotyczącego świętych i świętości zajmują się literaturoznawcy, badający tę kwestię własnymi metodami – zob. H. Lelen, *Parę uwag o kategorii świętości z perspektywy nauk humanistycznych. Rekonesans badawczy*, w: H. Lelen, T. Żurawlew (red.), *Święci i świętość w języku, literaturze i kulturze*, Kraków 2019, s. 9-23.

<sup>4</sup> G. Thils, *Santidad Cristiana. Compendio de teología ascética*, wyd. 2., Salamanca 1962, s. 20.

<sup>5</sup> Por. T. Pikus, *Znaczenie świętości dla wiarygodności chrześcijaństwa*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2011, t. XXIV/2/, s. 329-330.

<sup>6</sup> Papież Franciszek, w adhortacji *Gaudete et exsultate* (19 III 2018) wskazuje na świętość jako styl życia na co dzień, w zwykłych relacjach międzyludzkich – sąsiedzkich. Koncepcja świętości według myśli papieskiej oznacza realizację woli Bożej w codziennym życiu ludu Bożego wrażliwego na natchnienia i kierownictwo Ducha Świętego. Por. P. Di Luccio, *La teologia dell'accoglienza come santità della porta accanto e vita mistica nel quotidiano* (Cf GE 7 e 13), w: L. Borriello, M.R. Del Genio, M. Vitale (red.), *Mistica e santità nelle Gaudete et exsultate*, Libreria Editrice Vaticana 2020, s. 22.

o kulcie, to należy od razu kojarzyć go z Bogiem. Dla odróżnienia, postawę uznania wobec świętości ludzkiej nazywamy pobożnością. Jednak, w powszechnym języku spotykamy się z określeniem „kultu” świętych i nie powoduje to jakiś większych głosów sprzeciwu ze strony teologów. Dlaczego?

Mówiąc o świętym, który został wyniesiony na ołtarze Pańskie – przez beatyfikację i kanonizację – mamy na myśli nie tylko tego człowieka, ale przede wszystkim Boga. Ten człowiek jest święty nie ze względu na swoją własną wielkość, doskonałość itp., ale ze względu na to, że jest blisko Boga. Świętość człowieka pochodzi od Boga, jest darem udzielonym w sakramencie chrztu, ale wymagającym zaangażowania ze strony człowieka poprzez wiarę i nawrócenie<sup>7</sup>. Świętość jest wezwaniem do dialogu z Bogiem, w ramach struktur eklesjalnych<sup>8</sup>. Dlatego mówi się, że z ludzkiej perspektywy świętość jest „dana” i „zadana”<sup>9</sup>. W chrześcijańskim rozumieniu, święty jest człowiekiem, który w swoim życiu doskonale realizuje doczesne powołanie<sup>10</sup>, ale czyni to jednocześnie uczestnicząc w świętości Boga<sup>11</sup>. Święty człowiek swoim życiem i postępowaniem świadczy o Bogu jako absolutnej Prawdzie i Dobru. Jest to możliwe dzięki obecności Boga w chrześcijaninie<sup>12</sup>, będącej rezultatem „nowego przymierza”<sup>13</sup>. Święty jest przeniknięty „blaskiem Bożej miłości”<sup>14</sup> – w tym wątku należy widzieć aspekt wertykalnego wymiaru świętości. Dlatego można powiedzieć, że święty jest nosicielem Boga, jakby monstrancją. W związku z tym, mówienie o kulcie świętych nie jest błędne, jeśli wierzący ma świadomość, że oddaje cześć Jedynemu Świętemu – Bogu – poprzez zwracanie się do człowieka świętego i darzenie go uczuciem religijnym.

Precyzyjniej jednak jest mówić o pobożności skierowanej do świętych. W tym określeniu jest wyrażona postawa czci wobec Boga, ale

<sup>7</sup> G. Thils, *Santidad Cristiana*, s. 20.

<sup>8</sup> Chodzi o modlitwę i dialog Kościoła ze światem. Por. A.M. Sicari, *La vocazione e il cammino della santità*, w: G. Furioni, R. Girardello, A. Lanfranchi, F. Pistillo, P. Rizza (red.), *La santità, «misura alta della vita cristiana»*, Roma 2007, s. 9, 14.

<sup>9</sup> G. Thils, *Santidad Cristiana*, s. 30 n.

<sup>10</sup> Tamże, s. 21.

<sup>11</sup> Tamże, s. 22.

<sup>12</sup> Tamże, s. 76.

<sup>13</sup> „Nowe przymierze” – czyli ostateczne spełnienie przymierza Narodu Wybranego z Bogiem, wielokrotnie odnawianego w dziejach Izraela. Ma charakter objawienia trynitarnego, wskazującego na dialog zbawienia, odbywający się w strukturach eklesjalnych. Por. Giovanni della Croce, *Alleanza e santità del popolo di Dio*, w: *La santità nella Costituzione Conciliare sulla Chiesa*, Roma 1966, s. 51-76.

<sup>14</sup> Por. B. Sawicki, *Dio “ci permette di vivere nella sua luce e nel suo amore”* (GE 51), L. Borriello, M. R. Del Genio, M. Vitale (red.), *Mistica e santità nelle Gaudete et exsultate*, Libreria Editrice Vaticana 2020, s. 62.

także szacunek wobec człowieka jako bohatera cnót chrześcijańskich. Pojęcie to (pobożność do świętych) skupia na człowieku jako pośredniku ukazującym Boską świętość.

Surfując po Internecie wśród materiałów religijnych, możemy od- czytać dwojakiego rodzaju wypowiedzi: prezentujące – takie, które odnoszą się do poziomego wymiaru relacji międzyosobowych, mówiąc o różnych aspektach religijności (np. o świętym) i kultyczne – takie, które odnoszą się do wymiaru pionowego relacji międzyosobowych, wyrażając uczucie, uwagę wobec rzeczywistości nadprzyrodzonej – czyli wobec Boga. Klasyfikacja danej wypowiedzi pozwala stwierdzić, na ile wypowiedź internetowa może być uznana za teologiczną, czyli mającą na celu formowanie poprawnych postaw religijnych. Przebada- nie metodą teologiczną większej liczby wypowiedzi internetowych dostarcza danych do odpowiedzi na pytanie o sposób przybliżania wierzącym sylwetek ludzi świętych, tak aby nie przysłaniali oni wier- nym Boga, ale ukazywali Jego czysty obraz.

W związku z powyższym, przystępując do kwerendy internetowej stawiam pytanie: W jakim zakresie autorzy internetowych wypowiedzi o św. Marcinie wskazują na Boga, a w jakim na człowieka?

## Dane hagiograficzne

Św. Marcin – biskup Tours (316–397) – żołnierz, biskup, mnich<sup>15</sup>. Sulpicjusz Sewer<sup>16</sup> – podaje w swoim dziele o *Vita Martini* – o życiu św. Marcina z Tours<sup>17</sup>, że urodził się w mieście Sabaria (Szombathely) w Panonii, na Węgrzech, w rodzinie pogańskiej. Edukację odbył w Pawii we Włoszech. Ojciec był żołnierzem, Marcin poszedł w jego śla- dy. W wieku 10 lat, wbrew rodzicom został katechumenem, pragnął zostać mnichem. Trzy lata przed chrztem spędził w wojsku. Wyróżniał się głęboką pobożnością, codzienną dobroczynnością, troską o chorych i ubogich. [II 2] Pewnego mroźnego dnia, pełniąc służbę wojskową, spo-

<sup>15</sup> „Soldato per forza, vescovo per dovere, monaco per scelta” – zob. E. Pepe, *Martiri e santi del Calendario romano*, Roma 1999, s. 657.

<sup>16</sup> Sulpicius Severus, żył ok. 363–425, kronikarz, mnich, naśladowca i pierwszy biograf św. Marcina, z którym znał się osobiście – zob. S. Longosz, *Sulpicjusz Sewer*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 18, Lublin 2013, kol. 1188.

<sup>17</sup> S. Severo, *Vita di San Martino di Tours (Vita Martini)*, przekład z j. łacińskiego na j. włoski G. Orlandi Contucci, Maggiori Editore 1998; Tenże, *Vita Martini*, krytyka tekstu i redakcja Jan W. Smit, przekład z języka łacińskiego na włoski Luca Canali, w: *Vita di Martino – Vita di Ilarione – In memoria di Paola*, krytyka tekstu i komentarz A.A.R. Bastiaensen, J.W. Smit, przekł. L. Canali, C. Moreschini, Fondazione Lorenzo Valla Arnoldo Mondadori Editore 1983, s. 4-67.

tkał żebraka, którego nikt nie chciał wspomóc. Marcin zrozumiał, że to jest jego zadanie, że musi coś zrobić. Nie miał jednak nic, poza ubraniem, gdyż majątek rozdał ubogim, więc odciął kawałek swojego płaszcza i dał żebrakowi. Niektórzy świadkowie tego wydarzenia drwili. Inni podziwiali, gdyż wiedzieli, że bogaci, którzy mogli wspomóc biedaka bez pozbywania się ubrań, nie potrafili okazać takiej hojności. We śnie, Marcin ujrzał Chrystusa ubranego w tę część płaszcza, którą dał biedakowi. Po tym doświadczeniu, w wieku 18 lat przyjął chrzest. Po dwóch latach porzucił służbę wojskową. [II 3] Chciał zostać żołnierzem Chrystusa. [II 4] Przyłączył się do Hilarego z Poitiers. [II 5] Za jego przyczyną nawróciło się wielu pogan, w tym jego matka. Był prześladowany za walkę z herezją ariańską i upominanie błędzących. [II 6] Osiadł w pustelni na wyspie Gallinara. Tam pierwszy raz uczynił cud. [II 7] W tym też czasie został wybrany na biskupa Tours. [II 9] Prowadził surowe życie. Założył wiele klasztorów. [II 10] Zasłynął jako cudotwórca, egzorcysta, świadek Jezusa oraz nauczyciel prawd wiary i cnót chrześcijańskich [II 11-27].

## Dane internetowe

Kwerenda internetowa w poszukiwaniu miejsc z informacjami dotyczącymi św. Marcina z Tours objęła 27 stron w domenie polskiej. Zbiór ten można podzielić na dwie części: dane prezentujące samą postać Świętego (a) oraz dane wskazujące na element doświadczenia religijnego powiązanego z postacią tego Świętego – przypominające kult (b).

### a) Dane prezentujące

Dane prezentujące postać św. Marcina zbierają dane biograficzne, często uzupełnione o opis działalności Biskupa, styl życia, cuda, patronaty, popularność na Zachodzie (zwłaszcza we Francji i Niemczech), ikonografię, zwyczaje ludowe, atrybuty, przysłowia. Najczęściej jest tu też wspominany epizod z płaszczem i sen o Chrystusie. Święty jest opisywany jako człowiek wyjątkowy, wyróżniający się szczególnymi walorami, zwłaszcza wrażliwością na ludzkie ubóstwo. Tego typu narrację prezentującą św. Marcina z Tours znajdziemy np. na stronach: *biblia-święci.pl*<sup>18</sup>, *Aleteia*<sup>19</sup>,

<sup>18</sup> Działalność, styl życia, popularność na Zachodzie, ikonografia, patronaty zawodowe i inne, cuda – zob. *Święty Marcin z Tours*, w: [online], dostęp: 08.01.2022, <<http://www.biblia-swieci.pl/marcin.html>>.

<sup>19</sup> Zachęta do naśladowania – zob. M. Lubowicki, *Bądź jak św. Marcin z Tours: całego świata nie naprawisz, ale rób, co możesz*, w: [online], dostęp: 11.11.2016, <<https://pl.aleteia.org/2016/11/11/chrzescijanstwo-w-pigulce-wg-sw-marcina-z-tours-czyli-rob-co-mozesz/>>.

niedziela.pl[Warszawa] i inne wydania regionalne<sup>20</sup>, stacja7.pl<sup>21</sup>, onet.pl<sup>22</sup>, responseEVE<sup>23</sup>, ekai<sup>24</sup>, wikipedia<sup>25</sup>, rmf24<sup>26</sup>, Brewiarz.pl<sup>27</sup>, Zespół Szkół Salezjańskich w Ostródzie<sup>28</sup>, bajkowy zakątek<sup>29</sup>, maclawye<sup>30</sup>, eszkoła<sup>31</sup>, katowice.wyborcza<sup>32</sup>, Parafia św. Marcina w Kamionaczu (diecezja włocławska)<sup>33</sup> oraz zyciorysy.pl<sup>34</sup> – gdzie nie jest wspomniany epizod z płaszczem.

<sup>20</sup> Styl życia, cuda, ikonografia, związek z Zachodem, patronaty, przysłowia i zwyczaje ludowe – zob. T. Sokołowska, *Marcin z Tours* – „święty niepodzielnego Kościoła”, w: [online], dostęp: 09.11.2018, <<https://warszawa.niedziela.pl/artukul/39002/Marcin-z-Tours-%E2%80%93-%E2%80%93Eswiety>; <https://torun.niedziela.pl/artukul/32185/Wspomnienie-sw-Marcina-z-Tours>>.

<sup>21</sup> Styl życia, popularność na Zachodzie, patronaty, zwyczaje ludowe – zob. W. Polak, *Św. Marcin z Tours. Symbol pokoju i patron jedności chrześcijan*, w: [online], dostęp: 07.01.2022, <<https://stacja7.pl/swieci/wspomnienie-marcina-z-tours-swietego-niepodzielnego-chrzescijanstwa/>>.

<sup>22</sup> Styl życia, działalność, przysłowia – zob. *Święty Marcin. Kim był? Kiedy żył?*, w: [online], dostęp: 15.01.2020, <[https://www.onet.pl/?utm\\_source=r.search.yahoo.com\\_viasg\\_wiadomosci&utm\\_medium=referral&utm\\_campaign=leo\\_automatic&srcc=ucs&pid=17f13cff-3248-4810-9d4c-22808c54ca1b&sid=b177a2c9-166f-4113-9b28-185bbe554807&utm\\_v=2](https://www.onet.pl/?utm_source=r.search.yahoo.com_viasg_wiadomosci&utm_medium=referral&utm_campaign=leo_automatic&srcc=ucs&pid=17f13cff-3248-4810-9d4c-22808c54ca1b&sid=b177a2c9-166f-4113-9b28-185bbe554807&utm_v=2)>.

<sup>23</sup> Styl życia, działalność, wspomnienie liturgiczne, patronaty, ikonografia, atrybuty, przysłowia, bibliografia – zob. *Święty Marcin z Tours*, w: [online], dostęp: 07.01.2022, <[https://www.xn--meh.pisz.pl/Marcin\\_z\\_Tours](https://www.xn--meh.pisz.pl/Marcin_z_Tours)>.

<sup>24</sup> Działalność, patronaty, ikonografia, zwyczaje ludowe – zob. *Wspomnienie św. Marcina z Tours*, w: [online], dostęp: 11.11.2012, <<https://www.ekai.pl/wspomnienie-sw-marcina-z-tours/>>.

<sup>25</sup> Patronaty, ikonografia, atrybuty, przysłowia – zob. *Marcin z Tours*, w: [online], dostęp: 07.01.2022, <[https://pl.wikipedia.org/wiki/Marcin\\_z\\_Tours](https://pl.wikipedia.org/wiki/Marcin_z_Tours)>.

<sup>26</sup> Patronaty, przysłowia – zob. A. Grochot, *Św. Marcin z Tours. Kim był i czym jest patronem?*, w: [online], dostęp: 11.11.2019, <[https://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-sw-marcin-z-tours-kim-byli-i-czym-jest-patronem,nId,3322520#crp\\_state=1](https://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-sw-marcin-z-tours-kim-byli-i-czym-jest-patronem,nId,3322520#crp_state=1)>.

<sup>27</sup> Ikonografia – zob. *Święty Marcin z Tours*, w: [online], dostęp: 31.10.2013, <<https://breviarz.pl/czytelnia/swieci/11-11a.php3>>.

<sup>28</sup> Patronaty, przysłowia – zob. M. Nowicki, *Św. Marcin z Tours*, w: [online], dostęp: 10.11.2020, <<https://ostroda.salezjanie.pl/pl/aktualnosci/sw-marcin-z-tours>>.

<sup>29</sup> Zob. D. Strzelecka, *Legendy świata: Legenda o świętym Marcynie*, w: [online], dostęp: 02.11.2011, <<https://www.bajkowyzakatek.eu/2011/11/legendy-swiatek-legenda-o-swietym.html>>.

<sup>30</sup> Zwyczaje ludowe, patronaty, ikonografia – zob. *Rogale Świętego Marcina (i pieczona gęś)*, w: [online], dostęp: 05.11.2008, <<https://maclawyer.wordpress.com/2008/11/05/rogale-swietego-marcina/>>.

<sup>31</sup> Patronaty, zwyczaje ludowe – zob. *Św. Marcin z Tours – biografia, zasługi, patronat*, w: [online], dostęp: 07.01.2022, <<https://eszkoła.pl/religia/sw-marcin-z-tours-5921.html>>.

<sup>32</sup> Zwyczaje ludowe – zob. M. Karpińska, *Listopad gęsiną stoi. A najlepsza jest na św. Marcina*, w: [online], dostęp: 11.11.2016, <<https://katowice.wyborcza.pl/katowice/7,35063,20960609,listopad-gesina-stoi-a-najlepsza-jest-na-swietego-marcina.html?disableRedirects=true>>.

<sup>33</sup> Obchody liturgiczne, ikonografia, przysłowia – zob. *Marcin z Tours*, w: [online], dostęp: 07.01.2022, <<http://web.diecezja.wloclawek.pl/parafia/kamionacz/strona5.html>>.

<sup>34</sup> Patronaty, zwyczaje ludowe – zob. *Św. Marcin z Tours*, w: [online], dostęp: 07.01.2022, <<https://zyciorysy.pl/biografia/sw-marcin-z-tours/>>.

Informacja o św. Marcinie jest zbudowana z danych biograficznych zaczerpniętych ze źródeł hagiograficznych, historycznych, kulturoznawczych. Święty jest ukazany jako patron miejsc, wielu zawodów, w przysłowiach, w legendzie i zwyczajach, cudotwórca, założyciel zakonu, działacz ewangelizacyjny, filantrop, wiodący ascetyczne i cnotliwe życie, szlachetny i skromny. Z tej narracji – prezentacyjnej o św. Marcinie – odczytujemy Świętego jako figurę (model) człowieka ofiarного, wrażliwego na potrzeby ludzi, skromnego i niechętnego do posiadania władzy, odważnego i silnego, mądrego, wierzącego w Chrystusa.

## **b) Dane kultyczne**

Dane kultyczne o św. Marcinie w polskiej domenie odnajdujemy na stronach, które oprócz informacji prezentujących postać Świętego, podają także treści odnoszące do Boga.

Święty jest nazwany „olbrzymem wiary”, który uczy nadziei zbawienia słowami „Miłosierdzie Boże przyjmie mnie na łono Abrahama” [voxdomini.pl<sup>35</sup>]. Przedstawiony jako znak i narzędzie Bożego miłosierdzia oraz człowiek kierujący się łaską Bożego Miłosierdzia i bliskością Chrystusa, pielęgnujący przyjaźń z Chrystusem, trwający w komunii z Bogiem, wzór do naśladowania dla współczesnych wierzących w głoszeniu ewangelii i umacnianiu więzi z Chrystusem [Rycerze Kolumba<sup>36</sup>]. Głosi on ewangelię o Bogu miłosiernym, zachęcając do świadczenia o Bogu [promyczekNS [YT]<sup>37</sup>]. Uczy o Bogu jako tym, który jest ponad panującymi w świecie oraz domaga się uczciwości w oddawaniu czci Bogu [Katolik – głos tradycji<sup>38</sup>, Parafianin (Parafia MB Różańcowej w Rudzie Śląskiej)<sup>39</sup>].

Na stronach są też prezentowane modlitwy skierowane do Boga za pośrednictwem Świętego, o zabezpieczenie przed złem [Katolik – głos tradycji, Moja modlitwa – mój modlitewnik<sup>40</sup>, Parafianin (Parafia

---

<sup>35</sup> Zob. R. Lejeune, *Święty Marcin z Tours – wzór ewangelizatora*, w: [online], dostęp: 07.01.2022, <<https://voxdomini.pl/archiwa/swieci-i-ich-dziela/sw-marcin-z-tours/>>.

<sup>36</sup> Zob. P. Préaux, *Św. Marcin z Tours: ikona miłosierdzia*, w: [online], dostęp: 12.01.2016, <<http://www.kofc.org/pl/columbia/detail/st-martin-of-tours.html>>.

<sup>37</sup> Zob. *Święty Marcin z Tours – z serii „O świętych dla dzieci”*, w: [online], dostęp: 26.10.2018, <<https://www.youtube.com/watch?v=9SnSzA9MQO4>>.

<sup>38</sup> Zob. *Żywot świętego Marcin z Tours, biskupa*, w: [online], dostęp: 08.01.2022, <<https://glostradycji.blogspot.com/2016/11/zywot-swietego-marcina-z-tours-biskupa.html>>.

<sup>39</sup> Zob. *Żywot świętego Marcin z Tours, biskupa*, w: [online], dostęp: 08.01.2022, <<http://ruda-parafianin.pl/swi/m/marci.htm>>.

<sup>40</sup> Zob. *Modlitwa do św. Marcina z Tours*, w: [online], dostęp: 08.01.2022, <[https://mojamodelitwamojmodlitewnik.blogspot.com/2019/11/i-modlitwa-do-sw-marcina-z-tours\\_11.html](https://mojamodelitwamojmodlitewnik.blogspot.com/2019/11/i-modlitwa-do-sw-marcina-z-tours_11.html)>.

MB Różańcowej w Rudzie Śląskiej)], a także o bezpieczeństwo w obliczu zagrożeń od złego ducha, zawierzenie Bogu siebie i własnej parafii, o pomoc Świętego w naśladowaniu jego cnót i zachowaniu wierności Bogu, litania do św. Marcina z wezwaniami przypominającymi życie Świętego, jego działalność duszpasterską i cnoty [weselewesel.pl<sup>41</sup>]. Jest też modlitwa o odnowienie ludzkich serc Bożą łaską [Kerygma – katecheza w sieci<sup>42</sup>].

Portal „Opoka” publikuje pełny tekst rozważań papieża Benedykta XVI przed modlitwą „Anioł Pański”, które zostały ogłoszone 11 listopada 2007 roku. Papież przedstawia postać Świętego oraz wyjaśnia chrystologiczny sens miłości, którą się kierował wobec ubogich [opoka.org.pl<sup>43</sup>]. Wypowiedź papieska jest przypominana w innych miejscach, np. na stronie opowiecie.info<sup>44</sup>, tu zacytowano fragment, w którym papież porównuje logikę posługi ubogim, którą kierował się św. Marcin, do logiki miłości Jezusa karmiącego tłumy i składającego ofiarę z siebie w Eucharystii.

W informacjach o Świętym jest wskazywana droga wiary i miłości. Święty jako świadek Chrystusa, wierny do końca, „odziany w Chrystusa”, naśladowający Chrystusa w miłości bliźniego, władający „Mieczem Słowa” – żołnierz Boga, narzędzie Bożego miłosierdzia, wypełniony Bogiem i jaśniejący nadziemską światłością, pojmujący wszystko w świetle prawdy Bożej, znak Eucharystii karmiącej głodnych, wzmacniający życie modlitewne wiernych.

Z narracji kultycznej odczytujemy obraz Boga nakreślony figurą św. Marcina naszkicowaną w wypowiedziach internetowych. Bóg jest miłosierny, obdarza różnymi łaskami, cudami, pokojem wewnętrznym, daje ochronę przed złem, siłę ducha, jest mądry i daje światłość w rozumieniu Bożej prawdy, jest bliski – zawsze jest przy człowieku, miłuje człowieka i cieszy się z jego bliskości (a to jest świętość), Bóg jednoczy się z człowiekiem.

---

<sup>41</sup> Zob. *11 listopada* [online], dostęp: 08.01.2022, <<http://weselewesel.lap.pl/aktualnosci/2016/Patronowie/info-sw-Marcin-z-Tours-Nov2013.pdf>>.

<sup>42</sup> Zob. *św. Marcin z Tours, biskup*, w: [online], dostęp: 08.01.2022, <<http://www.wap.kerygma.pl/swieta/506-sw-marcin-z-tours>>.

<sup>43</sup> Zob. *Wzór miłości braterskiej św. Marcina*, w: [online], dostęp: 11.04.2008, <[https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/modlitwy/ap\\_11112007.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/modlitwy/ap_11112007.html)>.

<sup>44</sup> Zob. *Św. Marcin z Tours*, w: [online], dostęp: 08.01.2022, <<https://opowiecie.info/sw-marcin-z-tours/>>.

## Podsumowanie

Internetowe ślady pamięci o św. Marcinie z Tours skupiają się na prezentacji osoby i życia z uwzględnieniem elementu legendarnego oraz zwyczajów podtrzymywanych w środowiskach religijnych i poza-religijnych. Święty kojarzony jest z filantropią, profesją żołnierską i mniszą oraz etosem biskupa chrześcijańskiego. W modlitwie przeważa intencja o obronę przed złem. Ślady pamięci o św. Marcinie ukazują obraz Boga Miłosiernego oraz promują postawy społeczne wyrażające wrażliwość na potrzeby ludzi ubogich, wynikającą z życia według nauki Jezusa Chrystusa.

Informacje internetowe o Świętym wyraźnie dzielą się na dwie grupy: prezentujące obraz człowieka i prezentujące obraz Boga. Ślady z drugiej grupy prezentują Świętego jako człowieka, który swoim postępowaniem pokazuje wysoki poziom moralny życia chrześcijańskiego, opartego na wierze w Boga. Jest tu widoczny pionowy i poziomy wymiar etosu człowieka świętego. W tym wypadku można mówić o kulcie, gdyż w narracji o Świętym jest też obecny element doświadczenia religijnego. Informacje z pierwszej grupy jakby zatrzymują się na progu prowadzącym do Boga, nie wskazują na źródło świętości Świętego. Święty jest tu ukazany jako bohater, człowiek szlachetny, mający swoją historię, ale jego profil świętości jest zredukowany do wymiaru poziomego. Nie można tu stwierdzić kultu, ale jedynie prezentację postaci i odniesienie do niej tradycji ludowej.

Po analizie danych internetowych o św. Marcinie, podnosimy kwestię dotyczącą kerygmatu w przestrzeni medialnej: Na czym polega obiektywizm w prezentowaniu tematyki religijnej? Z kwerendy internetowej wynika, że autorzy informacji o św. Marcinie, w niektórych mediach (także katolickich) eliminują czynnik teologiczny, czyli pomijają wymiar pionowy informacji hagiologicznej. W ten sposób upubliczniają wypowiedź odnoszącą się wyłącznie do elementu historycznego (wymiar poziomy). Tymczasem człowiek święty symbolizuje przenikanie się historii ludzkiej z historią zbawienia, dlatego przedstawiając kogoś jako „świętego” konieczne jest wskazanie na jakiś aspekt teologiczny. Media publiczne (a takimi są również te, które nazywają siebie katolickimi) powinny cechować się obiektywnością przekazu, a więc przedstawiać świętego człowieka nie tylko jako bohatera cnót w relacjach międzyludzkich, ale także jako bohatera cnót teologicznych, które wskazują na relacje z Bogiem.

Badania teologiczne w zakresie dotyczącym tematyki św. Marcina, oparte na źródłach internetowych, dostarczyły przesłanki do utworze-

nia zasady kwalifikacji kanonicznej stron internetowych. Pozwoliły dostrzec specyfikę oceny treści hagiologicznych, polegającą na rozróżnieniu w nich dwóch wymiarów: poziomy i pionowy. Przyjrzenie się tym różnicom i ich porównanie sugeruje kwalifikację wypowiedzi na stricte świecką lub religijną. Jest to zaledwie niuans, ale istotny z punktu widzenia poprawności mówienia o „kulcie” w aktywności religijnej skierowanej do świętego człowieka (każdego innego także, nie tylko św. Marcina), ale może być kluczowym elementem w procedurze udzielania imprimatur stronom internetowym. W chwili obecnej, taka procedura jeszcze nie jest wypracowana, ale zdarzają się coraz częściej głosy podnoszące tę kwestię. Mamy nadzieję, że powyższa analiza treści internetowych w zakresie tematyki dotyczącej św. Marcina z Tours, stanie się pomocna w tym względzie.

## Bibliografia

- Giovanni della Croce, *Alleanza e santità del popolo di Dio*, w: *La santità nella Costituzione Conciliare sulla Chiesa*, Roma 1966, s. 51–76.
- Jeżak-Śmigielska M., Makuła M., *Zagadnienie świętości w mediach społecznościowych na podstawie nauczania papieża Franciszka*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2019, t. 28, nr 1, s. 57–69.
- Leleń H., *Parę uwag o kategorii świętości z perspektywy nauk humanistycznych. Rekonesans badawczy*, w: H. Leleń, T. Żurawlew (red.), *Święci i świętość w języku, literaturze i kulturze*, Kraków 2019, s. 9–23.
- Longosz S., *Sulpicjusz Sewer*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 18, Lublin 2013, kol. 1188–1190.
- Luccio P., Di, *La teologia dell'accoglienza come santità della porta accanto e vita mistica nel quotidiano* (Cf GE 7 e 13), w: L. Borriello, M.R. Del Genio, M. Vitale (red.), *Mistica e santità nelle Gaudete et exsultate*, Libreria Editrice Vaticana 2020, s. 23–37.
- Pepe E., *Martiri e santi del Calendario romano*, Roma 1999, s. 657.
- Pikus T., *Znaczenie świętości dla wiarygodności chrześcijaństwa*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2011, t. XXIV/2/, s. 315–330.
- Sawicki B., *Dio “ci permette di vivere nella sua luce e nel suo amore”* (GE 51), L. Borriello, M.R. Del Genio, M. Vitale (red.), *Mistica e santità nelle Gaudete et exsultate*, Libreria Editrice Vaticana 2020, s. 57–67.
- Severo S., *Vita di San Martino di Tours (Vita Martini)*, przekład z j. łacińskiego na j. włoski G. Orlandi Contucci, Maggioli Editore 1998.
- Severo S., *Vita Martini, krytyka tekstu i redakcja Jan W. Smit, przekład z języka łacińskiego na włoski Luca Canali*, w: *Vita di Martino – Vita di Ilarione – In memoria di Paola*, krytyka tekstu i komentarz A.A.R. Bastiaensen, J.W. Smit, przekł. L. Canali, C. Moreschini, Fondazione Lorenzo Valla Arnoldo Mondadori Editore 1983, s. 4–67.

- Sicari A.M., *La vocazione e il cammino della santità*, w: G. Furioni, R. Girardello, A. Lanfranchi, F. Pistillo, P. Rizza (red.), *La santità, «misura alta della vita cristiana»*, Roma 2007, s. 9–22.
- Thils G., *Santidad Cristiana. Compendio de teología ascética*, wyd. 2., Salamanca 1962.
- Weresa M., *Chrześcijańskie świadectwo w perspektywie rozwoju mediów społecznościowych. Próba syntezy współczesnej refleksji teologicznej*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2018, t. 27, nr 1, s. 177–188.
- Weresa M., *Zadania mediów w ujęciu Benedykta XVI na podstawie analizy zawartości orędzi na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (2006–2013)*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2019, t. 28, nr 1, s. 171–190.

## Materiały internetowe:

- 11 listopada, w: [online], dostęp: 08.01.2022, <<http://weselewesel.lap.pl/aktualnosci.2016/Patronowie/info-sw-Marcin-z-Tours-Nov2013.pdf>>.
- Grochot A., *Św. Marcin z Tours. Kim był i czym jest patronem?*, w: [online], dostęp: 11.11.2019, <[https://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-sw-marcin-z-tours-kim-byl-i-czym-jest-patronem,nId,3322520#crp\\_state=1](https://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-sw-marcin-z-tours-kim-byl-i-czym-jest-patronem,nId,3322520#crp_state=1)>.
- Karpińska M., *Listopad gęsiną stoi. A najlepsza jest na św. Marcina*, w: [online], dostęp: 11.11.2016, <<https://katowice.wyborcza.pl/katowice/7,35063,20960609,listopad-gesina-stoi-a-najlepsza-jest-na-swietego-marcina.html?disableRedirects=true>>.
- Lejeune R., *Święty Marcin z Tours – wzór ewangelizatora*, w: [online], dostęp: 07.01.2022, <<https://voxdomini.pl/archiwa/swieci-i-ich-dziela/sw-marcin-z-tours/>>.
- Lubowicki M., *Bądź jak św. Marcin z Tours: całego świata nie naprawisz, ale rób, co możesz*, w: [online], dostęp: 11.11.2016, <<https://pl.aleteia.org/2016/11/11/chrzescijanstwo-w-pigulce-wg-sw-marcina-z-tours-czyli-rob-co-mozesz/>>.
- Marcin z Tours*, w: [online], dostęp: 07.01.2022, <[https://pl.wikipedia.org/wiki/Marcin\\_z\\_Tours](https://pl.wikipedia.org/wiki/Marcin_z_Tours)>.
- Marcin z Tours*, w: [online], dostęp: 07.01.2022, <<http://web.diecezja.wloclawek.pl/parafia/kamionacz/strona5.html>>.
- Modlitwa do św. Marcina z Tours*, w: [online], dostęp: 08.01.2022, <[https://mojamodlitwamojmodlitewnik.blogspot.com/2019/11/i-modlitwa-do-sw-marcina-z-tours\\_11.html](https://mojamodlitwamojmodlitewnik.blogspot.com/2019/11/i-modlitwa-do-sw-marcina-z-tours_11.html)>.
- Nowicki M., *Św. Marcin z Tours*, w: [online], dostęp: 10.11.2020, <<https://ostroda.salezjanie.pl/pl/aktualnosci/sw-marcin-z-tours>>.
- Polak W., *Św. Marcin z Tours. Symbol pokoju i patron jedności chrześcijan*, w: [online], dostęp: 07.01.2022, <<https://stacja7.pl/swieci/wspomnienie-marcina-z-tours-swietego-niepodzielonego-chrzescijanstwa/>>.
- Préaux P., *Św. Marcin z Tours: ikona miłosierdzia*, w: [online], dostęp:

*Żywot świętego Marcin z Tours, biskupa*, w: [online], dostęp: 08.01.2022, <<http://ruda-parafianin.pl/swi/m/marci.htm>>.

## A CULT OR A PRESENTATION? HAGIOLOGICAL INTERPRETATION OF INTERNET DATA ABOUT ST. MARTIN OF TOURS

**Summary:** The study presents the profile of St. Marcin of Tours, based on data obtained in the Polish internet domain. 27 websites were analysed. The method of analysis consisted in adopting a theological perspective in reading and arranging the threads concerning the holiness of St. Martin. The aim of the research was to indicate the premises for the theological principle of hermeneutics of messages about saints and holiness presented in the media. The first point outlines the theological perspective of the hagiological interpretation of the source data. The second section presents hagiographic data taken from *Vita Martini* by Sulpicius Sever. The third section presents internet data from websites about the Saint Martin. This part is divided into pages with data that present the figure of St. Martin as a hero of virtues and pages with “cult” data that present him as a man who shows God. The theological element is included in the “cult” data pages. The research made it possible to notice the specificity of the estimation of hagiological content, consisting in distinguishing two dimensions: horizontal and vertical. This conclusion can be an important element in the procedure of granting imprimaturs to websites.

**Key words:** St. Martin of Tours, the cult of saints, saints on the Internet, hagiology, imprimatur.

Marta Kowalczyk  
dr hab.  
WSD w Elblągu

## ŚWIĘTY MARCIN W DOŚWIADCZENIACH MISTYCZNYCH ŚREDNIOWIECZNYCH ŚWIĘTYCH – MECHTYLDY Z MAGDEBURGA, GERTURDY WIELKIEJ I BŁ. DOROTY Z MAŁÓW

**Streszczenie:** Marcin z Tours (316–397), którego święto przypada obecnie 11 listopada należy do grona popularnych świętych odbierających w średniowieczu cześć. W ikonografii przedstawiany jest w stroju biskupa lub jako żołnierz oddający płaszcz żebrakowi. Jego postawa życiowa stała się w kolejnych wiekach inspiracją do kontemplowania uczynków miłosierdzia i ewangelizacji przez świętych i mistyków, w tym – św. Mechtyldę z Magdeburga, Gertrudę Wielką oraz bł. Dorotę z Małów.

Przekazy w pismach św. Mechtyldy z Magdeburga i św. Gertrudy Wielkiej koncentrują się na działaniu i konieczności osobistego zaangażowania na rzecz dobra, choć obie mistyczki są na etapie życia, w którym pragną śmierci. Natomiast bł. Dorota z Małów i jej przekaz koncentrują się na zachęcie, by pamiętać o czci i uszanowaniu dla św. Marcina, który jest jednym z orędowników, zanoszącym jej modlitwy przed oblicze Jezusa Chrystusa. Pisma wszystkich trzech mistyczek wskazują na postaci świętych i ich działalność jako budowanie więzi eklezjalnej. Pozostawione pisma i przedstawione tu fragmenty odnoszące się do św. Marcina, obrazują również jak kontemplacja tej samej postaci i rozważanie jej działań w odniesieniu do każdej z mistyczek pomogła odnaleźć każdej z nich inne, indywidualne, dotyczące jej samej cechy, braki, nastawienia, postawy do wewnętrznego przepracowania lub poprawy. Osoby medytujące dziś nad życiem Świętego z Tours mogą znaleźć w nim podobne lub zupełnie inne inklinacje, które będą zbieżne lub rozbieżne z ich charakterem, osobowością, trudnościami żywotnymi i potrzebami duchowymi. Dlatego tak ważna w duchowości jest uważność i rozeznawanie duchowe, w którym średniowieczne mistyczki – św. Mechtylda z Magdeburga, św. Gertruda Wielka i bł. Dorota z Małów osiągnęły niemal perfekcję.

**Słowa kluczowe:** św. Marcin, św. Gertruda Wielka, św. Mechtylda z Magdeburga, Dorota z Małów, Jan z Kwidzyna, rekluza, mistyka.

Marcin z Tours (316–397), którego święto przypada obecnie 11 listopada należy do grona popularnych świętych czczonych w średniowieczu. Urodził się w Panonii, na terenie dzisiejszych Węgier, w rodzinie pogańskiej. Jego ojciec był rzymskim trybunem wojskowym, stąd nie

może dziwić fakt, że w wieku 15 lat Marcin wstąpił do armii Konstancjusza II. W okresie tej służby, Marcin oddał połowę swej opończy żebrakowi proszącemu o jałmużnę u bram miasta Amiens. Po czym następnej nocy ukazał mu się Chrystus odziany w ten płaszcz i mówiący do aniołów: „To Marcin okrył mnie swoim płaszczem”<sup>1</sup>. Był to punkt zwrotny w życiu późniejszego świętego. Postanowił przyjąć chrzest i opuścił wojsko, uważając, że wojowanie jest sprzeczne z zasadami wiary.

Wielką jego troską stało się nawrócenie rodziców, do którego doprowadził wkrótce po opuszczeniu armii. Następnie udał się do św. Hilarego, biskupa Poitiers (we Francji), stając się jego uczniem. Został akolitą, a następnie diakonem. Po pewnym czasie osiadł jako pustelnik na wysepce Gallinaria w pobliżu Genui, gromadząc wokół siebie wielu uczniów. W 361 r. założył pierwszy klasztor w Galii – w Lige. Dziesięć lat później, mimo jego sprzeciwu, lud wybrał go biskupem Tours. Sakrę biskupią otrzymał w 371 r., co potwierdzają dokumenty. Jako pasterz diecezji prowadził nadal surowe życie mnisze, zakładał klasztory, odbywał podróże misyjne chrystianizując prowincje galijskie.

Współczesny mu hagiograf Sulpicjusz Sewer zanotował wiele cudów wymodlonych przez biskupa Marcina, a także wielką liczbę nawróconych przez niego pogan. Zmarł 8 listopada 397 r. w Candes podczas podróży duszpasterskiej. Jego ciało sprowadzono Loarą do Tours i pochowano 11 listopada. Jako pierwszy wyznawca – nie-męczennik – zaczął odbierać cześć świętego w Kościele Zachodnim. Relikwie spoczywają w bazylice wzniesionej ku jego czci. Jest patronem Francji, królewskiego rodu Merowingów, diecezji w Eisenstadt, Mainz, Rotterburga i Amiens; dzieci, hotelarzy, jeźdźców, kawalerii, kapeluszników, kowali, krawców, młynarzy, tkaczy, podróżników, więźniów, właścicieli winnic, żebraków i żołnierzy.

W ikonografii przedstawiany jest w stroju biskupa lub jako żołnierz oddający płaszcz żebrakowi. Jego atrybutami są: dzban, gęś na księdze, gęś u jego stóp, koń, księga, model kościoła, dwa psy lub żebrak u jego stóp.

Jego postawa życiowa stała się w kolejnych wiekach inspiracją do kontemplowania uczynków miłosierdzia i ewangelizacji przez świętych i mistyków, w tym – św. Mechtyldę z Magdeburga, Gertrudę Wielką oraz bł. Dorotę z Małow<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> H. Fros, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. 4: M-P, Kraków 2000, s. 86.

<sup>2</sup> Zazwyczaj mistycy, próbując dokonać przekazu doświadczenia, posługują się terminami sobie znanymi, stosując zwykle wyrazy symboliczne, język poetycki i charakterystyczne dla niego przenośnie i porównania. Dlatego rozpatrując dany tekst, należy pod uwagę wziąć epokę, w której dany mistyk żył, jej kulturę, obyczaje i literaturę

## Marcińskie trudy miłości Boga w kontemplacji św. Mechtylda z Magdeburga

Mistyczki kontemplowały żywot św. Marcina. W dziele *Strumień światła boskości* w rozdziale zatytułowanym: „Jak kochająca dusza przyłącza się do Boga i jego wybranych i jak ma się upodobnić do wszystkich świętych. Jak diabeł i dusza ze sobą rozmawiają” św. Mechtylda<sup>3</sup> rozważa podobieństwo jej własnych przeżyć duchowych z Maryją, Janem Ewangelistą, Marcinem i innymi świętymi.

W swoim dziele, zawierającym treści mistycznych przeżyć św. Mechtylda zapisała: „Ach, Panie Jezu Chryste! Twoje niewinne cierpienie pociesza mnie, gdyż ja jestem winna wszystkich moich cierpień. Twoja zbawcza śmierć utrzymuje we mnie żywą pamięć o Tobie, a Twoja niepokalana krew spłynęła na moją duszę”<sup>4</sup>. Wspominając doniosłość ofiary Chrystusa mistyczka wskazuje na konieczność świadomości osobistej odpowiedzialności każdego człowieka za własne postępowanie oraz wartość wolnej woli człowieka, która łączy się z konsekwencjami wynikającymi z decyzji i czynów.

Dalej św. Mechtylda z Magdeburga wymienia świętych, których życie kontemplowała, co doprowadziło ją do odkrycia podobnych lub wspólnych z nimi przeżyć duchowych, które zbliżyły ją do Chrystusa. Píše ona tak: „Maryjo, ukochana Matko, z Tobą stoję pod krzyżem

---

z której korzystał na co dzień. Od XVI wieku przyjęło się, że nauczyciele życia duchowego „dowodzą wyższości «modlitwy myślniej» nad «modlitwą ustną», rozdzielając je tak, jak gdyby jedna z nich automatycznie wykluczała drugą”. Tymczasem wiele mistyczek nie tylko łączy te formy modlitwy, ale i wykazuje konieczność przejścia i zastosowania ich wszystkich, aby dojść do pełni rozwoju duchowego, co zaobserwować można śledząc żywoty omawianych w niniejszym opracowaniu kobiet. M. Kowalczyk, *Doświadczenia duchowe bł. Doroty z Mątów na tle przeżyć wybranych mistyczek średniowiecznych*, w: W. Zawadzki (red.), *Beata Dorothea Montoviensis, Prusiae Patrona. 40 rocznica zatwierdzenia kultu bł. Doroty z Mątów Wielkich*, Kwidzyn 2017, s. 80. Por. M. Borkowska, *Wstęp*, w: Gertruda z Helfty, *Zwiastun Bożej miłości*, przeł. B. Chądzyńska, E. Kędziorek, t. 1, Kraków 2001, s. 16.

<sup>3</sup> Mechtylda z Magdeburga urodziła się ok. 1207 roku w zamożnej rodzinie szlacheckiej w okolicach Magdeburga. Wykształcona i obyta z życiem dworskim w roku 1230 opuściła majątek rodzinny, aby żyć we wspólnocie kobiet świeckich, poświęcających życie służbie bożej, zwanych beginkami. Jej odważna krytyka piętnująca złe prowadzenie się duchownych przysporzyła jej wrogów, co doprowadziło do sytuacji, w której w 1270 roku musiała szukać schronienia w klasztorze w Helfcie, gdzie opatka Gertruda wraz z siostrą Mechtyldą von Hackeborn otoczyły schorowaną i niewidomą już kobietę troskliwą opieką. Zmarła w Helfcie ok. 1282 roku. M. Kowalczyk, *Modlitewnik. Matki Kościoła*, Poznań 2012, s. 37–38.

<sup>4</sup> Mechtylda z Magdeburga, *Strumień światła boskości II*, 24, przeł. P.J. Nowak, t. 1, Kraków 2004, s. 101.

z całą moją chrześcijańską wiarą, a miecz świętego bólu przeszywa moją duszę, ponieważ ci, którzy wydają się duchowymi, są tak bardzo niestali. Janie Chrzcicielu, z tobą jestem uwięziona, ponieważ niewierna nierządnicą zakłamania zabiła w moich ustach słowo Boże. Janie Ewangelisto, razem z tobą zasnęłam w serdecznej miłości na piersi Jezusa Chrystusa (por. J 13,23). A potem zobaczyłam i usłyszałam o tak wspaniałych cudach, że moje ciało często wpadało w zachwyt<sup>5</sup>. W ten sposób mistyczka dzieli się z czytelnikiem własnymi doznaniem i pokazuje różne doświadczenia indywidulanego związania duszy z Bogiem, co uważa za łaskę. Kiedy w swoich przemyśleniach dochodzi do świętego biskupa z Tours wyznaje: „Marcinie, z tobą mieszkam w zapomnieniu, a prawdziwa miłość Boża umęczyła mnie bardziej niż wszystkie trudności<sup>6</sup>”. W tym jednym krótkim zdaniu św. Mechtylda zawarła kilka odniesień do własnej egzystencji. Mieszkanie „w zapomnieniu” może wskazywać na tęsknotę za rodzinnymi stronami mistyczki, która naraziwszy się napomnieniami do poprawy, przekazywanymi w imię Chrystusa, wobec miejscowego biskupa, musiała szukać schronienia daleko od domu. Znalazła je w Helfcie, gdzie pozostała aż do śmierci, tracąc w międzyczasie wzrok. Przywołanie w tym kontekście św. Marcina, który jest także patronem więźniów wyraża dobitnie samopoczucie niewinnej kobiety, „skazanej za prawdę” na pewne odosobnienie. Zdanie to wskazuje również, że poznanie przez św. Mechtyldę miłości Bożej, zażyła wręcz z Nim relacja, przysporzyła jej cierpienia, które nazywa „umęczeniem”. Wynika ono z palącej niekiedy duszę i ciało tęsknoty za zjednoczeniem, które przynosi radość, spełnienie i ukojenie, ale – z czego mistyczka zdaje sobie sprawę – jest możliwe w pełni dopiero po śmierci. Dopiero bowiem po śmieci dusza wraca do swego stwórcy i może z nim obcować „twarzą w twarz”. Wspomniane więc „umęczenie”, wobec którego inne „trudności” są niczym wskazują także na tęsknotę za przynoszącą ulgę śmiercią.

---

<sup>5</sup> Tamże, s. 102.

<sup>6</sup> Tamże, s. 104.

## **Św. Gertruda Wielka o życiu nie dla siebie, by zasłużyć na śmierć i spotkanie z Bogiem „twarzą w twarz”**

Kiedy św. Gertruda<sup>7</sup> spisywała owoce swoich listopadowych kontemplacji była osobą schorowaną, pragnęła śmierci, by uwolnić się od cierpienia. Tęsknoty te pogłębiły się, po tym jak w uroczystość Wszystkich Świętych – jak to opisała – ujrzała jak chwalebna Trójca sama w sobie bez początku i bez końca, udzielała wszystkim świętym wiecznej radości, chwały i szczęścia. Widziała jak „ci, którzy w sposób prawy prowadzili dobre życie małżeńskie i w bojaźni Bożej spełniali dobre uczynki, zostali dołączeni do patriarchów; ci zaś, którzy zasłużyli na łaskę poznania tajemnic Bożych, zostali zaliczeni do proroków; ci z kolei, którzy poświęcają się głoszeniu słowa i nauczaniu prawd wiary, zostali złączeni z apostołami”<sup>8</sup>. Natomiast „do zastępu świętych męczenników został przyłączony stan zakonny, służący Bogu przez posłuszeństwo regule. (...) Chociaż bowiem prześladowca nie przelał ich krwi, jednak sami starają się poskramiać własną wolę i przez nieustanne wyrzeczenia składają Bogu w pewien sposób codzienną ofiarę uwielbienia o cudownie słodkiej woni”<sup>9</sup>. Toteż św. Gertruda w swoich pismach podkreślała, że „ilekroć święci, których wzywamy, modlą się za nami, modlitwa ta zaraz znajduje swój odbłask w Bogu niby pamiątka udzielonego nam miłosierdzia – przypomina Mu ciągle i skłania Go, by się zmiłował nad nami”<sup>10</sup>. Wierząc w skuteczność orędownictwa wybrańców, którzy odeszli do Pana, a których postępowanie już za życia godne było naśladowania św. Gertruda odwoływała się w swojej sprawie do Boga poprzez św. Marcina, w jego święto.

<sup>7</sup> Św. Gertruda z Helfty zwana Wielką urodziła się na terenie Turynii prawdopodobnie 6 stycznia 1256 roku. Jako pięcioletnie dziecko została oddana na wychowanie do klasztoru w Helfcie, gdzie opiekę nad nią powierzono św. Mechtyldzie von Hackeborn. Gertruda Wielka jest autorką *Ćwiczeń* oraz dziełka *Legatus divinae pietatis*, w którym umieściła zapisywane przez siebie od 1289 r. aż do śmierci własne przeżycia mistyczne. Spośród doznanych łask najbardziej cenila sobie zaślubiny duchowe oraz tzw. zamianę serc. W pozostawionych pismach zwróciła uwagę na budującą jedność Kościoła wartość eucharystii, Komunii św. oraz komunii duchowej oraz dobrodziejstwa płynące z Serca Jezusa. Zmarła 17 listopada 1301, a najdalej 1302 roku, a jej wspomnienie przypada 16 listopada. M. Kowalczyk, *Modlitewnik. Matki Kościoła*, s. 30.

<sup>8</sup> Gertruda z Helfty, *Zwiastun Bożej Miłości* IV, 55, przeł. E. Kędziorek, t. 2, Kraków 2007, s. 217.

<sup>9</sup> Tamże, IV, 55, 3, s. 218.

<sup>10</sup> Tamże, IV, 33, s. 135–136. Przy czym, co interesujące, mistyczka otrzymała też zapewnienie, że Chrystus wcale nie działa skuteczniej tam, gdzie ukazuje się fizycznie, niż tam, gdzie jest Jego skarb i pełna radość oczu Jego bóstwa. Tamże, IV, 59, 1, s. 227–228.

O św. Marcinie pisze św. Gertruda w rozdziale opowiadającym „O rozbudzonym w niej pragnieniu śmierci”. – „W dzień świętego Marcina, gdy śpiewano podczas responsorium: *Beatus Martinus obitum suum...* („Błogosławiony Marcin zgon swój na długo przedtem przewidział”), Gertruda płonąć pragnieniem rzekła do Pana: „O Panie, kiedy i ze mną podobnie uczynisz?”. Pan odpowiedział: „Już wkrótce chcę cię zabrać z tej ziemi”. Na skutek tych słów żarliwie zapagnęła odejść i być z Chrystusem, choć wcześniej jej na tym nie zależało. Następnie we środę po Wielkanocy, kiedy jeszcze trzymała w ustach Komunię, którą właśnie przyjęła, została pozdrowiona takimi Bożymi słowami: *Veni, electa mea, et ponam in te thronum meum* („Przyjdź, wybranko moja, a Ja postawię mój tron w tobie”). Poczuła słysząc te słowa, że oto nadeszła ta chwila, o której powiedziano jej w dzień świętego Marcina: „Już wkrótce chcę cię zabrać z tej ziemi”. Teraz zaś Pan dodał: „Od dziś przez ten czas, który ci jeszcze pozostał, staraj się żyć nie dla siebie, lecz we wszystkim szukaj mojej chwały zgodnie z twymi pragnieniami”. Ponieważ zaś czas jej odejścia opóźniał się jeszcze o...<sup>11</sup>, wolno nam myśleć, że Pan nie chciał, by odeszła ona bez zasługi tego właśnie świętego pragnienia i bez przygotowania, do którego zachęcił ją przez wspomniane tu słowa. Kiedy bowiem – jak zaświadcza Pismo – opóźnia się spełnienie pragnień, pragnienie wzrasta, a wraz z nim wzrastają zasługi<sup>12</sup>.

Co daje się zauważyć, słowa zapisane przez św. Gertrudę zasmucają ją. Nie otrzymała ani odpowiedzi, której oczekiwała, ani spełnienia w śmierci. Wręcz przeciwnie, w dniu św. Marcina – patrona żołnierzy i kowali, Bóg jakby oczekiwał, że weźmie ona kolejny raz sprawy w swoje ręce, zacznij działać – „staraj się żyć nie dla siebie, lecz we wszystkim szukaj mojej chwały” słyszy. Można by pomyśleć, że to raczej wezwanie by mistyczka stała się „kowalem swego losu” podejmując wysiłek życia i działania dla innych, niż Boże „przytaknięcie” zapewniające, że zgodnie z jej pragnieniem śmierć nadejdzie szybko...

Biorąc pod uwagę żywy temperament św. Gertrudy, nie było to, to, czego oczekiwała. Musiała zmierzyć się z prawdą, że to Bóg jest Panem czasu, życia i śmierci. Musiała jeszcze raz zmierzyć się ze swoim cierpieniem i ćwicząc się w cierpliwości poczekać na swoją kolej, która nadeszła 17 listopada 1301, a najdalej 1302 roku.

---

<sup>11</sup> W tym miejscu pozostawiono lukę, prawdopodobnie na wpisanie daty śmierci, której jednak nie wypełniono.

<sup>12</sup> Gertruda z Helfty, *Zwiastun Bożej Miłości* V, 23, przeł. E. Kędziołek, t. 2, Kraków 2007, s. 318–319.

## Bł. Dorota z Mątów oddaje cześć św. Marcinowi jako orędownikowi u Jezusa Chrystusa

Jak przekazał to Jan z Kwidzyna, spowiednik mistyczki, bł. Dorota z Mątów<sup>13</sup> została przez Pana pouczona o św. Marcinie w dniu jego święta<sup>14</sup>. Wydarzyło się to podczas mszy św. Kiedy „przed kazaniem kontemplowała Boską wielkość” po czym „zaczęła pałać miłością i rzewnie płakać (...) wiedząc że święty biskup Boga chce jej udzielić pomocy”<sup>15</sup>. Według Jana z Kwidzyna do korzystania ze wstawiennictwa św. Marcina, przed swoim obliczem, zachęcał ją Pan słowami: „Proś świętego Marcina, zaklinając go na jego święte życie, by swoimi u mnie zasługami za ciebie się wstawiał, żebym zrządził tobie życie mnie się podobające, a dla twojej duszy zbawienne. (...) Proś mnie, byś po tym życiu mogła wejść także do owej wiecznej radości, do której święty Marcin wszedł”<sup>16</sup>. Charakterystyczne dla bł. Doroty jest to, że po rozpoznaniu Słowa Bożego przystępowała do działania. Dlatego po przyjęciu eucharystii, św. Marcinowi, któremu zawdzięczała wiele radości „z przedziwną przyjaźnią ukazującemu się osobiście, na rozkaz Pana poleciła swoje modlitwy”, po czym jak relacjonuje Jan z Kwidzyna została „wspaniałomyślnie obsypana dobrami, pełna radości i rozkoszy duchowych”<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> Bł. Dorota z Mątów urodziła się w 1347 roku w Mątowach Wielkich. W 17 roku życia została wydana za mąż za 20 lat starszego płatnerza z Gdańska, z którym zamieszkali przy ul. Długiej. Oboje małżonków pielgrzymowało do miejsc świętych – Akwizgranu, Einsiedeln, Rzymu. Dorota urodziła dziewięcioro dzieci. Niestety poza córką – Gertrudą, która wstąpiła do klasztoru benedyktynek w Chelmnie, wszystkie dzieci zmarły podczas zarazy panującej w latach 1373–1382. Swój rozwój duchowy Dorota przeżywała pośród licznych wizji, ekstaz, audycji i objawień. W 1392 roku, po śmierci męża (+1390), przeniosła się do Kwidzyna, by tam znaleźć kierownika duchowego w osobie Jana z Kwidzyna (1343–1417). 2 maja 1393 roku, za zgodą kapituły diecezji pomezańskiej, jako rekluza – pustelnica została zamurowana w jednej z cel katedry w Kwidzynie, gdzie zmarła niedługo po otrzymaniu wizji swoich niebieskich zaślubin. Objawienia Doroty oraz historię jej życia przedstawił Jan z Kwidzyna w trylogii składającej się z: *Liber de vita venerabilis* – składającej się z 237 rozdziałów opowiadających o latach młodości, małżeństwie, wychowaniu dzieci, pielgrzymkach i towarzyszących tym latom życia przeżyciach duchowych, *Apparitiones seu liber de festis* – zawierającej wizję błogosławionej otrzymane w dniu święteczne roku kościelnego oraz *Septilium* – zawierającej 7 traktatów o dowodach łask mistycznych otrzymanych przez Dorotę i o jej wyznaniach grzechów oraz w biografii – *Vita prima* i tzw. *Życiorysie lindańskim*. Jej wspomnienie liturgiczne przypada 25 czerwca. Zob. M. Kowalczyk, *Modlitewnik Matki Kościoła*, s. 63–64.

<sup>14</sup> Jan z Kwidzyna, *Księga o świętach Mistrza Jana z Kwidzyna. Objawienia błogosławionej Doroty z Mątów*, przekł. J. Wojtkowski, Olsztyn 2013, s. 127.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Tamże.

Potem, po „zawiśnięciu w kontemplacji”, „Pan ją pouczał co powinna powiedzieć swemu spowiednikowi do zapisania, sama sobie zdawała się, że jest mocna i zdoła wiele się trudzić! Przeto Pan jej powiedział: „Wstań prędzej, doświadczyć, co możesz wykonać twoimi siłami!” [216] Ona gdy modłać się zrobiła 50 przyklęknąć i dla wielkiego zmęczenia więcej nie mogła, usiadła. Rzewnie płacząc żaliła się Panu, że tak mało mogła uczynić na jego cześć i chwałę. Pan rzekł do niej przyjaźnie: „Ty nie możesz lepiej działać, niż radując się ze mną kontemplować mnie w spokoju. I nie powinnaś dziś zapominać o świętym Marcinie. Odmawiając jakieś modlitwy polecaj mu je, wzywaj go, by pomógł ci prosić mnie za ciebie!” Gdy ona to czyniła święty Marcin ukazał się bardzo przyjaźnie, a potem w szatach biskupich bardzo chwalebnie. A ona przez to tak chwalebne widzenie przełęknęła się z powodu swej niegodności dlatego, że nie była wobec świętego Marcina wspaniałomyślnie pobożna i nie przygotowała się szczególnie na jego święto. Stąd twarz jej okrywał ogromny wstyd”<sup>18</sup>. Według przekazu spowiednika Pan objawił także Dorocie wygląd Świętego z Tours. Píše: „Święty Marcin był niski wzrostem. Nie był z wyglądu przystojny, lecz oczy ciała miał niejasne, nie był wspaniale wyuczony w pismach, lecz oczy ducha miał przez Boga przejasno oświecone, przez które mógł iść prostymi drogami, prowadzącymi do życia wiecznego, w którym osiągnął radości niewypowiedziane wielkie”<sup>19</sup>.

Podczas tej wizji, bł. Dorota usłyszała też zalecenie, by na święto św. Marcina przygotowywać się już wcześniej, w wigilię uroczystości.

Usłyszała: „Ponadto powinnaś spowiadając się oskarżać, mówiąc: „Obwiniam siebie, że wczoraj w wigilię świętego Marcina nie byłam dlań pobożna, ani nie przygotowałam się dobrze na jego święto, ani usilnie nie pragnęłam, żebym ze świętym Marcinem rozkoszowała się niebiańskimi przyjemnościami i radościami, dostąpiła spraw bożych, miała wielką miłość do Pana i do świętego Marcina, tak jak przedtem pragnęłam mieć przyjemności cielesne i pociechy w to święto. Po drugie wyznaję, że nie wszystkimi drogami, którymi od Pana odchodząc chodziłam nie święcie i nie czysto, że nimi na powrót przychodząc do Pana święcie i czysto chodziłam. Po trzecie, że nie wszystkie czyny, opuszczenia, myśli i wole moje, poszczególne słowa, święcie i czysto zaczynałam ani aż dotąd święcie, czysto i doskonale kończyłam według całej mojej mocy. Za to boleję oskarżając się itd.”<sup>20</sup>. Widać tu wyraźnie odniesienie do uczynków miłosierdzia oraz ewangelizatorskich podróży

---

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Tamże.

św. Marcina z Tours. Porównując w myślach swoje życie z życiem świętego biskupa, bł. Dorota dostrzega braki we własnych działaniach lub niewystarczające według niej zaangażowanie. Św. Marcin stał się więc dla Doroty nie tylko orędownikiem, ale też wzorem, którego działania chciała naśladować, by tak jak biskup z Tours spodobać się Bogu i zasłużyć na życie w chwale wiecznej. Jest to podejście zgodne z inną jej wizją, z księgi drugiej bł. Dorota dowiedziała się też, że aby osiągnąć świętość powinna brać przykład z Maryi i świętych. Od nich ma się uczyć żyć na ziemi, aby móc żyć wiecznie<sup>21</sup>.

Co ciekawe, analizując zapis pism Jana z Kwidzyna, odnaleźć można pewną niespójność, ponieważ w odniesieniu do pośrednictwa świętych, w jednej z wizji Chrystus mówił do Doroty: „Ty byś chciała modlić się i modlitwy swoje polecać świętym, aby je zanosili do mnie. Mnie zaś bardziej jest miłe, a tobie bardziej pożyteczne, że ja sam twoją wolę, moc, cnotę, siły i wszelkie pragnienia w tobie wydoskonale, a wydoskonalone przyjmę dla siebie, niż że święci moi braliby od ciebie i do mnie przynosili. Oni też bardziej radują się, że służą mi wobec ciebie, niż że przynoszą mi twoją małą modlitwę. Powiedziawszy to Pan, odsuwając się od niej ze swym działaniem, kazał jej modlić się, a modlitwy polecać swoim wybranym świętym, by do niego zanieśli, tak jak ona wcześniej pragnęła.”<sup>22</sup>. Słowa te wskazują, że Bogu jest miłsza modlitwa i kontakt z nim bezpośredni, niż za pośrednictwem świętych, choć do tej formy relacji również mistyczkę ostatecznie zachęca. Dlatego wypełniając polecenie Oblubieńca bł. Dorota z Mątów oprócz modlitwy kontemplacyjnej, odmawiania *Ojcze nasz* i *Pozdrowienia anielskiego*, praktykowała małe formy powierzania się Bogu prostymi słowami, nie rezygnując całkowicie z pośrednictwa św. Marcina i innych świętych.

## Zakończenie

Przekazy dotyczące św. Marcina z Tours, które pozostawiły św. Mechtylda z Magdeburga i św. Gertruda Wielka koncentrują się na działaniu i konieczności osobistego zaangażowania na rzecz dobra, choć

---

<sup>21</sup> Jan z Kwidzyna, *Żywot Doroty z Mątów*, II, 19 g, przekł. J. Wojtkowski, Lublin 2011. Według słów, które Chrystus skierował do bł. Doroty z Mątów w innym miejscu: „Znajomość życia świętych na ziemi jest nikła i mała w porównaniu z błogosławionymi w ojczyźnie, którzy o świętości życia mają jasną wiedzę, a zarazem doświadczenie. Niektórzy zaś żyjący mają znajomość życia świętych istniejących w ojczyźnie, ale nie doświadczenie, mianowicie tego błogosławionego życia”. Tamże, II, 19 a.

<sup>22</sup> Fros H., Sowa F., *Księga imion i świętych*, s. 121.

obie mistyczki są na etapie życia, w którym tęskno wypatrują i pragną śmierci. Natomiast bł. Dorota z Matów i jej przekaz koncentrują się na zachęcie, by pamiętać o czci i uszanowaniu dla św. Marcina, który jest jednym z orędowników, zanoszącym jej modlitwy przed oblicze Jezusa Chrystusa. Pisma wszystkich trzech mistyczek wskazują na postaci świętych i ich działalność jako budowanie więzi eklezjalnej. Pozostawione pisma i przedstawione tu fragmenty odnoszące się do św. Marcina, obrazują również jak kontemplacja tej samej postaci i rozważanie jej działań w odniesieniu do każdej z mistyczek pomogła odnaleźć każdej z nich inne, indywidualne, dotyczące jej samej cechy, braki, nastawienia, postawy do wewnętrznego przepracowania lub poprawy. Warto o tym pamiętać, żeby próbując naśladować świętych i inspirując się ich życiem, nie zapomnieć o tym, że Stwórca w swoim zamyśle uczynił każdego człowieka istotą niepowtarzalną, unikatową, oryginalną. Każdy ma też do przejścia swoją unikatową drogę życia. Dlatego nie można liczyć na to, że bezrefleksyjne zastosowanie praktyk danego świętego zagwarantuje nawet gorliwemu „kopiście” chwałę nieba. Każda z trzech, zaprezentowanych tu, średniowiecznych mistyczek, „przeglądając się” w życiu św. Marcina odnalazła w sobie i dla siebie inne wartości, braki i inspiracje. Osoby medytujące dziś nad życiem Świętego z Tours mogą znaleźć w nim podobne lub zupełnie inne inklinacje, które będą zbieżne lub rozbieżne z ich charakterem, osobowością, trudnościami żywymi i potrzebami duchowymi. Dlatego tak ważna w duchowości jest uważność i rozeznawanie duchowe, w którym średniowieczne mistyczki – św. Mechtylda z Magdeburga, św. Gertruda Wielka i bł. Dorota z Matów – niemal osiągnęły perfekcję.

## Bibliografia

- Akta procesu kanonizacyjnego Doroty z Matów od 1394 do 1521, tłum. J. Wojtkowski, Olsztyn 2014.
- Borkowska M., *Wstęp*, w: *Gertruda z Helfty, Zwiastun Bożej miłości*, przeł. B. Chądzyńska, E. Kędziorek, t. 1, Kraków 2001.
- Fros H., Sowa F., *Księga imion i świętych*, t. 4, Kraków 2000.
- Gertruda z Helfty, *Zwiastun Bożej Miłości*, przeł. E. Kędziorek, t. 2, Kraków 2007.
- Jan z Kwidzyna, *Księga o świętach Mistrza Jana z Kwidzyna. Objawienia błogosławionej Doroty z Matów*, przekł. J. Wojtkowski, Olsztyn 2013.
- Jan z Kwidzyna, *Żywot Doroty z Matów*, przekł. J. Wojtkowski, Lublin 2011.
- Kowalczyk M., *Doświadczenia duchowe bł. Doroty z Matów na tle przeżyć wybranych mistyczek średniowiecznych*, w: W. Zawadzki (red.), *Prusiae*

*Patrona. 40 rocznica zatwierdzenia kultu bł. Doroty z Mąków Wielkich*, Kwidzyn 2017, s. 80–101.

Kowalczyk M., *Modlitewnik. Matki Kościoła*, Poznań 2012.

Mechtylda z Magdeburga, *Strumień światła boskości*, przeł. P. J. Nowak, t. 1, Kraków 2004.

#### SAINT MARTIN IN EXPERIENCE OF MYSTIC MEDIEVAL SAINTS – MECHTHILD OD MAGDEBURG, GERTRUDE THE GREAT NAD DOROTHEA OF MONTAU

**Summary:** Martin of Tours (316–397), whose feast day falls now on 11 November, is one of popular saints held in veneration in the Middle Ages. In iconography, he is presented in the bishop's clothing or as a soldier who gives his coat to the beggar. In further centuries his life attitude became an inspiration for contemplating acts of mercy and evangelization by saints and mystics, including St Mechthild of Magdeburg, Gertrude the Great and blessed Dorothea of Montau.

Messages in Mechthild of Magdeburg's and St Gertrude the Great's letters concentrate on initiatives and a need to commit personally to the benefit of good, yet both mystics are at the point of life in which they desire to die. In turn the blessed Dorothea of Montau and her message focus on the incentive to remember about honor and respect to Saint Martin, who was one of the advocates, taking her prayers before Jesus Christ. Letters of all three mystics present the saints and their actions as the ones which build an ecclesial bond. Letters and their fragments which refer to Saint Martin also demonstrate how contemplation of this person and his activities in relation to every mystic helped them find specific and individual features, shortages, attitudes, approaches for inner consideration or improvement. Persons meditating upon the life of the saint of Tours can observe similar or completely different inclinations which are corresponding to or divergent from their character, personality, life difficulties and spiritual needs. This is why attentiveness and spiritual insight are so important in spirituality, which medieval mystics – Mechthild of Magdeburg and Gertrude the Great and Dorothea of Montau mastered nearly perfectly.

**Key words:** st. Martin, St. Gertrude the Great, St. Mechthild of Magdeburg, Dorothy of Montau, Johannes of Marienwerder, hermitess, mysticism.



Ewa Czaplicka  
dr  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## ŚW. MARCIN WZOREM DLA WSPÓŁCZESNEGO ŻOŁNIERZA

**Streszczenie:** Marcin jest świętym Kościoła katolickiego i prawosławnego, znanym w całej Europie. Jego wspomnienie obchodzone jest w całym kościele 11 listopada. Jemu przypisuje się opiekę wielu stanom i zawodom: hotelarzy, jeźdźców, kawalerii, kapeluszników, kowali, krawców, młynarzy, tkaczy, podróżników, więźniów, właścicieli winnic, żebraków oraz żołnierzy. Droga młodości do świętości rozpoczęła się podczas wieloletniej służby wojskowej, dlatego też autorka artykułu podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, czy Marcin może być wzorem dla tych wszystkich, którzy pełnią służbę w siłach zbrojnych i bronią granic. Ostatecznie wykazuje, że z uwagi na jego cechy charakteru, troskę o dobro Kościoła, wsłuchując się w potrzeby wiernych oraz służbę bliźniemu, może być wzorem dobrego żołnierza oraz kapelana.

**Słowa kluczowe:** Św. Marcin, etos rycerski, etos żołnierski, kapelan wojskowy, duszpasterstwo wojskowe.

Historia życia św. Marcina pokazała, jak jest ona niezwykle interesująca, a jednocześnie skomplikowana. W Kościele katolickim 11 listopada obchodzi się liturgiczne wspomnienie obowiązkowe św. Marcina biskupa z Tours, mnicha, założyciela pierwszych klasztorów w Kościele zachodnim, zaś w młodości żołnierza. Mimo różnych przemian społecznych, kulturowych, czy religijnych na przestrzeni wieków, kult tego Świętego przetrwał do dnia dzisiejszego i cieszy się nadal nieprzemijającą popularnością na tyle mocno, że często jest on nazywanym trzynastym Apostołem<sup>1</sup>. Wnikliwe zgłębienie przesłania św. Marcina pozwoli zrozumieć, że „tylko wtedy, gdy wszyscy będziemy starali się dzielić z innymi, będzie można stawić czoło wielkiemu wyzwaniu naszego czasu, jakim jest konieczność budowania pokojowego i sprawiedliwego świata, w którym każdy będzie mógł żyć godnie”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Por. W. Rozenkowski, *Przejawy kultu św. Marcina w Polsce. Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2016, z. 1, s. 233. G. Karolewicz, *Kult św. Marcina w Polsce do schyłku XVI w.*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1970, t. 8, nr 1, s. 421–445.

<sup>2</sup> Benedykt XVI, *Wzór miłości braterskiej św. Marcina* (Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”, 11.11.2007), [online], dostęp: 31.01.2022, <[https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/modlitwy/ap\\_11112007](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/modlitwy/ap_11112007)>.

## Służba wojskowa św. Marcina: obowiązek czy przymus?

W oparciu o żywot spisany przez pierwszego hagiografa Sulpicjusza Sewera (+ 420), św. Marcin przyszedł na świat w Sabarii, na terenie rzymskiej prowincji Panonia w 335 roku. Jednak z uwagi na kilka hipotez naukowych dotyczących narodzin Świętego, inny biograf Grzegorz z Toures sugeruje czas pomiędzy 316 a 317 rokiem. Rodzina uznawana była za dość zamożną, w której dostrzega się silnie zakorzenioną tradycję pogańską. Jak przystało na rzymskiego legionistę, a następnie wpływowego trybuna<sup>3</sup>, ojciec nadał synowi imię pochodzące od boga wojny Marsa<sup>4</sup>. Można zatem przypuszczać, że wybór ten nie był przypadkowy i bez znaczenia. Miało w pewien sposób przypominać i wytyczać kierunek drogi w dorosłym życiu chłopca ponieważ, jak wskazują źródła, od najmłodszych lat był przygotowywany do służby wojskowej. Ojciec przyuczał syna do rzemiosła wojskowego, czyli jazdy konnej, umiejętności rzucania dzidą, posługiwaniem się tarczą, czy walką wręcz. Jednocześnie nie zaniedbywał nauki wzorowego wypełniania wszelkich obowiązków wobec państwa i rodziny, poznawał elementarną wiedzę w zakresie prawa rzymskiego oraz historii. Z ochotą wsłuchiwał się w przekazywane przez dorosłych legendy i podania o bohater-skich czynach swych przodków<sup>5</sup>. Gdy wiele lat później do rodzinnej Pawii we Włoszech, nadszedł list poborowy nakazujący nastoletniemu Marcinowi rozpoczęcie służby wojskowej, stawiał się w wyznaczonym miejscu. Jednak nie uczynił tego z własnej woli, ponieważ niemalże od najmłodszych lat chłopiec skłaniał się bardziej do boskiej służby<sup>6</sup>. Mimo młodego wieku odczuwał potrzebę radykalnej zmiany własnego losu. Wynikała ona z poznania prostoty życia, doktryny miłości bliźniego i ubóstwa chrześcijan. Była ona na tyle głęboka, że w wieku 10 lat, wbrew woli rodziców uciekł do kościoła prosząc, by przyjęto go do grona katechumenów. Jednak w obawie przed gniewem ze strony ojca, ówczes-

---

<sup>3</sup> Trybun (łac. tribunus) – historycznie m.in.: w starożytnym Rzymie każdy z sześciu najwyższych oficerów w legionie, J. Tokarski (red.), *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1980, s. 779.

<sup>4</sup> Marcin jest to imię pochodzenia łacińskiego od imienia Martius, oznacza: ten, który jest związany z bogiem Marsem, Marcin, w: [online], dostęp: 15.01.2022, <<https://www.ksiegaimion.com/marcin>>.

<sup>5</sup> Por. I. Wodzińska, *O św. Marcinie, co za płaszcz niebo kupił*, [online], dostęp: 15.01.2022, <<http://www.muzeumkolbuszowa.pl/etnonotatnik/944-o-sw-marcinie-co-za-plaszcz-niebo-kupil>>.

<sup>6</sup> Por. Sulpicjusz Sewer, *Żywot świętego Marcina Biskupa 2*, w: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours*, przekł. P. J. Nowak, Kraków 1995, s. 53.

sny biskup odmówił młodzieńcowi udzielenia chrztu świętego. W wieku 12 lat zapragnął zostać pustelnikiem, choć z uwagi na wciąż młody wiek oraz wątłe zdrowie, nie mógł urzeczywistnić swoich planów. Wszak, gdy wyszedł cesarski rozkaz, by synowie wysłużonych żołnierzy wstąpili do służby wojskowej w miejsce ojców, wówczas piętnastoletni Marcin został rzymskim legionistą<sup>7</sup>. Zapewne dzięki licznym cechom charakteru, szybko zaskarbił sobie sympatię żołnierzy i dowódców. Jak opisał hagiograf Sulpicjusz Sewer „ (...) jego wielka dobroć wobec towarzyszy, zadziwiająca miłość, cierpliwość i pokora były ponad ludzką miarę. Jego umiarkowania zaś nie trzeba nawet chwalić, gdyż postępował tak, że już wówczas był uważany nie za żołnierza, lecz za mnicha. (...) Chociaż jeszcze nie odrodzony w Chrystusie, spełniał dobre uczynki tak samo, jakby był już kandydatem do chrztu: posługiwał chorym, niósł pomoc biednym, wspierał potrzebujących, przyodziewał nagich. (...) Już wtedy nie był on głuchym na naukę Ewangelii”<sup>8</sup>. Perspektywa 25 letniej służby wojskowej wymusiła na św. Marcinie podjęcie trudnej decyzji o dezercji z legionu, mając pełną świadomość jej konsekwencji. Czyn ten mógł nie tylko okryć hańbą, ale i zaszkodzić społecznej pozycji rodziców. By temu zapobiec, ojciec wydał syna władzom wojskowym. Wówczas młodzieniec, raz jeszcze wbrew swojej woli, zmuszony był powrócić do służby. Jednak rozpoczął ją od odbycia kary więzienia. Po jej zakończeniu, został skierowany do elitarniej cesarskiej gwardii konnej. Faktem jest, że Marcin nie wstąpił do niej jako zwykły żołnierz, gdyż będąc synem weterana, awansował na oficera. Następnie wyruszył do jednostek rzymskiej prowincji Galii, początkowo do garnizonu w Reims, wkrótce do Amiens. Jak podają źródła, tam też miało miejsce zdarzenie, które nie tylko wpisało się w życie św. Marcina, ale też na stałe przeszło do skarbca najbardziej znanych i chętnie przekazywanych opowiadań religijnych w Europie<sup>9</sup>.

Scena opisana w żywocie Świętego odnosi się do napotkanego przy bramie miasta żebraka, któremu Marcin okazał miłosierdzie. Tej samej nocy, jak czytamy dalej w żywocie, „ujrzał Chrystusa przyodzianego w połowę swojego żołnierskiego płaszcza, którym okrył biedaka. (...) Następnie usłyszał Jezusa mówiącego wyraźnym głosem do wielkiej rzeszy stojących wokół aniołów: <<Marcin, choć jest dopiero katechumenem, okrył mnie tą szatą>>”<sup>10</sup>. Wydarzenie to, nie tylko stało się najpopularniejszym wyobrażeniem samego Świętego. Było po wielo-

<sup>7</sup> Por. J. de Voragine, *Złota legenda*, Warszawa 2000, s. 527.

<sup>8</sup> Sulpicjusz Sewer, *Żywot świętego Marcina* 2, s. 54.

<sup>9</sup> Por. K. Panuś, *Święty Marcin z Tours*, Kraków 2003, s. 11–12.

<sup>10</sup> Sulpicjusz Sewer, *Żywot świętego Marcina Biskupa* 3, s. 55.

kroć opisywane oraz utrwalane przez wielu artystów na płótnach i rzeźbach. Jednocześnie stanowi doskonałą ilustrację słów Jezusa z Ewangelii św. Mateusza, odnoszącą się do sądu ostatecznego człowieka: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”<sup>11</sup>.

Zapewne trudno być „głuchym” i „ślepy” na ten gest młodego żołnierza i nie dostrzegać w nim Chrystusowej nauki. Papież Benedykta XVI zauważa, iż wynika on „z tej samej logiki, która skłoniła Jezusa do rozmnożenia chlebów dla zgłodniałych rzesz, a przede wszystkim do dania samego siebie jako pokarmu dla ludzkości w Eucharystii, będącej najwyższym znakiem miłości Boga, Sacramentum caritatis”<sup>12</sup>. Rozwijając tę myśl, papież zwrócił również uwagę, że jest to ta sama logika, która wyzwała w każdym człowieku imperatyw dzielenia się z innymi, a to zaś jest zawsze autentycznym wyrażaniem miłości bliźniego.

Odnosząc się raz jeszcze do sceny dzielenia się młodego legionisty swoim płaszczem z ubogim przy bramie miasta, na podstawie zapisków Sulpicjusza Sewera dostrzega się w nich zapewne to, co było nieuniknionym następstwem spotkania Chrystusa w osobie żebraka. To wydarzenie miało istotny wpływ na jego dalsze losy oraz wybór życiowej drogi. Mając na uwadze, że w owym czasie panowało przekonanie, że chrześcijanie nie powinni pozbawiać życia człowieka, nawet jeśli miało to być w imię wyższych celów, choćby w czasie wojny. Niewątpliwie przeświadczenie to nie wynikało z już nałożonych formalnych zakazów, które wprowadzili znacznie później papieże: św. Damazy I w 370 i św. Syrycjusz w 386, a jedynie z nauki płynącej od samego Chrystusa. Marcin wsłuchując się w głos swego sumienia oraz nigdy nie akceptując wojskowego stylu życia, pragnął możliwie szybko i definitywnie opuścić armię, dlatego też w tej sprawie zwrócił się do swoich przełożonych<sup>13</sup>. W głębi duszy na nowo poczuł pragnienie z dzieciństwa, by całkowicie oddać się na służbę, ale tylko jednemu Bogu, by być Jego żołnierzem. Nakłaniany wielokrotnie prośbami swojego trybuna o pozostaniu, nie od razu zrezygnował z wojska. Zatem przez kolejne dwa lata po przyjęciu chrztu w 339 roku, Marcin powstrzymywany daną obietnicą przełożonemu, pozostał żołnierzem, choć tylko formalnie<sup>14</sup>. Od tej pory wiódł w wojsku żywot mnicha, dzieląc się wszystkim co miał

<sup>11</sup> Mt 25,40.

<sup>12</sup> Benedykt XVI, *Wzór miłości braterskiej św. Marcina* (Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”, 11.11.2007).

<sup>13</sup> Por. *Święty Marcin z Tours. Żołnierz, pustelnik i biskup*, [online], dostęp: 22.01.2022, <<https://sredniowieczny.pl/swiety-marcin-z-tours-zolnierz-pustelnik-i-biskup/>>.

<sup>14</sup> Sulpicjusz Sewer, *Żywot świętego Marcina Biskupa 3*, s. 56.

z innymi, wiele czasu poświęcając na modlitwie, czy usługując swojemu ordynansowi-niewolnikowi. Zanim jednak na dobre pożegnał się z armią i został zwolniony ze służby, musiał wziąć udział w kolejnej bitwie. Uznając, iż nadszedł stosowny moment, by ponownie poprosić o odejście z wojska, zaś przydzieloną nagrodę pieniężną przekazać innemu żołnierzowi, został posądzony o tchórzostwo i nikczemność. Poruszony tym Marcin odpowiedział cesarzowi: „Jeśli przypisujesz to tchórzostwu, a nie wierze, w dniu jutrzejszym stanę bez broni przed szykiem bojowym i w imię Pana Jezusa, chroniony znakiem krzyża, a nie tarczą albo hełmem, przejdę bezpiecznie przez nieprzyjacielskie szyki”<sup>15</sup>. Tym aktem niezwykle głębokiej i żywej wiary oraz stanowczym charakterem zaskoczył swoich przełożonych. Do bitwy w ostateczności nie doszło, ponieważ Germanowie wysłali posłów, prosząc cesarza o bezwarunkowy pokój. To niezwykle zajście wiązano z Marcinem oraz siłą jego wstawieniowej modlitwy. Po tym cudownym wydarzeniu, cesarz zgodził się na opuszczenie przez niego armii, tym samym zakończyła się 25 letnia służba wojskowa młodego rzymskiego legionisty.

Jak pokazał „żołnierski” etap życia przyszłego Świętego, bycie żołnierzem nie musi oznaczać rezygnacji z własnych przekonań, wartości, norm moralnych oraz wyznania religijnego. Marcin służąc ojczyźnie, mimo wielu wyrzeczeń, okrucieństw, czy surowości tej profesji nie tylko udowodnił, że można pozostać człowiekiem wrażliwym na potrzeby innych oraz nieść pomoc w każdych warunkach i okolicznościach. Niewątpliwie może on być autorytetem dla wielu młodych ludzi, nie tylko tych pełniących służbę w siłach zbrojnych kraju oraz zobowiązanych do obrony jego granic.

## Kształtowanie się etosu rycerskiego i żołnierskiego

Wojsko należy do najstarszych instytucji każdego państwa. Jak podaje *Słownik języka polskiego*, jest to „zorganizowana, uzbrojona grupa ludzi, którzy są przygotowani do obrony kraju i walki na wojnie”<sup>16</sup>. Jego istnienie zaś stanowi integralną część organizacji państwowej. Na przestrzeni wieków wojskowa siła i bojowe przygotowanie odgrywały znaczącą rolę spośród czynników, które w rzeczywistości decydowały o losach kraju<sup>17</sup>.

---

<sup>15</sup> Tamże, s. 57.

<sup>16</sup> *Wojsko*, *Słownik języka polskiego*, [online], dostęp: 22.01.2022, <<https://sjp.pwn.pl/slowniki/wojsko.html>>.

<sup>17</sup> Por. J. Karwin, E. Pomianowski, S. Rutkowski, *Z dziejów wychowania wojskowego w Polsce od początku państwa polskiego do 1939 roku*, t. 1, Warszawa 1965, s. 11.

Przyjęcie przez księcia Polan Mieszka I chrztu w 966 roku, dało początek dwóm wielkim etosom: rycerza oraz wojny. Wówczas dostrzega się, że w zachodniej części Europy „trwał już proces, który miał doprowadzić do ukształtowania się wyobrażeń o chrześcijańskim, religijnie motywowanym i zakorzenionym w pokrewnym systemie wartości powołaniu tych, których zadaniem jest wojowanie”<sup>18</sup>. Można zatem przyjąć, że już w tamtym czasie wzrastały i przybierały na znaczeniu postawy utwierdzone w realnej społecznej rzeczywistości schryścianizowanej ideologii rycerskiej. W kolejnych wiekach zauważa się efektywne, acz skuteczne przystosowywanie się na ziemiach polskich tego kulturowego wzorca. Niezależnie od sytuacji dziejowej, podlegał on nieustannie ewolucjom i reinterpretacji. Stał się on na tyle głęboki, że zakorzenił trwale w polską kulturę i odpowiadał za obecność w niej nierozzerwalnych elementów etosu rycerskiego i żołnierskiego. Pozwalały one budować w człowieku dumę oraz przekonanie o chwalebnym charakterze służby rycerskiej, czy żołnierza zakorzenionego w chrześcijańskiej wierze katolickiej. Historia wielokrotnie pokazała, że praktyka i rzeczywistość konfliktu zbrojnego nierzadko krzyżowały się ze wzniosłymi ideałami, tworząc przy tym kształt polskiej tożsamości, znacząc swój ślad do dziś<sup>19</sup>.

Dzieje państwa i narodu polskiego już od samego początku wskazują, że w realizację zadań militarnych, bez wątpienia zaangażowany był stan rycerski. Nadrzędnym celem kształcenia przedstawicieli tego stanu było formowanie posłuszeństwa wobec pana, uzmysławiania konieczności obrony kraju oraz potrzeby ponoszenia ofiar w imię obrony jego interesów. Można odnieść wrażenie, że istotnym czynnikiem w tym procesie była kwestia kultu i wiary, gdyż obowiązująca religia stanowiła zasadniczą treść ideologii feudalnego społeczeństwa<sup>20</sup>. Zatem przynależność do stanu rycerskiego wiązała się z rozpoczęciem nowego życia. Prócz typowo militarnych zasad, rycerz powinien modlić się, unikać grzechu, pychy oraz wszelkiej podłości. Powinien bronić kościoła, wdowy, sieroty, opiekować się ludnością, być walecznym oraz lojalnym.

---

<sup>18</sup> A. Talarowski, *Kształtowanie się etosu rycerskiego w Polsce*, [online], dostęp: 22.01.2022, <<https://teologiapolityczna.pl/adam-talarowski-ksztaltowanie-sie-etosu-rycerskiego-w-polsce>>.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Por. M. Marcinkowski, *Służba wojskowa jako służba wartościom*, „Colloquium” 2014, t. 6, nr 1(13), s. 72. J. Karwin, E. Pomianowski, S. Rutkowski, *Z dziejów wychowania wojskowego w Polsce od początku państwa polskiego do 1939 roku*, t. 1, Warszawa 1965, s. 32–35. M. Marcinkowski, *Wartości moralne w edukacji żołnierzy zawodowych*, w: H. Spustek (red.), *Obywatel w mundurze. Aksjologiczny wymiar funkcjonowania nowoczesnych sił zbrojnych*, Wrocław 2012, s. 61–62.

„Obowiązuje go wojna w słusznej tylko sprawie (*guerre lokale*). Musi być wielkim podróżnikiem szukającym udziału w turniejach i walczącym dla damy swego serca (*poursamie*). Musi wszędzie szukać wyróżnienia, unikając wszelkiej skazy; musi kochać swego pana i pilnować jego własności, być hojnym i sprawiedliwym”<sup>21</sup>. Bezgraniczna religijność oraz oddanie swojemu władcy zawsze związane było z przywiązaniem do idei honoru rycerskiego. Z uwagi na szeroki kontekst jego pojmowania, z jednej strony mieścił w sobie kwestie natury państwowej czy religijnej, jak np. konieczność walki z heretykami, zaś z drugiej jako koleżeński czy osobisty. Dlatego sam honor był nadzwyczaj wysoko ceniony. Zapewne stąd też rycerze początkowo nie składali przysięgi ponieważ wykonywane przez nich obowiązki, traktowali jako sprawy honoru<sup>22</sup>.

Warto podkreślić, że z czasem konkretyzował się rycerski etos, szeroko rozumiany jako zbiór zasad, jakimi zawsze powinni kierować się rycerze. Nawet ukształtował się typ wzorowy, nienaganny, czyli rycerz chrześcijański. Nietrudno odnieść wrażenie, że jego fundamentalnym zadaniem miała być obrona chrześcijaństwa. Na uwagę zasługuje jeszcze fakt, że wielokrotnie poszukiwano zarówno w antycznych bądź biblijnych postaciach wzorców idealnych rycerzy. Dobrym tego przykładem może być choćby Juda Machabeusz, będący człowiekiem życzliwym, prostym, mężnym i odważnym, który swe życie jest gotów złożyć w ofierze za sprawę miłą Bogu. Nie bez znaczenia jest zewnętrzna aparycja, choć w działaniu koniecznym jest kierowanie się nade wszystko honorem<sup>23</sup>.

Na przełomie kolejnych wieków zauważa się transformację armii i wojska, nie tylko z punktu widzenia militarnego, ale i wychowania młodych kadetów. Zarówno dowódcy, jak i wychowawcy wojskowi oczekiwali, by żołnierze czuli miłość do własnej ojczyzny, świadomie wykonywali swoje obowiązki oraz w poczuciu narodowego i wojskowego honoru ukształtowali w sobie postawę religijną i humanitarną<sup>24</sup>.

Współcześnie etyka zawodu wojskowego wielokrotnie czerpie z dawnych postulatów, zwłaszcza z tzw. etosu rycerskiego. Ponadto można dostrzec w nim pewne uniwersalne zasady. Lecz na uwagę zasługuje dość często pomijana istotna kwestia dotycząca związku chrześcijaństwa z wojskiem. Może się zdawać, iż obie te rzeczywistości mają ze sobą niewiele wspólnego, co więcej kroczą własnymi drogami,

---

<sup>21</sup> M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986, s. 77.

<sup>22</sup> Por. M. Marcinkowski, *Śłużba wojskowa jako służba wartościom*, s. 32–35.

<sup>23</sup> Por. A. Talarowski, *Kształtowanie się etosu rycerskiego w Polsce*.

<sup>24</sup> Por. M. Marcinkowski, *Śłużba wojskowa jako służba wartościom*, s. 74.

mając odrębne zasady działania, prawo i wartości. Niewątpliwie jest to mylne przeświadczenie. Warto tę kwestię wyjaśnić, choćby w oparciu o chrześcijańskie rozumienie pokoju, aczkolwiek dla niektórych może być niezgodne z samym istnieniem i założeniami wojska. Oczywistym jest, że jako instytucja świecka rządzi się „twardymi” zasadami działania, ale też przyświeca mu biblijny nakaz miłości bliźniego, nawet w odniesieniu do wroga. Podobny wymiar dostrzega się w realizacji wojskowych zadań. Mimo pozornej „odmienności” wojsko, jako istotny składnik w systemie państwa, zobowiązany jest chronić każdego i kształtować jego rzeczywistość „tu i teraz”. Zadaniem chrześcijaństwa zaś jest zespolenie człowieka z Bogiem, zarazem prowadząc go do zbawienia. Oznacza to, że moralność jest fundamentem religii chrześcijańskiej. Lecz musi być realizowana również tu na ziemi. Dlatego też w obu przykładach to człowiek, niezależnie od uwarunkowań historycznych i geograficznych stanowi zasadniczy wspólny punkt realizowanych zadań<sup>25</sup>.

Jako spadkobiercy dziedzictwa, które zostało zapoczątkowane chrztem Polski, jest ono nieustannie ożywiane, wzmacniane oraz przekazywane w trosce o następne pokolenia. Ponadto, dzięki etosowi rycerskiemu wraz z upływem czasu zostało zapisane na polskich sztandarach hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna” wskazując przy tym, czym są dobra najwyższe, którym służba przynosi szczególny zaszczyt, od której zarówno duma i godność osobista nie pozwala się uchylać<sup>26</sup>. Stąd też dostrzega się na nowo renesans etyki zawodowej żołnierza, jako system ocen i norm moralnych, którymi powinien się kierować funkcjonując w szeregach armii. Zawód żołnierza cechuje działanie zespołowe, dlatego też etyka odgrywa niezmiernie ważną rolę funkcjonowania całości sił zbrojnych. Ma istotne znaczenie w ocenie podejmowanych decyzji, zaś wykonywanie rozkazów może również rodzić dylematy etyczne. Dlatego też „zasady etyki oraz honoru i godności żołnierzy zawodowych określa Kodeks Honorowy Żołnierza Zawodowego Wojska Polskiego, opracowany i przyjęty przez organy przedstawicielskie żołnierzy zawodowych”<sup>27</sup>. Raz jeszcze wybrzmiały słowa, które przyświecały w tworze-

---

<sup>25</sup> Por. J. Gałkowski, *Chrześcijanin a wojsko i wojna*, w: K. Jerzyna, J. Gałkowski, M. Kalinowski (red.), *Etyka żołnierska. Etyka w służbie ojczyźnie*, Warszawa 2008, s. 101.

<sup>26</sup> Por. M. Ryba, *Chrzest to początek dwóch wielkich etosów: rycerza i wojny* [online], dostęp: 22.01.2022, <<http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/19108?t=chrzest-to-poczatek-dwoch-wielkich-etosow-rycerza-i-wojny>>.

<sup>27</sup> *Kodeks Honorowy Żołnierza Zawodowego Wojska Polskiego*, [online], dostęp: 24.01.2022, <<https://antykorupcja.gov.pl/ak/import/kodeksy-etyczne/3581,Kodeks-honorowy-zolnierza-zawodowego-Wojska-Polskiego.html>>. Został przyjęty zgodnie

niu powyższych regulacji, a których wymaga się od żołnierzy przy pełnieniu służby wojskowej: „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Należy pamiętać, że bez względu na miejsce służby wojskowej, okoliczności, czas, pełnienie służby, czy będąc poza nią, każdy żołnierz zawsze zobowiązany jest do przestrzegania zasad i norm etycznych. Przyjmując, że wojsko jako zorganizowana i uzbrojona grupa ludzi, gotowa jest bronić kraju, co więcej stanowi o jego sile, bezpieczeństwie i pozycji na arenie międzynarodowej. To również sprawia, że żołnierz nie jest typowym pracownikiem. Przedstawiony kontekst bardzo jasno podkreśla i wskazuje na ważność żołnierskiego etosu, który swoją historią sięga wieków średnich do stanu rycerskiego. Ówczesny etos ukazuje człowieka mającego umiejętności potrzebne do obrony ojczyzny. Lecz to wartości, zasady i normy, najpełniej odzwierciedlają etykę żołnierską<sup>28</sup>.

W dziejach naszego narodu tradycja wykształciła dwie istotne podwaliny, gdzie na ich podstawie wzniesiono pozytywne postrzeganie służby. W szczególności należy odnieść ją do chrześcijaństwa, nauki płynącej z Ewangelii. Oczywiście Pismo Święte dostarcza wiele przykładów służby wobec człowieka. Lecz na uwagę zasługuje scena obmycia nóg uczniom przez Chrystusa. Może pojawić się pytanie, czym ten gest może być spowodowany? Ewangelista Jan wyjaśnia, że Jezus „umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował”<sup>29</sup>. Z tego powodu korzystny sens służby zawsze powinien wyrastać na fundamencie czynienia dobra i miłości wobec każdego człowieka, do Boga, narodu, czy państwa. Innymi słowy ta prawdziwa służba jest oznaką miłości, która nie poszukuje jedynie własnej korzyści. Ma charakter, przymioty cnót oraz postawę, która jest stale i zasadniczo gotowa do czynienia dobra etycznego. Drugim istotnym filarem służby jest m.in. historia, honor, tradycja oraz etos rycerski<sup>30</sup>. Z perspektywy powyższych rozważań św. Marcin, który w Polsce szczególnie w okresie średniowiecza nadzwyczaj był czczonym jako patron rycerzy, pozostawił niezwykłą spuściznę kolejnym pokoleniom strzegącym granic i pokoju własnej ojczyzny.

---

z ustaleniami Ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych: Art. 108a ustawy z dnia 11 września 2003 roku o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz. U. z 2020 roku, poz. 860 ze zm.)

<sup>28</sup> Por. M. Wach, *Etyka zawodowa żołnierzy Wojska Polskiego*, „Rocznik Europeistyczny” 2018, t. 4, s. 89.

<sup>29</sup> J 13,1.

<sup>30</sup> Por. *Dewiza Wojska Polskiego. Honor i służba-fundamenty RP*, [online], dostęp: 05.02.2022, <<https://www.skw.gov.pl/dewiza-wojska-polskiego.html>>.

## Potrzeba kapelana i duszpasterstwa wojskowego w armii

Niezwykłe bogate dzieje chrześcijańskiej Polski ukazują, że Kościół zawsze oraz z nadzwyczajną dbałością starał się, stosownie do okoliczności, zapewnić żołnierzom duchową opiekę. Tradycja posługi kapelańskiej sięga początków naszej państwowości i odnosiła się do czasów rycerstwa. Jest ona integralnie związana z historią, a także aktualną sytuacją polityczną państwa. Nie należy jednak zapominać, że tego rodzaju posługa posiada swą niezwykle długą i bogatą historię. Bowiem od najdawniejszych czasów, choćby w Starym Testamencie, w wojskach zarówno żydowskich, greckich, czy rzymskich dostrzega się już osoby pełniące określone zadania religijne. Do kapłanów należało np. sprawowanie opieki Arki Przymierza. Wielokrotnie też stawali przed bitwą na czele szyków bojowych. Wówczas zachęcali żołnierzy do wytrwania w walce w imię Boga. Pomimo tego, że sami mieli obowiązek powstrzymywania się od uczestnictwa we wszelkich działaniach bojowych, to zdarzały się bitwy, w których kapłani, mimo przestróg proroków, brali w nich udział, chcąc przy tym wsławić się męstwem. W wyniku podobnych doświadczeń, w ich następstwie ukształtowała się tradycja nieużywania broni przez kapłanów. Chodziło bowiem, by kapłani nie przelewali niczyjej krwi, w zamian powinni używać wyłącznie „broni duchowej” w postaci modlitwy<sup>31</sup>. Taką właśnie postawę zauważa się u św. Marcina, która może stanowić również pierwowzór dobrego kapelana. Oczywiście analogia ta odnosi się do jego udziału w ostatniej bitwie, podczas której stanął na czele wojska bez broni, przyodziany w wiarę Chrystusa i walcząc jedynie znakiem krzyża.

Próba wyjaśnienia pochodzenia nazwy „kapelan” jest dość trudna i niejednoznaczna, albowiem opiera się na hipotezach, zaś jedna z nich jest bezpośrednio związana z „kapą” św. Marcina. Będąc niezwykle cenną relikwią, przechowywano ją w oratorium pierwszych frankijskich władców Merowingów, w założonym przez Marcina opactwie Marmoutier, w niewielkiej odległości od Tours. Zaś na „cappasancti Martini” żołnierze składali przysięgi<sup>32</sup>. Pamiętając, że św. Marcin za młodu był żołnierzem wcielonym do rzymskich legionów, od tamtego czasu wziął się zwyczaj zabierania owej kapy na wyprawy wojenne.

<sup>31</sup> Por. 1 Mch 5,67, S. Gądecki, *Stulecie Ordynariatu Polowego*. Warszawa, katedra polowa, 8.10.2019 [online], dostęp: 29.01.2022, <<http://archpoznan.pl/pl/web/homilia/view/id/stulecie-ordynariatu-polowego>>.

<sup>32</sup> A. Bednarczyk, *Święty, co płaszczem okrył biedaka*, „Niedziela Rzeszowska” 2014, nr 45, str. 7.

Duchowni zaś, którzy mieli obowiązek jej strzec oraz byli za nią odpowiedzialni w czasie wojen, powoli zaczęto nazywać kapelanami<sup>33</sup>.

Relacja Kościoła z wojskiem ma wielowiekową tradycję, zaś kandydat przygotowywał się do nowego stanu poprzez post, pokutę oraz spowiedź. Uroczysta ceremonia pasowania miała miejsce podczas Mszy św., w trakcie której jednym z ważniejszych momentów była składana przysięga wierności Kościołowi. Jednak z uwagi na fakt, że wiele rytuałów i obrzędów koniecznym było sprawować w miejscach sakralnych, korzystano z istniejących już świątyń lub adoptowano (budowano) nowe kaplice, mogące w przyszłości być z przeznaczeniem dla wojska. Warto tu wyjaśnić etymologię nazwy „kaplica”, która w naszych rozważaniach ma swoje istotne znaczenie, gdyż ponownie nawiązuje do św. Marcina. Otóż pochodzi od słowa Capella, małego drewnianego Kościoła w Tours wzniesionego nad grobem Świętego, z inicjatywy jego ucznia i następcy, biskupa świętego Brykcjusza, w I połowie V wieku, w której jako relikwię przechowywano złożony tam płaszcz Świętego<sup>34</sup>.

Przytoczone powyżej działania odnoszące się do stosowanych praktyk religijnych w wojsku, mogą wskazywać i tym samym potwierdzać, że najczęściej były realizowane przy czynnym udziale duchownych, nieustannie wspierających swoich żołnierzy<sup>35</sup>. Ugruntowana relacja między Kościołem a wojskiem sprawiała, że bitwa zmieniała się w specyficzny rytuał religijny. Warto przypomnieć, iż w czasach rycerstwa dostrzega się rozwój kultu maryjnego, którego wyrazem jest choćby śpiewana przed każdą bitwą pieśń Bogarodzica, każdą walkę poprzedzało nabożeństwo, zaś rycerze ruszali do boju wzywając świętych. Niosąc chorągwie z wyhaftowanymi świętymi znakami byli przekonani, że przelanie wrogiej krwi zapewni im odpuszczenie grzechów. Duchowni zaś modlili się za zwycięstwo chrześcijan<sup>36</sup>. Zatem kapelan nie jest jedynie osobą duchowną, ale także wiernym towarzyszem broni, przyjacielem, czy powiernikiem spraw duchowych. To nie tylko posługa, ale i posłannictwo pełne wyrzeczeń, które wymaga stałej gotowości w działaniu. Dlatego też należy wspomnieć w historii narodu polskiego, bohaterskie postawy kapelanów wojskowych, jak np. ks. Stanisław Brzóska, o. Stanisław Papczyński, ks. Piotr Skarga, ks. Ignacy Skorupka, oraz ks. kard. Stefan Wyszyński.

<sup>33</sup> Por. S. Gądecki, *Stulecie Ordynariatu Polowego*. Warszawa, katedra polowa, 8.10.2019. J. Sójka, *Posługi duszpasterskie przy wojskach polskich w wiekach średnich*, „Acta Universitatis Lodzensis” 1994, t. 50, s. 95.

<sup>34</sup> Por. J. Wierusz Kowalski, *Świat mnichów i zakonów*, Warszawa 1987, s. 132.

<sup>35</sup> Por. M. Ryba, *Chrzest to początek dwóch wielkich etosów: rycerza i wojny* [online], dostęp: 22.01.2022.

<sup>36</sup> Por. B. Ehrenreich, *Rytuały krwi*, Warszawa 2001, s. 171–172.

Oznacza to, że ich funkcja nie ogranicza się jedynie do posługi duchowej, choć i ona jest nieoceniona. Są wychowawcami, nauczycielami, którzy kształtują członków grupy. Wspierają ich podczas wszelkich zadań, stają się siłą motywującą żołnierzy oraz dają im poczucie bezpieczeństwa. Z tych też racji, posługa ta powinna być pełniona z wielką wrażliwością, rozważą i ostrożnością nie tylko na problemy duchowe, ale również te społeczne. Co więcej, odpowiednie zrozumienie przez kapelana trudu i zagrożenia, jakie niesie służba wojskowa, pozwoli z dobrym rezultatem nieść Chrystusowe przesłanie<sup>37</sup>.

Zapewne wraz z rozbudową wojskowej organizacji, zaczęły tworzyć się struktury duszpasterstwa wojskowego, mające swe usankcjonowanie formalno-prawne. To oczywiście wymagało również wprowadzenia na stałe instytucji stałego kapelana. Warto przy tym pamiętać, iż historia wojskowości nie знаła wcześniej istnienia wojska stałego, dlatego też postulat dotyczący wprowadzenia stałych kapelanów w armii wysunął papież Juliusz II w specjalnej na tę okazję bulli, wydanej w 1511 roku. Od tego zaś czasu, można mówić o systematycznie rozwijanym, w pełni już zorganizowanym duszpasterstwie wojskowym, objętym stosownymi przepisami, które pojawiło się w armii Rzeczypospolitej pod koniec XVII w. Funkcjonowało również w dobie zaborów oraz tworzeniu się na nowo Państwa Polskiego po odzyskaniu niepodległości, czyli w czasie II Rzeczypospolitej.

Punktem zwrotnym w Polsce w XX wieku było uchwalenie ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania<sup>38</sup>. Dokument ten w precyzyjny sposób uregulował kwestie dotyczące praktyki religijnej żołnierzom odbywającym służbę wojskową<sup>39</sup>. Innymi słowy, to dało możliwość uczestniczenia nie tylko w niedzielnej oraz świątecznej Mszy św., ale także w innych praktykach religijnych, które zostaną organizowane poza jednostkami wojskowymi, w kościołach garnizonowych lub nie garnizonowych, jeśli nie stoi to w sprzeczności z ważnymi służbowymi obowiązkami. Zaś dbałość o wdrażanie norm ustawy spoczywało właśnie na kapelanach wojskowych. Dlatego też reaktywacja

---

<sup>37</sup> Por. P. Tur, *Rola kapelana w Siłach Zbrojnych RP*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona” 2018, z. 27(2), s. 105–106, 108.

<sup>38</sup> Por. Dz. U. nr 29 poz. 155 z 17 maja 1989 roku.

<sup>39</sup> „Korzystając z wolności sumienia i wyznania obywatele mogą w szczególności: 1) tworzyć wspólnoty religijne, zwane dalej „kościółami i innymi związkami wyznaniowymi”, zakładane w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, posiadające własny ustrój, doktrynę i obrzędy kultowe; 2) zgodnie z zasadami swojego wyznania uczestniczyć w czynnościach i obrzędach religijnych oraz wypełniać obowiązki religijne i obchodzić święta religijne; 2a) należeć lub nie należeć do kościołów i innych związków wyznaniowych; 3) głosić swoją religię lub przekonania” Dz. U. nr 29 poz. 155, art. 2 ust. 1-3.

duszpasterstwa miało ogromne znaczenie, gdyż odzyskało swój dawny status. Została odtworzona struktura Ordynariatu: przywrócenie go, ustanowienie biskupstwa i katedry polowej, które spotkały się z ogromnym entuzjazmem zarówno żołnierzy zawodowych, jak i służby zasadniczej. Nie bez znaczenia były powstałe parafie garnizonowe szczególnie, gdy patronem jest św. Marcin, jak np. parafia wojskowo-cywilna w Koszalinie, czy parafia garnizonowa w Krośnie Odrzańskim.

Na uwagę zasługują słowa papieża Jana Pawła II skierowane do ordynariuszy wojskowych, podkreślające rolę i znaczenie duchowieństwa w szeregach armii: „ (...) pełnicie swe obowiązki duszpasterские dla żołnierzy zawodowych i dla ich rodzin. (...) Nie jesteście jedynymi ich duszpasterzami w Kościele. Mają oni bowiem swoje parafie, rozmaite organizacje chrześcijańskie. Ale jednak wy jesteście z szczególnego tytułu ich duszpasterzami i powiernikami ich życia oraz kapłanami, którzy najlepiej mogą im pomóc w ich życiu sakramentalnym i apostołskim”<sup>40</sup>.

## Zakończenie

Marcin, święty z okresu późnej starożytności, zaliczany jest do najpopularniejszych postaci katolickiej hagiografii oraz z pewnością przykładem patrona, którego kult ściśle wpisał się w polską kulturę i tradycję. Może o tym świadczyć m.in. powszechność wybierania jego imienia, ilość kościołów pod wezwaniem świętego, czy tradycje i przysłowia łączące się z jego postacią. Dzieje życia należy uznać za jedno z najbardziej spektakularnych żywotów, pozwalając przy tym chrześcijanom dostrzec wyjątkowo szerokie spektrum jego duchowego rozwoju. W czasie doczesnej wędrówki doświadczył trudów służby wojskowej, by po jej zakończeniu walkę z wrogiem porzucić na rzecz nieustępliwej walki z siłami nieczystymi najpierw jako pustelnik, a następnie jako biskup. Bez wątpienia to niezwykle rzadkie i nietypowe zestawienie, albowiem służba wojskowa nie zawsze dziś kojarzona jest ze świętością. Aczkolwiek św. Marcin, jako żołnierz położył wielkie zasługi w służbie wiary, oświaty, pokazując przy tym zdecydowanie, iż nie muszą kolidować ze sobą. Pamiętać zawsze należy, że to właśnie w czasie, gdy był legionistą, swoją wręcz nadzwyczajną postawą, doko-

---

<sup>40</sup> Jan Paweł II, *Do Ordynariuszy Wojskowych: Bądźcie świadkami Kościoła jako duszpasterze*, w: K. Jerzyna, J. Gałkowski, M. Kalinowski (red.), *Etyka żołnierska. Etyka w służbie ojczyźnie*, Warszawa 2008, s. 206.

nał jednego z najbardziej znanych uczynków miłosierdzia. To nade wszystko potwierdza, że można pozostać dobrym, prawym i wiernym sobie i Chrystusowi człowiekiem służąc również w wojsku<sup>41</sup>.

## Bibliografia

- Bednarczyk A., *Święty, co płaszczem okrył biedaka*, „Niedziela Rzeszowska” 2014, nr 45, s. 7.
- Dz. U. nr 29 poz. 155 z 17 maja 1989 roku.
- Ehrenreich B., *Rytuały krwi*, Warszawa 2001.
- Galkowski J., *Chrześcijanin a wojsko i wojna*, w: K. Jerzyna, J. Galkowski, M. Kalinowski (red.), *Etyka żołnierska. Etyka w służbie ojczyźnie*, Warszawa 2008, s. 101–109.
- Jan Paweł II, *Do Ordynariuszy Wojskowych: Bądźcie świadkami Kościoła jako duszpasterze*, w: K. Jerzyna, J. Galkowski, M. Kalinowski (red.), *Etyka żołnierska. Etyka w służbie ojczyźnie*, Warszawa 2008, s. 205–206.
- Karolewicz G., *Kult św. Marcina w Polsce do schyłku XVI w.*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1970, t. 8, nr 1, s. 421–445.
- Karwin J., Pomianowski E., Rutkowski S., *Z dziejów wychowania wojskowego w Polsce od początku państwa polskiego do 1939 roku*, t. 1, Warszawa 1965.
- Marcinkowski M., *Służba wojskowa jako służba wartościom*, „Colloquium” 2014, t. 6, nr 1(13), s. 69–88.
- Marcinkowski M., *Wartości moralne w edukacji żołnierzy zawodowych*, w: H. Spustek (red.), *Obywatel w mundurze. Aksjologiczny wymiar funkcjonowania nowoczesnych sił zbrojnych*, wyd. Wrocław 2012, s. 60–79.
- Ossowska M., *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986.
- Panuś K., *Święty Marcin z Tours*, Kraków 2003.
- Rozenkowski W., *Przejawy kultu św. Marcina w Polsce. Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2016, z. 1, s. 233–248.
- Sójka J., *Posługi duszpasterskie przy wojskach polskich w wiekach średnich*, „Acta Universitatis Lodzensis” 1994, t. 50, s. 93–105.
- Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours*, przekł. P.J. Nowak, Kraków 1995, s. 51–87.
- Tokarski J. (red.), *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1980.
- Tur P., *Rola kapelana w Siłach Zbrojnych RP*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona” 218, z. 27(2), s. 105–115.
- Voragine de J., *Złota legenda*, Warszawa 2000.
- Wach M., *Etyka zawodowa żołnierzy Wojska Polskiego*, „Rocznik Europeistyczny” 2018, t. 4, s. 85–96.
- Wierusz-Kowalski J., *Świat mnichów i zakonów*, Warszawa 1987.

---

<sup>41</sup> Por. Święty Marcin z Tours, *Żołnierz, pustelnik i biskup*.

## Materialy internetowe

- Benedykt XVI, *Wzór miłości braterskiej św. Marcina* (Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”, 11.11.2007), [online], dostęp: 31.01.2022, <[https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/modlitwy/ap\\_11112007](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/modlitwy/ap_11112007)>.
- Dewiza Wojska Polskiego. Honor i służba-fundamenty RP, w: [online], dostęp: 05.02.2022, <<https://www.skw.gov.pl/dewiza-wojska-polskiego.html>>.
- Gądecki S., Stulecie Ordynariatu Polowego. Warszawa, katedra polowa, 8.10.2019, w: [online], dostęp: 29.01.2022, <<http://archpoznan.pl/pl/web/homilia/view/id/stulecie-ordynariatu-polowego>>.
- Kodeks Honorowy Żołnierza Zawodowego Wojska Polskiego, w: [online], dostęp: 24.01.2022, <<https://antykorupcja.gov.pl/ak/import/kodeksy-etyczne/3581,Kodeks-honorowy-zolnierza-zawodowego-Wojska-Polskiego.html>>.
- Marcin*, w: [online], 15.01.2022, <<https://www.ksiegaimion.com/marcin>>.
- Święty Marcin z Tours, *Żołnierz, pustelnik i biskup*, w: [online], dostęp: 22.01.2022, <<https://sredniowieczny.pl/swiety-marcin-z-tours-zolnierz-pustelnik-i-biskup>>.
- Talarowski A., *Kształtowanie się etosu rycerskiego w Polsce*, w: [online], dostęp: 22.01.2022, <<https://teologiapolityczna.pl/adam-talarowski-ksztaltowanie-sie-etosu-rycerskiego-w-polsce>>.
- Ryba M., *Chrzest to początek dwóch wielkich etosów: rycerza i wojny*, w: [online], dostęp: 22.01.2022, <<http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/19108?t=chrzest-to-poczatek-dwoch-wielkich-etosow-rycerza-i-wojny>>.
- Wodzińska Izabela, *O św. Marcinie, co za płaszcz niebo kupił*, w: [online], dostęp: 15.01.2022, <<http://www.muzeumkolbuszowa.pl/etnonotatnik/944-o-sw-marcinie-co-za-plaszcz-niebo-kupil>>.
- Wojsko*, Słownik języka polskiego, [online], dostęp: 22.01.2022, <<https://sjp.pwn.pl/slowniki/wojsko.html>>.

### ST. MARTIN AS A MODEL FOR A MODERN SOLDIER

**Summary:** St. Martin is a saint of the Catholic and Orthodox Church. His cult is widespread throughout Europe and the day on which we commemorate him is on November 11. He is credited with the care of multiple states and professions: hoteliers, horsemen, cavalry, hatters, blacksmiths, tailors, millers, weavers, travellers, prisoners, vineyard owners, beggars, and soldiers. Since the young man's way to sainthood began during years of military service, the author attempts to answer the following question: can Martin be a guiding light for all those who serve in the armed forces and defend its borders? The results of the study show that because of his character traits, concern for the good of the Church, listening to the needs of the followers and a devoted service to his neighbours, he can be considered both as a role model of a good soldier and a chaplain.

**Key words:** St. Martin, knightly ethos, soldierly ethos, military chaplain, military chaplaincy.



Ewelina M. Mączka

dr

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## POSTAĆ ŚW. MARCINA NA PRZYKŁADZIE PRZYSŁÓW POLSKICH JAKO MAŁEJ FORMY LITERACKIEJ

**Streszczenie:** Przysłowia stanowią przykład unikatowego tekstu kultury, który współtowarzyszy ludziom od najdawniejszych czasów. Opowiadania, pieśni ludowe i przysłowia wpisują się w literaturę ustną, którą przekazywano z pokolenia na pokolenie. Zapamiętane przysłowia dotyczą każdej sfery życia ludzkiego, oraz nawiązują do tradycji ludowej. Co więcej wzbogacają one współczesny język oraz pozwalają w przenośni opisać świat, często w sposób żartobliwy, ale z konkretnym podtekstem. Artykuł na celu scharakteryzowanie przysłów dotyczących postaci św. Marcina z Tours.

**Słowa kluczowe:** św. Marcin Tours, kult, Polska, święci, przysłowia, katolicyzm, pobożność ludowa.

Przysłowia stanowią bogate oraz interesujące źródło kultury, z którego można odczytać wartości i światopoglądy konkretnej społeczności. Przysłowia funkcjonują w świadomości społeczeństwa jako rodzaj mądrości przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Te mądrości wypływające z przysłów są powszechnie akceptowalne oraz odzwierciedlają się w tradycyjnym trwaniu w świadomości, a także języku danej społeczności. „Przysłowia służą radzeniu sobie z wszelakimi sytuacjami życiowymi w celu znormalizowania zachowań według określonych zasad, które wydają się obowiązywać niezależnie od indywidualnych «odchyłeń», wbrew zindywidualizowanym rozwiązaniom”<sup>1</sup>. Przysłowia polskie mocno powiązane są z ludową tradycją, a szczególnie z postaciami Świętych katolickich. Tradycja ludowa jest pewnym odzwierciedleniem mądrości ludu. Święci jawią się jako inspirujące postacie dla wiernych, którzy za pomocą modlitwy pragną wyjednać wsparcie u opiekunów, dlatego można powiedzieć, że pełnią rolę bohaterów w każdej epoce.

Postać św. Marcina z Tours jest znana i popularna w Kościele katolickim, zarówno w Polsce, jak i Europie. Dziś ciężko zrozumieć, kim był

---

<sup>1</sup> G. Szpila, *Przysłowia w polskim flowklorze*, „Polonica” 2020, t. 40(1), s. 40.

dla średniowiecza – szczególnie zaś dla Francji. Św. Marcin z Tours urodził się w 316 r. w Panonii<sup>2</sup>, a zmarł 8 listopada 397 roku w Candes, koło Tours. Był żołnierzem, ale po przyjęciu chrztu porzucił służbę wojskową<sup>3</sup>. W przekazie i ikonografii zostało zachowane wydarzenie, podczas którego Marcin, „jako rzymski legionista przerzucony został wraz z całym garnizonem do Galii, w okolice miasta Amiens. [...] spotkał biedaka i ofiarował mu połowę swojego płaszcza, o czym zaświadcza Sulpicjusz Sewer. Trzeba pamiętać, że połowa obszernej opończy legionisty stanowiła wówczas własność garnizonu, druga zaś była własnością żołnierza. Dając więc potrzebującemu połowę płaszcza, Marcin dał wszystko, co do niego należało. W ten sposób zaczął realizować Ewangelię, z którą zetknął się w Italii”<sup>4</sup>. Perpetuus ustanowił wspomnienie liturgiczne św. Marcina w dniu 11 listopada. Kościół katolicki św. Marcina wspomina w dniu 11 listopada, natomiast współcześnie obchodzi się w ten przede wszystkim państwowe Święto Niepodległości. Początkowo kult św. Marcina był popularny na terenie Francji, natomiast od połowy VI w. rozszerzył się na całą ówczesną Europę<sup>5</sup>.

Św. Marcin jest patronem Francji, diecezji Amiens, diecezji w Eisenstadt w Austrii, dwóch diecezji niemieckich: mogunckiej (Meinz) i rotterburdzko-stuttgardzkiej. Jako swego patrona wybrały „św. Marcina kraje związkowe: austriacki Burgenland i szwajcarski kanton Schwyz. Wizerunek świętego widnieje też na oficjalnej pieczęci niemieckiego miasta Moguncja”<sup>6</sup>. Święty Marcin uznawany jest za patrona również następujących zawodów: pasterzy, żebraków, kowali, młynarzy, żołnierzy, właścicieli winnic, a także opiekunem bydła i ptaków. Dodatkowo jest opiekunem żołnierzy, rycerzy, podróżnych oraz uchodźców<sup>7</sup>. Wśród atrybutów św. Marcina wyróżniamy: płaszcz rozcięty na pół, gęś, dzban, koń, księga, żebrak u jego stóp<sup>8</sup>.

Papież Benedykt XVI określił św. Marcina jako „ikonę miłości bliźniego”<sup>9</sup>. Natomiast Papież Franciszek podaje postać świętego jako wzór,

<sup>2</sup> Współczesne Węgry.

<sup>3</sup> W. Nowak, *Św. Marcin z Tours: Duchowość, kult, wzór ewangelizacji w dziele integracji Europejskiej*, „Studia Elbląskie” 2019, t. XX, s. 245. Por. M. Daniluk, *Marcin z Tours I*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, Lublin 2006, kol. 1232; *Marcin z Tours*, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 6, Warszawa 2002, s. 41.

<sup>4</sup> W. Nowak, *Św. Marcin z Tours*, s. 245–246. Por. M. Daniluk, *Marcin z Tours I*, kol. 1232; Sulpicjusz Sewer, *Żywoć świętego Marcina 3*, w: Sulpicjusz Sewer: *Pisma o św. Marcinie z Tours*, przekł. P.J. Nowak, Kraków–Tyniec 1995, s. 55.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> W. Nowak, *Św. Marcin z Tours*, s. 249.

<sup>7</sup> Tamże; H. Fros, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. 6: W-Z, Kraków 2007, s. 506.

<sup>8</sup> W. Nowak, *Św. Marcin z Tours*, s. 250.

<sup>9</sup> W. Niewęgłowski, *Leksykon świętych*, Warszawa 2006, s. 181.

którego „potrzebuje współczesna Europa (...) Jest on też budowniczym pokoju, starań o większą solidarność oraz zwrócenia większej uwagi na grupy ludzi z marginesu: żebraków, osób wykluczonych, odmawiających walki z bronią u nogi”<sup>10</sup>.

Celem niniejszego rozdziału jest analiza polskich przysłów, w których występuje postać św. Marcina z Tours. Artykuł podzielono na dwie części. Pierwsza podejmuje próbę przedstawienia tematyki dotyczącej przysłów. Druga charakteryzuje przysłowia polskie o św. Marcinie z Tours.

## Przysłowia – próba definicji

Przysłowia stanowią przykład unikatowego tekstu kultury, który współtowarzyszy ludziom od najdawniejszych czasów. Kultura formuje się „w obrębie ściśle określonego obszaru geograficznego nie bez wpływu uwarunkowań historycznych”<sup>11</sup>, dlatego przysłowia funkcjonują z charakterystycznymi symbolami, metaforami czy przestrogami dla danej społeczności. „Przesłaniem ich autorów jest zacieśnienie relacji międzyludzkich, a poprzez wyciąganie wniosków z przeszłości [...]”<sup>12</sup>. I tak informacje o przysłowiach jako gatunku literackim z przekazem mądrościowym, są obecne od czasów starożytnych. W starożytnym Egipcie funkcjonowały przysłowia jako napomnienia (np. Pouczenia Kapłana Onchszeszonki z V–IV w., Papirus Insinger z IV–III wieku). „W Mezopotamii najstarsze zachowane zbiory przysłów pochodzą z okresu starobabilońskiego”<sup>13</sup>, z ok. 1700 r. p.Ch.<sup>14</sup>. W starożytnej Grecji również funkcjonowały przysłowia, gdzie były znane pod nazwą *paroimia*. Funkcjonowały jako pewien ozdobnik retoryczny. Arystoteles w *Retoryce* stosuje paremię i wskazuje jej trzy cechy: sentencjonalny charakter, uogólniająca moc i przenośny sens<sup>15</sup>. Arystoteles wskazywał również, że przysłowia charakteryzują się dydaktyzmem, lakonicznością oraz wywodzą się z ludowości<sup>16</sup>. W starożytnym Rzymie natomiast przysłowia funkcjonowały pod nazwą *proverbia*. Do źródeł przysłów

---

<sup>10</sup> W. Nowak, *Św. Marcin z Tours*, s. 245.

<sup>11</sup> M. Abdalla, *Przysłowia ludowe i ich kontekst kulturowy w odniesieniu do żywności i żywienia w arabskich dialektach Āṣaḥ i Mārdīn*, „Investigationes Linguisticae” 2015, nr 32, s. 2.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> S. Wasiuta, *Przysłowie jako tekst minimalny*, Lublin 2021, s. 27.

<sup>14</sup> Tamże, s. 27. Por. S. Potocki, *Rady mądrościowe. Przewodnik pomądrościowej literaturze Starego Testamentu*, Lublin 2007, s. 80–85.

<sup>15</sup> Szerzej na ten temat: S. Wasiuta, *Przysłowie jako tekst minimalny*, s. 30–31.

<sup>16</sup> Tamże.

można zaliczyć również Pismo Święte, a szczególnie Księgę Przysłów, w której ta forma stanowi gatunek dydaktyczny.<sup>17</sup> Filozof Max Scheler postulował, że przysłowia stanowią klucz do elementarnej wizji świata.<sup>18</sup> Przysłowia najczęściej powstawały anonimowo, ich znaczenie powiązane jest z dawnymi wierzeniami, obyczajami, zabobonami, obserwacją przyrodniczą, z anegdot czy praktyki różnych zawodów. Współcześnie małe gatunki literackie używa się najczęściej w funkcji zabawowej, „ale utrwalone w nich spostrzeżenia są cenne nie tylko dla językoznawcy czy literaturoznawcy, ale także dla antropologa badającego przejawy świadomości kulturowej”<sup>19</sup>. Istotną cechą przysłów jest ich sens moralny, powiązany z zasadą przestrogi, zakazu, nakazu bądź pouczenia. Dodatkowo cechą gatunkową przysłowia jest też jego powtarzalność.

Kwestia sporną jest sam termin przysłowie, o czym pisze Joanna Partyka w artykule *Przysłowie, aforyzm, sentencja*. Warto zaznaczyć, że „Wolfgang Mieder, paremiolog z amerykańskiego uniwersytetu w Vermont, żartobliwie stwierdził, że jest więcej definicji prowerbiów [...] niż ich samych. Obliczył, że definicji tych funkcjonuje w języku angielskim ponad pięćdziesiąt. Jest to zatem termin nieostry, podobnie jak słowo kultura (ponad 150 definicji)”<sup>20</sup>. Termin przysłowie można zdefiniować jako: „krótkie, powszechnie znane ludowe powiedzenia, w którym zawarta jest mądrość, prawda, moralność i tradycyjny światopogląd; ma formę metaforyczną, ustaloną i łatwą do zapamiętania i przekazywane jest z pokolenia na pokolenie”.<sup>21</sup> Dariusz Dziadosz w *Encyklopedii katolickiej* podał następującą definicję przysłów: „zdanie utrwalone w tradycji ustnej, które bezpośrednio lub w formie metafory wyraża znaną powszechnie prawdę, zasadę mając szerokie zastosowanie w życiu codziennym”.<sup>22</sup> W *Słowniku Terminów Literackich* umieszczono następu-

---

<sup>17</sup> Szerzej na ten temat: S. Potocki, *Wstęp historyczno-krytyczny*, w: S. Potocki (red.), *Pismo Święte Starego Testamentu. Księga Przysłów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań, 2008, s. 27; J. Kręcidło, *Kontekst społeczny i teologiczny Księgi Przysłów*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2015, t. 33, s. 61–76; D. Dziadosz, *Przysłowie*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 16, Lublin 2012, kol. 795–796; D. Dziadosz, *Przysłów księga*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 16, Lublin 2012, kol. 796–798.

<sup>18</sup> K. Kuszak *Przysłowie jako językowy nośnik wartości – perspektywa pedagogiczna*, „Studia Edukacyjne” 2013 nr 26, s. 39–62.

<sup>19</sup> J. Partyka, *Przysłowia, aforyzmy, sentencje*, „Teksty Drugie” 2019, nr 2, s. 34. Por. T. Hołówka, *Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku*, Warszawa 1986, s. 125–143.

<sup>20</sup> J. Partyka, *Przysłowie, aforyzm, sentencja. Definicje małych form literackich w perspektywie komparatystycznej*, „Teksty Drugie” 2019, nr 2, s. 33.

<sup>21</sup> W. Mieder, *Proverbs Are Never Out of Season: Popular Wisdom in the Modern Age*, Oxford 1993, s. 24.

<sup>22</sup> D. Dziadosz, *Przysłowie*, kol. 795.

jącą definicję przysłowia: „zdanie występujące w obrębie danej kultury w stałej postaci, wyrażające w formie bezpośredniej lub zmetaforyzowanej pewną myśl czy naukę ogólną, odnoszącą się do określonej sytuacji życiowej; ma postać stwierdzenia lub pouczenia, zwykle zbudowanego na zasadzie paralelizmu lub kontrastu znaczeniowego [...], nierzadko rymowanego wewnątrznie. Przysłowia powstają i funkcjonują przede wszystkim w kulturach zamkniętych i tradycyjnych, są przede wszystkim istotnym składnikiem ludowej literatury”.<sup>23</sup>

Badacze klasyfikują przysłowia oraz aforyzmy jako małe gatunki literackie. W kwestii źródłosłowu, Wiesław Boryś twierdzi, że polskie słowo przysłowie stanowi „pożyczkę ze staroczeskiego *příslowie* ‘przysłowie; przypowieść; potwarz, obelga, zniewaga; przysłówek’ i wywodzi je od wyrażenia przyimkowego *przy słowie*”<sup>24</sup>. Słowo przysłowie zawiera czytelną formę wewnętrzną. Termin z jednej strony wskazuje na „powiązanie ze słowem (w sensie raczej nie »wyrazu«, lecz »wypowiedzi«), a z drugiej – usytuowanie »obok«, »przy«, a więc niejako metatekstowe, jako komentarza do czegoś, o czym się mówi. Polska nazwa ma odpowiedniki w innych językach, np. angielskie *proverb*, rosyjskie *поговорка* [*poslovica*], włoskie *proverbio*, francuskie *proverbe*, będące kalkami łacińskiego *proverbium* (greckie *παροιμία* [*paroiμία*])”<sup>25</sup>. W dostępnej literaturze badacze używają zamiennie następujących terminów tj. przysłowie, *proverbium* oraz *paremia*<sup>26</sup>.

Przysłowia zawierają następujące cechy: obrazowość, dydaktyzm, komizm oraz alegoryczność. „Dydaktyzm i powszechność przysłowia łączą je z maksymą i sentencją, którym z kolei najczęściej brakuje obrazowości. Maksymę i sentencję traktuje się często jako synonimy i definiuje jako »ogólne abstrakcyjne prawdy i nauki« czy »formułki zalecające zasady postępowania moralnego«. Są mniej związane od przysłowia, a konkretności tego ostatniego przeciwstawiają ogólność. Ponadto maksyma jest bardziej poważna w treści. Trafne i użyteczne wydaje się sformułowanie, że przysłowie to sfolkloryzowany aforyzm. Różnica między przysłowiem a aforyzmem polegałaby zatem m.in. na stopniu popularności. Gdy aforyzm staje się popularny, traci autora

<sup>23</sup> M. Głowiński, *Przysłowie*, w: *Słownik Terminów Literackich*, wyd. 2, Wrocław 1988, s. 412.

<sup>24</sup> S. Wasiuta, *Przysłowie w świetle danych systemowych*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*” 2017, t. XXXV, s. 183. Por. Boryś, W., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005, s. 499; M. Kucała, „*Przysłowia ich nazwy w polskich tekstach średniowiecznych*”, w: M. Kucała (red.), *Polszczyzna dawna i współczesna. Studia i szkice*, Kraków 2000, s. 204–210.

<sup>25</sup> J. Partyka, *Przysłowia, aforyzmy, sentencje*, s. 36.

<sup>26</sup> Szerzej na ten temat: J. Partyka, *Przysłowia, aforyzmy, sentencje*, s. 33–36.

i wchodzi do powszechnego obiegu jako przysłowie”<sup>27</sup>. Współcześnie przysłowiami jako przedmiotem badań interesują się badacze z zakresu: etnografii, literaturoznawcy czy językoznawcy. Najczęściej przysłowie jest kompozycją jednozdaniową, która łączy w sobie element zarówno literacki, jak i językowy. Ważną funkcją jest również rytm, dzięki któremu odbiorca łatwiej zapamiętuje przysłowia, a co za tym idzie – możliwość jego wielokrotnego powielania<sup>28</sup>.

Przysłowia, porzekadła, sentencje oraz aforyzmy stanowią istotny element kultury. Co ciekawe „w potocznym myśleniu przysłowia są prawdziwsze i ważniejsze od wiedzy naukowej, ponieważ prosty człowiek rzadko się myli. Przez wieki przysłowia oprócz maksymy i sentencji wykorzystywano w mowach, kazaniach i tekstach publicystycznych, gdzie traktowano je jako ostateczny autorytet zbiorowej mądrości”<sup>29</sup>. W przysłowiach „świat wydawał się – i wydaje nadal – czytelny i przewidywalny”<sup>30</sup>, gdyż ukazują one prostą wiedzę, którą dzięki prostej formie może bez większego wysiłku zostać zapamiętana.

Opowiadania, pieśni ludowe czy sentencja i przysłowia stanowią literaturę ustną, która była przekazywana z pokolenia na pokolenie. Zapamiętane przysłowia dotyczą każdej sfery życia ludzkiego. Co więcej wzbogacają one współczesny język oraz pozwalają w przenośni opisać świat, często w sposób żartobliwy, ale z konkretnym podtekstem.

## **Charakterystyka przysłów polskich o św. Marcinie z Tours**

Nie można określić w konkretnych datach, kiedy powstały pierwsze przysłowia w Polsce. Zdecydowanie powstanie przysłów powiązane jest z ludową tradycją, gdyż są świadectwem ówczesnych obyczajów i wiedzy ludowej. Rękopisy i starodruki zawierające wzmianki o przysłowiach to np. rękopis kazań z 1407 r. znaleziony w Krakowie, w którym znajduje się przysłowie w języku polsko-łacińskim: „Quando się łyka dra, tuncea drzy”, co oznacza „Kiedy się łyka dra, wtedy je drzy” (tzn. na wiosnę). Przez wieki bowiem chłopci polscy i ruscy nosili obuwie z łyka lipowego<sup>31</sup>. Sebastian Wasiuta podaje, że „Najdawniejsze przy-

<sup>27</sup> Tamże, s. 36.

<sup>28</sup> Językoznawcy badają przysłowia, zarówno od strony teoretycznej-strukturalno-semiotycznej, jak porównawczej.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> J. Partyka, *Przysłowia, aforyzmy, sentencje*, s. 34.

<sup>31</sup> A. Szymańska, *Przysłowia ludowe mądrością narodu*, w: online, dostęp: 12.03.2022, <<https://nikidw.edu.pl/2020/05/14/przyslowia-ludowe-madrosacia-narodu/>>.

słowania polskie notowane były – jako marginalia – w średniowiecznych kodeksach i rękopisach; publikowali je Aleksander Brückner (1895) i Jan Łoś (1922, s. 320–321, 461; za: Krzyżanowski 1980, s. 204). Należą do tych przysłów między innymi: Dum bibo piwo, stat mihi kolano krzywo (1414), Gorze temu na dworze, komu się leczyć, gorze! (XV w.), Biada temu domowi, gdzie krowa [dobodzie wołowi], Tak prawi sowka, sobie rzyć łowka (Krzyżanowski 1980, s. 183), To mój rym: Ciepły chleb a masło w nim (1488). Uprzysłowiona została też Pieśń o wybieraniu żony, pochodząca z XV wieku (incipit: Nie wybieraj, junochu, oczyma). Wymienione przejawy polskiej twórczości paremicznej są dużo późniejsze niż podobna twórczość europejska<sup>32</sup>.

Salomon Rysiński jako pierwszy spisał zbiór polskich przysłów *Proverbiorum Polonicorum*, w roku 1618, w języku polskim i litewskim. Natomiast słowo przysłowie do języka polskiego wprowadził Andrzej Maksymilian Fredro (*Przysłowia mów potocznych*, 1658), jako przekład łacińskiego „proverbium”<sup>33</sup>. W 1894 r. Samuel Adalberg w *Księdze polskich przysłów*, nazwał przysłowia „filozofią i mądrością ludów”. Polskie przysłowia zawierają w mądrości, które powstawały przez obserwację życia, zjawisk oraz zmieniających się pór roku. W przysłowiach odnajdujemy odzwierciedlenie rolniczej kultury naszego kraju, a także jej związek z przyrodą i naturą. Tworzyły je pokolenia przez wiele lat. Przodkowie doceniali w przysłowiach wartości kształjące, jak i wychowawcze, która we współczesnym świecie, nieco zostały zapomniane. A jednak przysłowia, dzięki swojemu dawnemu pochodzeniu, nieustannie jawią się jako ciekawy element folkloru.

Wspomnienie św. Marcina przypada na czas później jesieni, który dawniej połączony był zakończeniem gospodarczym roku oraz pracami sezonowymi w gospodarstwie. Na 11 listopada gospodarstwa domowe zgromadziły już zapasy żywności na zimę, dlatego nazywano je spichlerzami Marcinowymi.<sup>34</sup> Dzień wspominkowy był wolny od pracy, co więcej nie pracowały też młyny, w obawie przed połamaniem koła młyńskiego. Bogactwo przysłów „związanych ze świętem Marcina obejmuje opis zwyczajów towarzyszących temu świętu”<sup>35</sup>.

Przysłowia dotyczące św. Marcina można podzielić na następujące grup:

<sup>32</sup> S. Wasiuta, *Przysłowia jako tekst minimalny*, s. 31.

<sup>33</sup> D. Dziadosz, *Przysłowia*, kol. 795.

<sup>34</sup> J. Minksztyń, *Tajemnice obyczajów i tradycji polskich*, Poznań 2008, s. 60.

<sup>35</sup> B. Skoczylas-Stadnik, *Opowieść o świętym Marcinie. Tradycje i zwyczaje związane ze świętym Marcinem*, Legnica 2005, s. 33.

#### a) Przysłowia pogodowe:

W grupie paremii meteorologicznych, dominują przysłowia zapowiadające aurę w okresie zimowym. Ciekawym jawi się fakt, że tradycja ludowa mocno zespoliła dzień wspominkowy św. Marcina z prognozami pogody. W efekcie powstał barwny obraz wierzeń ludowych zawartych w paremiach.

Oto przykłady przysłów metodologicznych:

*Od świętego Marcina zima się zaczyna  
Że śnieg na świętego Marcina pospolicie spada, na białym koniu  
jeździ, przypowieść powiada  
Gdy Marcin po lodzie, to kołęda po wodzie  
Usypało śniegu tyle, przyjechał święty Marcin na bieglej kobyle  
Jak Marcin na białym koniu przyjedzie, to ostrą zimę nam  
przywiedzie  
Gdy liście przed Marcinem nie upadają, to mroźną zimę przepo-  
wiadają  
Gdy mróz na świętego Marcina, będzie tego zima  
Gdy Marcinowa gęś po lodzie, będzie Boże Narodzenie po wodzie.  
Jeśli na Marcina wiatr z południa wieje, lekkiej zimy daje nadzieję  
Na Marcina woda się ścina  
Na świętego Marcina lód, na Trzy Króle wody bród  
Czasem liść się gęsto trzyma, nie chce słać się na Marcina  
Liście spadają, drogę ścierają, wiatr je ścina dla Marcina  
Na świętego Marcina puchła pierzyna  
Jeśli zima swą drogę zaczyna, to czyni to w dzień świętego Marcina  
Marcin święty bez gęsi nas tego uczy, jeśli deszcz czysty, zimny  
niedostatek dokuczy; jeśli jaśnie pogodny, mniej zimy nadzieję,  
suchy mróz mokrych śniegów na szyję nawieje  
Od świętego Marcina zima się poczyną<sup>36</sup>.*

W tej grupie przysłów charakterystycznym elementem jest zapowiedz zimy mroźnej bądź obfitej w deszcz. 11 listopada był dniem który można powiedzieć, że pełnił funkcję prognozy długoterminowej, ponie-

---

<sup>36</sup> Por. B. Skoczylas-Stadnik, *Opowieść o świętym Marcinie*, s. 34–35; O. Kolberg, *Przysłowia*, Warszawa 1977, s. 247–249; J. Krzyżanowski (red.), *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych*, Warszawa 1970, s. 386–387.

waż w trakcie zabawy wrózano z gęsich kości. Po 11 listopada nie wykonywano już prac gospodarczych, ani nie wypasano zwierząt na łąkach. Powszechnie powiadano, aby w tym czasie ziemia odpoczęła.

#### **b) Przysłowia związane z żywieniem:**

Jedzenie jest ważnym elementem w życiu człowieka. W tradycji ustnej postać św. Marcina w przysłowiach połączono z elementami jedzenia, głównie z gęsiną. Jedną to duża grupa przysłów marciniowych. Oto przykłady przysłów:

*Na świętego Marcina najlepsza gęsiną: patrz na piersi,  
patrz na kości, jaka zima nam zagości*

*Na Świętego Marcina lepsza gęś niżli zwierzyzna*

*Jak pierś z Marcinowej gęsi sina, to będzie sroga zima,  
a jak biała – to nie będzie statkowała*

*Na Świętego Marcina najlepsza gęsiną: patrz na piersi,  
patrz na kości, jaka zima nam zagości*

*Zimowe zapasy z gęsiej okrasy*

*Dzień świętego Marcina wiele gęsi zarzyna*

*Marcinkowa gąska, zimowy prorok*

*Na świętego Marcina gęsi mają się z pyszna*

*Jedz gęś na św. Marcina, kielbasę na św. Mikołaja,  
a jagnię na św. Błażeja<sup>37</sup>*

Ciekawy zwyczajem jest degustacja młodego wina, która rozpoczyna się w dniu 11 listopada. W efekcie wino stało się napojem przypisanym Marciniowi. Przykłady:

*Wesele Marcina – gęś i dzban wina*

*Święty Marcin pije wino, wodę zostawiając młynom*

*Kołąda Marcina, gęś i gęsior wina*

*Dobre wino po świętym Marcinie*

*Post Martinum bonum vinum*

*Spuszczaj wino na św. Marcina i pij je przez cały rok<sup>38</sup>.*

---

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Tamże.

### c) Paremie o miłosierdziu św. Marcina:

Przykłady:

*Wie święty Marcin, dlaczego płaszcz dał  
Bo tak księża powiadają, iż go za hojnego mają (...)  
a i za płaszcz niebo kupił  
Urznął kwoli kalece święty Marcin płaszcz, wiedział,  
że za rak mały kawałek szkarłatu  
mógł przezeń królewskiego dostać majestatu  
Próżno Abrahamowi liczy się synem,  
co płaszcz ubogiemu nie rzeże z Marcinem  
Widział święty Marcin, za co dał płaszcz uciąć  
Święty Marcin czynsze na wsi płaci,  
a Bachus je marnie w karczmie traci<sup>39</sup>.*

### d) Inne przysłowia:

Należy zaakcentować, że w dawniej w tradycji ludowej dzień św. Marcina stanowił bardzo istotny dzień w roku, ponieważ oznaczał zakończenie prac gospodarczych, a następnie rozliczano się. Zwyczajowo wypłacano żołnierzom żołd, rozliczano się z dziesięciny, ze służbą, jak i zawierano nowe kontrakty<sup>40</sup>. Przed nadejściem adwentu należało zapłacić służbie, a termin marcinkowy był ostateczny. Oto przykłady:

*Na biskupa Marcina miły gospodarz i jego drużyna  
Bogaty szlachcic o święty Marcinie w naszej krainie  
W święto Marcina, znów dziesięcina  
Na święty Marcin jest zima z dziadkami i czeladką  
Próżny jak worek wojta po świętym Marcinie*

Zachowały się również przysłowia, w którym towarzyszy ironia i żart. Oto przykłady:

*Mody jak grzyb po świętym Marcinie  
Błada jak noc św. Marcina  
Dobry Marcin, kiedy ma złotówkę  
Uczył Marcin Marcina, a sam głupi jak świnia<sup>41</sup>  
Michałowe sianko, Marcinowe żytko – diabły wzięły wszystko  
Koncepta mu się roją, jak pszczoły koło świętego Marcina  
Na świętego Marcina – stary do komina<sup>42</sup>.*

---

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> B. Skoczylas-Stadnik, *Opowieść o świętym Marcinie*, s. 36.

<sup>41</sup> J. Krzyżanowski (red.), *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych*, s. 386.

<sup>42</sup> Tamże, s. 387–388; Por. B. Skoczylas-Stadnik, *Opowieść o świętym Marcinie*, s. 34–35; O. Kolberg, *Przysłowia*, s. 247–249

## Zakończenie

Zbiór przysłów w kulturze polskiej dotyczących św. Marcina jest bogaty i barwny, ponieważ opiera się na zapisanych w pamięci doświadczeniach, które były regulowane przez rytm natury i życia religijnego, gospodarczego, jak przekazywanego z pokolenia na pokolenie poprzez tradycję. W paremiach zawarte treści stanowią pewien zapis norm ułatwiających (zwłaszcza dawniej) spostrzeganie świata i jego zrozumienie. 11 listopada jako dzień wspominkowy św. Marcina jawi się jako czas świąteczny, odmienny od dnia zwykłego. W analizowanym zbiorze przysłów Świętego dominują paremie meteorologiczne i żywieniowe, które potwierdzają tezę o silnym związku polskiego świętowania z naturą. Współcześnie przysłowia o św. Marcinie trochę odeszły w zapomnienie, niemniej przekonanie o wyjątkowości czasu świątecznego wciąż jest żywe. Paremie Marcinowe można uznać jako swoiste świadectwo rozwoju żyjących dawniej pokoleń i wykształtowanej przez nie kultury ludowej.

## Bibliografia

- Abdalla M., *Przysłowia ludowe i ich kontekst kulturowy w odniesieniu do żywności i żywienia w arabskich dialektach Āzāḥ i Mārdīn*, „Investigationes Linguisticae” 2015, nr 32, s. 1–18.
- Boryś, W., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005, s. 499.
- Daniluk M., *Marcin z Tours I*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, Lublin 2006, kol. 1232.
- Dziadosz D., *Przysłowie*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 16, Lublin 2012, kol. 795–796.
- Dziadosz D., *Przysłów księga*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 16, Lublin 2012, kol. 796–798.
- Fros H., Sowa F., *Księga imion i świętych*, t. 6: W-Z, Kraków 2007.
- Głowiński M., *Przysłowie*, w: *Słownik terminów literackich*, wyd. 2, Wrocław 1988, s. 412.
- Hołówka T., *Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku*, Warszawa 1986.
- Kolberg O., *Przysłowia*, Warszawa 1977.
- Kręciło J., *Kontekst społeczny i teologiczny Księgi Przysłów*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2015, t. 33, s. 61–76.
- Kucała, M., *Przysłowia ich nazwy w polskich tekstach średniowiecznych*, w: M. Kucała (red.), *Polszczyzna dawna i współczesna. Studia i szkice*, Kraków 2000, s. 204–210.

- Kuszek K., *Przysłowie jako językowy nośnik wartości – perspektywa pedagogiczna*, „Studia Edukacyjne” 2013 nr 26, s. 39–62.
- Krzyżanowski J. (red.), *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych*, Warszawa 1970.
- Marcin z Tours, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 6, Warszawa 2002, s. 41.
- Mieder W., *Proverbs Are Never Out of Season: Popular Wisdom in the Modern Age*, Oxford 1993.
- Minksztyń J., *Tajemnice obyczajów i tradycji polskich*, Poznań 2008.
- Niewęglowski W., *Leksykon świętych*, Warszawa 2006.
- Nowak W., *Św. Marcin z Tours: Duchowość, kult, wzór ewangelizacji w dziele integracji Europejskiej*, „Studia Elbląskie” 2019, t. XX, s. 245–256.
- Skoczylas-Stadnik B., *Opowieść o świętym Marcinie. Tradycje i zwyczaje związane ze świętym Marcinem*, Legnica 2005.
- Sulpicjusz Sewer, *Żywot świętego Marcina*, w: Sulpicjusz Sewer: *Pisma o św. Marcinie z Tours*, przekł. P.J. Nowak, Kraków – Tyniec 1995.
- Szpila G., *Przysłowia w polskim flowklorze*, „Polonica” 2020, t. 40(1), s. 37–58.
- Partyka J., *Przysłowie, aforyzm, sentencja. Definicje małych form literackich w perspektywie komparatystycznej*, „Tesky Drugie” 2019, nr 2, s. 32–41.
- Potocki S., *Wstęp historyczno-krytyczny*, w: S. Potocki (red.), *Pismo Święte Starego Testamentu. Księga Przysłów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań, 2008.
- Potocki S., *Rady mądrości. Przewodnik pomądrościowej literaturze Starego Testamentu*, Lublin, 2007.
- Potocki S., *Wstęp historyczno-krytyczny*, w: S. Potocki (red.), *Pismo Święte Starego Testamentu. Księga Przysłów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań, 2008, s. 27–55.
- Wasiuta S., *Przysłowie w świetle danych systemowych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2017, t. XXXV, s. 183–191.
- Wasiuta S., *Przysłowie jako tekst minimalny*, Lublin 2021.

## Materialy internetowe

- Szymańska A., *Przysłowia ludowe mądrością narodu*, w: online, dostęp: 12.03.2022, <dostęp<https://nikidw.edu.pl/2020/05/14/przyslowia-ludowe-madrosicia-narodu/>>.

## THE FIGURE OF ST. MARTIN ON THE EXAMPLE OF POLISH PROVERBS AS SMALL LITERARY FORM

**Summary:** Proverbs are an example of a unique cultural text that accompanies people from the earliest times. Stories, folk songs and proverbs are part of the oral literature that was passed down from generation to generation. Memorized proverbs cover every sphere of human life, and refer to the folk tradition. What is more, they enrich the contemporary language and allow to describe the world figuratively, often in a humorous way, but with a specific subtext. The article is intended to characterize the proverbs about the figure of st. Martin of Tours.

**Key words:** St. Martin z Tours, cult, Poland, saints, proverbs, Catholicism, popular piety.



Sylwia Mikołajczak

dr

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## ŚWIĘTY MARCIN – PATRON MIASTA KĘTRZYN

**Streszczenie:** Postać świętego Marcina z Tours jest nierozzerwalnie związana z historią miasta Kętrzyn. Zawsze towarzyszył on jego mieszkańcom. Od 2017 roku patronuje tej miejscowości. Niniejsze opracowanie ukazuje go jako osobę niezwykle skromną, pokorną, sprawiedliwą i oddaną potrzebującym. W publikacji, w celu pełniejszego przedstawienia wybranych zagadnień ukazano życiorys świętego, historię nadawania patronatu jednostkom samorządu terytorialnego, a także procedurę ustanowienia świętych patronami miast. Szczególną uwagę skupiono na mieście – Kętrzyn, jego położeniu, a przede wszystkim motywach i etapach wyboru św. Marcina na patrona tej miejscowości.

**Słowa kluczowe:** święty, Marcin z Tours, patron, miasto, Kętrzyn.

### Wprowadzenie

Średniowieczna tradycja obierania świętych patronów przez jednostki samorządu terytorialnego przeżywa obecnie w Polsce odrodzenie. Święci bowiem będąc orędownikami u Boga indywidualnych jednostek, mogą być również patronami pewnych grup – miast, gmin, powiatów, czy województw. Według nauki Soboru Watykańskiego II, uzasadnionym przejawem tego kultu jest troska o gorliwość w miłości, przez którą szukamy dobra całej wspólnoty Chrystusowej. Gorliwość ta odnajduje swój wyraz nie tyle w zewnętrznych aktach czci, ale we wzmożeniu czynnej miłości, pobudzającej społeczność do naśladowania życia świętych, a także do szukania pomocy w ich wstawiennictwie. Troska patrona powoduje, że doznaje ona od Boga różnorodnych łask za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, u którego nieustannie wstawia się za nimi. Akt uzyskania świętego patrona oznacza więc zawierzenie jednostek samorządu terytorialnego wstawiennictwu wybranego świętego, a także wolę naśladowania go w życiu społecznym. 5 kwietnia 2016 roku podczas sesji Rady Miejskiej radni podjęli uchwałę będącą inicjatywą

burmistrza miasta o ustanowienie św. Marcina z Tours patronem miasta Kętrzyn. Cała procedura zakończyła się sukcesem.

## Św. Marcin z Tours

Święty Marcin z Tours, biskup, urodził się około 316 roku w Sabarii, na terenach dzisiejszych Węgier, zmarł natomiast 8 listopada 397 roku w Candes koło miejscowości Tours. Był synem trybuna wojskowego stacjonującego ze swoim garnizonem w Panonii. Całe swoje dzieciństwo spędził w Pawii, gdzie najprawdopodobniej zetknął się z pierwszymi w jego życiu wspólnotami chrześcijańskimi. W wieku 15 lat wstąpił do szkoły wojskowej, spędzając w niej trzy lata. Pomimo nieprzychylności rodziców prawdopodobnie w 339 roku przyjął chrzest w Amiens. Mimo niechęci pogańskich cesarzy, co do chrześcijan w wojsku, służył wciąż w armii<sup>1</sup>. Warto wspomnieć, iż podczas pobytu w Amiens miało miejsce wydarzenie z żywotów Świętego, gdzie spotykając biedaka ofiarował mu połowę swojego płaszcza. Epizod ten został zakorzeniony w ikonografii, szczególnie zachodniej. Św. Marcin ukazywany jest tam bowiem jako legionista na białym koniu, oddający część swojego płaszcza potrzebującemu. Należy pamiętać, iż połowa opończy legionisty była w tamtych czasach własnością garnizonu, druga zaś stanowiła własność żołnierza. Św. Marcin oddając połowę płaszcza, oddał wszystko co do niego należało<sup>2</sup>.

Św. Marcin w 356 roku, podczas kampanii reńskiej cesarza Juliana Apostaty, wystąpił ze służby wojskowej. Nakłoniony przez biskupa Hilarego udał się do Poitiers. Podczas drogi na Bałkany, w celu ewangelizacji arian, zatrzymał się w Panonii, nawracając na chrześcijaństwo swoją matkę. W okolicy Mediolanu oraz na wyspie Gallinaria koło Albengi prowadził życie anachorety. W 360 roku udał się do Galii, tworząc w Liguge wspólnotę mnichów żyjących wedle reguł wschodnich ojców pustyni. Najprawdopodobniej w tym miejscu przyjął święcenia kapłańskie<sup>3</sup>. Po śmierci biskupa Tours w 371 roku, św. Marcin został wyświęcony na biskupa, stając się pasterzem Kościoła lokalnego. Zakładał nowe opactwa, łączył życie mnisze z pracą misyjną. Wprowadził nowy styl pracy w swojej diecezji, podejmując liczne wyprawy misyjne, podczas których chrystianizował prowincję galijską. Będąc

<sup>1</sup> M. Daniluk, *Marcin z Tours*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. XI, Lublin 2006, kol. 1232.

<sup>2</sup> W. Nowak, *Św. Marcin z Tours: duchowość, kult, wzór ewangelizacji w dziele integracji Europy*, „*Studia Elbląskie*” 2019, t. 20, s. 246–247.

<sup>3</sup> M. Daniluk, *Marcin z Tours*, kol. 1232–1233.

wcześniej doświadczonym żołnierzem, nie poddawał się łatwo. Wytrwale realizował wyznaczone sobie cele. Rozpoczął na Zachodzie akcję burzenia świątyń, bałwanów pogańskich, a także wycinania tzw. świętych gajów. Dzięki jego gorliwości w niedługim czasie w jego diecezji zniknęły wszystkie budowle kultu pogańskiego<sup>4</sup>. Św. Marcin będąc duszpasterzem odznaczał się pokorą, prostotą, ubóstwem. Poprzez swoje uczynki miłosierdzia, nawracał tłumy, ukazując Chrystusa nie jako potężnego władcę, ale jako Zbawiciela, który został upokorzony i doświadczony cierpieniem. Ponadto postulował by władze publiczne przestrzegały zasady sprawiedliwości, a także stawiał opór okrutnym represjom oraz rygoryzmowi prawa cywilnego<sup>5</sup>.

Kult św. Marcina pochodzi z Zachodu. Początkowo szerzył się na terenie Francji, a od połowy VI wieku rozproszył się na całą ówczesną Europę chrześcijańską. Jego wspomnienie liturgiczne ustanowione zostało przez Perpetuusa na 11 listopada. Jest to data upamiętniająca złożenie zwłok św. Marcina w podziemiach katedry w Tours<sup>6</sup>.

## Święty – patronem miasta

Określenie „patron” z języka łacińskiego *patronus* oznacza obrońcę, protektora, orędownika. Pochodzenie tego wyrazu można łączyć również z łacińskim słowem *pater*, czyli ojciec. *Encyklopedia Katolicka* wyjaśniając dane pojęcie podaje, że jest on religijnym opiekunem miejscowości, parafii, narodu, grupy, regionu, czy też indywidualnej osoby<sup>7</sup>. Należy zaznaczyć, że definiując termin patron, możemy wyróżnić jego dwa wymiary. Pierwszy z nich – aspekt duchowy, religijny ukazuje go jako orędownika, który wstawia się przed Bogiem, wypraszając u niego łaski. Patron w obliczu trudności nie pełni jednak tylko roli sprzymierzeńca, czy wspomożyciela. Jest on również nauczycielem, przewodnikiem, autorytetem dla powierzonych jego opiece. Nie jest jedynie obrońcą, ale również tym który inspiruje i uczy. Święty patron to wzór, przykład dla innych, ktoś na kogo zawsze można liczyć, przez którego system wartości można pa-trzeć na codzienność, dokonując właściwych wyborów<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> W. Nowak, *Św. Marcin z Tours: duchowość, kult, wzór ewangelizacji w dziele integracji Europy*, s. 248.

<sup>5</sup> M. Daniluk, *Marcin z Tours*, k. 1233.

<sup>6</sup> W. Nowak, *Św. Marcin z Tours: duchowość, kult, wzór ewangelizacji w dziele integracji Europy*, s. 248–249.

<sup>7</sup> A. Rutkowski, *Patron*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. XV, Lublin 2011, kol. 59–60.

<sup>8</sup> G. Maroń, *Prawne aspekty ustanowienia świętych i błogosławionych patronami jednostek samorządu terytorialnego*, Rzeszów 2021, s. 16–17.

Termin „patron” swoją etymologią sięga czasów starożytnego Rzymu. W kulturze prawa rzymskiego bowiem, patronem był patrycjusz, który sprawował opiekę nad ubogimi obywatelami Rzymu, bądź jego wyzwolonymi niewolnikami. W chrześcijaństwie patronem mogła zostać obrana jedynie osoba święta. Początkowo wspólnoty chrześcijańskie za patronów danej miejscowości naznaczały męczennika, którego to grób znajdował się w obrębie miasta<sup>9</sup>. Z biegiem czasu święci stawali się patronami miast i wiosek, tych które posiadały ich relikwie. Nasiłenie obierania świętych patronów przez europejskie miasta przypada na okres średniowiecza, kiedy to patronat miał wówczas swoje umocowanie w tradycji. Za patrona obierany był święty, pod którego wezwaniem znajdował się kościół parafialny, bądź miejscowa katedra<sup>10</sup>. Warto jednak zaznaczyć, że obyczaj obierania świętych za patronów miast, narodu, kraju, instytucji, uniwersytetów, pomimo, że rozwijał się od IV wieku, to rozpowszechnił się po Soborze Watykańskim II<sup>11</sup>.

Patronat odgrywał ważną rolę w budowaniu tożsamości miast, czy to tożsamości politycznej mieszczan, czy też religijnej mieszkańców. Patroni bowiem jednoczyli społeczność miasta, kształtowali jego wspólnotę. Kult świętego był swego rodzaju wizytówką samorządowych gmin miejskich. Jednymi z form akcentowania tożsamości z patronem, było umieszczanie jego podobizny na murach miasta, w herbie, czy na pieczęciach miejskich. Miał on przede wszystkim zapewnić miastom i ich obywatelom bezpieczeństwo i pomyślność. Można mówić tu o pewnej wzajemności w relacjach. Mieszkańcy oddawali mu cześć, poszanowanie na ziemi, on natomiast wstawiał się za nimi u Boga<sup>12</sup>. W świętych patronach miast należy dostrzegać wzoru męstwa, życiowej odwagi, honoru, niezmiennych zasad dla wszystkich mieszkańców, nawet tych którzy nie wierzą w Boga i nie czczą świętych w kategoriach religijnych<sup>13</sup>.

---

<sup>9</sup> K. Świdorski, *Ustanowienie świętego patrona miast, gmin, powiatów i województw*, „Studia Prawa Publicznego” 2022, t. 37, s. 30.

<sup>10</sup> G. Maroń, *Prawne aspekty ustanowienia świętych i błogosławionych patronami jednostek samorządu terytorialnego*, s. 19.

<sup>11</sup> K. Świdorski, *Ustanowienie świętego patrona miast, gmin, powiatów i województw*, s. 30–31.

<sup>12</sup> G. Maroń, *Prawne aspekty ustanowienia świętych i błogosławionych patronami jednostek samorządu terytorialnego*, s. 19–20.

<sup>13</sup> Tamże, s. 17.

## Procedura ustanowienia świętego patronem miasta

Przepisy ustanowienia świętego patronem danego miasta zawarte są w dwóch dokumentach Stolicy Apostolskiej. Pierwszym z nich jest Instrukcja Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów o rewizji kalendarzy partykularnych oraz własnych formularzy oficjów i Mszy *Calendaria particularia* z 24 czerwca 1970 roku, drugim natomiast są normy Kongregacji ds. Kultu Bożego dotyczące ustanowienia patronów *De Patronis constituendis* z 19 marca 1973 roku<sup>14</sup>.

Ustanowienie świętego patronem miasta odbywa się w trzech etapach. Pierwszy z nich to wybór patrona, którego winna dokonywać wspólnota, składająca się z wiernych świeckich i duchowieństwa, drugi – uznanie patrona i ostatni – jego zatwierdzenie. Inicjatywa ustanowienia świętego patrona danej miejscowości winna pochodzić od społeczności lokalnej. Pod petycją przygotowaną przez inicjatora, zbierane są podpisy, które następnie przekazywane są radzie gminy. Rada Gminy podczas swoich obrad debatuje nad petycją mieszkańców, wydając stosowną uchwałę na zasadach zwykłych (większość głosów przy obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady gminy). Zawiera ona propozycję ustanowienia konkretnej daty w roku kalendarzowym, będącej świętem patronalnym wybranego świętego, a także upoważnienie dla prezydenta, bądź burmistrza miasta do wystąpienia do właściwych władz kościelnych o uznanie oraz zatwierdzenie wyboru patrona<sup>15</sup>. Warto zaznaczyć, że wniosek o ustanowienie osoby świętej patronem wspólnoty samorządowej zanim zostanie przegłosowany, winien zostać poddany opinii miejscowej władzy kościelnej. Jawi się tu istotny element kooperacji społeczności samorządowej ze wspólnotą religijną. Ponieważ pretendent na patrona danej miejscowości został wyniesiony na ołtarze przez Kościół katolicki, winien on mieć również wpływ na wybór władz samorządowych. Ważne jest ustalenie związku kandydata na patrona z dziejami miasta. Motywem wyboru może być bowiem kult świętego na tych ziemiach, występowanie jego wizerunku w herbie wspólnoty samorządowej, czy też parafii pod jego wezwaniem. Należy jednak podkreślić, że nie należy ograniczać patronatu jedynie do wymiaru sakralnego, bowiem posiada on także aspekt etyczny, historyczny, czy socjologiczno-kulturowy<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> K. Świderski, *Ustanowienie świętego patrona miast, gmin, powiatów i województw*, s. 31.

<sup>15</sup> Tamże, s. 32.

<sup>16</sup> M. Ożóg, *Współdziałanie Kościoła Katolickiego i organów jednostek samorządu terytorialnego w sprawie ustanowienia patrona wspólnoty samorządowej*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2019, t. 22, s. 298–299.

Kolejnym z etapów procedury ustanowienia świętego patronem miasta jest przekazanie całej zebranej dokumentacji do biskupa diecezjalnego. Po przeanalizowaniu sprawy, uzyskując pewność co do słuszności wyboru patrona przez społeczność lokalną, wydaje on dekret aprobowujący wybór konkretnego świętego. Następnie dokumenty przekazywane są za pośrednictwem Konferencji Episkopatu Polski do Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Stolicy Apostolskiej. Wymieniony urząd administracyjny Kościoła katolickiego, działając na mocy władzy udzielonej przez papieża, wydaje dekret zatwierdzający przyjęcie patrona<sup>17</sup>. Dykasteria mając wątpliwości co do wyboru świętego, może również zwrócić się do wspólnoty samorządowej z prośbą o ewentualne złożenie wyjaśnień w zakresie treści złożonego wniosku<sup>18</sup>. W przypadku zaaprobowania świętego – dekret przekazywany jest do biskupa diecezjalnego, którego zadaniem jest powiadomienie prezydenta, burmistrza miasta, bądź wójta o jego treści. Zwieńczeniem pomyślnie przeprowadzonej procedury wyboru oraz zatwierdzenia patrona jest uroczyste posiedzenie rady miasta, bądź gminy. Podczas sesji obecni są goście i prelegenci wygłaszający referaty przedstawiające sylwetkę i kult świętego. Na koniec następuje podniosła promulgacja wyboru patrona miasta oraz formalnie przez radnych zostaje podjęta stosowana uchwała<sup>19</sup>.

## Kętrzyn – położenie i historia miasta

Kętrzyn jest miastem malowniczo położonym w województwie warmińsko-mazurskim, we wschodniej części Mazur, w dolinie rzeki Guber. Leży on w historycznych Prusach Dolnych, na obszarze dawnej Barcji. Jest on niewielkim i wciąż malejącym ludnościowo miastem z liczbą ok. 27 tys. mieszkańców. Jest siedzibą powiatu kętrzyńskiego<sup>20</sup>. Miejscowość została założona w 1329 roku przez rycerzy Zakonu Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie, zwanym popularnie Zakonem Krzyżackim. Do 1946 roku funkcjonowała pod nazwą Rastembork, niem. Rastenburg. 11 listopada 1357 roku otrzymała prawa miejskie, które zostały potwierdzone w 1378 roku. Początkowo

<sup>17</sup> K. Świdorski, *Ustanowienie świętego patrona miast, gmin, powiatów i województw*, s. 33.

<sup>18</sup> M. Ożóg, *Współdziałanie Kościoła Katolickiego i organów jednostek samorządu terytorialnego w sprawie ustanowienia patrona wspólnoty samorządowej*, s. 308.

<sup>19</sup> K. Świdorski, *Ustanowienie świętego patrona miast, gmin, powiatów i województw*, s. 33.

<sup>20</sup> Kętrzyn, [online], dostęp: 20.09.2021, <<https://pl.wikipedia.org/wiki/K%C4%99trzyn>>.

miasto wchodziło w skład państwa zakonnego, następnie księstwa pruskiego, a od 1701 roku królestwa Prus. W 1870 roku, po zjednoczeniu, wraz z całą prowincją wschodniopruską, weszło w skład państwa niemieckiego<sup>21</sup>. W 1946 roku miejscowość ta została włączona do województwa olsztyńskiego, powojennej Polski. Ostatecznie 7 maja 1946 roku nadano jej nazwę Kętrzyn, od nazwiska historyka Wojciecha Kętrzyńskiego, walczącego z germanizacją Mazur<sup>22</sup>.

## Patronat św. Marcina w Kętrzynie

Postać świętego Marcina jest nierozzerwalnie związana z historią miasta Kętrzyn. Jego wspomnienie w Kościele katolickim przypada na dzień 11 listopada, dzień w którym mieszkańcy miasta uczestniczą w jednej z najważniejszych cyklicznych imprez organizowanych przez Kętrzyńskie Centrum Kultury i Stowarzyszenie Kulturalne „Konik Mazurski” – w Mazurskich Morcinkach, a od 2015 roku w orszaku Marcina. Ponadto w tym dniu obchodzą Narodowe Święto Niepodległości, jak również świętują rocznicę nadania miastu praw miejskich. 11 listopada 1357 roku komtur Johan Scindekopf wydał przywilej lokacyjny na prawie chełmińskim, będący ostatnim aktem kończącym proces tworzenia osady. Warto podkreślić, że wyżej wspomniany komtur w swoich insygniach miał symbol gęsi, jeden z atrybutów świętego Marcina z Tours<sup>23</sup>.

Przytoczone Morcinki nawiązują do święta, które miało miejsce w Prusach Wschodnich, w związku z zakończeniem rocznej służby parobków oraz czeladzi służebnej. W dzień św. Marcina na Warmii i Mazurach zaczynał się trzydniowy urlop dla służby, który wykorzystywali na wypoczynek, zakupy i zabawę. Był to również czas zapłaty za roczną pracę. Bogatsi gospodarze organizowali poczęstunek z muzyką i tańcami – pozyskując w ten sposób lepszych pracowników na kolejny rok. Dzień św. Marcina to również zgodnie ze zwyczajem odwrócenie ról. Parobek, czy też pracująca w gospodarstwie dziewczka, nie zrywali się z rana do pracy, wręcz przeciwnie. Czekali kiedy zostaną zawołani przez swoich gospodarzy na przygotowane przez nich śniadanie. Gospodyni przygotowywała najczęściej patelnię jajeczniczy na szynce, bądź ze skwarkami, gospodarz natomiast hojnie raczył butelką wódki. Po

<sup>21</sup> T. Korowaj, *Powiat Kętrzyński w Starych Pocztówkach*, Kętrzyn 2016, s. 5.

<sup>22</sup> *Kętrzyn*, [online], dostęp: 20.09.2021, <<https://pl.wikipedia.org/wiki/K%C4%99trzyn>>.

<sup>23</sup> *Idealny na te czasy*, [online], dostęp: 28.09.2021, <<https://olsztyn.gosc.pl/doc/4314737.Idealny-na-te-czasy>>.

śniadaniu następowało rozliczenie za pracę, pakowanie dobytku oraz rozjeżdżanie do rodzinnych domów, chyba że gospodarz zaplanował wieczorną zabawę, o której wspomniano powyżej<sup>24</sup>.

Mazurskie Morcinki, to jedna z imprez cyklicznie organizowanych w Kętrzynie. Wydarzenie propagujące wiedzę o Mazurach, o kulturze Mazurów, czy Mazurskiego Zielnika<sup>25</sup>. Co roku utrzymywane jest w innej tematyce. W programie znajdują się występy zespołów ludowych, degustacja potraw mazurskich, warsztaty i prezentacja wyrobów rękodzielniczych. Prezentowane są produkty lokalne i regionalne, wytworzone przez lokalnych przedsiębiorców, czy rzemieślników<sup>26</sup>. Atrakcje nawiązują również do zwyczajów związanych ze świętem Marcina. W programie bowiem znajduje się wrózenie z kości pieczonej gęsi, a także pieczenie i degustacja świętomarcińskich rogalików. Uczestnicy biorą udział w konkursach, wzbogacając swoją wiedzę o świętym Marcinie. Organizowane są również inscenizacje ukazujące postać świętego. W 2015 roku po raz pierwszy ulicami miasta przeszedł Orszak świętego Marcina. Wydarzenie to spotkało się z aprobatą ze strony mieszkańców. Postać świętego jadącego konno wzbudziła zainteresowanie zarówno wśród dzieci jak i dorosłych<sup>27</sup>.

W związku z tym, że święty Marcin od lat wpisywał się w obchody najważniejszych wydarzeń historycznych obchodzonych przez miasto Kętrzyn, a za życia ukazał się jako człowiek skromny, życzliwy, wrażliwy, odważny, stojący w obronie niewinnych. Wobec bliźnich okazujący miłosierdzie i zrozumienie, doskonale budujący życie społeczne, sprawiło, że burmistrz Miasta Kętrzyn – Krzysztof Hećman, podczas obchodów morcińskich w 2015 roku zaproponował ustanowienie świętego Marcina patronem miasta. Pomysł ten spotkał się z życzliwym przyjęciem ze strony mieszkańców<sup>28</sup>.

Wniosek w sprawie ustanowienia osoby świętej patronem wspólnoty samorządowej winien zostać poddany procedowaniu. Wysoce pożądane jest również zasięgnięcie opinii miejscowej władzy kościelnej,

---

<sup>24</sup> [online], dostęp: 28.09.2021, <<https://kck.ketrzyn.pl/wydarzenia/wydarzenie/xiii-mazurskie-morcinki/>>.

<sup>25</sup> *Maria Kaliszewicz – Aktywna Seniorka Warmii i Mazur w 2020*, [online], dostęp: 29.09.2021, <<https://federacjafofa.pl/maria-kaliszewicz-aktywna-seniorka-warmii-i-mazur-w-2020/>>.

<sup>26</sup> *Morcinki i dzień patrona miasta*, [online], dostęp: 29.09.2021, <<https://gazetaolsztynska.pl/ketrzyn/397096,Morcinki-i-dzien-patrona-miasta.html>>.

<sup>27</sup> *Uzasadnienie do Uchwały nr XXI/140/16 Rady Miejskiej w Kętrzynie w sprawie wyrażenia woli ustanowienia św. Marcina Patronem Miasta Kętrzyn*, [online], dostęp: 20.09.2021, <[https://bip.miastoketrzyn.pl/system/obj/6410\\_RM\\_140\\_16.pdf](https://bip.miastoketrzyn.pl/system/obj/6410_RM_140_16.pdf)>.

<sup>28</sup> Tamże.

dlatego też 5 kwietnia 2016 roku podczas sesji Rady Miejskiej spotkali się przedstawiciele lokalnego duchowieństwa, wyrażając swoje zdanie w tej sprawie. W trakcie posiedzenia radni podjęli uchwałę w sprawie wyrażenia woli ustanowienia świętego Marcina patronem Miasta Kętrzyn<sup>29</sup>. Zgodnie z dalszą procedurą władze miasta zwróciły się w tej sprawie do miejscowego biskupa. Po jego pozytywnym zaopiniowaniu, wniosek za pośrednictwem Konferencji Episkopatu Polski, trafił do Stolicy Apostolskiej. Watykańska Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, z upoważnienia papieża Franciszka, dnia 9 sierpnia 2017 roku wydała dekret zatwierdzający wybór patrona<sup>30</sup>. Trwająca prawie półtora roku procedura ustanowienia św. Marcina patronem miasta Kętrzyn zakończyła się sukcesem. Podczas sesji Rady Miejskiej 29 września 2017 roku, uchwałą, przyjęto świętego Marcina z Tours za patrona miasta, a dzień 11 listopada ustanowiono jego świętem<sup>31</sup>.

Decyzję Stolicy Apostolskiej mieszkańcom miasta ogłosił arcybiskup metropolita warszawski Józef Górzyński – 11 listopada 2017 roku, podczas Mszy pontyfikalnej w Bazylice Kolegiackiej św. Jerzego. Był to wyjątkowy dzień dla mieszkańców, bowiem zbiegł się z 660 rocznicą nadania miastu Kętrzyn praw miejskich. Podczas Mszy świętej dziękowali za historię i prosili o dobrą przyszłość<sup>32</sup>. W bazylice, podczas której odbywała się uroczysta Msza święta, w prezbiterium znajduje się obraz przedstawiający świętego. Jest to wybitny przykład zachodnioeuropejskiego malarstwa dworskiego z II połowy XVII wieku<sup>33</sup>. Jest to również dowód na to, że święty Marcin od lat był wciąż z mieszkańcami miasta. Podczas uroczystości proboszcz – ks. Stanisław Majewski odczytał dekret Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, potwierdzający nadanie miastu patronatu świętego Marcina, natomiast arcybiskup przekazał burmistrzowi miasta Krzysztofowi Hećmanowi akt nadania patronatu<sup>34</sup>.

---

<sup>29</sup> *Księża na sesji Rady Miejskiej*, [online], dostęp: 28.09.2021, <<http://tygodnikketrzynski.pl/ksieza-na-sesji-rady-miejskiej/>>.

<sup>30</sup> W. Nowak, *Św. Marcin z Tours: duchowość, kult, wzór ewangelizacji w dziele integracji Europy*, s. 246.

<sup>31</sup> *Uchwała Nr XLIII/252/17 Rady Miejskiej w Kętrzynie z dnia 29 września 2017r. w sprawie przyjęcia św. Marcina z Tours za patrona Miasta Kętrzyn*, [online], dostęp: 20.09.2021, <[https://bip.miaستoketrzyn.pl/akty/58/1503/w\\_sprawie\\_przyjecia\\_sw\\_Marcina\\_z\\_Tours\\_za\\_patrona\\_Miasta\\_Ketrzyn/](https://bip.miaستoketrzyn.pl/akty/58/1503/w_sprawie_przyjecia_sw_Marcina_z_Tours_za_patrona_Miasta_Ketrzyn/)>.

<sup>32</sup> *Idealny na te czasy*, [online], dostęp: 28.09.2021, <<https://olsztyn.gosc.pl/doc/4314737.Idealny-na-te-czasy>>.

<sup>33</sup> *Wnętrze bazyliki i historia*, [online], dostęp: 29.09.2021, <[http://bazylika.ketrzyn.pl/1\\_7\\_wnetrze-kosciola-i-historia.html](http://bazylika.ketrzyn.pl/1_7_wnetrze-kosciola-i-historia.html)>.

<sup>34</sup> *Idealny na te czasy*, [online], dostęp: 28.09.2021, <<https://olsztyn.gosc.pl/doc/4314737.Idealny-na-te-czasy>>.

## Zakończenie

Kult świętych patronów roztaczających opiekę nad miejscowościami jest bardzo popularny w Polsce w ostatnich latach. Do grona miast posiadających swoich orędowników dołączył Kętrzyn w 2017 roku, obierając świętego Marcina z Tours. Jest on świętym jakiego potrzebuje współczesny świat. Jego życie było niezwykle ubogające. Zwracał szczególną uwagę na osoby z marginesu, wykluczone z życia społecznego, czy potrzebujące. Dokładał wszelkich starań o solidarność wobec tych grup. Z tego powodu też Benedykt XVI mówił o nim jako „ikonie miłości bliźniego”, zaś papież Franciszek „ojciec ubogich”<sup>35</sup>. Stał się on symbolem pokoju i jedności chrześcijan. Świadkiem prawdziwej życzliwości i solidarności.

Wybór świętego Marcina na patrona miasta Kętrzyn świadczy o aktualności jego kultu współcześnie. Warto wspomnieć, iż nie jest on jedynie opiekunem miasta Kętrzyn. Patronuje on między innymi Bydgoszczy, Jaworowi, czy mieszkańcom Jarocina.

## Bibliografia

- Daniluk M., *Marcin z Tours*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. XI, Lublin 2006, kol. 1232–1234.
- Korowaj T., *Powiat Kętrzyński w Starych Pocztówkach*, Kętrzyn 2016.
- Maroń G., *Prawne aspekty ustanowienia świętych i błogosławionych patronami jednostek samorządu terytorialnego*, Rzeszów 2021.
- Nowak W., *Św. Marcin z Tours: duchowość, kult, wzór ewangelizacji w dziele integracji Europy*, „Studia Elbląskie” 2019, t. 20, s. 245–256.
- Ożóg M., *Współdziałanie Kościoła Katolickiego i organów jednostek samorządu terytorialnego w sprawie ustanowienia patrona wspólnoty samorządowej*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2019, t. 22, s. 289–314.
- Rutkowski A., *Patron*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. XV, Lublin 2011, kol. 59–60.
- Świdorski K., *Ustanowienie świętego patrona miast, gmin, powiatów i województw*, „Studia Prawa Publicznego” 2022, t. 37, s. 29–60.

## Strony internetowe

*Idealny na te czasy*, [online], dostęp: 28.09.2021, <<https://olsztyn.gosc.pl/doc/4314737.Idealny-na-te-czasy>>.

---

<sup>35</sup> W. Nowak, *Św. Marcin z Tours: duchowość, kult, wzór ewangelizacji w dziele integracji Europy*, s. 253–254.

*Kętrzyn*, [online], dostęp: 20.09.2021, <<https://pl.wikipedia.org/wiki/K%C4%99trzyn>>.

*Księża na sesji Rady Miejskiej*, [online], dostęp: 28.09.2021, <<http://tygodnik.ketrzynski.pl/ksieza-na-sesji-rady-miejskiej/>>.

*Maria Kaliszewicz – Aktywna Seniorka Warmii i Mazur w 2020*, [online], dostęp: 29.09.2021, <<https://federacjafosa.pl/maria-kaliszewicz-aktywna-seniorka-warmii-i-mazur-w-2020/>>.

*Morcinki i dzień patrona miasta*, [online], dostęp: 29.09.2021, <<https://gazeta-olsztynska.pl/ketrzyn/397096,Morcinki-i-dzien-patrona-miasta.html>>.

*Uchwała Nr XLIII/252/17 Rady Miejskiej w Kętrzynie z dnia 29 września 2017r. w sprawie przyjęcia św. Marcina z Tours za patrona Miasta Kętrzyn*, [online], dostęp: 20.09.2021, <[https://bip.miastoketrzyn.pl/akty/58/1503/w\\_sprawie\\_przyjecia\\_sw\\_Marcina\\_z\\_Tours\\_za\\_patrona\\_Miasta\\_Ketrzyn/](https://bip.miastoketrzyn.pl/akty/58/1503/w_sprawie_przyjecia_sw_Marcina_z_Tours_za_patrona_Miasta_Ketrzyn/)>.

*Uzasadnienie do Uchwały nr XXI/140/16 Rady Miejskiej w Kętrzynie w sprawie wyrażenia woli ustanowienia św. Marcina Patronem Miasta Kętrzyn*, [online], dostęp: 20.09.2021, <[https://bip.miastoketrzyn.pl/system/obj/6410\\_RM\\_140\\_16.pdf](https://bip.miastoketrzyn.pl/system/obj/6410_RM_140_16.pdf)>.

*Wnętrze bazyliki i historia*, [online], dostęp: 29.09.2021, <[http://bazylika.ketrzyn.pl/1\\_7\\_wntrze-kosciola-i-historia.html](http://bazylika.ketrzyn.pl/1_7_wntrze-kosciola-i-historia.html)>.

[online], dostęp: 28.09.2021, <<https://kck.ketrzyn.pl/wydarzenia/wydarzenie/xiii-mazurskie-morcinki/>>.

## SAINT MARTIN – PATRON SAINT OF THE CITY OF KĘTRZYN

**Summary:** The figure of Saint Martin of Tours is inextricably linked with the history of the city of Kętrzyn. He has always accompanied its residents. Since 2017 he has been the patron saint of this town. The present study shows him as an extremely humble, humble, just and dedicated person to those in need. In the publication, a biography of the saint, the history of conferring patronage to local government units, as well as the procedure for establishing saints as patrons of cities, are shown in order to more fully present selected issues. Particular attention was focused on the city of Kętrzyn, its location, and, above all, the motives and stages of choosing St. Martin as the patron saint of this locality.

**Keywords:** saint, Martin of Tours, patron saint, city, Kętrzyn.



Tomasz Nawracała  
ks. dr hab.  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## POZNAŃSKI ŚWIĘTY MARCIN: OD PRZESZŁOŚCI KU NOWOCZESNOŚCI

**Streszczenie:** Postać św. Marcina odgrywa w dziejach Poznania ważną rolę. Od początku istnienia lewobrzeżnego miasta osada oddana pod opiekę świętego z Tours pełniła pomocniczą funkcję w rozwoju lokalnej społeczności: rzemieślnicy z osady pracowali dla mieszczan. Zmiany urbanizacyjne w XIX wieku przekształciły osadę w główną i reprezentacyjną arterię miasta. Od tego czasu Święty Marcin stał się wizytówką Poznania. W mieście o postaci świętego wspomina się szczególnie w dniu jego liturgicznego wspomnienia. Co roku organizowane są imieniny ulicy, a jednym z najważniejszych elementów obchodów jest kosztowanie rogali świętomarcińskich. W niniejszym artykule opisuje się najważniejsze elementy składające się na tradycje związane ze św. Marcinem w Poznaniu oraz stawia się pytanie o zakres łączenia tradycji z przeszłości z nowoczesnymi formami.

**Słowa kluczowe:** św. Marcin, miasto, Poznań, rogal, imieniny ulicy, tradycja.

Wraz ze zmianami ustrojowymi lat 90-tych ubiegłego wieku, nastąpił powrót do różnych tradycji z okresu przed 1939 rokiem. Ten powrót był nie tylko odświeżeniem elementów z przeszłości, ale również ich nowym odczytaniem w teraźniejszości. Wiele tradycji i zwyczajów, które na przestrzeni dziesięcioleci budowały tożsamość lokalnych wspólnot zostało przypomnianych nie tylko jako ciekawostki historyczne, lecz także jako nowe impulsy służące integracji określonych grup społecznych. W ten sposób przeszłość stała się ważnym czynnikiem kreującym teraźniejszość. Elementy społeczne, kulturowe, etnograficzne, antropologiczne i religijne łączy się w jedno, według dawnych ustalonych wzorów, przy jednoczesnym dodawaniu do nich współczesnych tendencji i prądów. Tradycja przybiera dzisiaj nowe formy, które – nie rzadko – oddalają się od pierwowzorów. Czy utrata wewnętrznej zależności między dawną a współczesną formą jest zjawiskiem negatywnym? Czy może prowadzić do zastępowania istotnych elementów nowymi i nieprzystającymi do przeszłości? Na tak postawione pytania odpowiedź pojawi się w ostatniej części artykułu. Tłem do ich sformułowa-

nia będzie świętowanie obchodów imienin ulicy Święty Marcin w Poznaniu. Artykuł składa się z trzech części. Pierwsza przedstawia historię osady Święty Marcin i parafii pod tym samym wezwaniem. Druga omawia tradycję poznańskich rogali świętomarcińskich. Trzecia zaś ukazuje współczesne elementy składające się na święto uliczne.

## Osada i parafia Święty Marcin

Początki osadnictwa na lewym brzegu Warty w Poznaniu pozostają wciąż ukryte w mrokach przeszłości. Pierwotna siedziba księcia oraz biskupa znajdowała się na Ostrowie Tumskim i terenach bezpośrednio związanych z obsługą książęcego grodu<sup>1</sup>. Przeniesienie centrum na lewy brzeg Warty nastąpiło formalnie w 1253 r., gdy książęta Przemysław I i Bolesław Pobożny wydali akt lokacyjny dla miasta. Poznań zaczął być wznoszony w nowym miejscu, choć nie na zupełnym pustkowiu. Prawdopodobnie istniały tu wcześniej mało znaczące osady, zgrupowane wokół trzech kościołów: św. Gotarda, św. Wojciecha i św. Marcina<sup>2</sup>. Nazwy osad związane były z kościołami, a z tych trzech, tylko jedna – św. Gotarda, weszła w tkanę nowego miasta. Pozostałe pozostały kościołami poza miejskimi murami.

Osada Święty Marcin istniała prawdopodobnie już X lub XI wieku. Podobnie jak Święty Wojciech, osada była ulokowana na wzgórzu, co zapewniało wystarczającą ochronę przed powodzią<sup>3</sup>. Według ks. No-

---

<sup>1</sup> Wcześniejszym od Poznania ośrodkiem miejskim była Śródka, położona na prawym brzegu Warty. Dokument z 1231 r. wymienia ją jako *civitas*. Współcześnie, Śródka jest jedną z dzielnic miasta zdewastowaną urbanistycznie przez wybudowaną trasę w kierunku na Warszawę. Trasa przecina dawne ogrody kościelne, seminaryjne i biskupie, i miała być formą represji wobec abp. Antoniego Baraniaka. Co jakiś czas pojawiają się pomysły jej likwidacji lub znacznego ograniczenia, ale należy je traktować jako wizję futurystyczne. Tym bardziej, jeśli teren po dawnej elektrociepłowni Garbary został sprzedany deweloperowi, który zapowiedział wybudowanie w tym miejscu nowej dzielnicy mieszkaniowej.

<sup>2</sup> Kościoły pod wezwaniem św. Wojciecha i św. Marcina istnieją do dziś. Kościół św. Gotarda został przejęty w 1244 r. przez dominikanów, którzy przenieśli się w jego pobliże z klasztoru na Śródce. Być może proces przeniesienia spowodowany był rozwojem lewobrzeżnego miasta jeszcze przed formalną lokacją. Osada była pierwotnie własnością biskupów, a w 1288 r. biskup Boguchwał przekazał ją księciu Przemysławowi II w zamian za Śródkę. Por. *Lokacja Poznania na prawie niemieckim w 1253 r.*, w: [online], dostęp: 7.01.2022, <<https://www.miastopoznaj.pl/blogi/pozostale/7680-lokacja-poznania-na-prawie-niemieckim-w-1253-r>>.

<sup>3</sup> W roku 1736 powódź była tak duża, że Najświętszy Sakrament przeniesiono z miejskiej fary właśnie do kościoła św. Marcina. Por. *Kalendarz. Informator parafialny kościoła św. Rocha w Poznaniu, Rok Pański 1938*, Poznań 1938, s. 76.

wackiego, kościół w osadzie Święty Marcin był, do około 1135 r., jedyną świątynią na lewym brzegu Warty<sup>4</sup> i należał do kapituły katedralnej<sup>5</sup>.

Na temat kościoła niewiele wiadomo. Prawdopodobnie była to świątynia drewniana, którą zastąpiono budynkiem murowanym. Obecny wygląd kościoła nawiązuje do kościoła gotyckiego, który został zbudowany w latach 1516–1517<sup>6</sup>. Jego konsekracji dokonał w 1595 r. biskup Jakub Brzeźnicki, prawdopodobnie po wcześniejszych pracach renowacyjnych podjętych przez plebana Macieja z Ponieca<sup>7</sup>. Kolejne wieki były dla kościoła okresem wielu zmian. Ich główną przyczynę stanowiły kolejne wojny i najazdy. Kościół został przez Brandenburczyków spalony 27 czerwca w 1657 r. podczas najazdu szwedzkiego<sup>8</sup>. Kolejne zniszczenia nastąpiły w latach 1759–1771<sup>9</sup>. Jednak największe trudności pojawiły się w okresie zaboru pruskiego.

Jeśli wcześniejsze naprawy kościoła dokonywano dzięki sprzedaży kościelnych sreber<sup>10</sup>, to w pierwszej połowie XIX wieku władze pruskie zastanawiały się nad rozebraniem kościoła w ogóle lub przekazaniem go kalwinom<sup>11</sup>. Stan budynków był opłakany, a funduszy nie można było nigdzie zdobyć<sup>12</sup>. Prace konserwatorskie podjęto w latach 1838–1856 dzięki staraniom i zaangażowaniu ks. Maksymiliana

---

<sup>4</sup> Por. J. Nowacki, *Dzieje Archidiecezji Poznańskiej*, t. 2, Poznań 1964, s. 354–355. Kościół św. Wojciecha był własnością książęcą i stał się kościołem parafialnym dopiero po 1244 r. za kościół św. Gotarda. Inne początki kościoła i parafii przedstawia J. Kotowski. W wydanych w 1938 r. dziejach św. Marcina autor powołuje się na roczniki diecezjalne, które za czas powstania kościoła uznają rok 1236. Ten rok lub przynajmniej fundację przed 1240 r. popierają Łukaszewicz, ks. Korytkowski i ks. Kozierowski. Jedynym uzasadnieniem fundacji w wieku XII byłyby akta sądowe z 1837 r., choć jest w nich tylko ogólne stwierdzenie o takiej dawnej fundacji. Por. J. Kotowski, *Kościół i parafia św. Marcina w Poznaniu*, Poznań 1938, s. 3–8. Nowsze opracowanie prof. Wiesiołowskiego nie rozstrzyga jednoznacznie o początkach parafii. Por. J. Wiesiołowski, *Kościół i osada. Święty Marcin w średniowieczu i okresie staropolskim*, „Kronika Miasta Poznania” 2006, t. 1, s. 7–9.

<sup>5</sup> Prebenda św. Marcina należała tradycyjnie do jednego kanonika tej kapituły, który był patronem świątyni. Została zlikwidowana w 1830 r. Por. J. Nowacki, *Dzieje Archidiecezji Poznańskiej*, s. 355; J. Kotowski, *Kościół i parafia św. Marcina w Poznaniu*, s. 8.

<sup>6</sup> Por. J. Kotowski, *Kościół i parafia św. Marcina w Poznaniu*, s. 30–31.

<sup>7</sup> Por. Tamże, s. 31.

<sup>8</sup> Por. Tamże, s. 32.

<sup>9</sup> Pro. *Kalendarz*, s. 77.

<sup>10</sup> Por. Tamże. Wspomina się tutaj dwóch proboszczów: ks. Michała Brauza (proboszcz w latach 1756–1788) i ks. Marcina Hantusz (Hantusch; proboszcz w latach 1788–1832). Zob. także J. Kotowski, *Kościół i parafia św. Marcina w Poznaniu*, s. 33–34.

<sup>11</sup> Por. J. Kotowski, *Kościół i parafia św. Marcina w Poznaniu*, s. 34–35.

<sup>12</sup> Por. Tamże, s. 47–48.

Kamińskiego<sup>13</sup>. Finansował on prace, w wysokości 70 tysięcy złotych, z własnych dochodów. Ich efektem nie było wyłącznie odnowienie wnętrza, lecz również wyposażenie kościoła od nowa, częściowo z wykorzystaniem dawnych elementów<sup>14</sup>.

Prace renowacyjne przeprowadzano po raz kolejny w 1893 r. za proboszcza Jana Chrzyciela Lewickiego<sup>15</sup>. Nie wiadomo jaki był ich efekt, ale kolejny proboszcz, ks. Wacław Mayer<sup>16</sup>, ogłosił tuż przed wybuchem I wojny światowej potrzebę rozebrania starego kościoła. W jego miejscu miał powstać nowy budynek, bardziej obszerny i bardziej okazały. Po wojnie, do pomysłu wrócono, jednak ostatecznie zdecydowano wyłącznie o przebudowie kościoła. Pracami w roku 1926 kierował architekt, Stefan Cybichowski. Był on również autorem projektu nowej wieży kościelnej, na której umieszczono wielką rzeźbę patrona parafii – św. Marcina dłuta Marcina Rożka.

Najtrudniejszym okresem dla kościoła była II wojna światowa. Kościół został całkowicie zamknięty dla wiernych i stał się magazynem zrabowanych dzieł sztuki. W czasie oblężenia miasta w 1945 r. kościół doszczętnie spłonął. Odbudowę podjęto w latach 1950–1954 przywracając świątyni gotycką formę. O patronie przypomina dziś tympanon nad wejściem głównym oraz witraż w bocznej nawie. Na obu św. Marcin ukazany jest w tradycyjnej formie, tzn. jako rycerz na koniu, obok którego klęczy żebrak. Późniejszy biskup Tours mieczem odcina połę swego płaszcza.

Osada Świąty Marcin aż do końca XVIII wieku znajdowała się poza murami miejskimi Poznania. Była więc to osada podmiejska, usytuowana w pobliżu Bramy Wrocławskiej. Od tej bramy zaczynały się drogi w kierunku Wrocławia oraz Berlina i Zielonej Góry. Pierwsza biegnie na południe, a druga na zachód. Świąty Marcin leżał przy

---

<sup>13</sup> Był proboszczem parafii św. Marcina w latach 1834–1870. Wcześniej, w latach 1832–1834 proboszczem parafii był ks. Jan Nepomucen Jabczyński, wielce zasłużony człowiek w rozwoju czasopiśmiennictwa kościelnego w Polsce pod zaborami. Ks. Jabczyński założył i kierował kolejno: „Archiwum Teologiczne”, „Gazeta Kościelna”, „Tygodnikiem Katolickim”. Por. F. Lenort, *„Archiwum Teologiczne” w latach 1836–1837, czyli u początków czasopiśmiennictwa katolickiego w Poznaniu*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski” 2012, t. 7, s. 189–213; tenże, *„Gazeta Kościelna” (1843–1849) i „Tygodnik Kościelny (1850), czyli druga i trzecia inicjatywa czasopiśmiennicza Jana Nepomucena Jabczyńskiego*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski” 2013, t. 8, s. 207–235.

<sup>14</sup> Por. J. Kotowski, *Kościół i parafia św. Marcina w Poznaniu*, s. 78.

<sup>15</sup> Proboszcz w latach 1889–1909.

<sup>16</sup> Proboszcz w latach 1913–1930. Następcą ks. Mayera był ks. prof. dr Teodor Taczak, który został aresztowany już w 1939. Po przewiezieniu do Warszawy, zmarł nagle w 1941 r.

drodze na zachód, co w okresie zaborów stało się przyczyną wielkich zmian urbanistycznych przeprowadzanych na obszarze całego przedmieścia, szczególnie po upadku koncepcji obronnych twierdzy Poznań. Przede wszystkim dawana droga została poszerzona i zabudowana budynkami o znaczeniu państwowym: Zamkiem Cesarskim (1905–1910)<sup>17</sup>, aulą i Collegium Minus Akademii Królewskiej (1905–1910)<sup>18</sup>, Dyрекcją Poczty i Ziemstwa Kredytowego (oba z 1910 r.)<sup>19</sup>, Bankiem Spółek Raiffeisena (1907)<sup>20</sup>, Collegium Maius (1908–1910)<sup>21</sup> i Teatru Wielkiego (1910). Wszystkie te budynki uzyskały charakter reprezentacyjny także przez wkomponowanie ich w wielkie założenia parkowe. Odtąd Święty Marcin stał się najbardziej reprezentacyjną arterią miasta.

Kolejne zmiany nastąpiły już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Stojący przed Collegium Minus pomnik kanclerza Bismarcka został rozebrany<sup>22</sup>. W jego miejscu, w latach 1930–1932, postawiono monumentalny, nawiązujący do rzymskich łuków triumfalnych, pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa<sup>23</sup>. Było to wotum za odzyskanie niepodległości. Niestety w październiku 1939 r. niemiecki okupant wysadził pomnik w powietrze, a figurę Chrystusa przetopiono. Po wojnie, pomnik nie został odbudowany. Na placu przed aulą uniwersytetu postawiono w 1960 r. pomnik patrona uczelni – Adama Mickiewicza<sup>24</sup>, zaś w 1981 r. odsłonięto pomnik Poznańskiego Czerwca 1956, nazywany Poznańskimi Krzyżami.

O dawnej świetności ulicy Święty Marcin świadczą dziś kamienice z przełomu XIX i XX wieku. Niestety część z nich została celowo zburzona w okresie komunistycznego państwa, a w ich miejscu wybudowano w latach 1965–1972 nowoczesny zespół wieżowców-biurowców, który miał podkreślić nowoczesną wizję rozwoju miasta. Dwie dolne kondygnacje przeznaczono na handel i w chwili powstania były to najlepsze domy towarowe w mieście. Dziś po dawnej sławie nic nie pozostało.

---

<sup>17</sup> Obecnie Centrum Kultury Zamek

<sup>18</sup> Obecnie budynek rektoratu Uniwersytetu Adama Mickiewicza.

<sup>19</sup> Obecnie budynki zajmują Dyrekcja Poczty Polskiej, Filharmonia Poznańska oraz bank.

<sup>20</sup> Obecnie *Collegium Iuridicum*.

<sup>21</sup> Budynek zajmują Uniwersytet Medyczny oraz Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej UAM.

<sup>22</sup> Część elementów wykorzystano do wybudowania wyjścia z krypty grobów królewskich w katedrze na Wawelu.

<sup>23</sup> Figurę Chrystusa z brązu wykonał Marcin Rożek.

<sup>24</sup> Pierwszy pomnik Adama Mickiewicza na ziemiach polskich powstał w 1859 na terenie kościoła Św. Marcina. Jego autorem był Władysław Oleszczyński, który osobiście znał poetę. Por. J. Kotowski, *Kościół i parafia św. Marcina w Poznaniu*, s. 71–75.

Sklepy zniknęły, a pozostały wyłącznie biura i banki. Dawna żywa ulica jest dziś wymarła, a zapewne do degradacji przyczyniły się przeprowadzane ostatnio<sup>25</sup> uciążliwe, choć konieczne, przebudowy ulicy.

## Słodki rogal

Najbardziej znanym symbolem św. Marcina w Wielkopolsce jest słodkie ciasto w formie rogala. Jego historię można odczytać w dwóch perspektywach: legendarnej i realnej, opartej o dane z przeszłości.

Istnieją przynajmniej trzy legendy opowiadające o początkach poznańskiego rogala<sup>26</sup>. Według pierwszej forma ciastka nawiązuje do pogańskiego zwyczaju wypiekania darów dla bóstw w formie bawolich rogów. Inna legenda mówi o śnie piekarza o imieniu Walenty. Ów piekarz zobaczył we śnie św. Marcina jadącego na koniu, który zgubił podkowę. Wypieczone ciastko miało w swej formie do niej nawiązywać. Wreszcie trzecia opowieść sięga do historii odsieczy wiedeńskiej. Po zdobyciu obozu tureckiego przez wojska Jana III Sobieskiego zabrano z niego liczne chorągwie. Były na nich ozdoby w postaci półksiężyca. I to właśnie do nich miała nawiązywać forma rogala. Podobnych historii można zapewne mnożyć i szukać bliższych lub dalszych podobieństw do słodkiego rogala. Nie zmienia to faktu, że ciasto w formie półksiężyca wypiekane jest z ciasta półfrancuskiego, białego maku oraz bakalii.

Fakty historyczne, które ukazano po otwarciu w 2015 r. muzeum rogala, wskazują, że rogalie sprzedawano w Poznaniu już w połowie XIX wieku<sup>27</sup>. Nie było wówczas ustalonej ani wielkości ani nadzienia. Co jednak ciekawe, to wypiekano je właśnie na 11 listopada, na dzień liturgicznego wspomnienia św. Marcina. W 1891 r. właśnie w dzień odpustu, proboszcz parafii św. Marcina, ks. dr Lewicki zwraca się do swoich parafian z apelem o przygotowania pomocy dla ubogich w parafii. Biorąc pod uwagę zasięg terytorialny parafii oraz fakt, że byli to w większości drobni rzemieślnicy, możemy tylko przypuszczać o rozmiarach biedy wywołanej zmianami industrialnymi. Rewolucja przemysłowa oraz polityka Kulturkampfu przyczyniała się do ubożenia wielu warstw

---

<sup>25</sup> Pierwszy remont to lata 2017–2019. Drugi rozpoczął się w listopadzie 2021 r. Najbardziej krytykowanym pomysłem w przebudowie jest szata graficzna nawierzchni chodników: czarne paski w szarym kamieniu. Idąc ulicą dostaje się oczopląsu.

<sup>26</sup> Por. *Rogal świętomarciński – historia najśłodszego symbolu Poznania*, [online], dostęp: 10.01.2022, <<https://archive.ph/qV2NF>>.

<sup>27</sup> Potwierdza to bogaty zbiór reklam rogala z XIX w. Por. *Stare reklamy rogala marcińskiego*, w: [online], dostęp: 10.01.2022, <<https://web.archive.org/web/20131110212733/http://dawnypoznan.pl/stare-reklamy-rogala-marcinskiego/>>.

polskiego społeczeństwa. Na apel proboszcza odpowiedział cukiernik Józef Melzer, który upiekł trzy blachy rogali. W kolejnych latach idea stała się coraz popularniejsza i obejmowała coraz większą liczbę poznańskich cukierników. Ustalono przy tym, że rogate rozdawano ubogim, a bogaci mieszczanie mogli je także kupować. Po I wojnie światowej o wypieku rogali przypomnieli Franciszek Rączyński, a po II wojnie – Zygmunt Wasiński.

Od 2008 r. rogal świętomarciński jest uznany za towar regionalny i chroniony jest prawem Unii Europejskiej. Autentyczne rogate wypiekane są wyłącznie w Poznaniu i w Wielkopolsce.

Skąd ten fenomen słodkiego ciastka, którego dystrybucja miała pomóc ubogim? Po pierwsze, proboszcz Lewicki nie wymyślił ciastka. On ukierunkował to, co było znane w regionie na konkretny cel. Po drugie, być może taka forma pomocy w parafii nawiązywała do dawnych tradycji średniowiecznych. W 1454 r. został w kościele erygowany ołtarz św. Krzyża, którego fundatorem był ks. Wawrzyniec<sup>28</sup>. W swoim testamencie fundator zaznaczył nie tylko, co przeznacza na utrzymanie altarii, ale także komu oddaje prawo pieczy nad altarią. Byli to członkowie Bractwa Ubogich, *Confraternia pauperum*. Ich obowiązkiem była troska o ubogich. I jak podaje Kotowski, bractwo aktywnie działało aż do połowy XIX wieku. Być może stąd u proboszcza pragnienie pomocy i ożywienia dawnego bractwa lub stworzenia nowej grupy parafialnej.

## Współczesne świętowanie

Po przemianach ustrojowych w 1989 r. narodził się pomysł świętowania imienin ulicy. W tamtym czasie Święty Marcin był wciąż główną i ważną arterią, nie tylko ze względu na układ komunikacyjny, lecz także ilości punktów handlowych w mieście. Na Świętym Marcinie lub w jego pobliżu mieściły się największe sklepy, które były w miarę dobrze zaopatrzone. Centrum miasta było tłumnie odwiedzane przez poznaniaków i wciąż także było dość gęsto zaludnione. Dawne kamienice składały się przede wszystkim z lokali mieszkalnych, zatem i liczba mieszkańców centrum była znaczna. Dla tych „rdzennych” mieszkańców centrum oraz dla wszystkich poznaniaków idea wspólnego świętowania wydawała się oczywistym sposobem na integrację i ożywienie społeczne.

Zasadniczy plan świętowania imienin ulicy oparty był i jest o przemarsz barwnego korowodu. Wśród rozmaitych grup artystycznych,

<sup>28</sup> Por. J. Kotowski, *Kościół i parafia św. Marcina w Poznaniu*, s. 11–12; 18–19.

mniej lub bardziej profesjonalnych i związanych z Centrum Kultury Zamek, zawsze pojawia się postać św. Marcina. Ubrany jest on w strój rzymskiego legionisty, a jadąc na białym koniu, pozdrawia zgromadzonych ludzi. Na dziedzińcu zamku prezydent Poznania wręcza mu klucze do miasta, aby w ten symboliczny sposób wyrazić przekazanie władzy.

W początkowych latach świętowanie rozpoczynała msza św. w kościele parafialnym<sup>29</sup>. Dzień liturgicznego wspomnienia świętego jest dniem głównego odpustu parafialnego. Mszę św. sprawował metropolita poznański lub jeden z biskupów pomocniczych. Zazwyczaj brały w niej udział władze miasta z prezydentem na czele. Choć msza św. dalej jest odprawiana w południe, to nie ma ona już takiego wymiaru jak dawniej. Ani strona kościelna, ani strona świecka nie traktują jej już jako integralnego elementu obchodów nie tylko wspomnienia św. Marcina, ale i również Dnia Niepodległości. Dawniej korowód do zamku wyruszał sprzed kościoła po mszy św. Obecnie rusza bez związku z uroczystościami religijnymi.

Głównym miejscem świętowania jest Centrum Kultury Zamek. Na dziedzińcu cesarskiego zamku ustawiona jest scen, na której odbywają się koncerty lub inne występy artystyczne. Jednak nie jest ona jedynym miejscem pokazów. Ponieważ świętowanie dotyczy ulicy, stąd i na całej jej długości można spotkać rozmaite wydarzenia towarzyszące. Ciekawe, że do prezentacji różnych aktywności wykorzystuje się podwórka dawnych kamienic. Stanowią one naturalną oprawę dla grup, których działalność nie jest krzykliwa i w hałasie ulicy pozostałaby niezauważona. Wejście w bramy i na podwórka jest elementem bardzo pozytywnym i pozwala także na zagłębienie tam, gdzie zazwyczaj nikt nie wchodzi. Tymczasem kamienice z przełomu XIX i XX wieku, mimo zmian ustrojów i wojen, zachowały swój oryginalny klimat i dekoracje. Dla wielu mieszkańców miasta, zwłaszcza dla starszych, jest to powrót do dzieciństwa i epoki, która już nigdy nie wróci.

Dzień imienin ulicy jest okazją do zaprezentowania aktywności wielu grup społecznych. Składają się one na swoisty patchwork, w którym zestawia się obok siebie grupy o różnym znaczeniu i zasięgu. Imieniny ulicy pozwalają poznać nie tylko działalność artystyczną grup zapaleńców robiących coś dla idei, ale także grup pozarządowych lub samorządowych. Warta podkreślenia jest obecność grup rękodzielniczych, które przedstawiają swoje wyroby. To jest nawiązanie do dawnej tradycji świętowania poszczególnych cechów, które obchodzone było w dzień patrona cechu. Święty biskup z Tours jest między

---

<sup>29</sup> Pierwsze imieniny ulicy zorganizowano w 1994 r. Por. *Imieniny ulicy Święty Marcin*, w: [online], dostęp: 22.01.2022, <[https://www.poznan.pl/sw\\_marcin/](https://www.poznan.pl/sw_marcin/)>.

innymi patronem kapeluszników, kowali, krawców, tkaczy, hotelarzy i młynarzy.

Finałem tego dnia jest pokaz sztucznych ogni, którymi późno w nocy rozbłyśka niebo nad Poznaniem. Efektowne ognie są znakiem radości i jedności społeczeństwa, które 11 listopada świętuje imieniny ulicy i odzyskanie przez Polskę niepodległości.

## Podsumowanie

Przedstawione wyżej wątki związane z obecnością w Poznaniu postaci św. Marcina są wielorakie. Od kościoła pod jego wezwaniem, poprzez słodką tradycję rogalni aż po wielkie świętowanie ulicy nazwanej Święty Marcin. Postać świętego z Tours wpisana jest w historię miasta wyjątkowo mocno i wyjątkowo barwnie. To bogactwo form i treści można ująć w pięć obserwacji.

Po pierwsze, należy zauważyć nawiązanie do dawnych tradycji świąt poszczególnych cechów lub grup społecznych. Ukształtowanie święta ulicy służyło właśnie przypomnieniu tych dawnych obchodów, które ze względu na II wojnę światową i komunizm zniknęły ze społeczeństwa polskiego, przynajmniej w wielkich miastach. Ta pustka musiała być czymś wypełniona, bo po zmianach ustrojowych wiele tych grup zawodowych i społecznych zaczęło szukać i nawiązywać do swych dawnych korzeni. Istniała więc potrzeba ich przypomnienia dla większej liczby ludzi, a także podkreślenia aktualnego faktu istnienia i prowadzenia określonej działalności. Imieniny ulicy odegrały tu rolę mobilizującą i aktualizującą: przeszłość została przypomniana i ponownie zaczęła wpisywać się w świadomość społeczną.

Po drugie, chodzi o budzenie świadomości historycznej. Imieniny ulicy Święty Marcin były okazją do przedstawiania przeszłości tej części Poznania. Czynili to ludzie zafascynowani przeszłością miasta, którzy wiedzę czerpali nie tylko z książek, lecz także z własnego doświadczenia. Historię ulicy, sklepów, hoteli, kamienic opowiadali dawni mieszkańcy lub właściciele. Takie osobiste doświadczenie czyniło te historie barwnymi i otwartymi wciąż na nowe. Opowiadane zdarzenia i kreślone słowem postaci ożywały w pamięci, a często były także ubogacane o kolejne fakty lub osoby. Można by powiedzieć, że imieniny ulicy przyczyniały do lepszego poznawania niematerialnej przeszłości miasta<sup>30</sup>.

Po trzecie, konieczność zachowania wymiaru religijnego. Pierwsze lata świętowania miały wyraźny element kościelny, tzn. uroczystą

<sup>30</sup> Por. materiały zawarte w „Kronice Miasta Poznania”, t. 1, 2006.

mszę św. w intencji miasta i jego mieszkańców. To było pokazanie, że postać św. Marcina jest najpierw postacią z dziejów Kościoła. Jeśli nawiązuje się do niej lub ją wspominają, to nie można tego czynić w zupełnym oderwaniu od chrześcijaństwa. Marcin odarty ze swej miłości do Boga i do bliźniego przestaje być świętym. Staje się tylko przykładem filantropa. Współczesne świętowanie imienin ulicy zatraciło już ideał świętości. Mocno tu należy podkreślić, że chrześcijańskie rozumienie świętości nie sprowadza jej do działania wyłącznie wobec bliźniego. Świętym jest człowiek, który najpierw miłuje Boga i ze względu na Niego czyni dobro bliźniemu. Nie ma świętości opartej wyłącznie o działanie wobec drugiego człowieka. Jeśli chrześcijanin czyni dobro drugiemu człowiekowi, to dlatego, że w nim odnajduje skrytego Chrystusa<sup>31</sup>. Czyniąc dobro człowiekowi, czyni je ostatecznie Chrystusowi, zgodnie ze słowami ewangelii: *cokolwiek uczynicie drugiemu człowiekowi, to tak jakbyście mnie to uczynili* (por. Mt 25, 40). Świętość zawsze odsyła do Boga, a także do Kościoła, gdyż poza Kościołem nie ma świętości. Jeśli usuwa się świętość, usuwa się Kościół i Boga, a podziwiane postaci stają się przykładami dobrego humanizmu. Kim będzie św. Marcin, jeśli przestanie wskazywać na miłość do Boga i na swą służbę biskupią dla Kościoła? Czy można jego życie rozpatrywać wyłącznie w perspektywie gestu podzielenia się okryciem z żebrakiem? W święto poznańskiej ulicy angażuje się wiele organizacji non profit. Ich działalność jest niewątpliwie pozytywna i potrzebna. Jednak nie wskazuje w żadnej mierze na Boga. Wydaje się zatem, że poznańskie obchody imienin ulicy zlaicyzowały ideał świętości i ograniczyły jego rozumienie do działalności charytatywnej.

Po czwarte, nadawanie obchodom elementów politycznych. Pierwotne obchody święta ulicy były wydarzeniem o charakterze lokalnym lub regionalnym. Nie wprowadzano żadnych elementów światopoglądowych lub polityczny, po to, aby święto było wolne od sporów. Niestety i w tym względzie nastąpiła zmiana. Z roku na rok w obchody wplatane są wątki polityczne, które dzielą społeczeństwo, jak choćby w roku 2021 kwestia uchodźców na granicy polsko-białoruskiej. Wydaje się, że wprowadzenie takich elementów nie służy integracji społeczności lokalnej i odbierane jest jako próba upolitycznienia wydarzeń. Nie ważne, czy

---

<sup>31</sup> W bazylice archikatedralnej w Poznaniu, w kaplicy św. Marcina znajduje się obraz namalowany w 1628 r. przez Krzysztofa Boguszewskiego. Na obrazie przedstawiono scenę wjazdu Marcina do Amiens i spotkanie z żebrakiem. Artysta posłużył się czytelną symboliką: odciętym przez Marcina kawałkiem płaszcza okrywa się także Chrystus w chwale. Zatem gest wobec człowieka staje się gestem wobec Chrystusa. Na temat historii obrazu zob. J. Nowacki, *Dzieje Archidiecezji Poznańskiej*, t. 1, Poznań 1958, s. 286–287.

te elementy politycznej agitacji wpisują się w narrację partii rządzącej czy też opozycji; w obu wypadkach stoją za nimi konkretni ludzie ze swoimi sympatiami i antypatiami. Zatem, czy takie świętowanie nie powinno być z zasady wolne od wszelkiej politycznej sympatii lub antypatii? Inicjatywy podobne do poznańskiego święta powinny zachować swą rolę integracyjną i bardziej skupiać się na sprawach lokalnych. Te sprawy są ostatecznie bliższe mieszkańcom i mają one wymierne odniesienie do ich codziennego życia.

Po piąte, upowszechnieni elementów tradycji. Dzięki obchodom imienin ulicy elementy świętomarcińskiej tradycji wchodzi w krajo-  
braz miasta i całego regionu. Dawniej rogale pieczono wyłącznie w pierwszych dniach listopada. Był to więc przysmak, który zjadano raz do roku. Obecnie rogale można kupić przez cały rok, a w muzeum poznać ich historię. Wszystko to służy umacnianiu lokalnej tożsamości i lokalnego patriotyzmu, które nabierają znaczenia powszechnego. Wszyscy w Wielkopolsce znają rogale i kojarzą je z postacią św. Marcina.

Na koniec powróćmy do pytań postawionych na wstępie. Czy usuwanie wewnętrznej zależności między dawną a współczesną formą w tradycji jest zjawiskiem negatywnym? Czy może prowadzić do zastępowania istotnych elementów tej tradycji nowymi i nieprzystającymi do przeszłości? Na pierwsze pytanie odpowiedź jest najpierw odpowiedzią realną. Jeśli świat ulega zmianie, to również pewne dawne formy muszą ulegać zmianie lub lepiej – pewnemu przystosowaniu. Zawzięte trzymanie się przeszłości będzie coraz bardziej kosztowne i czasochłonne, a do tego może przyczyniać się do utrwalania się nieprzystawalności. Z jednej strony będzie społeczeństwo z jego aktualnymi problemami, a z drugiej ludzie, dla których wszystko, co przeszłe będzie wartością nadrzędną. Czy nie będzie się wówczas kreować jakiegoś fałszywego ducha historyzmu, w myśl którego przeszłość będzie lepsza od teraźniejszości? Czy gloryfikacja przeszłości nie będzie oznaczała usuwania lub fałszowania obiektywnej oceny tej przeszłości? Wreszcie, czy ostatecznie grupa zapaleńców nie stanie się grupą zamkniętą, bez oddziaływania społecznego? Tymczasem, grupy rzemieślników, cechy, bractwa kurkowe czy towarzystwa gimnastyczne były zawsze wpisane w społeczność i choć wyróżniały się jakimś elementem, to nie były zupełnie od niego oddzielone. Bycie członkiem takiej małej grupy były przywilejem i skutkowało oddziaływaniem na resztę społeczeństwa. Te grupy odgrywały więc rolę społecznotwórczą. I tak chyba należałoby dalej postrzegać ich rolę w społeczeństwie. Stąd też odpowiedź na drugie pytanie jest afirmatywna. W zmianach jakie dokonują się w społeczeństwie należy odróżnić to, co jest istotne od tego, co jest

drugorzędne. Zachowując istotę, można i należy zmieniać rzeczy o małym znaczeniu, które ukształtowały się pod wpływem wydarzeń historycznych. Czy w imieninach poznańskiej ulicy można na przykład pomijać wątek niepodległościowy? Skoro dzień 11 listopada jest świętem państwowym w całej Polsce, to usuwanie go z obchodów przybierałoby formę karykaturalną. Ważniejsze byłoby takie łączenie elementów, aby one ze sobą współgrały i nie naruszały ogólnego charakteru święta. Otwartość i poszanowanie powinny wyznaczać zakres zmian jakie się dokonuje, aby z jednej strony odwoływać się do przeszłości, a z drugiej – uczynić ją przemawiającą do współczesnego uczestnika.

Poznański Świąty Marcin ma swoją długą i bogatą tradycję. Warto, aby ją dalej przypominać i przekazywać kolejnym pokoleniom, unikając przy tym waloryzacji lub deprecjacji takich czy innych wartości. Szczególnie ważne jest, aby przypominać o Marcinie jako człowieku wiary, który swoje życie poświęcił dla Boga. Zamiast tworzyć nowych laickich świętych, lepiej pogłębiać znajomość dawnych postaci Kościoła, a ich życie poddawać nowszej i interesującej aktualizacji. Uatrakcyjnienie świętych może pomóc w ewangelizacji także w takich wymiarach, w których dotąd Kościół był nieobecny. Ewangelizacja kultury jest wciąż wymaganiem niezrealizowanym, do którego Kościół powinien się przekonać i podejść z dużym zaangażowaniem.

## Bibliografia

- Kalendarz. Informator parafialny kościoła św. Rocha w Poznaniu*, Rok Pański 1938, Poznań 1938.
- Kotowski J., *Kościół i parafia św. Marcina w Poznaniu*, Poznań 1938.
- „Kronika Miasta Poznania”, t. 1, Poznań 2006.
- Lenort F., „*Archiwum Teologiczne*” w latach 1836–1837, czyli u początków czasopiśmiennictwa katolickiego w Poznaniu, „*Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski*” 2012, t. 7, s. 189–213.
- Lenort F., „*Gazeta Kościelna*” (1843–1849) i „*Tygodnik Kościelny* (1850), czyli druga i trzecia inicjatywa czasopiśmiennicza Jana Nepomucena Jabczyńskiego, „*Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski*” 2013, t. 8, s. 207–235.
- Nowacki J., *Dzieje Archidiecezji Poznańskiej*, t. 1, Poznań 1958.
- Nowacki J., *Dzieje Archidiecezji Poznańskiej*, t. 2, Poznań 1964.
- Wiesiołowski J., *Kościół i osada Świąty Marcin w średniowieczu i okresie staropolskim*, „Kronika Miasta Poznania” 2006, t. 1, s. 7–48.

## Materialy internetowe

*Imieniny ulicy Święty Marcin*, w: [online], dostęp: 22.01.2022, <[https://www.poznan.pl/sw\\_marcin/](https://www.poznan.pl/sw_marcin/)>.

*Lokacja Poznania na prawie niemieckim w 1253 r.*, w: [online], dostęp: 7.01.2022, <<https://www.miastopoznaj.pl/blogi/pozostale/7680-lokacja-poznania-na-prawie-niemieckim-w-1253-r>>.

*Rogal świętomarciński – historia najśłodszego symbolu Poznania*, w: [online], dostęp: 10.01.2022, <<https://archive.ph/qV2NF>>.

*Stare reklamy rogala marcińskiego*, w: [online], dostęp: 10.01.2022, <<https://web.archive.org/web/20131110212733/http://dawnypoznan.pl/stare-reklamy-rogala-marcinskiego/>>.

### POZNAŃ SAINT MARTIN: FROM PAST KU MODERNITY

**Summary:** The figure of St. Martin plays an important role in the history of Poznań. From the beginning of the left-bank town, the settlement entrusted to the care of the saint from Tours played an auxiliary role in the development of the local community: craftsmen from the settlement worked for the townspeople. Urbanization changes in the 19<sup>th</sup> century transformed the settlement into the main and representative artery of the city. Since then, Saint Martin has become a showcase of Poznań. In the city, the saint is mentioned especially on the day of his liturgical memorial. Every year, the name day of the street is organized, and one of the most important elements of the celebration is the tasting of St. Martin's croissants. This article describes the most important elements of the traditions related to St. Martin in Poznań and the question is asked about the scope of combining traditions from the past with modern forms.

**Key words:** St. Martin, city, Poznań, croissant, street name day, tradition.

